BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 50 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 15-17 LUTEGO 2002 NR 33 (14 946) CENA 1,50 zł

SOKÓŁKA
Po naszej publikacji „Podejrzany burmistrz" najbardziej oburzoną osobą, która zadzwoniła do redakcji była Krystyna K., żona burmistrza. Jako miejsce rozmowy z dziennikarzem wyznaczyła gabinet wiceburmistrza.
Czytaj na str. 6.

HAJNÓWKA
W każdy poniedziałek i piątek w godz. 16-18 w hajnowskiej bibliotece można skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Konsultacje mają służyć przede wszystkim ludziom o niskich dochodach, których nie stać na zasięgnięcie płatnej porady u prawnika.
Czytaj na str. 6.

AUTOGRA
NAGRODA GŁÓWNA CZEKA!

CZYTAJ NA STRONIE 9. i 11.

Rośnie niezadowolenie w szeregach podlaskiego PSL

KOALICJA TRZESZCZY

Rośnie niezadowolenie w szeregach podlaskiego PSL. Wielu ludowców uważa, że koalicja z SLD na poziomie lokalnym praktycznie nie istnieje. Działacze PSL są rozgoryczeni tym, że po wyborach zostali całkowicie pominięci przy obsadzie stanowisk.

– U nas koalicji praktycznie nie ma – mówi jeden z działaczy PSL. – SLD bierze wszystko.

– Mówiąc nieco frywolnie, w Białymstoku jest to właściwie „koalicja nieskonsumowana" – przyznaje prof. Adam Dobroński, wiceprezes podlaskich struktur PSL. – Tu nie chodzi tylko o obsadę stanowisk. Chodzi o przejrzenie programów, ustalenie priorytetów. A realizacją, co do tego jesteśmy zgodni, powinni się zająć najlepsi.

Pierwszą spektakularną porażką ludowców było pominięcie przy obsadzie stanowiska wicewojewody. Później nie było lepiej. PSL nie otrzymał właściwie żadnego poważnego stanowiska. Rozgoryczenie ludowców jest tak duże, że wystosowali oni nawet pismo do władz centralnych partii, w którym domagali się m.in. wyjaśnienia, dlaczego wicewojewodą podlaskim nie został nikt z PSL.

– Nie uczestniczyłem w układaniu tego pisma, ale to nie jest dla nas do końca zrozumiałe, że w regionie rolniczym, w którym PSL miał bardzo dobry wynik wyborczy, stanowiska wicewojewody nie otrzymało PSL – mówi A. Dobroński.

– Koalicja istnieje przede wszystkim na szczeblu centralnym i tu zapadają najważniejsze decyzje – odpiera zarzuty Mieczysław Czerniawski, szef podlaskiego SLD. – Dziś nie ma już komisji współdziałania jak za czasów PZPR, ZSL i SD ani egzekutywy, która decydowała o obsadzie kadr. Tego nie rozumieją również niektórzy działacze SLD.

Według Czerniawskiego, PSL otrzymało propozycję obsady stanowiska wicekuratora, ale nie potrafiło znaleźć odpowiedniego kandydata.

Nieoficjalnie mówi się, że PSL może objąć trzy stanowiska dyrektorów wydziałów w zreorganizowanym Urzędzie Wojewódzkim. Wśród kandydatów wymienia się m.in. Henryka Bogdana, szefa podlaskich struktur PSL.

– Koalicji nie można rozpatrywać w kategorii podziału łupów – broni koalicjanta H. Bogdan. – Nasza ocena funkcjonowania koalicji nie jest imponująca, ale nie jest z nią tak źle. W najbliższym czasie dojdzie do spotkania z przewodniczącym Czerniawskim, na którym omówimy wszystkie problemy.

(rw)

Podejrzane transakcje

REGION. Mechanizmy korupcyjne w gospodarce samorządów terytorialnych wykrył NIK podczas kontroli przeprowadzonej w 89 urzędach marszałkowskich, powiatowych i gminnych. W naszym regionie pod lupę wzięto Hajnówkę, Wysokie Mazowieckie, Ełk, Olecko i Brańsk.
Czytaj na str. 3.

Niższe emerytury

KRAJ. Emerytury z nowego systemu będą niższe od przewidywanych i niższe od obecnych – ostrzega Najwyższa Izba Kontroli w nieoficjalnym jeszcze raporcie, do którego dotarła „Rzeczpospolita".
Czytaj na str. 4.

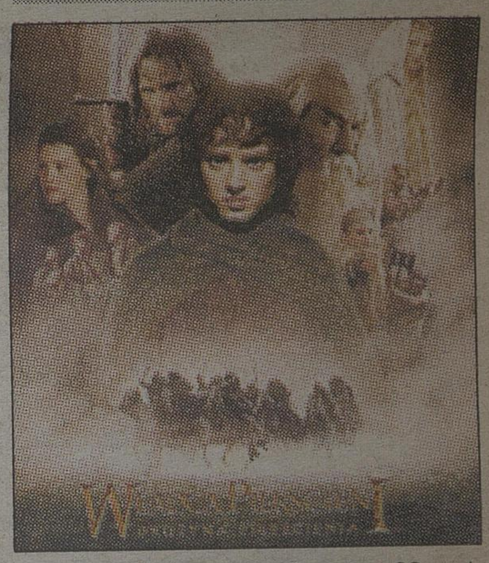

Dla Czytelników „GW" mamy 20 wejściówek do białostockiego kina „Pokój" na film „Władca pierścieni cz. I Drużyna Pierścienia" oraz 10 książek J.R.R. Tolkiena. Szczegóły konkursu na str. 7.

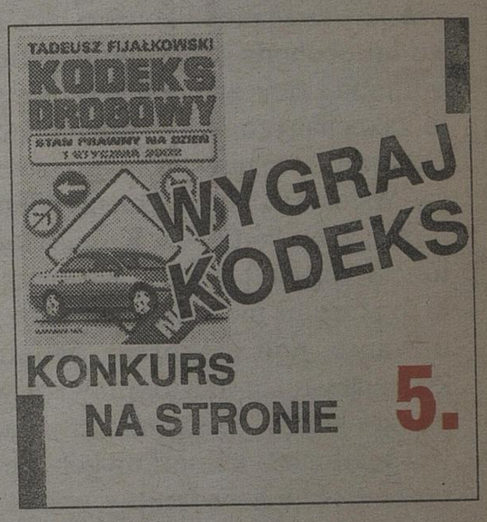

KONKURS NA STRONIE 5.

Rys. T. Muszyska

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Jowicie, Faustynie; w sobotę: Julianie, Danucie; w niedzielę: Donatowi, Łukaszowi

pit, jj

SONDA

Zapytaliśmy drobnych przedsiębiorców z bazaru przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku, co sądzą o wprowadzaniu wiz na wschodniej granicy:

Pani Elżbieta:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Kiedy na granicy wejdą wizy, upadnie cały handel przygraniczny. Handlarze będą musieli nastawić się tylko na Polaków, a oni nie mają pieniędzy na zakupy. A Rosjanie nie przyjadą. Już teraz widać, co się dzieje – gości ze Wschodu z dnia na dzień jest coraz mniej, nie opłaca im się przyjeżdżać. Oni przecież też mają coraz mniej pieniędzy, towar im nie schodzi, po co mają się do nas fatygować?

Pan Czesław:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Trudno powiedzieć, co się stanie po wprowadzeniu wiz. Wszystko zależy od tego, ile te wizy będą kosztować. Jeśli 10 dolarów, to dla Rosjan tyle, co nic. Dla jakichś drobnych handlarzy to może być przeszkoda, ale dla tych, którzy od lat zajmują się handlem, nie będzie to astronomiczna suma. Ci, którzy w Polsce dobrze zarabiają, na pewno będą dalej przyjeżdżać. A są tacy, co mogą się pochwalić niezłym zarobkiem...

Irena Pawłowska:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Już teraz jest źle, nic nam nie schodzi. Kiedyś zamykaliśmy stoisko o 17, dzisiaj – o 13. Gdyby nie Rosjanie, to już dwa lata temu trzeba by było zamykać interes. Jak wejdą wizy, to tamci będą dalej jeździć, ale nie do nas, tylko do innych krajów.
Unia każe wprowadzać wizy, a my na tym cierpimy. A przecież my też płacimy podatki! Jak współpraca ze Wschodem się skończy, pójdziemy na bruk.

Pan Krzysztof:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Będzie źle. Rosjanie przyjadą, ale na pewno będzie ich mniej niż teraz. Część ludzi z bazaru pewnie zwinie interes. Dziś można tu jeszcze zarobić na chleb i na opłaty, ale co będzie za półtora roku?
Jak wizy będą drogie, a dolar tak samo niski jak dzisiaj, Rosjanom nie będzie się opłacało u nas kupować. Pojadą do Chin, tam jest dwa razy taniej. Towar co prawda gorszej jakości, ale dla nich nie ma to większego znaczenia. **Zebr. (ka)**

KOMENTARZ

A władze milczą...

Władze Podlasia niechętnie przyznają, że wprowadzenie wiz na granicy wschodniej może bardzo negatywnie wpłynąć na sytuację ekonomiczną województwa. Grozi nam jeszcze większe bezrobocie i pogłębiająca się recesja. Z Polski B możemy zamienić się w Polskę C, a może nawet D. Zwyczajnie, zostaniemy z tyłu.
Do strachu przyznają się natomiast drobni przedsiębiorcy, których głównym źródłem utrzymania są tzw. „budy" na bazarach. Już dziś boją się tego, co stanie się za półtora roku. Nie mają złudzeń, że ktoś ochroni ich przed skutkami zmian – mimo że rząd zapowiada maksymalne ułatwienia i maksymalną dostępność wiz.
O tym, że wizy wejdą w życie, polscy urzędnicy wiedzieli od dawna. Obowiązujący Polskę układ z Schengen jest znany wśród osób zajmujących się integracją europejską. Nie wątpię także, że znają go władze naszego województwa – i te rządowe, i samorządowe. Do tej pory wolały jednak unikać tego tematu. A i dziś niezbyt chętnie wdają się w rozważania, co się stanie w lipcu 2003 r. „Teraz to takie gdybanie. Poczekamy, zobaczymy" – dowiedziałam się w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. Ale potem będzie za późno: rząd wyda decyzje, drobni przedsiębiorcy trochę pokrzyczą, władze napiszą kilka oświadczeń. I na tym się skończy. A że kilka tysięcy osób znów zostanie bez pracy...

Anna Mierzyńska

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

Przerażony jestem postępującą laicyzacją i zaplanowaną „europeizacją" Polski. Dokonuje się ona zarówno na płaszczyźnie finansowej, jak i moralnej. Jednym z jej przejawów są praktykowane od kilku lat obchody – obcego polskiej kulturze i obyczajom – tzw. święta zakochanych, czyli walentynek. Odbywa się to niby pod patronatem św. Walentego. Nic jednak nie wiem o tym, żeby Watykan i Kościół katolicki wspierał tą ideę. Walentynki to przecież nic innego jak sprzedawanie pod pozorem święta kochającym się ludziom towaru w postaci kartek, serduszek, czy nawet telefonów komórkowych. Jeszcze trochę a będziemy obchodzić święto homoseksualistów i lesbijek. W tym procederze uczestniczą też socjalistyczno-liberalne media na czele z Telewizją, która Polska jest tylko z nazwy. I nie ma się co dziwić, bo równie chętnie promują takie postacie jak Jerzy Owsiak, który – też pod hasłami miłości – robi koncerty, na których rozrywką jest alkohol i narkotyki. Brak w tym wszystkim prawdziwej miłości do bliźniego, którą przerabia się na produkt, na którym zarabiają zachodnie koncerny, chcące wykupić Polskę i zrobić z Polaków tylko bezmyślnych konsumentów ich produktów.

R.G. (imię i nazwisko do wiadomości redakcji)

Opinie zamieszczane w tej rubryce są wyłącznie poglądami autorów.

Czy po wprowadzeniu wiz upadnie drobny handel na Podlasiu?

Granica tylko za zielone

REGION. 100 dolarów – tyle od lipca 2003 r. może kosztować wiza, uprawniająca do wielokrotnego przekraczania wschodniej granicy Polski. Taka opłata zniszczy drobny handel przygraniczny, z którego dzisiaj w naszym regionie utrzymuje się kilkanaście tysięcy osób. Już za półtora roku żaden obywatel Rosji, Ukrainy, Białorusi i Łotwy nie wjedzie do Polski bez wizy.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapowiada, że wizę wielokrotną można będzie wykupić kilka miesięcy wcześniej, i to za jedyne 10 dolarów. Tego typu zachęty finansowe są jednak dopiero rozważane przez polski rząd. Jedno jest pewne – w lipcu 2003 r. skończy się ruch bezwizowy między Polską a krajami zza naszej wschodniej granicy. Wynika to z unijnego układu z Schengen, który dotyczy m.in. uszczelniania granic zewnętrznych UE.

– Wizy zostaną wprowadzone i to nie powinno budzić wątpliwości. Komunikowaliśmy to naszym partnerom sąsiadującym z nami na Wschodzie – stwierdził na początku lutego Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych. – Zaproponowaliśmy wszystkim rozpoczęcie konsultacji konsularnych na ten temat.

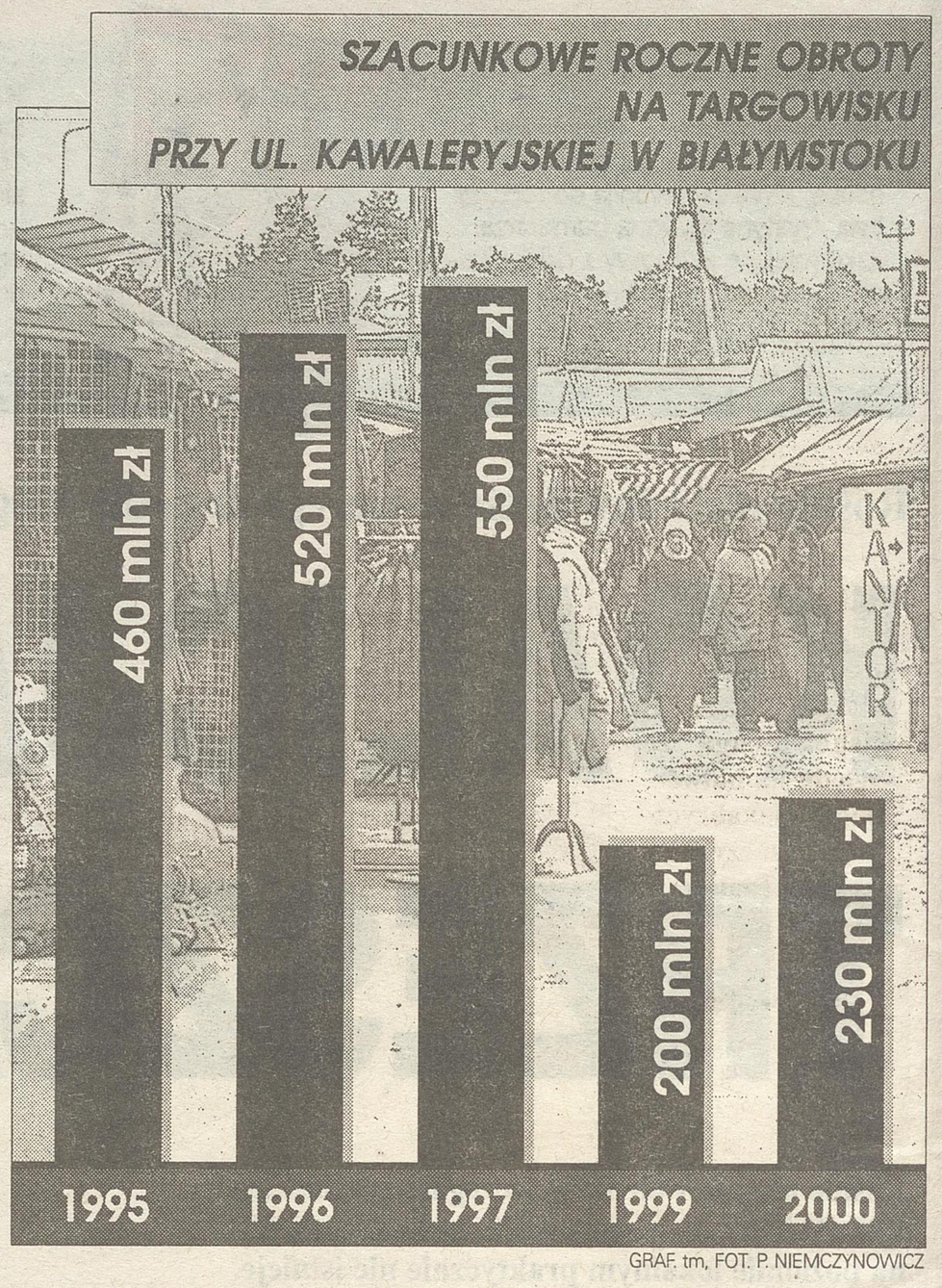

GRAF. tm, FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Powtórka z 1998 r.?

Wiz najbardziej obawiają się handlowcy z przygranicznych targowisk. Wielu dobrze pamięta rok 1998, kiedy po wprowadzeniu ustawy o cudzoziemcach obroty przedsiębiorstw nastawionych na gości ze Wschodu spadły o 60 proc. Zbankrutowały sklepy meblowe, szwalnie i hurtownie materiałów budowlanych, a ok. 12 tys. ludzi zostało bez pracy.

Dla przyjezdnych z Grodna barierą nie do przebycia mogą okazać się ceny wiz.

– Ja na miesiąc dostaję 20 dolarów. Gdyby nie polskie bazary, nie miałbym za co żyć – mówi Sasza, Białorusin. – Nawet 10 dolarów za wizę to dla mnie za dużo. A 100? Nie nazbieram.

– Cały pas wschodni żyje z drobnego handlu przygranicznego. Nie można o tym zapomnieć i postąpić tak jak w 1998 r., kiedy to część klientów odwróciła się od tego regionu i nigdy nie wróciła – podkreśla Krzysztof Putra, dyrektor spółki „Lech" w Białymstoku, która zarządza największym w tym regionie targowiskiem przy ul. Kawaleryjskiej.

Kolejki do konsulatów

Operacja wprowadzania wiz jest też trudna technicznie. W ubiegłym roku odnotowano aż 29 mln przekroczeń polskiej granicy. Z wydaniem takiej liczby wiz na pewno nie poradziłyby sobie polskie konsulaty. Właśnie dlatego dyplomaci na Białorusi, Ukrainie i w Rosji zabiegają, by jak najwięcej osób wykupiło wizę wielokrotną (ważną przez kilka lat). Nie ochroni to jednak urzędów dyplomatycznych przed gigantycznymi kolejkami.

– Polska ma na Białorusi trzy konsulaty, i to powinno wystarczyć. Oczywiście pod warunkiem, że zwiększy się liczba osób w nich pracujących – podkreśla Leonid Karawajka, konsul generalny Republiki Białoruś w Białymstoku. – My natomiast w kwietniu przeprowadzamy się do nowego budynku i tam na pewno nie zabraknie nam miejsca.

Tuż przed opublikowaniem artykułu dowiedzieliśmy się, że grupa białostockich radnych, zaniepokojona planami rządu, wystosowała stanowisko w sprawie wprowadzania wiz. Będzie ono rozpatrywane na najbliższej sesji Rady Miejskiej.

– Rząd tworzy nowy mur berliński, tym razem na granicy wschodniej. Jesteśmy przeciwni takiemu załatwianiu sprawy – powiedział Bogusław Dębski, wiceprezydent Białegostoku, który także podpisał się pod stanowiskiem.

(ka)

Leonid Karawajka, konsul generalny Republiki Białoruś w Białymstoku:

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

– Cieszymy się, że Polska nie spieszy się z wprowadzaniem wiz. Odstąpiliście od ich wprowadzenia w tym roku i dojdzie do tego dopiero w lipcu 2003 r. Mam nadzieję, że wizy zaczną obowiązywać dosłownie w ostatniej chwili przed wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej.
Wprowadzenie wiz utrudni życie nie tylko obywatelom Białorusi, ale też Polakom mieszkającym na terenach przygranicznych – bo oczywiście Białoruś, na zasadzie wzajemności, wprowadzi obowiązek wizowy dla obywateli Polski. Zależy nam, by polskie wizy były jak najtańsze, aby ich kupno nikomu nie sprawiało problemu.

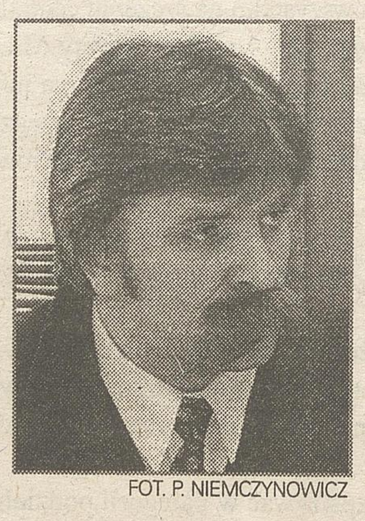

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Krzysztof Putra, dyrektor spółki „Lech", zarządzającej bazarem przy ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku:

– Zła organizacja przy wprowadzaniu wiz na granicy wschodniej może mieć poważne konsekwencje. Jeśli rząd polski będzie nadgorliwy w stosunku do Unii Europejskiej i wprowadzi wizy za szybko i za drogie, sytuacja stanie się bardzo trudna.
W interesie całego naszego regionu leży, by wizy wielokrotne były przede wszystkim tanie. 100 dolarów to cena zabójcza. Dla przyjezdnych ze Wschodu to są naprawdę duże pieniądze, choć może z perspektywy ministra wygląda to zupełnie inaczej. Czy my chcemy zarobić na wydawaniu wiz czy na handlu przygranicznym?

RIS, JJ

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

TEMAT TYGODNIA

Dotarliśmy do oficjalnego rządowego projektu zmian w kodeksie pracy. Już w poniedziałek w Gazecie Współczesnej zamieścimy jego najciekawsze szczegóły.

W piątek białostockie sądy wydadzą wyroki w głośnych sprawach karnych, bulwersujących opinię publiczną

Sądny dzień

BIAŁYSTOK. Dwie głośne sprawy rozpatrywane przez białostockie sądy zakończą się w piątek wyrokami. Obie przez wiele miesięcy budziły znaczne zainteresowanie opinii publicznej. Pierwsza ze względu na osobę głównego oskarżonego – domniemanego szefa gangu wołomińskiego, druga ze względu na bulwersujący i makabryczny czyn nauczycielki z Czarnej Białostockiej.

W piątek sąd zadecyduje o losie nauczycielki z Czarnej Białostockiej

Henryk Niewiadomski, ps. „Dziad", domniemany szef gangu wołomińskiego, stanął przed Sądem Okręgowym w Białymstoku pod zarzutami kierowania grupą przestępczą o charakterze zbrojnym, zlecenia zabójstwa i napadu rabunkowego. Razem z nim na ławie oskarżonych zasiadło kilkunastu białostoczan. Sąd I instancji skazał „Dziada" za zlecenie zabójstwa i napadu rabunkowego na 7 lat pozbawienia wolności i 40 tys. zł grzywny. Nie uznał go natomiast winnym zarzutu kierowania grupą przestępczą. Od tego wyroku odwołały się obie strony. Prokurator domagał się zaostrzenia kar, obrona – uniewinnienia lub zwrotu sprawy do ponownego rozpatrzenia przez sąd I instancji. Adwokat Henryka Niewiadomskiego w mowie końcowej powoływał się na orzecznictwo innych sądów, że aby skazać kogoś za „nakłanianie" lub „pomocnictwo" w przestępstwie, należy udowodnić, że namawiany dokonał go lub przynajmniej taki miał zamiar. Chodzi o osobę świadka koronnego (na jego zeznaniach w dużej mierze był oparty akt oskarżenia), który miał być wykonawcą zleceń oskarżonego. Obrona zarzuca, że zeznania świadka koronnego są niewiarygodne i niespójne. W piątek miało się okazać, jaką decyzję podjął sąd II instancji.

Inna bulwersująca sprawa, która wzburzyła opinię publiczną dotyczy nauczycielki z Czarnej Białostockiej, której prokuratura zarzuciła zabójstwo 11-letniego ucznia. Zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem – kobieta zadała mu kilkadziesiąt ciosów nożem – i z powodów zasługujących na szczególne potępienie – zemsty na ojcu chłopca, z którym nauczycielka miała romans. Oskarżona przyznała się do zabójstwa. Twierdziła jednak, że nie dokonała tego z zemsty. W ostatnim słowie przepraszała wszystkich, których zaufanie jako nauczycielka i córka zawiodła. Biegli psychiatrzy i psycholog zeznali przed sądem, że oskarżona nie planowała zbrodni. Musiało się coś stać podczas jej rozmowy z chłopcem, coś, co ją tak bardzo zdenerwowało, że sięgnęła po nóż. Napięcie emocjonalne wymknęło się spod kontroli intelektualnej. Obrona wnosiła o zmianę kwalifikacji czynu i uwzględnienie działania w afekcie. Prokurator domagał się najwyższej kary – dożywocia. Jaką decyzję dziś podejmie sąd – napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „Gazety Współczesnej".

(aż)

NIK skontrolował, jak urzędnicy gospodarują wspólnym majątkiem

Podejrzane transakcje

REGION. Mechanizmy korupcyjne w gospodarce samorządów terytorialnych wykrył NIK podczas kontroli przeprowadzonej w 89 urzędach marszałkowskich, powiatowych i gminnych. W naszym regionie pod lupę wzięto Hajnówkę, Wysokie Mazowieckie, Ełk, Olecko i Brańsk.

Okazuje się, że gospodarowanie wspólnym majątkiem nie wygląda najgorzej. Wśród samorządów podejrzewanych o korupcję nie ma jednostek z naszego regionu. NIK wykrył jednak transakcje, które mogą budzić spore wątpliwości.

Zarząd Miasta Brańsk sprzedał dwie nieruchomości o wartości 9 tys. zł i 16,3 tys. zł bez przetargu. Zgody na tego typu transakcję nie wydała jednak Rada Miasta, nie było też żadnych ustawowych przesłanek, by rezygnować z przetargu. Z kolei Zarząd Miasta Wysokie Mazowieckie sprzedał cztery nieruchomości za 63,8 tys. zł w przetargu ustnym, przeprowadzonym 3 dni wcześniej niż podano w ogłoszeniu.

W Olecku Zarząd Miasta sprzedał radnemu samodzielny lokalu użytkowy o pow. 23 mkw., położony w obiekcie zabytkowym. Nie zasięgnięto przy tym opinii Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Olsztynie, choć taki obowiązek nakłada na Zarząd Miasta ustawa. Można przypuszczać, że radny skorzystał na tym finansowo.

Natomiast starosta hajnowski w 2000 r. oddając nieruchomości w trwały zarząd, nie skorzystał z rzeczoznawców. Opłaty roczne naliczono zarządzającym nie według ceny rynkowej nieruchomości, ale – dużo niższej – wartości księgowej.

Niewątpliwie na transakcjach najlepiej wychodzi Kościół katolicki. Radni w całej Polsce korzystają z prawa przyznawania bonifikat i przekazują nieruchomości Kościołowi za przysłowiową złotówkę. Tak było np. w Ełku. Parafia katolicka otrzymała działkę o wartości rynkowej 16,9 tys. zł, na budowę kaplicy w Reglu, za cenę 0,2 tys. zł. Bonifikata wyniosła aż 99 proc. **(ka)**

Dopiero za 10 dni zapadną decyzje w sprawie Teatru Dramatycznego w Białymstoku

Spotkanie bez rezultatów

BIAŁYSTOK. Mimo wcześniejszych zapowiedzi w czwartek nie zapadły żadne decyzje w sprawie konfliktu w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku. Nawet 10 dni ma potrwać merytoryczna analiza zarzutów przedstawionych wczoraj Zarządowi Województwa przez związkowców.

Od tygodnia władze województwa zapowiadają, że zajmą się konfliktem między pracownikami a dyrektorem Teatru Dramatycznego Piotrem Kowalewskim. Jednak dopiero wczoraj zarządowi udało się spotkać z przedstawicielami związków zawodowych, działających w teatrze. Teraz zarząd zajmie się analizowaniem zarzutów. Potem władze spotkają się z Piotrem Kowalewskim, a dopiero później zdecydują, czy przedłużą mu umowę o pracę.

– Zależy nam, by jak najszybciej zapadły decyzje – komentowali związkowcy po spotkaniu. – Cały czas pracujemy, trwają próby do nowych spektakli. Jak najszybciej potrzebujemy spokoju.

Na spokój trzeba będzie jednak jeszcze poczekać – przynajmniej 10 dni.

(ka)

Koniec procesu w sprawie zabójstwa małżeństwa z Bielska Podlaskiego

Podwójne dożywocie?

BIAŁYSTOK. Przed Sądem Okręgowym w Białymstoku zakończył się wczoraj proces Grażyny P. i Tomasza S., oskarżonych o zabójstwo starszego małżeństwa z Bielska Podlaskiego. Sprawa była rozpatrywana po raz trzeci – po decyzji Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którą wróciła do ponownego rozpatrzenia i po wznowieniu procesu, gdy przerwa między rozprawami przekroczyła 35 dni.

W sądzie I instancji ponad trzy lata temu Grażyna P. została skazana na 10 lat więzienia za zlecenie zabójstwa, a Tomasz S. na 25 lat więzienia za morderstwo. Białorusin Aleksander Ś., który był współsprawcą zbrodni, został osądzony w swoim kraju i skazany na 12 lat więzienia.

Do tragicznych wydarzeń doszło w Bielsku Podlaskim w październiku 1997 r. Starsze małżeństwo T. handlowało złotem. Nie prowadzili jednak interesów z nieznajomymi. Wiedziała o tym Grażyna P., która odwiedziła ich w mieszkaniu, obejrzała złoto i umówiła się na inny termin. Zdaniem prokuratury, zorganizowała ona spotkanie małżeństwa T. z Aleksandrem Ś. i Tomaszem S., zaplanowała szczegółowo napad i zabójstwo. Każdy z napastników zajął się jednym z małżonków. Zadali im kilkanaście ciosów metalowym prętem i kilka nożem, dusili kablem. Z domu zabrali pół kilograma złotej biżuterii, aparat fotograficzny, kilkaset dolarów i kilka butelek alkoholu – o łącznej wartości 15 tys. zł.

Wczoraj po zakończeniu procesu prokurator w mowie końcowej domagał się dla obojga oskarżonych kary dożywocia i 10 lat pozbawienia praw publicznych. Uznał Grażynę P. za inicjatora i pomysłodawcę zbrodni z chęci zysku. Zdaniem oskarżenia, gdyby nie oskarżona, w ogóle nie doszłoby do zabójstwa. Obrońca Grażyny P. domaga się uniewinnienia, twierdząc, że jest ona ofiarą pomówień i pomyłki sądowej. Wyrok sąd ogłosi za tydzień.

(aż)

Nowy konserwator

BIAŁYSTOK. W czwartek odbyło się posiedzenie Komisji Konkursowej powołanej przez wojewodę podlaskiego w celu wyłonienia kandydata na stanowisko Podlaskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Oferty złożyło 10 kandydatów. Do drugiego etapu konkursu komisja dopuściła 5 kandydatów. W wyniku tajnego głosowania komisji, bezwzględną większość głosów uzyskał Dariusz Stankiewicz, który zostanie przedstawiony wojewodzie podlaskiemu jako kandydat na powyższe stanowisko.

Dariusz Stankiewicz jest z wykształcenia historykiem sztuki. Ukończył Katolicki Uniwersytet Lubelski, wydział Nauk Humanistycznych oraz Podyplomowe Studium Konserwacji Zabytków, Urbanistyki i Architektury na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Obecnie jest zatrudniony w wojewódzkim oddziale Służby Ochrony Zabytków w Białymstoku. **(-)**

KRÓTKO

Warszawa. Sąd Najwyższy utrzymał wyrok 5 lat więzienia dla b. policjanta, który w 1997 r. na stołecznym Bródnie zastrzelił dwie osoby. Policjanta oskarżono o dwukrotne zabójstwo i przekroczenie granic obrony koniecznej. Oskarżony, który odpowiadał z wolnej stopy, przekonywał, że strzelał, bo czuł się zagrożony. Wyrok jest ostateczny. W grudniu 1999 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że Jan G. przekroczył granice obrony koniecznej i skazał go na 7 lat więzienia. W marcu 2001 r. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia I instancji, ale karę złagodził do 5 lat więzienia.

Warszawa. 72-letnia matka prezesa PZPN Michała Listkiewicza została zabita w nocy ze środy na czwartek w Warszawie. Wszystko wskazuje, że motywem zabójstwa był rabunek. – Przed północą powiadomiono Wydział Zabójstw Komendy Stołecznej Policji, że w mieszkaniu na warszawskich Bielanach znaleziono zwłoki 72-letniej kobiety – powiedziała Dorota Tietz z biura prasowego KSP. Zwłoki kobiety miały rany kłute i cięte. Wszystko wskazuje na rabunkowe tło zabójstwa. W mieszkaniu porozrzucane były rzeczy zamordowanej. Sprawę prowadzi Wydział Zabójstw KSP.

Przemyśl. Na 8 i 5 lat więzienia skazał sąd dwóch 17-latków, Wiesława K. i Michała K. za zabójstwo swego szkolnego kolegi Przemysława M. – poinformowano w czwartek w przemyskim Ośrodku Zamiejscowym Sądu Okręgowego w Krośnie. Do tragicznych zdarzeń doszło 18 października 2000 r. na przystanku autobusowym w Przemyślu. Przemysław M., ugodzony nożem, zmarł na skutek wykrwawienia. Przewodnicząca składu orzekającego, uzasadniając wyrok, powiedziała, że Wiesław K. i Michał K. powinni przewidzieć skutki swego czynu.

Ukraina. Wybuch metanu i pyłu węglowego w kopalni węgla kamiennego w Zagłębiu Donieckim na wschodzie Ukrainy spowodował w czwartek śmierć pięciu górników. Do wybuchu doszło wcześnie rano 500 metrów pod ziemią w kopalni Czerwonoarmijska-Zakidna. Ministerstwo ds. sytuacji nadzwyczajnych w Kijowie podało, że w oddzielnych wypadkach w dwóch innych kopalniach, gdzie zawaliły się ściany, zginęli dwaj górnicy, zaś dwaj pracownicy kopalni zostali ranni.

Jemen. 25-letni Jemeńczyk Samir al-Hada, podejrzany o związki z Al-Kaidą, wysadził się w powietrze w środę wieczorem, gdy został otoczony przez siły bezpieczeństwa na przedmieściu Sany – głosi oświadczenie wydane przez policję jemeńską. Al-Hada zagroził granatem ścigającym go policjantom i wtedy nastąpiła eksplozja, w wyniku której zginął. Zadnemu z policjantów nic się nie stało.

Białoruś. Pierwszy w historii białoruskiego wymiaru sprawiedliwości proces o zniesławienie prezydenta rozpoczął się w środę w Szkłowie na wschodzie kraju, gdzie Aleksander Łukaszenka przez długie lata kierował sowchozem „Haradziec". Na ławie oskarżonych zasiadło pięciu młodych ludzi młodzieżowej organizacji „ZUBR". Na miesiąc przed zeszłorocznymi wyborami prezydenckimi urządzili oni happening. Założywszy na przypominające fizjonomię Łukaszenki wąsate maski, chodzili po mieście improwizując przedwyborczą agitację.

Pakistan. Samoloty amerykańskie rozrzucają nad południowym Afganistanem koperty z banknotami studolarowymi i zdjęciami prezydenta USA George'a W. Busha – podali w czwartek świadkowie. Wiatr zniósł część kopert dalej na południe, aż nad pakistańskie przygraniczne miasto Czaman, i ludzie biegali tam w pogoni za pieniędzmi. Na niektórych ulotkach umieszczano w paszto i dari, dwóch językach, którymi posługują się Afgańczycy, napisy w rodzaju: „Osama bin Laden i Al-Kaida to terroryści, nie należy dawać im schronienia; tych, którzy to czynią, spotka straszny koniec".

(PAP)

NIK zarzuca ZUS łamanie prawa

Niższe emerytury

KRAJ. Emerytury z nowego systemu będą niższe od przewidywanych i niższe od obecnych – ostrzega Najwyższa Izba Kontroli w nieoficjalnym jeszcze raporcie, do którego dotarła „Rzeczpospolita".

Mężczyzna z trzydziestosiedmioletnim stażem pracy otrzyma z ZUS i otwartego funduszu emerytalnego emeryturę w wysokości 63,5 proc. ostatniej płacy, a kobieta, która przepracowała 33 lata, może liczyć na emeryturę równą 37,2 proc. płacy – takie pesymistyczne wyliczenia zawiera raport NIK.

Tymczasem przeciętna wysokość emerytury finansowanej w starym systemie z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w relacji do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce wynosiła 67 proc. w 1997 r. i 65 proc. w 1998 roku – łącznie dla kobiet i mężczyzn.

Otwarte fundusze emerytalne mają słabe wyniki inwestycyjne, ZUS nie może uporać się z niesprawnym systemem informatycznym, rynek zaś został zdominowany przez cztery duże fundusze, które nie mają motywacji do obniżania opłat pobieranych od klientów. W raporcie Izba ostro krytykuje ZUS, któremu zarzuca łamanie prawa i niegospodarność. **(PAP)**

Minister spraw zagranicznych Włodzimierz Cimoszewicz (z lewej) oraz sekretarz generalny NATO George Robertson FOT. PAP/CAF

Sekretarz generalny NATO w Warszawie

Sojusznik na złoty medal

WARSZAWA. Przyszłość Sojuszu Północnoatlantyckiego, dostosowywanie do nowych zagrożeń i wyzwań oraz stosunki NATO-Rosja, były głównymi tematami rozmowy sekretarza generalnego NATO George'a Robertsona z szefem MSZ Włodzimierzem Cimoszewiczem.

Sekretarz generalny NATO podkreślił, że – dzisiaj należy zrobić dużo więcej, by wzmocnić nasze zdolności obronne po to, aby sprostać jutrzejszym wyzwaniom i zagrożeniom. Według Robertsona, Polska jako najdalej na wschód wysunięty kraj NATO ma bardzo dużą rolę do odegrania w relacjach między Rosją a instytucjami zachodnimi, ponieważ – jak mówił – leży to zarówno w interesie Rosji, jak i nas wszystkich. Jego zdaniem, Polska, jako członek NATO, zasługuje na złoty medal jako „solidny i dobry sojusznik", który wywiera wpływ na modernizację Sojuszu. **(PAP)**

Producenci drobiu protestowali w Warszawie

Nieopłacalna hodowla

WARSZAWA. Ok. 1,5 tys. producentów drobiu protestowało w czwartek w Warszawie przed Sejmem i Kancelarią Premiera, domagając się wstrzymania importu drobiu z Zachodu oraz dopłat dla polskich farmerów.

W petycjach skierowanych do Sejmu i premiera hodowcy domagają się także określenia przez Agencję Rynku Rolnego maksymalnej liczby piskląt, które mogą być importowane oraz wydłużenia spłaty kredytów zaciągniętych przez rolników. Twierdzą, że praktycznie nie mają możliwości zarobku na swoich hodowlach.

– Wyhodowanie indyka kosztuje 77 zł. Mogę go sprzedać za – co najwyżej – 61,2 zł. W kurniku mam 2,8 tys. indyków. Tracę ponad 44 tys. zł – opowiadał jeden z rolników.

Protestujący trzymali transparenty: „Jedz nasze kurczaki, nie zachodnie zdechlaki", „Żądamy opłacalnej produkcji", „Stop dla importu drobiu". Wznoszono okrzyki: „Rząd pod sąd", „Nie dajcie nas sprzedać", „Znajdzie się cela dla Leszka Millera". **(PAP)**

Przed Sejmem protestowali dziś hodowcy drobiu FOT. PAP/CAF

Sprawa gazociągu

Oszacują szkody

GDAŃSK. Postawienie zarzutów kolejnym osobom w związku ze sprawą gazociągu jamalskiego zapowiada gdańska prokuratura. Zamierza też oszacować szkody, jakie poniósł Skarb Państwa w wyniku włączenia do Europol Gazu spółki Gas Trading (związanej z Aleksandrem Gudzowatym, szefem Bartimpeksu). Wiceszef Prokuratury Okręgowej w Gdańsku nie chciał ujawnić komu i jakie zarzuty zostaną postawione.

Pod koniec 2000 r. „Gazeta Wyborcza" ujawniła, że światłowód poprowadzono bez wiedzy polskich władz wzdłuż gazociągu biegnącego z półwyspu Jamał w Rosji, przez Polskę, do Europy Zachodniej. **(PAP)**

Konsultacje wizowe

Za granicą

MOSKWA. Polsko-rosyjskie konsultacje w sprawie wprowadzenia obowiązku wizowego odbędą się w Moskwie w dniach 27-28 lutego – twierdzą anonimowe źródła rosyjskie, cytowane w czwartek przez Interfax.

W rozmowach uczestniczyć będą przedstawiciele departamentów służby konsularnej obu resortów spraw zagranicznych. Wówczas to strona rosyjska ma zostać szczegółowo poinformowana o planach Warszawy wprowadzenia od 1 lipca 2003 roku wiz dla obywateli rosyjskich.

(PAP)

Akcja protestacyjna

Zwycięży miłość

BIAŁORUŚ. Białoruski opozycyjny Front Młodzieżowy rozpoczął w czwartek trzymiesięczną akcję protestacyjną przeciwko prezydentowi Aleksandrowi Łukaszence, wysyłając walentynkowe kartki do ambasad państw zachodnich.

– W czasach mroku, kłamstw, agresji, represji i dyktatury powinniśmy pamiętać, że tylko miłość pomoże nam zwyciężyć i wskrzesić europejską Białoruś – napisali młodzi z Frontu na kartkach wysłanych do ambasad w Mińsku. **(PAP)**

W IV kwartale tego roku pierwsze kredyty mieszkaniowe

Stałe oprocentowanie

KRAJ. W IV kwartale tego roku rząd chce uruchomić pierwsze długoterminowe kredyty mieszkaniowe – poinformował na czwartkowej konferencji wicepremier i minister infrastruktury Marek Pol. Ich oprocentowanie ma nie przekroczyć 9 proc. rocznie.

– Szacujemy, że w praktyce kredyty na zakup mieszkania, zaciągane na co najmniej 20 lat, będą oprocentowane na stałym, 8,5-proc. poziomie w skali roku – powiedział Pol.

Uruchomienie ogólnodostępnych, długoterminowych kredytów jest jednym z elementów rządowego programu na rzecz rozwoju budownictwa mieszkaniowego w Polsce.

– Ten program może dać impuls wzrostowy nie tylko budownictwu, ale całej polskiej gospodarce – uważa Pol.

Z długoterminowych kredytów będzie mógł skorzystać każdy, kto zechce zbudować lub kupić mieszkanie dla siebie lub na wynajem. Kredyty będą udzielane przez banki komercyjne, zakwalifikowane do udziału w programie.

Przedstawiciele resortu infrastruktury podkreślają, że kredyty te będą szczególnie atrakcyjne dla osób fizycznych, gdyż jednocześnie będą one mogły skorzystać z ulgi podatkowej. Pozwala ona odliczyć od podstawy opodatkowania odsetki od zaciągniętych kredytów. Faktyczny koszt oprocentowania przy budowie lub kupnie pierwszego mieszkania nie powinien przekroczyć 7 proc. **(PAP)**

Gaszenie pożaru za darmo, ratowanie kota – za pieniądze

Straż odpłatnie?

W części krajów Unii Europejskiej za niektóre usługi wykonywane przez straż pożarną trzeba płacić. Nie wyklucza się, że w przyszłości będzie tak również w Polsce. Oczywiście sprawa nie dotyczy gaszenia pożarów czy kwestii niesienia pomocy ofiarom wypadków drogowych, lecz błahych przypadków – wypompowywania wody z piwnic, ściągania zwierząt z drzew lub wydobywanie ich ze studni.

Na razie, w świetle obowiązującego prawa, pobieranie opłat za jakiekolwiek usługi przez straż pożarną jest niemożliwe. Jednak sprzęt wykorzystywany przez strażaków w czasie akcji jest coraz droższy, wzrastają koszty wyszkolenia funkcjonariuszy, oraz koszty ich pracy. Dlatego nie wyklucza się, że resort MSWiA podejmie starania o zmianę przepisów. Nie byłoby w tym nic dziwnego – wszak od wielu lat mówi się o tym, że organizatorzy komercyjnych imprez masowych powinni pokrywać koszty zabezpieczania imprez przez policję i służby medyczne.

Państwowa Straż Pożarna finansowana jest z budżetu państwa. Do jej ustawowych obowiązków należy ratowanie ludzkiego życia i zdrowia, ratowanie mienia, usuwanie skutków zagrożeń ekologicznych związanych np. z wyciekiem groźnych substancji chemicznych.

– Ciąży na nas przede wszystkim obowiązek działalności ratowniczej – mówi Witold Maziarz, rzecznik prasowy Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej. – Nikt nie neguje konieczności wyciągania z wody pojazdów, podnoszenia pojazdów, które zatarasowały drogę, wydobywania ofiar z wraków samochodów. Ale nie mamy obowiązku holowania aut czy wyciągania z rowów autobusów, jeśli życiu pasażerów nie zagraża niebezpieczeństwo, nikt nie został ranny, a autobus nie utrudnia ruchu na drodze.

Tymczasem w województwie podlaskim straż pożarna bardzo często wzywana jest do takich zdarzeń, zwłaszcza z udziałem autokarów z turystami zza wschodniej granicy. Takich przewoźników często nie stać na usługi komercyjnych firm zajmujących się usuwaniem skutków kolizji z udziałem dużych pojazdów i holowaniem. Jeśli do zdarzenia dochodzi w zimową noc, taką akcję strażacy mogą potraktować jako ochronę ludności – przebywanie w nieogrzewanym pojeździe może zakończyć się zamarznięciem. Ale straż proszona jest o takie usługi przez cały rok...

Podlasianie za rzecz normalną uważają także wzywanie strażaków do wypompowywania wody z piwnic po większej ulewie. Dzwonią po nich także wtedy, gdy zgubią klucze i muszą dostać się do mieszkania położonego na wyższej kondygnacji przez okno. Dzwonią, gdy kot utknie na drzewie czy pies wpadnie do nieczynnej studni... I oczywiście oczekują darmowych usług. Jak mówi st. kpt. Jan Rabiczko, rzecznik prasowy Komendanta Wojewódzkiego PSP w Białymstoku, tego typu wezwania nie są rzadkością.

(jg)

REKLAMA

PROMOCJA PILAREK
STIHL 023 i STIHL 025

STIHL®

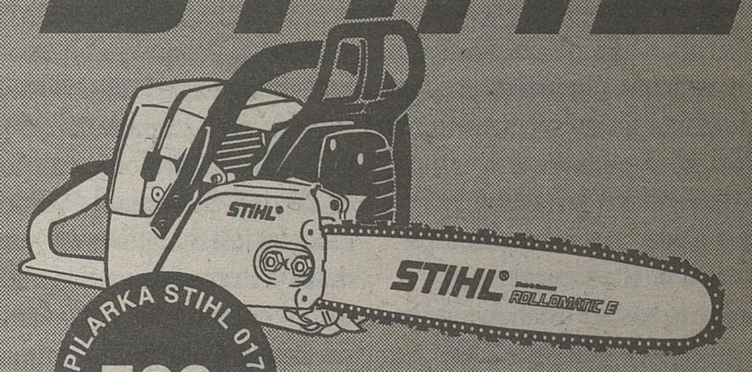

PILARKA STIHL 017
799,-

GRATIS*:
✓ 1 LITR OLEJU STIHL 1:50 DO MIESZANKI
✓ DODATKOWY ŁAŃCUCH TNĄCY
✓ PROWADNIK Z PILNIKIEM

STIHL®
Nr 1 na świecie!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

Sprzedaż oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Kawaleryjska (Targowica paw. 1), tel. 090 265 126; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Sienkiewicza 45, tel. 277 28 64; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Pocztowa 7, tel. 428 13 08; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 49, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Orzysz** - Ełcka 25, tel. 423 77 46; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Pisz** - Świerczewskiego 55 (Woj. Polskiego), tel. 425 13 68; **Rudka** - 3 Maja 28, tel. 0 608 402 695; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Stare Juchy** - Ogrodowa 2, tel. 61 99 374; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Przytorowa 19, tel. 565 13 03, 1 Maja 6, tel. 566 42 40; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* do każdej zakupionej pilarki STIHL 023 i STIHL 025 w okresie od 01.02 do 29.03.2002

KONKURS

Wygraj Nowy Kodeks

Dzisiaj ostatnie pytanie w konkursie, w którym można wygrać najnowszy kodeks drogowy ze stanem prawnym na dzień 1 stycznia 2002 roku.

Pytania zamieszczaliśmy codziennie przez cały tydzień, a na ostatnie odpowiedzi czekamy w poniedziałek, 18 lutego. Listę laureatów opublikujemy w magazynie, 22 lutego 2002 r.

Na Czytelników, którzy prześlą przynajmniej 3 kupony z gazety z poprawnymi odpowiedziami na pytania czeka 15 najnowszych kodeksów drogowych ufundowanych przez **Wydawnictwo „WGP", 04-133 Warszawa, Łukowska 9/215, tel/fax 022 851-60-32. e-mail:gp@wgp.com.pl. www.wgp.com.pl**.

Odpowiedzi prosimy nadsyłać pod adresem: Gazeta Współczesna, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Wygraj kodeks" lub wrzucać do żółtej skrzynki na budynku redakcji w Białymstoku.

Ostatnie szóste, chyba najłatwiejsze pytanie konkursu dotyczy uprawnień do kierowania.

(TO)

KUPON 6

Pytanie 6: Do kierowania jakim pojazdem silnikowym uprawnia prawo jazdy kategorii A?

Za darmo na Pottera

Komu bilet do kina?

W lutym na ekranach kin w Białymstoku, Suwałkach, Łomży, Ełku, Ostrołęce i Bielsku Podlaskim, można oglądać film pt. „Harry Potter i kamień filozoficzny". Nie wszyscy jednak wiedzą, że mogą się wybrać na ten film całkiem za darmo!

Jak to zrobić?

Jeszcze przez tydzień czeka na Ciebie następujące zadanie: **jeśli chcesz pójść ze „Współczesną" za darmo na Pottera, musisz napisać na kuponach i dostarczyć do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (tel. 748 74 23) przynajmniej TRZY POWODY, dlaczego chcesz iść na ten właśnie film. Jeden „powód" wpisz na jednym kuponie wyciętym z gazety, później trzy kupony zapakuj do jednej koperty i wyślij do nas.** Uzasadnienie MUSI BYĆ KRÓTKIE, najlepiej w formie rymowanki.

I jeszcze jedno, na kuponie koniecznie zaznacz, do którego z wymienionych kin chcesz pójść!

Dzisiaj zamieszczamy listę autorów najładniejszych rysunków (zadanie z poprzedniego tygodnia) i autorów najbardziej przekonujących powodów, którzy w nagrodę otrzymają bezpłatne wejściówki do kin w Białymstoku, Suwałkach, Łomży, Ełku, Bielsku Podlaskim lub Ostrołęce.

Oto oni:

Przemek Majtas z Białegostoku, Katarzyna Rzędzien z Jeżewa Starego, Weronika Piasecka z Białegostoku, Angrzej Chruszcz z Białegostoku, Kamil Leja z Białegostoku, Ania Wojsław z Mareckich, Łukasz Hińcza z Ełku, Piotr Kozłowski z Suwałk, Grażyna Łapińska z Raczek, Janina Chilińska z Krzywólki, Igor Zdanowicz z Suwałk, Olga Przekop z Suwałk.

Laureatów z Białegostoku zapraszamy po odbiór do Biura Gry, pok. 25 w budynku redakcji. Pozostałym jednoosobowe wejściówki wysyłamy pocztą.

Za tydzień kolejna porcja wejściówek. Zapraszamy do zabawy i liczymy na Waszą inwencję!

(TO)

Chcę iść ponieważ .....

.....

.....

imię i nazwisko .....

.....

adres .....

.....

Zgadzam się na przetwarzanie moich danych osobowych w związku z niniejszym konkursem.

podpis .....

ZAZNACZ GDZIE WYBIERZESZ SIĘ DO KINA

Białystok ☐
Łomża ☐
Suwałki ☐
Ostrołęka ☐
Ełk ☐
Bielsk Podlaski ☐

I Białostockie Targi Multimediów

Komputery, akcesoria, oprogramowanie, wszystko dla multimediów...

SIMMTECH KOMPUTERY
NTT SYSTEM
ADDER
AMD YAMAHA Hansol
//ATD
ELEKTROPEK
GAINWARD

Jeżeli chcesz kupić lub sprzedać sprzęt - Zapraszamy na bezpłatną Giełdę Sprzętu Komputerowego

KRĄG Klub Rozrywki
Białystok, ul. Wierzbowa 6, tel. 651 32 18

15 - 17 lutego 2002
Klub Rozrywki "Krąg"
ul. Wierzbowa 6

W GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ:

- Poniedziałek - AUTOGAZETA
- Wtorek - DOM I WNĘTRZE
- Środa - GOSPODARKA
- Czwartek - KRAMIK OGŁOSZENIOWY
- Piątek - MAGAZYN TYDZIEŃ Z PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

jk, jj

Spotkanie Pańskie w Cerkwi prawosławnej

Poświęcenie świec

W piątek w Kościele prawosławnym obchodzone będzie święto Spotkania Pańskiego, podczas którego święci się gromnice. Jest to jedno z dwunastu wielkich świąt prawosławnych, obchodzone na pamiątkę ofiarowania Jezusa w świątyni.

Główna liturgia, której przewodniczyć będzie biskup Jakub, ordynariusz diecezji białostocko-gdańskiej, odbędzie się o godz. 10 w katedrze pw. św. Mikołaja w Białymstoku.

– Święto to zostało ustanowione na pamiątkę ofiarowania przez Maryję 40-dniowego Jezusa w świątyni jerozolimskiej, kiedy to na ręce przyjął go starzec Symeon – powiedział ks. Grzegorz Misijuk, rzecznik prawosławnej kurii diecezji białostocko-gdańskiej.

Tego dnia podczas nabożeństwa wierni stoją w cerkwi z gromnicami. Po poświęceniu niosą je do domu i czynią dymem znak krzyża przy futrynach drzwi. Ma to zapewnić boże błogosławieństwo. Poza tym świece te wystawia się w czasie burzy, wkłada zmarłym do rąk, zapala się je podczas świąt czy modlitw okolicznościowych.

Dzień Spotkania Pańskiego od kilku lat jest Światowym Dniem Młodzieży Prawosławnej. Z tej okazji członkowie Bractwa Młodzieży Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej spotykają się w piątek w Supraślu, gdzie o godz. 16, w cerkwi pw. św. Jana Teologa rozpocznie się akatyst.

(KP)

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Hajnówce funkcjonuje Punkt Porad Pracowniczych

Pomoc za darmo

HAJNÓWKA. W każdy poniedziałek i piątek w godz. 16-18 w hajnowskiej bibliotece można skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Dzięki inicjatywie bibliotekarzy, którzy opracowali projekt tego przedsięwzięcia, w ramach Programu Prawnego ogłoszonego przez Fundację im. Stefana Batorego, MBP jako jedyna w kraju otrzymała dotację na realizację takiego pomysłu.

Konsultacje mają służyć przede wszystkim ludziom o niskich dochodach, których nie stać na zasięgnięcie płatnej porady u prawnika.

– Punkt ma na celu przede wszystkim niesienie pomocy prawnej zwalnianym pracownikom oraz informowanie o procedurach związanych z zarejestrowaniem i prowadzeniem własnej działalności gospodarczej. Mogą się do nas zgłaszać także osoby poszukujące zatrudnienia, a także wszyscy, którzy mają problemy z pracodawcami bądź pracownikami – powiedziała Halina Wojskowicz, dyrektor MBP w Hajnówce.

Zgodnie z założeniami projektu, Punkt Porad Pracowniczych będzie funkcjonował do końca czerwca. Do tej pory z bezpłatnych porad udzielanych przez prawnika skorzystało kilkaset osób.

(jb)

Halina Wojskowicz, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Hajnówce:

– Cieszę się bardzo, że udało się pozyskać fundusze na realizację tego pomysłu, zwłaszcza że najważniejszym problemem lokalnym pozostaje wzrastające bezrobocie, a społeczeństwo z roku na rok jest coraz biedniejsze. Na co dzień obserwowaliśmy także bezradność ludzi poszukujących w kodeksach i dziennikach urzędowych odpowiedzi na swoje problemy. Zainteresowanie poradami prawnymi jest bardzo duże. Ludzie najczęściej zgłaszają się do nas z konfliktami z pracodawcami – takimi jak odmowa wydania świadectwa pracy czy wyegzekwowanie świadczeń społecznych. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich, którzy mają różnego rodzaju wątpliwości prawne.

Kolejny supermarket otworzyła wczoraj w Białymstoku firma PMB Market. Sklep, w którym oferowane są produkty sieci Leader Price, znajduje się przy ul. Piastowskiej 25. Nowa placówka, po remoncie ma ponad 1110 mkw. powierzchni handlowej i jest jedną z największych na osiedlu Piasta. Szerzej o otwarciu napiszemy w poniedziałkowym wydaniu „Dzień dobry Białystok".

(lbiz)

Fot. P. Niemczynowicz

Czy Zarząd Sokółki naruszył prawo?

Dziwne rządy

SOKÓŁKA. Burmistrz Sokółki przekroczył swoje uprawnienia posądzając w sierpniu 2000 r. na posiedzeniu Komisji Oświaty dyrektorkę gimnazjum Marię S. o pijaństwo i łapówkarstwo. Pisaliśmy o tym tydzień temu w informacji pod tytułem „Podejrzany burmistrz". Po naszej publikacji najbardziej oburzoną osobą, która zadzwoniła do redakcji była Krystyna K., żona burmistrza. Jej zdaniem, podaliśmy nieprawdziwe informacje, że konflikt burmistrza z Marią S. zaczął się od tego, że dyrektorka gimnazjum nie chciała z nią przedłużyć umowy o pracę. Domagała się przeprosin na pierwszej stronie.

Jako miejsce rozmowy z dziennikarzem żona burmistrza wyznaczyła gabinet wiceburmistrza, ponieważ on również w naszej informacji został wymieniony. Wiceburmistrz Czesław Sańko nie był zaskoczony, że spotkanie odbywa się w jego gabinecie. Podał inne powody konfliktu – zamiar zatrudnienia przez Marię S. dwóch nauczycieli spoza Sokółki oraz jej niechęć do przejęcia całej administracji i obsługi z podstawówki do gimnazjum.

Okazuje się, że powody odwołania Marii S. ze stanowiska dyrektora gimnazjum są niejasne jakiekolwiek by nie były. Równie dyskusyjna jest uchwała Zarządu Miejskiego z dnia 4 kwietnia 2000 r. Zarząd na posiedzeniu jednogłośnie ustalił kryteria polityki kadrowej do przestrzegania w szkołach podstawowych i gimnazjach. I tak w pierwszej kolejności dyrektorzy mają zatrudniać nauczycieli zamieszkujących na terenie gminy Sokółka i tam pracujących dotychczas. W drugiej kolejności mogą zatrudnić nauczycieli pracujących poza gminą, a dopiero w trzeciej absolwentów.

Prawnicy, których poprosiliśmy o opinię na temat tej uchwały, twierdzą, że jest ona kuriozalna, a nawet sprzeczna z obowiązującymi aktami prawnymi. Zdaniem podlaskiego kuratora oświaty Zofii Trancygier-Koczuk, uchwała ta jest sprzeczna z rozporządzeniem Ministra Edukacji, regulującym kwalifikacje nauczycieli.

– Po pierwsze, za politykę kadrową w szkole odpowiada dyrektor szkoły. On powołany ze względu na swoje kompetencje, decyduje o wyborze odpowiedniej kadry. Nadzór gminy ogranicza się do tego, by stworzyć warunki do spełnienia procesu dydaktycznego – powiedziała kurator oświaty.

Maria S. pracowała 30 lat w oświacie, posiada III stopień specjalizacji zawodowej. Po powołaniu jej na dyrektora gimnazjum zdobyła kwalifikacje do zarządzania placówkami oświatowymi – dyplom nadany przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Białymstoku. Mimo to Zarząd Sokółki wiedział lepiej, kto powinien pracować w gimnazjum kierowanym przez nią. A propozycje zatrudnienia nauczycieli mieszkających w Sokółce, a pracujących poza gminą odrzucał poprzez głosowanie członków Zarządu. Maria S. sprzeciwiała się również, by do gimnazjum przeszła z podstawówki cała 28-osobowa administracja i obsługa. Zarząd był innego zdania i zmusił dyrektor S. do rezygnacji.

(aż)

Szerzej o konflikcie w Sokółce piszemy w części magazynowej gazety.

Treść ustaleń, jakie zapadły na posiedzeniu Zarządu Miejskiego Sokółki 4 kwietnia 2000 r. (cytat z protokołu):

Ad. 9: Zarząd Miejski jednogłośnie ustalił następujące kryteria polityki kadrowej do przestrzegania w szkołach podstawowych i gimnazjach;
- w pierwszej kolejności dyrektorzy wymienionych placówek winni zatrudniać nauczycieli posiadających odpowiednie kwalifikacje zawodowe, zamieszkujących na terenie naszej gminy i pracujących dotychczas na terenie naszej gminy w szkołach;
- zatrudnieniu w II kolejności podlegają osoby zamieszkujące na terenie naszej gminy, ale pracujące dotychczas w innych niż w pkt. 1 placówkach;
- w III kolejności winni być zatrudniani absolwenci;
- każdorazowe odstępstwo od tych zasad winno być czynione za zgodą Zarządu Miejskiego w Sokółce;
- wszystkich kierowników placówek oświatowych obowiązuje przestrzeganie dyscypliny finansowej.

Trwają ostatnie przygotowania

Nowa ramówka w TVB

21 lutego, w siedzibie TVB odbędzie się wideokonferencja, podczas której zaprezentowana zostanie nowa ramówka programu regionalnej „Trójki" oraz programu ośrodka w Białymstoku. Przedstawione zostaną plany rozwoju „Obiektywu" i zmiany związane z wpisaniem tego programu w całość sprofilowanej TVP3. Pokazana zostanie również nowa scenografia programów informacyjnych i ich oprawa graficzna.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, nowa ramówka w TVB będzie się charakteryzowała zwiększoną ilością programów informacyjnych, o godz. 8, 15.30, 18 i 21.30. Pozostaną programy o mniejszościach i religijne, chociaż zmieni się czas ich emisji. Ramówkę będą tworzyć także programy publicystyczne prowadzone na żywo.

Nie będzie jednak porannych audycji w TVB. Zostaną one zastąpione wieczornymi blokami, emitowanymi dwa-trzy razy w tygodniu o godz. 18.30.

Niestety ze względów finansowych białostocki oddział TVP zmniejszy ilość programów własnych o około 30 proc. Zostaną one zastąpione filmami dokumentalnymi i reportażami z innych oddziałów telewizji.

(KP)

Plener malarski „Cerkwie Prawosławne" w Bielsku Podlaskim

Śnieg i inwencja

BIELSK PODLASKI. W sobotę rozpocznie się plener malarski pn. „Cerkwie Prawosławne". W dwutygodniowych warsztatach udział weźmie osiemnastu artystów z Białorusi, Polski, Rosji i Ukrainy.

Wśród zaproszonych są m.in. rosyjski malarz Andrzej Zacharow oraz scenograf Teatru Wielkiego w Moskwie Sergiusz Worobjew. Organizatorami imprezy są: Ministerstwo Kultury, Policealne Studium Ikonograficzne w Bielsku Podlaskim oraz Międzynarodowe Plenery Malarskie „Gardens" w Warszawie. Zajęcia w plenerze odbywały się będą m.in. na Świętej Górze Grabarce, w Białowieży i w Bielsku Podlaskim. Tematem prac będą podlaskie świątynie prawosławne.

– Organizując plener w tym terminie mieliśmy nadzieję, że podlaskie cerkwie będą pozostawały w scenerii zimowej, przyprószone śniegiem. Jest jeszcze kilka dni, więc może aura się nad nami zlituje i śnieg spadnie. Jeśli go zabraknie, to będziemy liczyć na inwencję twórczą artystów – mówił komisarz organizacyjny pleneru Krzysztof Pomes z warszawskiej agencji Międzynarodowe Plenery Malarskie „Gardens".

Nadzieje komisarza wydają się realne, zwłaszcza, że w czwartek w Bielsku śnieg nieśmiało zaczynał padać, a do wystawy wieńczącej plener – zaplanowanej na 27 lutego – pozostawało jeszcze sporo czasu. Swoją obecność na wystawie zapowiedział prawosławny metropolita warszawski i całej Polski abp Sawa, a także przedstawiciele Ministerstwa Kultury, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ambasady Rosyjskiej w Polsce.

(jan)

KRÓTKO

Trzeźwościowe rekolekcje

CHOROSZCZ. W ramach Tygodnia Modlitw o Trzeźwość Narodu, w parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Choroszczy, w piątek i sobotę (początek o godz. 17), odbędą się rekolekcje trzeźwościowe.

– Po mszach odbędą się meetingi otwarte dla abstynentów – powiedział ks. Leon Grygorczyk, proboszcz parafii pw. Jana Chrzciciela w Choroszczy.

Natomiast na wszystkich niedzielnych mszach (o godz. 8, 9.30, 11, 12.15 i 18), w czasie przewidzianym na kazanie, będą występować lekarze i terapeuci z oddziału odwykowego szpitala w Choroszczy. Po wieczornej mszy członkowie organizacji abstynenckich podsumują rekolekcje. **(KP)**

Człowiek i natura

BIELSK PODLASKI. W piątek, 15 lutego, Muzeum w Bielsku Podlaskim zaprasza na otwarcie wystawy pt. „Człowiek i natura. Współczesna rzeźba ludowa Podlasia". Zaprezentowana zostanie licząca ok. 450 zabytków kolekcja ze zbiorów Działu Etnografii Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Są to współcześnie powstałe rzeźby inspirowane tradycją oraz przyrodą otaczającą twórców. Wernisaż rozpocznie się o godz. 17 w ratuszu w Bielsku Podlaskim. **(jan)**

Piosenka Białoruska

W niedzielę w Bielskim Domu Kultury odbędą się eliminacje rejonowe IX Ogólnopolskiego Festiwalu „Piosenka Białoruska 2002". W szranki staną 22 podmioty wykonawcze: soliści, chóry i zespoły, rywalizujące w trzech kategoriach konkursowych: piosenki ludowej oryginalnej, piosenki ludowej zaaranżowanej i współczesnej piosenki estradowej. Zwycięzcy eliminacji rejonowych uzyskają awans do finału centralnego, który odbędzie się 3 marca w Białymstoku. Wśród niedzielnych wykonawców widzowie zobaczą m.in. „Małankę", „Wasiloczki" z Bielska Podlaskiego, zespół „Orlanie" z Orli oraz „Krasunie" z Krasnowsi. Gościem festiwalu będzie zespół „Swajaki" z Grodzieńszczyzny. **(jan)**

Pierwsze zebranie

NAREWKA. W niedzielę o godz. 13, w Urzędzie Gminy w Narewce, odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie Stowarzyszenia im. Tamary Sołoniewicz, podczas którego zostaną wyłonione władze związku.

Na spotkanie zostali zaproszeni m.in. metropolita Sawa, zwierzchnik Cerkwi prawosławnej w Polsce, Włodzimierz Cimoszewicz, minister spraw zagranicznych, Sławomir Zieliński, dyrektor I Programu TVP, Włodzimierz Czarzasty, członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

W spotkaniu wezmą także udział dziennikarze, dokumentaliści i reportażyści z TVP, którzy współpracowali z Tamarą Sołoniewicz. **(KP)**

W świecie ptaków

BIAŁOWIEŻA. W niedzielę, 17 lutego, w Muzeum Przyrodniczo-Leśnym Białowieskiego Parku Narodowego, odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy „W świecie ptaków". Początek imprezy o godz. 12. Wstęp wolny. **(dona)**

Miłość czyni cuda

KNYSZYN. W nietypowy sposób walentynki postanowili uczcić uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Knyszynie. Z okazji dnia św. Walentego 20 uczniów tej szkoły oddało honorowo 9 litrów krwi.

– To była inicjatywa samych uczniów – mówi Joanna Ostrowska, opiekunka szkolnego koła Honorowych Dawców Krwi „Gorące serca". – Ten dzień obchodzony jest w szkole jako dzień zakochanych. To miał być gest miłości bliźniego. Akcja przebiegła pod hasłem „Miłość czyni cuda".

Warto dodać, że uczniowie liceum w Knyszynie już trzeci raz w tym roku oddali honorowo krew. W sumie członkowie koła „Gorących serc" oddali w ostatnim czasie grubo ponad 20 litrów krwi. **(rw)**

Saperzy policzyli bomby i miny znalezione w jednym z domów w Grajewie

Realne zagrożenie

Większość z kilkudziesięciu pocisków, bomb i min znalezionych przez policję na posesji przy ul. Elektrycznej w Grajewie, pochodzi z okresu II wojny światowej – ustalili saperzy. Jeden granat zaczepny pochodzi z czasów I wojny światowej, część znalezionej ostrej amunicji wyprodukowano natomiast niedawno. Białostocka prokuratura skierowała do sądu wniosek o aresztowanie 20-letniego kolekcjonera.

Jak już informowaliśmy, 12 lutego wieczorem na ul. Ogrodowej w Białymstoku policjanci z II komisariatu zatrzymali do kontroli 20-letniego Grzegorza M. z Grajewa, kierującego fordem. Miał przy sobie 17 sztuk ostrej amunicji, dwa bagnety, drewnianą kolbę. Grzegorz M. uczy się w Technikum Elektrycznym w Białymstoku.

Białostoccy i grajewscy policjanci następnego dnia dwukrotnie przeszukiwali dom i posesję Grzegorza M. Materiały wybuchowe znajdowały się w pokojach i piwnicy domu oraz w budynkach gospodarczych. Saperzy z jednostki wojskowej w Orzyszu policzyli, że było tam w sumie 5 min przeciwpiechotnych, 16 pocisków artyleryjskich różnego kalibru, 10 pocisków moździerzowych, 1 granat moździerzowy, 32 zapały, 2 zapalniki do granatów, 30 granatników nasadowych, 1 granat zaczepny z czasów I wojny światowej, 1 granat F-1, 3 zapalniki do pocisków, 2 bomby lotnicze, 3 granaty ręczne, 11 zapalników, ostra amunicja do sztucera i kbks.

– Z opinii saperów, którzy zostali przesłuchani w charakterze świadków wynika, że zabezpieczone materiały wybuchowe stwarzały realne zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców domu – mówi podkom. Antoni Kosiński, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Grajewie. – Było tam też szereg różnych militariów – 5 magazynków, 32 łuski od pocisków, lufa, komora zamka karabinu. Przedmioty te były skorodowane.

Jak ustalili saperzy, na wielu pociskach i minach znajdowały się ślady świadczące o tym, że ktoś przy nich majstrował. Z części pocisków wyjęty został trotyl. Policja ustala, skąd pochodził arsenał znaleziony u Grzegorza M. i czy nie wykorzystywał on trotylu wydobytego z pocisków do przestępczych celów.

Policjanci z II komisariatu przeszukali również mieszkanie w Białymstoku, w którym przebywał tymczasowo mężczyzna. Znaleźli amunicję i granat.

W czwartek grajewianin został przesłuchany w Prokuraturze Rejonowej dla miasta Białegostoku. Postawiono mu zarzut nielegalnego posiadania materiałów wybuchowych oraz stworzenia zagrożenia eksplozji materiałów wybuchowych. Niekarany dotychczas mężczyzna wyjaśnił, że zbieranie bomb to jego hobby. Mimo to prokurator wnioskował o jego tymczasowe aresztowanie na trzy miesiące. **(jg)**

Targi pod patronatem „Gazety Współczesnej"

Multimedia w „Kręgu"

PATRONAT

BIAŁYSTOK. 15 lutego, w piątek, w Klubie Rozrywki „Krąg" rozpoczną się Targi Multimedialne. Znane białostockie firmy komputerowe zaprezentują sprzęt oparty na najnowszych technologiach. Nie zabraknie też pokazów internetowych oraz ofert szkół informatycznych. Targi, które „Gazeta Współczesna" objęła patronatem, potrwają do niedzieli.

Głównym wystawcą jest firma „Simmtech". Na jej stoisku można będzie obejrzeć wyświetlacze LCD, najnowszy procesor Intel PIV 2,2 GHz oraz wypróbować komputer SIMMTECH z dwoma procesorami XEON. Możliwości kart muzycznych zaprezentuje znany białostocki zespół „Twins". „Simmtech" szykuje również prezentację sklepu internetowego www.sklep.pc.pl.

Wysokiej klasy sprzęt komputerowy pokaże także firma „Adder Group". Będą to m.in: monitory plazmowe, notebooki, urządzenia sieciowe, urządzenia do archiwizacji danych oraz aparaty cyfrowe. Każdy, kto odwiedzi targi, będzie mógł wykupić prenumeratę miesięcznika „Chip" z 10-proc. zniżką.

Białostocki „T-Matic" zaprezentuje szeroką gamę kursów komputerowych. W „Kręgu" można się też będzie zapoznać z ofertą 2-letniego Policealnego Studium Informatycznego. Natomiast firma „ATD" nastawia się przede wszystkim na prezentację możliwości sieci internetowej. Na ich stoisku będzie też można kupić oprogramowanie do obsługi firmy. **(ka)**

Ze „Współczesną"...

Na „Władcę Pierścieni"

Na ekranach białostockich kin można oglądać jedną z najbardziej oczekiwanych premier 2002 roku – film „Władca pierścieni cz. I Drużyna Pierścienia". Ekranizacja pierwszej części trylogii Tolkiena zdobyła już 13 nominacji do Oscara. Kolejne części filmu wprowadzane będą na ekrany kin w rocznych odstępach, choć zostały już nakręcone. Budżet filmu (trzy części) wyniósł 270 mln dolarów! Na potrzeby filmu wybudowano 350 dekoracji i przygotowano 48 tys. rekwizytów. Ekipa realizatorska składała się z ponad 2 tys. osób.

Dla Czytelników „Gazety Współczesnej" przygotowaliśmy wraz Kinoplexem BSK 20 wejściówek do białostockiego kina „Pokój" na film „Władca pierścieni cz. I" oraz 10 książek J.R.R. Tolkiena. W losowaniu nagród wezmą udział Czytelnicy „GW", którzy zbiorą 5 z 10 kuponów (które do końca lutego br. będziemy drukować na naszych łamach) i prześlą je pod adresem: „Gazeta Współczesna", Biuro Promocji, ul. Suraska 1, 15-950 Białystok. Losowanie zaproszeń do kina i książek odbędzie 2 marca, a listę osób nagrodzonych opublikujemy w „GW" 4 marca. Dzisiaj – kupon nr 1.

(dona)

KUPON 1

Imię i nazwisko.....

.....

Adres.....

.....

wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych

Podczas premierowego pokazu filmu „Władca pierścieni cz. I Drużyna pierścienia", który odbył się w nocy ze środy na czwartek w białostockim kinie „Pokój", sala kinowa pękała w szwach. Film obejrzało 600 osób, które kupiły bilety w przedsprzedaży. Przed samym seansem o zakupie biletu nie było już mowy. Podobnie też zapowiada się najbliższy weekend w „Pokoju" – większość biletów na wieczorne seanse została już sprzedana. „Władca pierścieni" należy do najdroższych produkcji w historii światowego kina – budżet trzech części filmu wyniósł 270 mln dolarów. Więcej o filmie – na str. 8.

(dona)

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Enigma

BIAŁYSTOK „Forum". Już w poniedziałek, po kilkutygodniowej przerwie, białostockie kino „Forum" zaprasza na kolejną premierę. Akcja filmu „Enigma" dzieje się podczas II wojny światowej, w marcu 1943 r. Elitarny zespół kryptologów skupiony w centrum łamania szyfrów w Bletchley Park od miesięcy zajmuje się odczytywaniem korespondencji pomiędzy niemieckimi U-bootami pływającymi po Atlantyku. Dzięki złamaniu kodów Enigmy dowództwo aliantów codziennie otrzymuje setki rozszyfrowanych informacji, które umożliwiają pełną kontrolę ruchów nieprzyjaciela. Pewnego dnia okazuje się, że Niemcy niespodziewanie zmienili system szyfrów.

Gigantyczny konwój statków handlowych z Ameryki właśnie przemierza Atlantyk. Jeśli nowy kod nie zostanie złamany, okręty wraz z 10-tysięczną załogą padną ofiarą U-bootów. Rzecz w tym, że nowy szyfr jest praktycznie nie do pokonania, ponieważ zmienia się przy każdym uruchomieniu.

Tom Jericho (Dougray Scott) wyróżnia się w grupie wybitnych matematyków z centrum kryptologii. Jest geniuszem, jedynym, który może stawić czoło nowemu wyzwaniu. Tom rozpracowuje Enigmę, lecz równocześnie pochłania go rozwikłanie zupełnie innej zagadki: zaginięcia ukochanej kobiety, tajemniczej Claire (Saffron Burrows). Dziewczyna znika dokładnie wtedy, kiedy dowództwo centrum odkrywa, że w Bletchley czai się szpieg. Jedyną osobą, która może pomóc w odnalezieniu Claire jest jej przyjaciółka Hester (Kate Winslet). Razem z Tomem prowadzą dochodzenie, którego wyniki wstrząsną brytyjskim kontrwywiadem.

Enigma. Niemcy, Wielka Brytania, 2000. Reż. Michael Apted. Wyk. Dougray Scott, Kate Winslet, Jerenmy Northam.

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Władca pierścieni – drużyna pierścienia" (USA, l. 12), godz. 8.30, 11.00, 13.45, 17.00, 18.30, 20.00, 21.30, 23.00 (seans nocny), „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.30, 12.00, 15.15, 16.45, sobota „Władca pierścieni – drużyna pierścienia" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 18.30, 20.00, 21.30, 23.00 (seans nocny), „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 13.15, 15.00, 16.45, niedziela „Władca pierścieni – drużyna pierścienia" (USA, l. 12), godz. 10.30, 13.45, 17.00, 18.30, 20.00, 21.30, „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, 11.30, 13.15, 15.00, 16.45 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „Władca pierścieni – drużyna pierścienia" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 16.00, 19.30 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – nieczynne.

„SYRENA" – piątek „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 13.30, 16.00, „Igraszki losu" (USA, l. 15), godz. 18.30, 20.00, „Amelia" (franc., l. 15), godz. 20.00, sobota „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 13.30, 16.00, „Igraszki losu" (USA, l. 15), godz. 18.30, „Amelia" (franc., l. 15), godz. 20.00, niedziela „Potwory i spółka" (USA, b.o. – dubbing), godz. 10.00, „Harry Potter i kamień filozoficzny" (USA, b.o. – dubbing), godz. 13.30, 16.00, „Igraszki losu" (USA, l. 15), godz. 18.30, „Amelia" (franc., l. 15), godz. 20.00.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Zwierzak" (USA, l. 15), „Obietnica" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota „Pamiętnik księżniczki" (USA, l. 15), godz. 17.00, 21.00, „Wyścig" (USA, l. 15), godz. 19.00, niedziela „Pamiętnik księżniczki" (USA, l. 15), godz. 15.30, 17.30, „Wyścig" (USA, l. 15), godz. 19.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „BLOW" (USA, l. 15), „Psy i koty" (USA, b.o.).

Czeremcha „TOR" – nieczynne.

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Ulubieńcy Ameryki" (USA, l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Stacja" (polski, l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Cześć, Tereska" (polski, l. 15), „Oczy anioła" (USA, l. 15).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Drobne cwaniaczki" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Intymność" (franc., l. 18).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Inni" (ameryk.-hiszp.-franc., l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – nieczynne.

Suchowola „Kometa" – nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

Władca Pierścieni część I – Drużyna Pierścienia

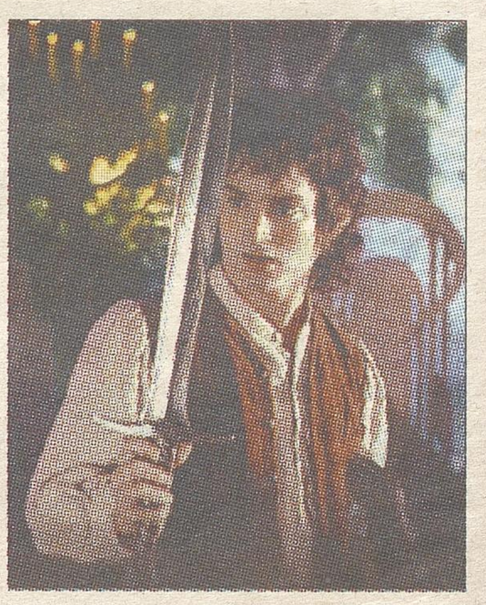

BIAŁYSTOK „Pokój", „Ton". W 1997 roku powieść J.R.R. Tolkiena „Władca pierścieni" została uznana książką stulecia. Wieloletnie oczekiwanie na pełną ekranizację dobiegło kresu na początku 1999 roku. Za filmową wersję „Władcy pierścieni" odpowiedzialny jest Peter Jackson. Zdjęcia zrealizowane zostały w Nowej Zelandii. Reżyser wybrał ten kraj ponieważ jest dziką kombinacją różnorodnych krajobrazów: ciszy i spokoju rozległych pól uprawnych, surowego piękna wulkanicznych płaskowyży i majestatu pokrytych śniegiem szczytów górskich. Wszystko to pozwoliło przenieść na ekran wizję tolkienowskiego świata, który tak właśnie mógł wglądać 7 tysięcy lat temu, kiedy dzielny hobbit Frodo rozpaczliwie próbował stawić czoła siłom nadciągającego zła. Nowa Zelandia to także kraj, w którym koszty realizacji okazały się dużo niższe niż np. w USA czy Europie. Film Petera Jacksona i tak jednak jest najdroższą produkcją realizowaną na półkuli południowej. Przy jego realizacji zatrudniono ponad trzysta osób ekipy technicznej. Zdjęcia powstawały przez okres 18 miesięcy, a proces poprodukcyjny trwał kolejne półtora roku.

Wiele uwagi poświęcono obsadzie głównych ról. W roli Froda wystąpił Elijah Wood, jego wiernego sługę i towarzysza podróży Sama zagrał Sean Astin, Gandalfa – Ian McKellen, a Bilba – Ian Holm. Sean Bean wystąpił w roli Boromira, a Viggo Mortensen został zaangażowany do roli Aragorna, Christopher Lee został zaś głównym czarnym charakterem, czyli potężnym Sarumanem. Główną rolę kobiecą, księżniczkę Arvenę, zagrała Liv Tyler, a Cate Blanchett – królową elfów Galadrielę. W filmie wystąpili także: Orlando Bloom (Legolas), Billy Boyd (Pippin), Brad Dourif (Smoczy język), Dominic Monaghan (Merry), John Rhys-Davies (Gimli).

Efekty specjalne powstały w nowozelandzkiej WETA Limited pod okiem Richarda Taylora i Marka Stetsona (autorów efektów w takich produkcjach jak „Piąty element", „Super Nova"). Koncepcję artystyczną opracowali: Alan Lee i John Howe – znani ilustratorzy książek Tolkiena. Produkcją filmu zajęli się: Peter Jackson i Barrie M. Osborne (producenci filmów: „Matrix" i „Bez twarzy") oraz Tim Sanders („Przerażacze"). Autorem zdjęć jest Andrew Lesnie („Babe – świnka z klasą", „Babe – świnka w mieście"), scenografii – Grant Major („Przerażacze", „Niebiańskie istoty"), kostiumów – Ngila Dickson („Niebiańskie istoty"), a charakteryzacji – Peter Owen („Oscar and Lucinda", „Filadelfia").

Władca pierścieni, cz. I Drużyna pierścienia. Nowa Zelandia, USA, 2001. Reż. Peter Jackson. Wyk. Elijah Wood, Billy Boyd, Dominic Monaghan, Sean Astin. 178 min.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Władca pierścieni" i „Enigma". Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 10.30 i odpowiedzą na pytanie: który z polskich kompozytorów przymierzał się do skomponowania muzyki do filmu „Władca pierścieni"? Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się osobiście(!) z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

KRÓTKO

Białystok. Nauczycielski Klub Literacki zaprasza na spotkanie w Domu Nauczyciela, w niedzielę, 17 bm., o godz. 10. W programie: promocja nowego tomiku poetyckiego Haliny Biernackiej „W cieniu wierzby" i wystawa malarska Stanisława Borzuchowskiego „Pejzaże". **(a)**

Łapy. W niedzielę, 17 lutego, o godz. 16 w Małej Galerii Domu Kultury w Łapach zostanie otwarta wystawa fotografii Krzysztofa Wolframa „Ziemia Święta". Zdjęcia były prezentowane wcześniej w Białymstoku i cieszyły się dużym zainteresowaniem. Na wernisażu będzie też można porozmawiać z autorem. **(ka)**

Suraż. Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury oraz Towarzystwo Przyjaciół Suraża i Okolic, zapraszają na wernisaż wystawy „Uroki starych fotografii" ze zbiorów Mariana Olechnowicza, w niedzielę, 17 bm., o godz. 15 w MGOK. W programie znajduje się także koncert poezji śpiewanej oraz dyskusja na temat przyszłości Suraża i okolic. **(a)**

Białystok. W niedzielę, 17 lutego, w siedzibie WOAK-u w Białymstoku (tzw. Spodki, ul. św. Rocha) odbędzie się podsumowanie VI Ogólnopolskiego Poetyckiego Konkursu Walentynkowego. Najważniejszym punktem programu będzie oczywiście wręczenie nagród i prezentacja wierszy laureatów. Oprócz tego specjalne przedstawienie, zatytułowane „Miłość wczoraj i pojutrze", zaprezentuje Teatr Sporadyczny. Otwarta zostanie także wystawa fotograficzna Walentyny i Janusza Malantowiczów „Portrety ślubne". Początek spotkania o godz. 17. Wstęp wolny. **(ka)**

Białystok. W ten weekend warto wybrać się do Białostockiego Teatru Lalek. Na scenę wraca „Płaszcz" Juliana Tuwima, w reż. Piotra Dąbrowskiego z Teatru Witkacego w Zakopanem. Główną rolę – biednego, carskiego urzędnika, gra Mieczysław Fiodorow. Już dawno nie miał on tak dużej roli w BTL-u. W „Płaszczu" pokazał się z jak najlepszej strony. Świetne role drugoplanowe grają: Ryszard Doliński (krawiec), Adam Zieleniecki (generał) i Andrzej Beya-Zaborski (naczelnik wydziału).

Przedstawienia odbędą się w sobotę i niedzielę o godz. 18.00, podobnie za tydzień. W dni powszednie spektakle będą grane o godz. 9. Pod koniec lutego aktorzy pojadą ze spektaklem do Zakopanego. **(ka)**

Auto już czeka!

Nagroda główna loterii „Autogra" – SUZUKI wagon R+ czeka już na finałowe losowanie, które odbędzie się 9 kwietnia 2002 r. Warto wiedzieć, że każdy może jeszcze spróbować szczęścia w naszej grze. Pierwszego marca rozpoczyna się kolejny, trzeci etap konkursu. W tym dniu razem z gazetą dostaniecie Państwo bezpłatną kartę do gry, którą wraz z kompletem kuponów z trzeciego etapu można przysłać na losowanie samochodu. Do wygranej można się już przymierzyć. Samochód jest do obejrzenia w salonie firmowym SUZUKI w Białymstoku przy ul. Orzechowej 42.

Bieżące wiadomości konkursowe na stronie 11. TO

Weekend w Filharmonii

Koncert dyplomantów

Dyplomanci Filii Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Białymstoku wystąpią podczas piątkowego koncertu w Filharmonii Białostockiej, 15 bm., o godz. 19. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB pod dyrekcją Jacka Kraszewskiego, usłyszymy Marka Rudzewicza – kontrabas, z klasy wykładowcy Ryszarda Wolickiego i Monikę Markiewicz – skrzypce, z klasy st. wykładowcy Ewy Kowar-Mikołajczyk.

W programie: A. Salieri – Sinfonia in Re „Veneziana", L. E. Larsson – Concertino na kontrabas i orkiestrę smyczkową, P. Czajkowski – Fantazja orkiestrowa „Francesca da Rimini" op. 32, K. Szymanowski – I Koncert skrzypcowy.

Jacek Kraszewski w latach 1976-78 był skrzypkiem w orkiestrze Państwowej Filharmonii Szczecińskiej, następnie studiował w klasie dyrygentury prof. Witolda Krzemieńskiego w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Uzyskał dyplom z wyróżnieniem i nagrodę rektora. Na II roku studiów debiutował jako dyrygent z zespołem Filharmonii Szczecińskiej. Od roku 1978 związany był z Operą i Operetką w Szczecinie, jako skrzypek i dyrygent, w 1989 roku został dyrektorem naczelnym i artystycznym. Z zespołem tym występował na wielu estradach Europy, równolegle prowadząc działalność koncertową jako dyrygent Filharmonii Szczecińskiej.

Był dyrektorem artystycznym letnich Międzynarodowych Warsztatów Muzycznych, odbywających się w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie, od 1998 roku jest dyrygentem młodzieżowej polsko-niemieckiej orkiestry symfonicznej „Pomerania".

Marek Rudzewicz edukację muzyczną rozpoczął na akordeonie w ognisku muzycznym. Gry na kontrabasie uczył się w klasie Ryszarda Wolickiego w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia, kontynuuje ją na białostockiej Filii Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. W 1996 roku zdobył IV miejsce na Ogólnopolskich Przesłuchaniach w Elblągu. Obecnie jest na roku dyplomowym Filii AMFC. Gra ponadto w międzynarodowej młodzieżowej orkiestrze Gustav Mahler Jugendorchester, z którą koncertuje po całej Europie, pod batutą znanych dyrygentów, takich jak: Mariss Jansons, Ivan Fischer, Franz Welser-Möst.

Monika Markiewicz uczyła się w warszawskich szkołach muzycznych, obecnie jest studentką V roku białostockiej Filii AMFC, w klasie skrzypiec Ewy Kowar-Mikołajczyk. Otrzymywała stypendium Fundacji Sztuki Dziecka, Fundacji Promocji Talentu Ewy Czeszejko-Sochackiej, Ministra Kultury. W 1988 roku zdobyła II nagrodę na Okręgowym Konkursie Skrzypcowym, jest półfinalistką V Międzynarodowego Konkursu im. Szymanowskiego w Łodzi.

W 1996 roku wraz z siostrą założyła kwartet smyczkowy „Grazioso", z którym uczestniczyła wielokrotnie w kursach mistrzowskich w kraju i za granicą oraz w finale I Międzynarodowego Konkursu Muzyki Współczesnej im. K. Pendereckiego w Krakowie. Jako członek Polish Festival Orchestra, pod przewodnictwem Krystiana Zimermana, brała udział w wielkim tournée po Polsce, Europie Zachodniej i USA. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 19.00, sobota „Tango" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela „Tango" (Duża scena), godz. 19.00, „Zapiski oficera Armii Czerwonej" (Mała scena), godz. 17.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Mały tygrys Pietrek" (Mała scena), godz. 9.00, sobota „Mały tygrys Pietrek" (Mała scena), godz. 11.00, „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, niedziela „Mały tygrys Pietrek" (Mała scena), godz. 11.00, „Płaszcz" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00 (Sala Koncertowa Filharmonii Białostockiej), koncert dyplomantów Akademii Muzycznej im. F. Chopina w Warszawie, Filia w Białymstoku oraz Orkiestry Filharmonii Białostockiej, Jacek Kraszewski – dyrygent, Monika Markiewicz – skrzypce. W programie: A. Salieri – Sinfonia in Re „Veneziana", L. E. Larsson – Concertino na kontrabas i orkiestrę smyczkową, P. Czajkowski – Fantazja orkiestrowa „Francesca da Rimini" op. 32.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Ekspozycja czasowa: „Precz stąd! Wystawa o odchodzeniu".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Gry towarzyskie i hazardowe (od czasów najdawniejszych po współczesność)", „Jakub Smolski. Wiejski fotograf z Łuki".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Pola[illegible], Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa (z okazji setnej rocznicy urodzin artysty): „Alfons Karny Opus Vitae".

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Wystawy czasowe: „Groby i ich tajemnice", „Wynalazki w naszym domu".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Marszałek Edward Rydz-Śmigły".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Wystawa czasowa (poplenerowa): „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska".

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Rzeźby Jerzego Grygorczuka".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18. Wystawa czasowa: „Pejzaż Podlasia".

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Madame Curie".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

DROHICZYN

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – nieczynne do maja 2002 r.

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popieluszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycje czasowe: „Człowiek i natura – rzeźba ludowa", „Iskry z popiołu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycje czasowe: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa, „Górna Narew" – wystawa fotograficzna. **(MN)**

Znalazłam sobie miejsce...

Z Magdaleną Godlewską-Siwerską, laureatką nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Białegostoku za 2001 r. w kategorii organizatorskiej, rozmawia Anna Mierzyńska

Czy spodziewała się Pani tej nagrody?

– Nie, naprawdę nie. Oczywiście każdy marzy o tym, by jego praca została zauważona. W moim przypadku stało się to jednak dość szybko – stowarzyszenie powstało zaledwie półtora roku temu. Część nagrody na pewno przeznaczę na nasz fundusz stypendialny, by móc wspierać młodych utalentowanych ludzi.

Chcę jednak zaznaczyć, że nie pracuję w stowarzyszeniu zupełnie bezpłatnie. Otrzymywałam honorarium, choć było ono niewspółmierne do ilości wkładanej pracy. Pieniądze pochodziły z dotacji Ministerstwa Kultury, przyznanej stowarzyszeniu na realizację projektu „Sobotnie spotkania ze sztuką". Mówię o tym, by nie tworzyć wokół siebie mitu współczesnej Siłaczki.

Czy to wyróżnienie jest dla Pani ważne?

– Nie chcę udawać fałszywej skromności... Moim zdaniem nagrodę przyznano mi za to, że stowarzyszenie poruszyło pewien problem, o którym wszyscy wiedzą, ale nikt z nim nic nie robi. Jestem przekonana, że jeżeli kultura i sztuka będą w Polsce nadal traktowane tak jak teraz, za dziesięć lat trzeba będzie to wszystko zaorać. Artyści są coraz biedniejsi, normalnych ludzi nie stać na książkę czy bilet do teatru.

Chyba jednak nie wszyscy dostrzegają problem edukacji estetycznej...

– Urzędnicy, którzy zajmują się kulturą, powinni o tym wiedzieć. Na mnie zrobiło ogromne wrażenie, w jak trudnych warunkach pracuje Gminny Ośrodek Kultury w Krynkach. Takim instytucjom trzeba zwyczajnie pomóc! W mieście jest jeszcze jakiś wybór: basen, lodowisko, kino, teatr. W Krynkach jest tylko GOK.

Czy właśnie dlatego zdecydowała się Pani założyć Stowarzyszenie na rzecz Edukacji Estetycznej?

– Jestem po studiach pedagogicznych. Zawód kuratora, który wykonuję w Galerii Arsenał, to zawód wyuczony. Zawsze miałam wewnętrzne przekonanie, że pedagogika na coś mi się przyda, że jest ważna. W którymś momencie praca w galerii spotkała się z moim wykształceniem... Znalazłam sobie miejsce, by zajmować się kulturą i sztuką w trochę innym niż dotychczas kontekście. Wybrałam metodę niezbyt efektowną, ale – moim zdaniem – dobrą: edukować, pokazywać sztukę na najwyższym poziomie.

Może się wydawać, że jest dużo instruktorów, którzy prowadzą z dziećmi zajęcia plastyczne. To prawda, i większość z nich pracuje naprawdę sumiennie. Ale kontaktu z artystą, który odnosi sukcesy w swojej pracy twórczej, nie można przeceniać.

W projekcie wzięli udział znani białostoccy artyści. Nie miała Pani problemu z namówieniem ich do współpracy?

– Małgorzata Niedzielko nie miała żadnych wątpliwości co do idei projektu, podobnie Wiesław Jurkowski. To człowiek ogromnego formatu. Bardzo pomogła mi również Jolanta Chlebowicz-Dyląg z Akademii Muzycznej, która prowadziła zajęcia z muzyką poważną. Kilka osób wspierało mnie również w sposób moralny. Uważam, że to intelektualna elita tego miasta.

Czy w czasie rocznego projektu dzieci zmieniły się? Sobotnie spotkania rzeczywiście wpływały na ich rozwój duchowy?

– Cały czas miałam wyrzuty sumienia, że te trzynaście spotkań w Białymstoku to za mało. Co prawda od września do grudnia dzieci pracowały w Krynkach z reżyserem Januszem Kozłowskim, ale sądziłam, że to ciągle mało. Ostatnio jednak robiłam porządki w materiałach związanych z projektem. I zauważyłam, że jest ogromna różnica między rysunkami, które dzieci zrobiły na pierwszym spotkaniu, a pracami pokazanymi na wystawie w Krynkach.

A może była to dla nich tylko fajna przygoda, która już się skończyła?

– Część z tych dzieci uczestniczyła w moim pierwszym projekcie „Letnie warsztaty artystyczne". I na tym miało się skończyć. Dostałam jednak list od dziewczynki z Krynek i pomyślałam, że trzeba to pociągnąć dalej, że moralnie nie jestem w stanie ich zostawić. Wtedy zrodził się pomysł „Sobotnich spotkań ze sztuką".

Dlaczego wybrała Pani akurat Krynki? Podobnych miejscowości jest na Podlasiu kilkadziesiąt.

– To przypadek. Za projekt „Letnie warsztaty artystyczne" dostałam nagrodę w konkursie Stowarzyszenia „Droga" i „Kuriera Porannego". Podczas wręczania nagród jeden z dziennikarzy opowiadał właśnie o Krynkach. Zapamiętałam tę historię. Potem dostałam list od dziewczynki z Krynek, a i władze gminne były chętne do współpracy. Uważam, że wójt gminy Bogusław Panasiuk, to bardzo światły człowiek.

Jakie są dalsze plany stowarzyszenia?

– Po półtora roku pracy doczekałam się, że do stowarzyszenia przyszedł człowiek z własnym projektem. Bardzo się z tego cieszę. Projekt nazywa się „ex oriente lux". Jego autorem i realizatorem jest Grzegorz Dąbrowski, fotograf. Pierwszy etap projektu to akcja fotograficzna, która ma udokumentować, jak dziś wygląda przyszła wschodnia granica Unii Europejskiej. II etap – to wydanie albumu a trzeci – cykl wystaw.

Na pewno będziemy też kontynuować spotkania ze sztuką. To, czy będzie w nich uczestniczyć kilka gmin, czy tylko jedna, zależy od wysokości dotacji.

Na zakończenie projektu młodzież z Krynek przygotowała spektakl oparty na tekstach Sławomira Mrożka FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Recital klawesynowy Marka Toporowskiego

Wariacje Goldbergowskie

Recital klawesynowy słynnego organisty i klawesynisty Marka Toporowskiego odbędzie w sobotę (16 lutego) w Galerii im. Sleńdzińskich przy ul. Waryńskiego 24 a w Białymstoku. W programie „Wariacje Goldbergowskie" Jana Sebastiana Bacha. Początek o godz. 16. Wstęp bezpłatny.

Marek Toporowski jest absolwentem Akademii Muzycznej w Warszawie (organy – Józef Serafin, klawesyn – Leszek Kędracki). Umiejętności doskonalił również we Francji, Holandii, Niemczech. Podczas studiów zdobył wiele nagród i wyróżnień, m.in. nagrody Konserwatorium w Strasburgu. Jest laureatem pierwszej nagrody I Ogólnopolskiego Konkursu Klawesynowego im. Wandy Landowskiej w Krakowie. Prowadzi zespół „Concerto Pollaco" oraz chór kameralny „Sine Nomine", który od 1997 r. realizuje w Warszawie cykl koncertów „Arcydzieła muzyki oratoryjnej".

Artysta koncertuje w Polsce i za granicą, dokonał dużo nagrań radiowych. Jeszcze jako student nagrał pierwszą płytę klawesynową poświęconą muzyce synów Bacha. Do najważniejszych dokonań fonograficznych należą cztery płyty kompaktowe z muzyką organową (Święta Lipka, organy Willisa w kościele Dominikanów w Londynie, organy Silbermanna w Oederan, kaplica zamkowa w Schonfels), nagrania trzech koncertów klawesynowych J.S. Bacha z orkiestrą „Concerto Avenna" i płyta z muzyką Monteverdiego i Frescobaldiego ze znakomitą ukraińską sopranistką Olgą Pasiecznik.

W Galerii im. Sleńdzińskich Marek Toporowski zagra na klawesynie, który należał do klawesynistki Julitty Sleńdzińskiej – donatorki muzeum.

„Wariacje Goldbergowskie", które wykona, to arcydzieło techniki kontrapunktycznej. Utwór powstał na zamówienie rosyjskiego ambasadora w Dreźnie. Ambasador cierpiał na bezsenność i spędzał noce przy muzyce swego nadwornego klawesynisty Goldbergera. Aby urozmaicić repertuar, poprosił Bacha o napisanie nowej kompozycji. Za wykonaną pracę Bach otrzymał złoty kielich wypełniony złotymi monetami. **(MN)**

Nowy billboard Zewnętrznej Galerii AMS z Poznania

Pytając o esperanto

W kilku miejscach Białegostoku, m.in. naprzeciw dworca PKP i w centrum pojawiły się w lutym na billboardach fotografie reklamujące język esperanto. Nie jest to jednak pomysł wywodzący się z miasta Ludwika Zamenhofa, lecz z... Poznania.

Na fotografii młoda kobieta z książką opiera się o pień drzewa w zielonym parku – już sam temat planszy ożywia szarość zimowego miasta. Ale sceneria zdjęcia jest tylko pretekstem do umieszczonego na tle zieleni pytania: „Ĉu vi parolas Esperanton?"

400 takich ulicznych billboardów w największych miastach Polski (oraz 30 tys. bezpłatnych kartek pocztowych dostępnych w miejscach publicznych) to XVI edycja Zewnętrznej Galerii AMS z Poznania. Autorką pomysłu jest Paulina Orłowska, która jednak nie pyta o znajomość języka esperanto wśród Polaków.

– Autorka przywraca raczej problem postawiony przez utopię Zamenhofa, pytanie o możliwość zrozumienia Innego i o porozumienie z Nim – podkreślają organizatorzy Zewnętrznej Galerii AMS. – Przywraca je i jednocześnie odpowiada na nie w sposób ironiczny: większość z nas nie rozumie nawet zadanego pytania, skąd ma więc znać odpowiedź na nie. Możliwość realizacji utopii Zamenhofa wydaje się dziś bardziej odległa niż kiedykolwiek, a nowe podziały i konflikty podkreślają odmienność światów, w których żyjemy. **(kon)**

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 15.02.2002-sobota, 16.02.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z Radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 17.02.2002

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

Piątek, 15.02.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.17, 6.18; O tym się mówi: 6.38; Sport: 5.05, 7.14, 8.13, 16.14, 19.05, 21.05; Informacje z przejść granicznych: 7.56, 9.12, 12.08, 15.08; Moto Radio: 7.56, 9.09, 10.08, 12.08, 15.08, 16.56, 17.56; Serwis kulturalny: 7.10, 8.40, 13.45, 16.10; Reporterzy informują: 6.23, 6.38, 7.44, 17.14, 17.21, 17.40, 17.46 Regionalne Notowania Walutowe: 11.55; 5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Spadkobiercy odc. 274 (powt.); 5.35 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.55 Kawał VIPA; 8.10 Kronika olimpijska; 8.16 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Dariusz Kuć; 9.40 Rozważna i romantyczna odc. 86; 11.15 Szklane kwiaty – rep. 16 Gabriela Walczak; 12.53 English to go...; 13.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 275; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 15.00 CO NIESIE DZIEŃ – aud. prow. Lech Pilarski; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Gałaburdy; 18.30 POD ZNAKIEM POGONI – prow. Jerzy Leszczyński; 19.10 Rozważna i romantyczna odc. 85 (powt.); 19.25 Język angielski;19.30 Szklane kwiaty – rep. 16 Gabriela Wałczak (powt.); 19.45 Radionowela – Spadkobiercy odc. 274 (powt.); 20.05 Słuchowisko sensacyjne; 20.30 Łagodny jazz na stres – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.10 Nałęczów – nasza miłość – aud. Tomasza Pobota; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – opr. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język angielski; 22.50 Regionalne wiadomości RB; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Sławomir Sokołowski; 23.45 Rozważna i romantyczna odc. 85 (powt.); 0.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 4.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy

Sobota, 16.02.2002

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 Spadkobiercy odc. 275 (powt.); 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Lech Pilarski; 6.45 Zielone studio; 6.55 Kawał VIPA; 8.10 Kronika olimpijska; 8.21 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – poradnik każdej soboty – aud. Marcina Kozłowskiego; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi Kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 POD ZNAKAM PAHONI – prow. Marek Zabrocki; 18.20 Pażadalnaja pieśnia – prow. Jerzy Leszczyński; 18.45 Duchowe spotkania – oprac. Grzegorz Misijuk; 19.05 Sportowy wieczór; 20.05 Magazyn muzyczny BBC – opr. Marcin Kozłowski; 20.30 W roli głównej Paweł Aigner – aud. Doroty Sokołowskiej (powt.); 21.10 Listy czyli Elżbieta Michalska – aud. Wiesława Szymańskiego (powt.); 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Kamil Kalicki

Niedziela, 17.02.2002

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. Andrzej Ryczkowski; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – prow. E. Pietruszkiewicz; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. Grzegorza Misijuka; 8.00 Ukraińska dumka – prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pad znakam Pahoni – prow. Jarosław Iwaniuk; 9.05 Kronika olimpijska; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie – aud. Doroty Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI (powt.); 11.40 Historia kołem się toczy; 12.05 Na Młynowej – saga radiowa; 12.35 Reportaż; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 NIEDZIELNA LEKKOŚĆ BYTU – prow. Adam Klimiuk; 13.45 Z zapiśnika Jana Leończuka; 18.05 Radionowela Spadkobiercy; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja (powt.); 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 Na Młynowej – saga radiowa; 20.35 Fono-Kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 21.30 Kadisz po polsku – aud. Marii Brzezińskiej; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok – prow. Jerzy Doroszkiewicz

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

KELNERKĘ w Zajeździe "Zagłoba". ☎(0-85)731-71-13.
003216A

KIEROWCA, kat. C ze świadectwem na przewóz rzeczy, z terenu Suwałk. ☎(0-87)615-75-72.
003221A

ORIFLAME- promocyjne wpisowe, prezenty. ☎(0-87)428-19-00.
000102A

ZATRUDNIĘ specjalistę ds. ekonomiczno-księgowych. Wykształcenie wyższe. Pięcioletni staż pracy. Znajomość księgowości komputerowej. Kontakt osobisty: Hotel "Turkus", al. Jana Pawła II 54.
000387A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

126P elegant, (1997), 43000 km, garażowany, bezwypadkowy, 3.900,-. ☎(0-85)675-25-25.
003264A

FORD Escort, 1.8D, (1992), 9.300,-; Lublin, (1995), 5.500,- +VAT; Polonez truck, (1994), Daewoo Nubira, (1998), 18.000,- ☎(0-85)71-97-542.
003234A

RENAULT 19, (1993), oclony, 3 dni w kraju, 10.800,-. ☎0-692-393-772.
003254A

WARTBURG, 1.3, (1990). ☎(0-85)662-66-14.
003219A

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

DZIAŁKĘ rekreacyjną nad jeziorem z linią brzegową do 20.000 PLN. ☎0-604-494-521 po 18.00, ☎0-22/862-44-72.
003215A

SPRZEDAM

DWUPOZIOMOWE, pięciopokojowe, 89,4 mkw., Zielone Wzgórza. ☎(0-85)661-32-85.
003242A

MIESZKANIE, 76 mkw., Szudziałowo, 25.000,-. ☎0-602-270-396.
003241A

SUWAŁKI: budynek mieszkalno-usługowy, uzbrojony, działka 0,34 ha, ogrodzony, trasa na Budzisko. (0-87)567-69-45.
000411A

WYNAJMĘ

DO wynajęcia 80 mkw. z kompletnym wyposażeniem chłodniczym plus 70 mkw. pomieszczenia magazynowe. ☎(0-87)428-12-04, ☎0-602-77-94-74.
000103A

STANCJE

CHŁOPCU, ☎(0-85)65-41-600.
003238A

SAMODZIELNE, pokój studentom. ☎(0-85)684-20-27.
000047A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

SCHODY, mozaika, parkiet - montaż, układanie, cyklinowanie. ☎0-608-853-212.
000046A

FIAT

NAJNIŻSZE CENY ROCZNIKÓW 2001

SEICENTO PUNTO SIENA

UNO - już rocznik 2002

D338602gwbh

POLMOZBYT PLUS

Białystok, ul. Zwycięstwa 10A, tel. (0-85) 651-25-40
Białystok, ul. 1000-lecia P.P. 11, tel. (0-85) 653-93-82
Dąbrowa B., ul. Gen. Sulika 4, tel. (0-85) 712 22 22

www.polmozbytplus.com.pl
Bezpłatna infolinia: 0-800-241-652

INNE

WYWÓZ szamba- ☎(085)6515-930, ☎0601-297-897.
000389A

POLSKIE Składy Nawozowe - dostawy na telefon, (0-87)620-15-70. Nawiążemy współpracę. Nawóz NPK 3:10:28 plus Mg+B+CaO 710 zł/tona.
000410A

ZDROWIE

REIKI -kurs . ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
003258B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Świecowanie uszu. ☎(0-85)74-41-816, ☎0-607-27-53-52.
003258A

ZWIERZĘTA

KONIKI polskie Tarpany. ☎(0-85)68-12-435.
000048A

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BELE sianokiszonki, 50 szt. po 60,-. ☎0-504-356-014.
003257A

KLACZ, 7 lat, ☎(0-85)68-12-793.
000049A

KOMBAJN Holmer, (1994), silnik MAN, stan idealny. ☎0-504-985-278.
003222A

KOPACZKĘ ziemniaczaną. ☎(0-85)71-78-192.
003220A

KROWY, dojarka, kabina C-330: ☎(086)2194-903.
000450A

SŁOMĘ żytnią, około 10 ton, w kostkach. ☎(0-85)7-125-441, ☎0-600-309-829.
003239A

SILNIKI, podnośniki, osie przednie, zwolnice - po naprawie - wymiana, remonty ciągników. ☎(0-85)741-26-06.
003249B

ZBIORNIK do mleka 1250, dojarnia przewodowa Alfa Laval. ☎(086)474-3261, 0503-363-998.
000445A

ZIEMNIAKI jadalne; prasę Z-244/1, mało używaną. ☎(0-86)47-64-622.
003224A

RÓŻNE

SPRZEDAM

ŁADOWARKA czołowa Hatra 700, 12.000,-. ☎(0-87)428-91-57.
000104A

SPRZEDAM linię technologiczną do produkcji brykietu z trocin. Cena do uzgodnienia. Wszelkie informacje pod tel. (0-87)42-37-193.
000143A

HYDRAULIKA

HYDRAULIK, ☎(0-85)67-63-756.
003236A

D321802gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia Prezesowi "MEDBIAL" S.I. inż. KAZIMIERZOWI BUJWID z powodu śmierci

MAMY

składają:
Rada, Zarząd i pracownicy

BIURA OGŁOSZEŃ „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" ZAWSZE BLISKO! ZAPRASZAMY!

BIURO OGŁOSZEŃ W BIAŁYMSTOKU - ul. Suraska 1
czynne codziennie od 7.30 do 17.30, w soboty od 9.30 do 15.00
tel. (0-85) 748-74-30, fax (0-85) 748-74-32

możliwość płacenia kartą (MASTERCARD, MAESTRO, VISA ELECTRON, VISA, STYL PBK)

KUPON NR 11 15.02.2002

143 286 371 416 593

AUTOGRA 2

Auto czeka!

Dzisiaj na stronie 9. prezentujemy auto, które jest nagrodą główną naszej „Autogry". Na razie jest ono do obejrzenia w białostockim salonie firmowym SUZUKI przy ul. Orzechowej 42. Wszyscy mogą się do niego przymierzyć, ale szczęśliwiec wyłoniony w drodze losowania odjedzie nim dopiero w kwietniu. Wszystkich, którzy dopiero teraz namyślą się na udział w loterii możemy pocieszyć, że mają również szansę na wygranie tego sympatycznego auta. Za dwa tygodnie, 1 marca rozpoczynamy trzeci, ostatni etap gry. Karta z kompletem kuponów wystarczy, aby spróbować szczęścia.

Czwartkowe zgłoszenia:

207. Teresa Dziekońska – Morusy – koc żakardowy
208. Celina Nartowicz – Białystok – czajnik bezprzewodowy
209. Helena Bazyluk – Knorydy – zegarek na rękę
210. Halina Grygorczyk – Grajewo – toster
211. Henryka Bociańska – Stare Juchy – robot kuchenny
212. Zinaida Jaroszewicz – Białystok – koc żakardowy
213. Sławomir Chmielewski – Ełk – zegar na ścianę
214. Ewelina Kołodziejczyk – Białystok – robot kuchenny
215. Tomasz Panasewicz – Białystok – suszarka do włosów

Co wysyłać na losowanie?

Najważniejsze – JEST INACZEJ NIŻ OSTATNIO!! W tej loterii na losowanie wysyłamy następujący zestaw: JEDNA CAŁA KARTA KONKURSOWA + KOMPLET KUPONÓW WYCIĘTYCH z gazety. Taki zestaw prosimy włożyć do koperty i wysłać pocztą z dopiskiem „Autogra" lub wrzucić do urny stojącej nieopodal Biura Gry.

Zapraszamy po nagrody

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12 -16 z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają w Biurze Gry przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej, po tym terminie trafią powtórnie do puli nagród loterii. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy.

(TO)

NAGRODY

LODÓWKA
AGD (czajnik bezprzewodowy, toster)
RTV (radiomagnetofon)
DLA DOMU (zegar na ścianę, koc żakardowy lub jednokolorowy)
DLA CIEBIE (suszarka do włosów, zegarek na rękę*)
LOSOWANIE NAGRODY GŁÓWNEJ – samochodu osobowego – SUZUKI WAGON R+ w dniu 9 kwietnia 2002

*do wyczerpania zapasów

NAGRODĘ GŁÓWNĄ – SUZUKI WAGON R+ MOŻNA OGLĄDAĆ W SALONIE FIRMOWYM SUZUKI PRZY UL. ORZECHOWEJ 42

JAK GRAĆ W „AUTOGRZE"?

1. Drugi etap loterii promocyjnej „Autogra" potrwa od 1 lutego 2002 r. do 28 lutego 2002 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej;
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0-10xx85)748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie samochodu

Po zakończeniu pierwszych 3 etapów loterii „Autogra" uczestnik dostarcza zestaw złożony z karty konkursowej z kompletem kuponów odpowiednim dla danego etapu do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego 9 kwietnia 2002.

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie podpisanej karty konkursowej z odpowiadającym jej kompletem kuponów.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii „Autogra" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii „Autogra" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(jn)

BIURO GRY tel. (0-10xx85) 748-74-23 w godz. 12^{00}-16^{00}

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
D32402gwbh
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo

ZAKUPY

HURTOWNIE

AGREGATY prądotwórcze, spawarki, prostowniki, elektronarzędzia: Kolno, ☎(086)278-29-90. 000107A

FOLIA ogrodnicza, tanio, ☎(0-85)868-16-10. 001196A

SPRZEDAM sprzęt i regały magazynowe. Białystok ☎(0-85)745-52-03, Ełk ☎(0-87)610-17-17, Łomża ☎(0-86)218-01-00. 002140A

SKLEPY

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60. 000220A

PRODUCENCI

BLACHY NA DACHY: DOWOLNA DŁUGOŚĆ 10.00 ZŁ/MB. CENY Z VAT-EM. TRANSPORT. ☎(0-85)71-21-704. 002593A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE-WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)663-26-13. 002510A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki, ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05. 000008A

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50. 002238B

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej słupków, ☎(0-87)421-83-97, ☎0608-409-794. 000092A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

"KLEPACCY"- (0-87)643-23-68, 0603-64-12-91. 000247A

SUWAŁKI, "TRANSAKCJA". (0-87)566-56-14. 000308A

KUPIĘ

DOMEK letniskowy. ☎060-277-27-65. 003203A

MIESZKANIE w Białymstoku, 2 pokoje, 50 mkw., parter, w okolicy ul. Pogodnej, Krętej, Wiejskiej. ☎(0-87)621-13-01, ☎(0-85)746-40-44. 000129A

DOM POGRZEBOWY
Szymborscy
ul. Artyleryjska 9
tel. 744-55-46, 675-15-52
200 m od kościoła św. Rocha wjazd od ul. Botanicznej od strony pogotowia pierwsza ulica w lewo
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w Kaplicy Domu Pogrzebowego
Kaplice na 150, 80 i 50 osób w pięknych zabytkowych wnętrzach
D15402gwbhb

SPRZEDAM

3 ha, 30.000,-, działka budowlana 600 mkw., 12.000,-, Sajzy, ☎(0-87)619-65-29. 000128A

3-POKOJOWE 60 mkw. ☎(0-85)6-752-867. 003194A

3-POKOJOWE sprzedam lub wynajmę, ☎(0-85)745-40-75. 002984A

3-POKOJOWE, Białostoczek, ☎(0-85)662-22-94. 002008A

LOKALE UŻYTKOWE
NA SPRZEDAŻ
UL. PODLEŚNA 16
POWIERZCHNIA 43,10 m²
POWIERZCHNIA 43,10 m²
REALIZACJA
IV KWARTAŁ 2002 R.
tel. (85) 652 54 24
D35302gwbh

3-POKOJOWE, umeblowane, ul. Kozłowa, 69.000 zł. ☎(0-85)65-12-531. 003118A

4-POKOJOWE 85 mkw. atrakcyjnie wykończone. ☎(0-85)654-25-40. 003098A

63 mkw. I piętro+ garaż. ☎(0-85)7-400-300. 003164A

ATRAKCYJNY lokal 50 mkw., Pogodna, ☎0602-693-566. 002161B

AUGUSTÓW- lokal 116 mkw. wysoki standard wykończenia, 130.000 zł. ☎(0-87)643-20-85. 003137A

BUDOWLANA w Kleosinie, ☎0602-570-451. 001844A

DOM +ciastkarnia, Łomża, ☎0608-309-625. 000416A

DOM drewniany do przeniesienia 13x9. ☎(0-86)219-57-41. 003211A

Kamienica FAVOR
ul. Mickiewicza 35

D35302gwbh
CENY Z 2001 r.!
ZBIMAR, tel. 675 09 71
www.zbimar.pl

DOM- pilnie! Suwałki. 0692-231-903. 000408A

DOM w Ełku, ☎(0-87)621-42-29. 000106A

DOM, Bielsk Podlaski. ☎(0-85)7-453-291. 002588A

DOM, Bielsk Podlaski. ☎0-606-377-774. 002699A

DOM, stan surowy, działka 1000 mkw., uzbrojona. Raczki, (0-87)568-51-14. 000355A

DOMEK letniskowy, dostęp do jeziora, okolice Ełku. ☎0-608-102-390. 000121A

DZIAŁKA budowlana 665 mkw., Sokółka, Warszawska, ☎711-47-36. 002970A

DZIAŁKA nad Biebrzą w Goniądzu+ domek z wygodami. ☎0-606-381-642, ☎(0-86)27-20-170. 002777A

DZIAŁKA nad jeziorem, 3.000 zł. ☎0-603-998-255. 002539A

DZIAŁKA nad Serwami, ☎(0-87)641-88-25. 002197A

DZIAŁKA szeregowa 150 mkw. (0-87)565-03-63. 000371A

DZIAŁKA, jezioro, las, Suwalszczyzna. (0-87)569-64-87. 000328A

DZIAŁKĘ 0,78 ha lub 4,65 ha. Białojany 4, ☎0-603-208-995. 000130A

DZIAŁKĘ rekreacyjną 3200 mkw., Płociczno, k. Ełku (prąd). ☎(0-87)621-00-26 wieczorem. 000132A

DZIAŁKĘ z domem, Kraszewskiego 26/1. ☎0-606-92-76-92. 002986A

DZIAŁKI letniskowe, Bakałarzewo. ☎0-502-734-381. 003182A

DZIAŁKI nad jeziorem Garbaś. ☎(0-87)520-03-38. 003183A

GARAŻ, Suwałki, Klonowa. 0603-599-945. 000325A

GIŻYCKO -działka rzemieślnicza, ☎0601-656-996. 000067A

GOSPODARSTWO 11 ha, wieś Kropiwnica, gmina Mońki. ☎(0-85)71-61-108. 002952A

GOSPODARSTWO 22 ha, budynki dobre, kanalizacja, C.O., woda, las (można zalesić 10 ha): Pieńczykowo 11 gm. Rajgród. Tanio! ☎(086)273-15-47. 000425A

GOSPODARSTWO, 15 ha, gm. Augustów. ☎(0-87)643-06-90. 003036A

GOSPODARSTWO rolne, zabudowania, dom; maszyny. ☎(086)2188-666, 0600-96-44-28. 000273B

K.SUWAŁK gospodarstwo trzodowe, niewielka wpłata własna, reszta tani kredyt. 0606-166-539. 000331A

M-4 (66 mkw.): Łomża, Kopernika 6/19 (godz. 7-11). ☎0504-909-175. 000399A

M-4. ☎(0-85)743-71-20. 002105A

M-4: Łomża, ul. ks. Janusza 12. Tel. kontaktowy: ☎(025)793-06-41. 000383A

MAZURY- siedlisko nad jeziorem, 195.000 zł. www.mkn.com.pl. ☎(0-87)423-29-62. 002973A

MIESZKANIE 48 mkw. IV p. 60.000 zł. ☎(0-85)6-536-864. 003068A

MIESZKANIE trzypokojowe 45 mkw.+ garaż, Suwałki, centrum. (0-87)566-56-22. 000358A

MIESZKANIE, 47 mkw., Olecko. ☎(0-87)520-25-85. 001668A

MIESZKANIE, 84 mkw., ☎(0-87)428-93-75 po 18.00. 000080A

PISZ- budynki usługowe przy trasie do Olsztyna. www.mkn.com.pl. ☎(0-87)423-29-62. 003008A

POSIADŁOŚĆ k.Suwałk. 0691-520-602. 000339A

SAJZY k.Ełku, działki z prawem budowy nad jeziorem Łaśmiady, ☎0606-87-12-58. 001850A

SIEDLISKO Jastrzębna II, gm. Sztabin. (0-87)64-14-279. 000341A

SPRZEDAM dom w Szepietowie, ul. Mazowiecka 13. ☎(0-86)47-60-533. 003184A

SPRZEDAM zabudowaną bazę magazynową pow. 1 ha w Zbójnej. ☎(086)217-55-29. 000372A

WASILKOWSKA 58 mkw. ☎(0-85)65-22-684. 002637B

POSZUKUJĘ

POSZUKUJĘ do wynajęcia magazynu na hurtownię spożywczą do 200 mkw. z zapleczem biurowym w Białymstoku. ☎0-505-979-351. 003151A

SZUKAM lokalu na perfumerię (15-20 mkw.) w centrum Białegostoku. ☎0607-167-449. 000369A

WYNAJMĘ mieszkanie- Suwałki. (0-85)653-62-55 po 18.00, 0601-594-711. 000403A

WYNAJMĘ

DO wynajęcia lokal użytkowy 33 mkw., Suwałki, Szpitalna. (0-87)565-76-10. 000347A

DO wynajęcia lokal usługowy 35 mkw., centrum Suwałk. (0-87)566-33-72. 000407A

DO wynajęcia lokal, Sejny, 50 mkw. (0-87)516-33-56, 0503-76-57-31. 000287A

EŁK, Autosalon, 110 mkw. lub na inną działalność handlowo- usługową. ☎(0-87)610-01-04. 002969A

EŁK. Centrum, lokale, tanio. 0-503-835-769. 000056A

LOKAL 50 mkw. do wynajęcia. 0600-431-137. 000327A

LOKAL, Sienkiewicza, parter do wynajęcia. ☎0601-520-650. 002665A

MAGAZYN 800 mkw., w Ostrołęce, rampa, plac manewrowy, biuro, WC, alarm. ☎(0-87)621-33-62, ☎0-502-406-203. 000116A

PAWILON 309 mkw. Suwałki, Nowomiejska 16a. 0504-530-842. 000209A

WASZYNGTONA, Łąkowa; Lokale, biura, gabinety. ☎0-602-52-77-54. 002233B

KOMPUTERY NAJTANIEJ
INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64
ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99
D24502gwbh

SYSTEM RATALNY ŻAGIEL
WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL

WYNAJMĘ mieszkanie studentom, ul. Wołodyjowskiego. ☎(0-85)833-15-38. 003002A

STANCJE

☎(0-85)744-07-91. 002980A

POKÓJ- samotnej kobiecie (abstynentce), Suwałki. (0-87)565-76-10. 000347B

UBEZPIECZENIA

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna. (085)744-55-48. 000247B

NAUKA

AGENT celny- roczne studium policealne, licencja państwowa. Białystok, Młynowa 76, lok. 4. ☎(0-85)745-13-48, ☎0-603-99-55-86. 001121A

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎(0-85)732-76-85. 000134A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52. 000227A

KOREPETYCJE angielski- tanio! (0-85)653-23-27. 000397A

KORESPODENCYJNE Liceum Ogólnokształcące -raty, ☎(0-85)654-19-60. 000332A

KURS prawa jazdy 18.02.02 godz. 16.00-CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62. 003154A

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), podstawowa obsługa komputera, (60 godz 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)742-27-97, Suraska 1. 000058A

ŚCIĄGI na maturę: polski, historia. ☎(0-41)345-93-21. 001555A

POLSKI. ☎(0-85)66-10-839. 002920A

ZAOCZNIE od lutego -hotelarstwo, informatyka, Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16. 000236A

TURYSTYKA

BELGIA -sobota, niedziela, poniedziałek, ☎(0-85)745-48-13. 001448A

BELGIA -wtorek sprinter, ☎0607-986-831. 001499A

BELGIA -wtorek, ☎0607-986-830. 001495A

BELGIA -wtorek, mercedes, ☎(0-85)743-41-19. 001498A

BELGIA -wtorek, sprinter, wideo, ☎(0-85)716-72-04. 001504A

BELGIA, Holandia- sobota, niedziela, poniedziałek. ☎(0-85)656-03-33, ☎(0-85)731-33-71, ☎0-503-080-797. 000376A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-187-489. 001627A

BELGIA, Niemcy, Holandia, wtorek, ☎(0-85)66-35-915. 001155A

BELGIA, sobota, ☎(0-86)47-62-452. 003152A

BELGIA: środa, czwartek. ☎(0-85)716-10-19, ☎0-602-854-383, Kożuszko. 002100A

CZWARTEK- Belgia, ☎(0-85)7-191-326. 001117A

HANNOVER: 17.18.02.2002 r. ☎(086)217-25-40. 000415A

NIEMCY- tanio! (0-87)643-46-63. 000093A

PRZEJAZDY do Włoch, Niemiec. ☎(0-87)615-29-72, ☎(0-87)615-17-54. 000092A

USA - wizy - problemy, pomoc, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), 605-077-183. 000101F

WIZY USA. ☎(0-22)858-24-55. 002115A

WTORKI- Belgia, Holandia, Niemcy. ☎(0-85)716-99-07. 003021A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25. 000219A

ARCHITEKT, ☎0501-032-850. 001068A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25. 000219B

ELEKTRYK, ☎(0-85)74-20-685. 000779A

FACHOWIEC- glazura, terakota, inne. Szybko, solidnie. ☎0-604-498-987. 002999A

GLAZURA od 15 zł. ☎66-31-853. 003208A

GLAZURA, terakota, hydraulika -SOLIDNIE! ☎744-28-05 lub 0-606-140-046. 002515A

INDECO®
wygodne mieszkanie
KONKURENCJA ODSUNIE SIĘ SAMA
ZABUDOWY
WNĘKI
SZAFY
PROMOCJA:
1. SZAFA 100 CM OD 600 ZŁ;
2. SZAFA 150 CM OD 800 ZŁ;
3. SZAFA 200 CM OD 1200 ZŁ;
4. SZAFA 250 CM OD 1350 ZŁ;
KREDYTY: 0% ODSETEK 0% PROWIZJI
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
N6802gwbh

HYDRAULICZNE, tynki gipsowe. ☎(0-86)273-20-16, ☎0-607-522-238. 000149A

KOMINKI, fachowiec. (0-87)516-37-58. 000205A

KRYCIE dachów. ☎(0-85)74-36-990, 0-603-835-897. 002127A

OGRODZENIA, bramy, kraty. ☎(0-85)7-189-005, ☎0-608-420-744. 002467A

PODŁOGI -cyklinowanie, olejowanie, woskowanie. ☎0607-323-887. 000400A

PODNOŚNIK koszowy. Dźwig 10 ton, ☎0602-32-42-02, ☎(0-85)732-53-21. 000736B

PROMOCJA! Kotły olejowe, ekologiczne opalane drewnem. Kompleksowe wykonawstwo. Szybko, tanio. ☎(086)216-61-62, 0605-621-551. 000435A

PRZENOSZENIE domów drewnianych, ☎0608-161-124, ☎(0-85)868-13-67. 002728A

REMONTY wnętrz- Suwałki, okolice. (0-87)565-11-09. 000335B

REMONTY- wykończenia. ☎(0-85)715-62-79, ☎0-607-647-583. 003180A

REMONTY, wykończenia. (0-87)567-80-76. 000317A

SCHODY drewniane, ☎(0-85)676-23-15. 000055A

SIDING, remonty, dachy. (0-87)516-41-07, 0604-920-602. 000292C

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08. 000801A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, ☎0-604-651-727. 000800A

SUCHY tynk, malowanie, szpachlowanie, glazura, panele podłogowe, ☎(0-85)65-05-240, ☎0-600-937-446. 002506A

SUCHY tynk, szpachlowanie, malowanie, malowanie natryskowe. ☎(0-85)6-531-722, ☎0-606-621-926. 002967A

JUNKERS
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D23702gwbh

Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku
Filia w Ełku

prowadzi nabór w systemie dziennym i zaocznym na:

- studia licencjackie na kierunku: **Zarządzanie i Marketing**
  o specjalnościach:
  1. zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
  2. ekonomika turystyki i hotelarstwa
  3. zarządzanie finansami przedsiębiorstwa
- studia inżynierskie na kierunku: **Informatyka**

OFERTA SPECJALNA!

Uczelnia oferuje odroczoną odpłatność za studia.
Rozpoczęcie zajęć: 18 lutego 2002 r.

Informacje i przyjmowanie podań:
19-300 Ełk, ul. Sikorskiego 5A
tel. 0 (prefix) 87 621 14 46, 621 65 94
e-mail: elk@wsfiz.man.bialystok.pl

D31402gwbh

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115. (0-85)744-59-53.
000010B

TAPETOWANIE, malowanie. ☎(0-85)7-436-405.
003074A

USŁUGI remontowe- solidnie, tanio. ☎(0-87)619-66-33.
000099A

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi, hydraulicznymi, ☎(0-86)272-26-37.
000135A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA I INNE. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. MALMEDA 17. (WWW.ZALUS.COM.PL) DRZWI GERDA W LUTYM 10% RABATU.
000055C

ZAMKI antywłamaniowe, drzwi, okna-tanio! ☎(0-87)621-39-60, ☎0-604-198-952.
000142A

AGD, RTV

AGD- automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.
003193A

AUTOMATYCZNE pralki, chłodnictwo. ☎(0-85)66-34-793.
000739B

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.
002075A

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.
001868A

TRANSPORT

AUTOHOLOWANIE. ☎(0-85)675-18-49, ☎0-602-342-392.
001188A

BUS laweta. ☎(0-87)567-54-87, ☎0-604-51-40-17.
000044A

BUSEM niedrogo po kraju. ☎0-604-861-985.
002963A

BUSEM. ☎(0-85)663-58-58.
003162A

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957.
002636B

STAR HDS. ☎0-607-32-92-21.
000039A

STAREM- tanio żwir, piasek, inne. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-600-706-544.
002757A

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
002500A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06
000125A

WYKONUJĘ części do nietypowych pojazdów mechanicznych, maszyn rolniczych i innych urządzeń, ☎(0-85)675-57-81.
001857A

MATRYMONIALNE

FOTOOFERTY matrymonialne "DYSKRECJA", ☎0604-507-058.
002150A

SAMOTNI! Wartościowe Panie, solidni Panowie założą rodziny- fotooferty, adresy- "MAŁŻEŃSTWO", 20-950 Lublin 1, skrytka 407. Kobietom bezpłatnie. Napisz- zaufaj!
002633A

SAMOTNY, bezdzietny wdowiec pozna wdowę do 64 lat. ☎(0-86)214-02-20.
003160A

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073A

***LECZENIE** chorób kości, stawów. Terapia SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia cukrzycy, prostaty hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000073B

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-67-027.
000596A

ALERGOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129A

ALKOHOLOWE odtrucia, kuracje odwykowe (wszczepianie Esperalu, Anticol). Centrum Psychiatryczne Choroszucha, (0-85)732-77-35.
000365A

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). (085)744-44-19
000161A

BADANIA kierowców- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129Q

BADANIE włosów. (085) 654-34-77
000159A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów (085)654-34-77
000160A

BIELACTWO, łuszczyca. (085) 654-34-77
000158A

CYTOLOGIA i USG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel. (085)742-28-08, 742-28-09.
000129E

DERMATOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129B

EKG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129S

ENDOKRYNOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129C

GABINET Dermatologiczny i Kosmetyki Lekarskiej. Laser aleksandrytowy Candela- trwała depilacja, zamykanie naczynek, zamrażanie, peelingi dermatologiczne, leczenie, zabiegi trądzika zwykłego i różowatego. Białystok, Św. Rocha 6 lok. 10. ☎(0-85)746-06-50, ☎651-50-04, 0-608-344-788.
2718B

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego)(085) 744-44-19
000162A

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8b/32. Rejestracja: ☎0601-29-79-02.
000377A

GINEKOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129D

INTERNISTA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129F

KARDIOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129H

LABORATORIUM- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129R

LARYNGOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129I

LECZENIE ostrych i przewlekłych zaburzeń depresyjnych, psychicznych, lękowych, nerwic w warunkach pozaszpitalnych (kroplówki, iniekcje, leki doustne). Kuracje 10-15 dniowe, dobór leków indywidualny (nadzór internistyczny). Centrum Psychiatryczne, ul.Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35.
000365B

LEKARZ rodzinny- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129G

MEDYCYNA pracy- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129P

NEUROLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129J

NZOZ "VIRTUS" Specjalistyczna Poradnia Zdrowia Psychicznego.Leczenie nerwic, depresji, uzależnień. Odtrucia alkoholowe, Esperal. Psychoterapia indywidualna i grupowa. Leczenie nikotynizmu. Białystok, ul.Upalna 88. pon.-pt. 9.00-19.00, niedz. 12.00-18.00, ☎(085)66-15-333, tel./fax (085)66-19-188, tel.kom.24h 0-606-134-936.
000015A

NZOZ "Virtus". Odtrucia alkoholowe, Esperal, terapie: uzależnień, nerwic, depresji; oznaczenie poziomu alkoholu we krwi i poziomu Litu. Białystok, Upalna 88. Poniedziałek- sobota: 9.00-19.00, niedziela 12.00- 18.00. ☎(0-85)661-91-88, ☎(0-85)661-53-33, całodobowo: ☎0-606-13-49-36.
002614A

OKULISTA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129K

PEDIATRA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129L

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul.Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35.
000365C

PSYCHIATRA: Adam Choroszucha. Poniedziałki, środy, piątki 12.00-17.00, wtorki 9.00-13.00, soboty 9.00-14.00, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35.
000366B

REHABILITACJA- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129O

RZUĆ PALENIE! REWELACYJNE EFEKTY. BARDZO DOBRA SKUTECZNOŚĆ. SPRÓBUJ I TY. DO ZORGANIZOWANEJ GRUPY POWYŻEJ 10 OSÓB PRZYJEŻDŻAMY NA MIEJSCE. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A. ☎(0-85)743-59-36.
002975A

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, inne). Centrum Psychiatryczne, Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, (0-85)732-77-35.
000366A

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. NZOZ "Virtus", Białystok, ul. Upalna 88, pon.-pt. 9.00-19.00, niedz. 12.00-18. ☎(0-85)66-15-333, tel./fax 66-19-188.
000014A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz Ostrołęka, Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
001128A

STOMATOLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129M

UROLOG- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129N

USG jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ginekologiczno- położnicze- PCM, Transportowa 4. Wszystko na miejscu, tel.(085)742-28-08, 742-28-09.
000129T

ZWIERZĘTA

2 klacze źrebne. ☎0-604-804-050.
002889A

KLACZ 6-miesięczna z rodowodem, rasa zimnokrwista. ☎(086)2160-873.
000410A

KLACZE, ogierki 2-letnie rodowodowe. ☎(0-85)7-124-857.
002582A

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
D501gwbhd

OGIEREK zimnokrwisty kary 10-miesięczny, bardzo dobre pochodzenie, możliwość zamiany na młodą klacz. ☎(0-85)719-65-49, ☎0-501-502-115.
003145A

OWCZARKI kaukazkie, sznaucery średnie. (0-87)566-66-51.
000285A

ROTWEILER, 5 miesięcy. ☎(0-86)272-84-92.
000188A

SPRZEDAM 4-miesięczną suczkę owczarka niemieckiego, ☎(0-85)722-10-41.
000379A

SPRZEDAM 8-tygodniowe ratlerki. ☎(086)216-26-44.
000384A

SPRZEDAM Mastif Angielski -szczenięta. ☎(086)2166-213, 0606-911-589.
000437A

SPRZEDAM szczenięta owczarka niemieckiego. ☎(086)216-59-92.
000441A

SZKOLENIE psów; sprzedaż- owczarki niemieckie, czarne teriery, sznaucery. ☎0-602-877-544.
002943A

SZNAUCERKI miniaturowe. ☎(0-85)712-40-44.
003123A

SZYNSZYLE, ☎(0-85)662-00-16.
003191A

BIZNES

PILNIE potrzebuję 3.000 zł na procent na pół roku, ☎(0-85)68-26-055.
000037A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
000025A

RZECZOZNAWCY. ☎(0-85)67-52-956, 0-606-250-111.
000754A

USA; porady wizowo- emigracyjne, nowa procedura wizowa, wyjazdy, Mtz Consulting Ltd., ul. Branickiego 17a pok. 301 (poniedziałek- piątek 9.00- 17.00); (0-85)741-70-74.
000012A

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep: Łomża, ☎(086)218-56-81, godz. 10-18.
000413

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIK C-360 lub C-330. ☎(0-85)711-32-79 po 17.00.
002761A

CIĄGNIK C-360. Po 17.00 (0-87)568-53-38.
000340D

CIĄGNIKI-RÓWNIEŻ do remontu. ☎0-501-128-587.
000011A

KUPIĘ zboże: ☎0600-452-964.
000367A

LAS, ☎0-607-049-499.
002579A

PRASĘ Z-224. ☎(0-86)273-87-95.
000009A

SADZARKA do ziemniaków Czeska, mało używana, 1.200 zł. ☎0-602-131-849.
002770A

SOSNA, brzoza od 7 cm. ☎0-504-277-793.
001150A

TURA 5, 6. (0-87)521-42-07.
000375A

WARZYWA, owoce (np. marchew, cebula, jabłka itp.) 0692-497-961.
000346A

ZBIORNIK na mleko 1000l. ☎(0-86)270-20-11.
002968A

UPRZEJMIE INFORMUJEMY

że Prywatny Gabinet Lekarski specjalisty psychiatry
Rafała Modzelewskiego
uległ z dniem 1 listopada 2001 r. przekształceniu w
NZOZ "VIRTUS".
W dawnej siedzibie gabinetu ul. Upalna 88, Białystok pracuje obecnie Specjalistyczna Poradnia Zdrowia Psychicznego i dyrekcja NZOZ-u. /SPZP z podręcznym laboratorium i pełnym zapleczem aparaturowym (oprócz CT)/.

D34502gwbh

Tradycyjnie proponujemy:
- **terapię nerwic, depresji**
- **kuracje Solcoserylem i Nootropilem** (wszechstronne efekty wzmocnienia biologicznego i odmłodzenie organizmu)
- **kuracje antynikotynowe**
- **leczenie alkoholizmu** (odtrucia, odtrucia domowe, Esperal, psychoterapia indywidualna i grupowa)

NZOZ "VIRTUS"
Białystok, ul. Upalna 88
pon.-sob. 9.00-19.00, niedz.12.00-18.00
tel.(0-85)66-15-333, tel./fax (0-85)66-19-188
tel.kom. 24h 0-606-134-936.
Polecamy nasze najwyższej jakości świadczenia zdrowotne.

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
- testy, spirometria
- odczulanie

Pacjenci Kasy Branżowej ze skierowaniem - **bezpłatnie**
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1
CODZIENNIE 7.30-17.00
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Od 19 stycznia Wysokie Mazowieckie ul. Szpitalna 5 od 9.00 (co druga sobota)
N24202gwbh

UWAGA PACJENTKI KASY BRANŻOWEJ dla SŁUŻB MUNDUROWYCH
Specjalistyczna Poradnia Ginekologiczna przy Prywatnej Klinice
WIZYTY I BADANIA BEZPŁATNE
Białystok, ul. Parkowa 8
tel. (085) 73-25-025
czynna 8.00-20.00 codziennie
D33102gwbh

N*^{00} *1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
D401gwbhd

UWAGA ROLNICY!!!
NAWOZY
KRAJOWE I IMPORTOWANE
"POM-SERWIS" D36902gwbh
BIELSK PODLASKI, ul. Żwirki i Wigury 73b
tel. (085) 730-96-33, 730-28-36

ZIEMNIAKI jadalne. 0609-524-396. 000336A

SPRZEDAM

3 jałówki cielne. Łomża ☎0606-398-288. 000323A

ABC hodowcy: dojarki rurociągowe, zbiorniki mleka- gwarancje, atest. ☎(-85)745-30-46. 000745B

"AGROTECHNIKA" -prasy, schładzarki, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy, siewniki. Transport gratis! Raty: Pisz, Warszawska 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703. 001110A

ALFA 2000 l, (1995), inne, zamiana, gwarancja. Dojarki przewodowe. ☎0-609-677-443. 002805A

"ANNA" (1996), jednorzędowa (1998): ☎(086)473-81-42. 000404A

"ANNA": ☎(086)217-91-19. 000329A

BECZKOWOZY różne; zbiorniki do mleka. ☎0606-886-140. 000430

BECZKOWOZY, ciągniki, prasy, pługi, inne- raty, zamiany. (0-87)64-49-342, 0604-29-19-65. 000154A

BECZKOWOZY, siewniki zbożowe, przyczepa do sianokiszonki. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623. 000158A

BELOWANA sianokiszonka, belowane siano, k.Grajewa. ☎0-606-388-062. 000178A

BIZONY (1988-1991). ☎(0-86)277-42-70. 003197A

C-330M, (1990), stan bdb. ☎(0-85)718-70-61 po 18.00. 002997A

C-360-3P, (1983), I właściciel, 14.000,-, pług atlas czteroskibowy- 4.000,-. ☎(0-87)644-92-69. 002674A

CHŁODZIARKI 400- 2000 l, zamiana. ☎(0-87)423-41-39. 003109A

CHŁODZIARKI 400, 650, 1000l. ☎(0-86)27-76-728. 002584A

CIĄGNIK Belarus 5046 (1984). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-71-25. 002471D

CIĄGNIK C-330M (1990) sprzedam. Cydzyn Stary, ☎(086)219-28-39. 000432A

CIAGNIK MTZ, rozrzutnik dwuosiowy. ☎0-504-155-601. 000099A

DOJARKA dwukonwiowa Alfa Laval. ☎(0-86)272-86-78. 000187A

DOJARKĘ bańkową: ☎0604-272-925. 000443A

DOJARKI, schładzalniki mleka nowe, używane. ☎(0-87)643-49-46, ☎0-602-552-832. 002520A

DOJARNIE, schładzalniki, zgarniacze obornika -atesty, raty, gwarancja, ☎(0-87)423-07-54, ☎0603-860-885. 001889A

EŁK. SUWALSKA 64. ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE. BECZKOWOZY. PRASY. CIAGNIKI. SCHŁADZARKI. SAMOCHODY. RATY. TRANSPORT GRATIS! 000058A

FOLIA do sianokiszonki. Najniższe ceny!. ☎(0-85)716-94-63, ☎0-600-737-841. 002687A

GOSPODARSTWO, budynki, tanio, raty. ☎(0-86)273-22-00. 000184A

HALE udojowe, dojarki nowe, używane, montaż, atesty, ☎(0-86)476-02-32, ☎0602-381-622. 002260A

JAŁÓWKA hodowlana wysokocielna. ☎(0-86)273-37-74. 000179A

JAŁÓWKI cielne i do zacielenia. ☎(086)217-71-06, po 20. 000380A

JAŁÓWKI cielne, ☎(0-89)742-30-01. 000068A

JAŁÓWKI cielne. 0692-497-961. 000361B

JAŁÓWKI hodowlane cielne. ☎(0-87)423-43-67. 003050A

JAŁÓWKI hodowlane, cielne. ☎0-607-184-239, ☎(0-87)423-00-76. 002907A

KABINĘ do C-330, prawie nowa. ☎0-600-70-78-69. 002814A

KLACZ źrebną. (0-87)568-53-73. 000340B

KLACZ źrebna. (0-87)568-53-73. 000372A

KOMBAJN Fahr 1200: ☎(086)474-3261. 000434A

KOMBAJN zbożowy Claas dominator 85. ☎(0-86)272-24-54, ☎0-602-505-623. 000159A

KOMBAJN zbożowy International 3m, silnik Perkins, sieczkarnia, 12.000 zł. ☎(0-86)278-37-31, ☎(0-86)272-43-10. 002671A

KOMBAJN zbożowy MF-187, siewnik zbożowy MF, orkan do kukurydzy. ☎(0-86)476-88-18. 003205A

KOMBAJNY, prasy belujące, sieczkarnie do kukurydzy, ciągniki. ☎(0-85)74-18-437. 002755A

KOMIS maszyn rolniczych -kombajny, ciągniki ursus różnego typu i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)278-51-84, ☎0606-947-028. 000037A

KOPARKA Białoruś, ☎(0-87)423-71-28. 000078A

"KREX" SP.Z O.O. BIELSK PODLASKI. UL. KLESZCZELOWSKA 84A. ☎(0-85)730-65-15. BEZPOŚREDNI IMPORTER NAWOZÓW OFERUJE: -SALETRE AMONOWA. -MOCZNIK. -FOSFORAN AMONU. -PLANTAVITA (WIELOSKŁADNIKOWE). -SÓL POTASOWA GRANULOWANA. ATRAKCYJNE CENY. ODBIÓR: MAŁASZEWICZE. BIELSK PODLASKI, SIEMIANÓWKA. 001834A

KROWY hodowlane, rozrzutnik jednoosiowy, słoma- ciuki. ☎(0-86)273-51-46. 000182A

KURY nioski. Skrybicze. ☎(0-85)7-419-474. 002977A

MTZ 80 (1990). (0-87)516-36-58, 0609-801-577. 000337B

NAWOZY, otręby, pasze. (0-87)516-37-66, 516-52-95. 000078A

OMBAJN zbożowy class, 3,60, kabina, stan bdb. ☎(0-85)716-16-25 wieczorem. 003169A

OTRĘBY, nawozy, węgiel -z dostawą! (086)4720-807, (086)273-60-90 (wieczorem). 000237A

PRASA belująca 120, owijarka, chwytak, ☎(0-85)650-16-85. 002801A

PRASA belująca Class. ☎(0-85)650-12-68. 002941A

PRASA belująca, ☎0-503-369-529. 003153A

PRASA Z-224. ☎(0-86)272-03-47. 002567A

PRASY belujące, sieczkarnie. ☎(0-85)650-19-13. 002940A

PRZYCZEPA D-47, ☎(0-86)272-59-12. 000168A

PSZENICA i kukurydza paszowa, ☎(0-87)629-86-25. 000138A

ROZRZUTNIK 2-osiowy. ☎(0-86)270-00-64 po 17.00. 002661A

ROZRZUTNIK obornika jednoosiowy, mało używany, 3.500 zł. ☎0-602-131-849. 002766A

ROZSIEWACZ nawozowy KOS: ☎(086)217-83-31. 000327B

SŁOMĘ: ☎(086)217-83-12. 000411A

SAMOZBIERAJĄCĄ T-010/2 50 bel. ☎(0-86)2-709-750. 002476A

SCHŁADARKA na mleko 1200 l. ☎0609-466-682. 000386A

SCHŁADZALNIK do mleka 1200l Alfa laval. ☎(0-86)270-20-60. 002707A

SIANO, ☎(0-85)7-122-690. 003047A

SIANO, ☎(0-87)523-97-26. 001540A

SIANO: ☎(086)270-22-71. 000354A

SIANOKISZONKA belowana. Zawistowski. Toczyłowo. ☎(0-86)273-87-49. 000181A

SIECZKARNIA jednorzędowa Mengele, prasa Z-224/1, (1995), ☎(0-86)273-37-74. 000180A

SIECZKARNIA samobieżna "Claas Jaguar". 0605-958-565. 000233A

SIEWNIK do kukurydzy, ciągnik rolniczy Mercedes, prasę kostkującą, siewniki zbożowe. ☎(0-86)272-70-95, ☎0-606-114-007. 002844A

SPRZEDAŻ strusi: ☎0603-069-316. 000244A

SPRZEDAM mieszankę zbożową 15 t. ☎0-606-87-28-57. 003175A

SPRZEDAM prasy belujące, kombajny zbożowe, sieczkarnie, traktory: Rogienice Wielkie 19, 18-516 Mały Płock, ☎(0-86)279-15-65. 000334A

SPRZEDAM sianokiszonkę (bele) i siano w ciukach. ☎(086)272-57-19. 000381A

STARE knury kupuję, młode knurki, loszki rozprowadzam. (0-87)567-52-05, 0604-860-609. 000395A

T-25A, (1992), 630 mtg, stan dobry; dłużyce lipowe 13 msześc., ☎(0-87)615-66-22. 003202A

TRAKTORY, kombajny, beczkowozy, inne maszyny rolnicze: ☎(086)218-31-57, 0603-069-336. 000202A

U-1224, U-1014, U-914, U-912, C-360, C-360-3P, prasy, cyklopy, przyczepy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992. 000248A

URSUS 902 (1983), stan bdb. ☎(0-85)7-124-855. 002914A

URSUS C-360, stan bdb. (0-87)641-40-54. 000350A

WAŁY łąkowe, ☎(0-87)423-71-28. 000077A

WIĄZAŁKA, młockarnia. ☎(0-86)272-48-42. 000177A

WYCINAKI, przyczepy do sianokiszonki, sieczkarnie jednorzędowe, mieszalnik paszy, pługi. (0-87)516-46-14. 000272B

WYLĘGARNIA Augustów: pisklęta kurze ogólnoużytkowe (kurki, kogutki), kurki jednodniowe na potrzeby ferm, do chowu przydomowego, brojlery. OKAZJA! (0-87)643-21-94. 000205C

ZBIORNIK chłodzący do mleka 1200 litrów, Alfa Laval ☎(086)278-73-95. 000282A

ZETOR -różne typy: Staniurski, Mieczki k.Stawisk, ☎(086)218-47-84, (086)278-59-27, 0501-730-831. 000260A

ZETORY 5011, 5211, 7245, 8145, 10145. (0-87)516-36-58, 0609-801-577. 000337A

ZIEMIĘ, las, łąkę, k. Krasnoborek. ☎0-608-117-055. 000134A

ZIEMNIAKI jadalne sadzeniaki, sianokiszonkę belowaną, siano prasowane. ☎(0-85)718-24-89. 003170A

ZIEMNIAKI jadalne- większa ilość. 0600-392-125. 000336C

ZIEMNIAKI jadalne, sadzeniaki Irga. Szymany 13, k.Grajewa, ☎(0-86)272-75-25. 000183A

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dąb, dłużycę. 0604-251-914. 000109A

DŁUŻYCĘ sosnową, świerkową. (0-87)565-01-77. 000359A

KAMIEŃ polny w okolicach Hajnówki, ☎0600-265-117. 000026A

KUPIĘ kapustę białą, sadzarkę do kapusta w bdb stanie, siewnik nawozu lejek. ☎(0-85)719-26-94 po 20.00. 003176A

LAS ☎ 0608-068-710. 000294A

OLCHĘ, brzozę. ☎0-603-641-282. 002283A

ROZRUSZNIK 12V Bosch 001413006. ☎(0-85)7-437-993. 002985A

SOSNA, świerk, olcha, osika. ☎0-604-683-780. 003196A

STARE rzeźbione meble (nawet zniszczone): Łomża, ☎(086)2150-178, 0604-56-77-12. 000428A

WARYŃSKI niekompletny. ☎(0-85)868-35-46, ☎0-602-64-23-92. 003136A

SPRZEDAM

ŁADOWARKA czołowa kołowa Zettelmeyer ZL 500. ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-71-25. 002471B

ŁODZIE, kajaki, kapoki, wiosła. ☎(0-85)7-433-764. 003155A

AGREGATY tynkarskie, Mixokrety do posadzek betonowych. 0608-46-47-49, (0-58)550-76-23. 000338A

CIĄGNIK John Deere (1984) 100KM. ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-71-25. 002471E

CIĄGNIK Ursus C-385 (1980). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-71-25. 002471F

CIĄGNIK Zetor 12145 (1992) z napędem. ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-71-25. 002471G

CIĄGNIK Zetor 6911 (1979). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-71-25. 002471C

DESKI sosnowe całówki. ☎(0-85)742-19-24. 003104A

DESKI, krokwie, łaty, szalówka- producent. ☎(0-85)71-94-688. 002027A

DOCZEPNY pług wirnikowy odśnieżny z własnym napędem, diesel, nieużywany, dowolny nośnik, panel sterowniczy, wydajność 1000 T/h, odrzut do 50 m, 2,60x1,20. ☎(0-55)236-93-48 lub 0-601-617-913. 002730A

FORMY używane Polbruk, ☎(0-86)272-40-70 wieczorem. 000169A

GARAŻE blaszaki "PROMOCJA" (3x5=1100 zł), transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-41)263-27-42, ☎(0-52)348-71-48, ☎090-314-885. 000541A

GRUBOŚCIÓWKĘ trzystronną, ☎0-604-382-328. 003047B

KAMIEŃ, ☎(0-87)423-84-61. 000108A

KONIE, siodła, bryczki. ☎(0-87)619-67-01. 000072A

KOPARKO- odmularka "Pelikan" (1988) z silnikiem Perkinsa, 20.000,- (0-87)567-96-65 po 17.00. 000356A

KUCHENKA gazowa z termoobiegiem. (0-87)64-49-301. 000392A

KURKI nioski odchowane- sprzedaż od 15 marca. ☎(0-85)711-70-14 lub ☎67-55-808. 002397A

LAPTOP używany, ☎(0-87)643-05-06. 003038A

MŁODE strusięta. ☎0-502-241-928. 000097A

MŁODE strusięta. ☎0-502-241-928. 000098A

MAGIEL. ☎(0-87)429-36-67. 000089A

MASZYNY stolarskie sprzedam: ☎0504-718-842. 000431A

MYJKA wysokociśnieniowa. ☎(0-87)644-93-01. 002702A

MYJKA wysokociśnieniowa. (0-87)64-49-301. 000391A

OLEJ opałowy (płocki), autoryzowany dystrybutor oleju opałowego EKOTERM PLUS. ☎(0-85)741-80-57. 000262A

OPAŁ brzozowy, ☎(0-85)65-05-275, ☎0-606-74-39-10. 002096A

PIŁY: motorowa, tarczowa- nowe. 0692-523-699. 000376A

POROŻA różne, 50 zł/kg. ☎0-603-564-433. 000170A

PRZYCZEPY kampingowe 10% taniej, ☎0601-33-81-36. 000212B

SIATKA ogrodzeniowa, druty. ☎(0-85)653-45-21. 002605A

SKLEPIK na Bema, 1.200,-. ☎(0-85)742-87-82. 003209A

SORTOWNIK z wagą do ziemniaków; żuk- składak, (1995); bele- trzeci pokos, ☎(0-85)716-13-64 po 20.00. 003121A

SPRZEDAM bar przy hali Makro lub wyposażenie baru i przyczepy, ☎0609-66-21-71. 000380A

SPRZEDAM dom drewniany (10x12 m): ☎(086)278-58-69. 000438A

SZAFA chłodnicza. ☎(0-85)6-755-907. 002965A

TARCICA 32mm 30 msześc. Felgi ciężarowe 22,5. ☎(0-85)73-75-490, ☎0-602-730-016. 003179A

TRZY grube topole. 0608-728-105. 000398A

WIDLAK- DU Bułgar, stan bdb, ☎0-609-777-009, ☎(0-85)683-46-38. 000029A

WÓZEK do przewozu betonu z napędem Mk PAUS (1991). ☎0-604-233-039, ☎(0-25)792-71-25. 002471A

WÓZEK paletowy ręczny, ☎0-603-564-433. 000171A

INNE

OGNISKA- Zajazd Wiking, ☎(0-85)743-69-51. 000343A

POTRZEBUJĘ gotówki: 10.000,- na 4 miesiące, procent do uzgodnienia. ☎0-692-215-392. 000096A

WRÓŻKA Joanna, ☎(0-85)74-42-914, ☎0-504-263-898. 002646B

ZESPÓŁ RICARDO- bale, wesela, dyskoteki- profesjonalnie. ☎(0-85)744-08-39, ☎0-602-89-37-35. 003112A

HYDRAULIKA

HYDRAULIK. ☎(0-85)7-448-773. 002489A

WYNIKI IGRZYSK

Biathlon mężczyzn na 10 km: 1. Ole Einar Bjoerndalen (Norwegia) 24.51,3 (0 rund karnych), 2. Sven Fischer (Niemcy) 25.20.2 (1), 3. Wolfgang Perner (Austria) 25.44.4 (0), 4. Ricco Gross (Niemcy) 25.44.6 (1), 5. Wolfgang Rottmann (Austria) 25.48.8 (2), 6. Paweł Rostowcew (Rosja) 25.50.1 (1), 7. Wiktor Majgurow (Rosja) 25.50.9 (0), 8. Frode Andresen (Norwegia) 25.51.5 (2)...18. Wojciech Kozub (Polska) 26.31.9 (1), 31. Tomasz Sikora (Polska) 26.59.3 (1), 58. Wiesław Ziemianin (Polska) 27.47.0 (2), 61. Krzysztof Topór (Polska) 28.02.2 (3).

Biathlon kobiet na 7,5 km: 1. Kati Wilhelm (Niemcy) 20.41,4 (0 rund karnych), 2. Uschi Disl (Niemcy) 20.57,0 (1), 3. Magdalena Forsberg (Szwecja) 21.20,4 (1), 4. Liv Grete Poiree (Norwegia) 21.24,1 (1), 5. Florence Baverel–Robert (Francja) 21.27,9 (0), 6. Galina Kuklewa (Rosja) 21.32,1 (0), 7. Sandrine Bailly (Francja) 21.35,7 (1), 8. Olga Pylewa (Rosja) 21.44,2 (1)...43. Anna Stera–Kustusz (Polska) 23.24,6 (0).

Short-track (1500 m kobiet): 1. Gi-Hyun Ko (Korea Południowa) 2.31,581, 2. Eun-Kyung Choi (Korea Południowa) 2.31,610, 3. Jewgienia Radanowa (Bułgaria) 2.31,723, 4. Yang Yang (A) (Chiny) 2.31,791, 5. Alanna Kraus (Kanada) 3.05,002, Yang Yang (S) (Chiny), 7. Marie-Eve Drolet (Kanada) 2.31,203, 8. Chikage Tanaka (Japonia) 2.31,479.

Kombinacja alpejska (mężczyźni): 1. Kjetil Andre Aamodt (Norwegia) 3.17,56, 2. Bode Miller (USA) 3.17,84, 3. Benjamin Raich (Austria) 3.18,26, 4. Rainer Schoenfelder (Austria) 3.18,67, 5. Lasse Kjus (Norwegia) 3.19,80, 6. Paul Accola (Szwajcaria) 3.22,26, 7. Patrick Staudacher (Włochy) 3.22,47, 8. Jean-Philippe Roy (Kanada) 3.22,68.

Saneczkarstwo (jedynki kobiet): 1. Sylke Otto (Niemcy) 2.52,464, 2. Barbara Niedernhuber (Niemcy) 2.52,785, 3. Silke Kraushaar (Niemcy) 2.52,865, 4. Angelika Neuner (Austria) 2.54,162, 5. Becky Wilczak (USA) 2.54,254, 6. Lilia Ludan (Ukraina) 2.54,499, 7. Sonja Manzenreiter (Austria) 2.54,537, 8. Ashley Hayden (USA) 2.54,658.

Łyżwiarstwo szybkie – 500 m kobiet. Wyniki 1. wyścigu: 1. Catriona Le-May Doan (Kanada) czas 37,30, 2. Monique Garbrecht-Enfeldt (Niemcy) 37,34, 3. Andrea Nuyt (Holandia) 37,54, 4. Swietłana Żurowa (Rosja) 37,55, 5. Sabine Voelker (Niemcy) 37,62, 6. Andżelika Kotiuga (Białoruś) 37,73, 7. Tomomi Okazaki (Japonia) 37,77, 8. Sayuri Osuga (Japonia) 37,82.

Hokej na lodzie

Mężczyźni – Grupa B: Francja – Białoruś 2:4 (0:2, 2:2, 0:0), Szwajcaria – Białoruś 2:1 (1:0, 1:1, 0:0).

1. Białoruś	3	4	5: 3
2. Ukraina	3	4	9: 5
3. Szwaicaria	3	3	7: 9
4. Francja	3	1	6:10

Kobiety: Szwecja – Kazachstan 7:0 (3:0, 2:0, 2:0), Kanada – Rosja 7:0 (2:0, 2:0, 3:0).

1. Kanada	2	4	14: 0
2. Szwecia	2	4	10: 2
3. Rosia	2	0	2:10
4. Kazachstan	2	0	0:14

Curling

Kobiety: Szwecja – Dania 9:5, Norwegia – W. Brytania 7:6, Finlandia – Szwajcaria 6:5, Niemcy – USA 9:8, Niemcy – Japonia 5:3, Szwajcaria – Norwegia 7:5, Kanada – USA 6:4, Dania – Szwecja 11:9.

Mężczyźni: Kanada – Francja 8:1, W. Brytania – Niemcy 7:6, Norwegia – USA 6:5, Szwajcaria – Szwecja 8:7.

Po cztery najlepsze zespoły awansują do półfinałów.

Pech Krystiana

Łyżwiarz szybki białostockiej Juvenii Krystian Zdrojkowski odpadł z rywalizacji na 1000 m w olimpijskich zawodach w short tracku.

Reprezentant Polski zajął w pierwszej rundzie w swoim wyścigu eliminacyjnym trzecie miejsce. Awans do drugiej rundy zdobyło dwóch pierwszych łyżwiarzy. Zdrojkowski startował w wyścigu 9. Jego przeciwnikami byli Japończyk Naoya Tamura, Brytyjczyk Leon Flack oraz Szwed Martin Johansson. Białostoczanin pobiegł dobrze. Osiągnął czas 1.30,026, ale przegrał z Tamurą i Flackiem. Japończyk uzyskał czas 1.28,867, a reprezentant Wielkiej Brytanii 1.29,584. Johansson został zdyskwalifikowany.

Polak zakończył więc swoje starty na 1000 m. Krystian miał trochę pecha. Niektóre wyścigi eliminacyjne były słabiej obsadzone i gdyby zawodnik Juvenii w nich startował, miałby duże szanse na awans.

Rywalizację na 1500 m zakończyły zawodniczki. Zwyciężyła 15-letnia Koreanka Gi-Hyun Ko. Srebrny medal wywalczyła jej rodaczka Eun-Kyung Choi, a trzecie miejsce zajęła Bułgarka Jewgienia Radanowa.

Norweski król

Norweg Ole Einar Bjoerndalen zdobył złoty medal olimpijski w biathlonowym biegu na 10 km. Było to już jego drugie zwycięstwo w igrzyskach w Salt Lake City. Poprzednio zwyciężył na 20 km.

W biegu startowała czwórka reprezentantów Polski. Najlepszy z nich okazał się Wojciech Kozub, który zajął 18. miejsce tracąc do zwycięzcy 1.40,6 (czas 26.31,9, jedna runda karna).

Bjoerndalen, gdy nie zawodzi na strzelnicy, jest bardzo trudny do pokonania. Tak też było w środę na trasie w Soldier Hollow. Norweg celnie wykonał wszystkie dziesięć strzałów i z rezultatem 24.51,3 sięgnął po drugi złoty medal olimpijski.

Drugie miejsce ze stratą prawie pół minuty do Bjoerndalena zajął Niemiec Sven Fischer (25.20,2, jedna runda karna), a trzeci był Wolfgang Perner z Austrii (25.44,4, zero rund karnych).

28-letni Bjoerndalen przeszedł do historii, gdyż został pierwszym biathlonistą, który w igrzyskach olimpijskich wywalczył trzy złote medale.

– Przed startem byłem trochę zdenerwowany, ale czułem się dobrze. Dziś strzelałem perfekcyjnie. Znakomicie także pobiegłem; naprawdę takie starty nie zdarzają się często w karierze. Tak było dzisiaj, tak było też cztery lata temu w Nagano – powiedział po zakończeniu rywalizacji Bjoerndalen.

Tomasz Sikora stracił do złotego medalisty 2.08,0 i został sklasyfikowany na 31. pozycji (26.59,3, jedna runda karna). Wiesław Ziemianin ze stratą 2.55,7 był 58. (27.47,0, dwie rundy karne), a Krzysztof Topór stracił do Bjoerndalena 3.10,9 i zajął 61. miejsce (28.02,2, trzy rundy karne).

Środowy sprint na 10 km był jednocześnie pierwszą częścią biegu na dochodzenie. W sobotę na 12,5-kilometrową trasę Bjoerndalen wyruszy 28,9 s przed Fischerem i stanie przed szansą wywalczenia trzeciego złotego medalu. W biegu na dochodzenie wystartuje najlepszych 60 zawodników z biegu na 10 km, a więc w tym gronie znajdzie się trzech reprezentantów Polski – Kozub, Sikora i Ziemianin. Natomiast sprint kobiet na 7,5 km wygrała Niemka Kati Wilhelm. Wyprzedziła swoją rodaczkę Uschi Disl i Szwedkę Magdalenę Forsberg. Anna Stera-Kustusz, mimo iż strzelała bezbłędnie, pobiegła słabo i zajęła 43. miejsce.

Złoty medal Wilhelm jest drugim najcenniejszym trofeum reprezentantek Niemiec w tych igrzyskach. Pierwszą konkurencję – bieg na 15 km wygrała dwa dni temu Andrea Henkel, która w sprincie zajęła 25. miejsce.

– Nigdy wcześniej tak dobrze nie strzelałam. To wspaniałe uczucie kończyć bieg z czystym kontem – powiedziała po biegu Wilhelm.

Ostatni najważniejszy

Norweg Kjetil-Andre Aamodt zdobył złoty medal w kombinacji alpejskiej na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Salt Lake City. Srebrny medal wywalczył reprezentant Stanów Zjednoczonych Bode Miller, a brązowy Austriak Benjamin Raich.

Aamodt prowadził po biegu zjazdowym, ale dwójka pozostałych medalistów swój sukces zawdzięcza dobrej jeździe w slalomie. Miller awansował z 15. pozycji, a Raich przesunął się do góry z 13. miejsca.

Pytany o swoje następne występy na igrzyskach w Salt Lake City Aamodt odparł: – Sądzę, że mam szanse na dobre miejsce w supergigancie. W slalomie i gigancie nie widzę się w gronie faworytów.

– Jeśli będę miał nadal takie pozytywne odczucia, to chcę dotrwać do 2006 roku – powiedział 30-letni narciarz, który jest najbardziej utytułowanym alpejczykiem w historii, z dorobkiem sześciu medali olimpijskich i dwunastu w mistrzostwach świata.

Norweg, który podczas swej długiej kariery uniknął groźniejszej kontuzji, jest jedynym startującym dziś zawodnikiem, mającym na koncie zwycięstwa w Pucharze Świata we wszystkich konkurencjach: slalomie, slalomie gigancie, supergigancie, zjeździe i kombinacji.

Pękła setka

Saneczkarka Sylke Otto zdobyła setny złoty medal dla Niemiec w historii Zimowych Igrzysk Olimpijskich. W jedynkach kobiet całe podium zajęły Niemki. Srebrny medal wywalczyła Barbara Niedernhuber, a brązowy – Silke Kraushaar. Mistrzyni świata, Otto wywalczyła piąty złoty medal dla Niemiec z rzędu w tej konkurencji.

Od listopada 1997 roku reprezentantki Niemiec wygrywały wszystkie międzynarodowe zawody w tej dyscyplinie sportu.

Główną przyczyną sukcesu Otto był doskonały w jej wykonaniu trzeci ślizg, w którym jako pierwsza kobieta w historii dystans 1140 metrów pokonała w czasie poniżej 43 sekund.

Polska – Irlandia Płn. 4:1

Oby tak w Korei

„Oby tak było w Korei" – tak najkrócej można skomentować środowy mecz towarzyski polskiej reprezentacji piłkarskiej. Biało-czerwoni efektownie, po dobrej grze, pokonali 4:1 niewygodnych rywali z Irlandii Północnej. Była to pierwsza wygrana w historii spotkań Polaków z piłkarzami z Ulsteru.

W środę w Limassol zagrali piłkarze z lig zagranicznych, z których znakomita większość występowała w kadrze Jerzego Engela w czasie wygranych eliminacji Mistrzostw Świata. Okazało się, że ta właśnie drużyna nie straciła na swojej wartości, pokazując efektowny i co najważniejsze skuteczny futbol. Nasz zespół wystąpił bez kontuzjowanych: Tomasza Hajty, Tomasza Kłosa i Jerzego Dudka. Biało-czerwoni od początku zagrali bardzo ofensywnie stosując agresywny pressing. W polskiej ekipie wyróżnił się zwłaszcza zdobywca dwóch goli Paweł Kryszałowicz, Radosław Kałużny i debiutant Euzebiusz Smolarek. Kilku zawodników zagrało na nowych dla nich pozycjach – np. Marek Koźmiński na prawej obronie.

Jerzy Engel: Pierwsza połowa tego meczu w naszym wykonaniu była znakomita. Potem na jakiś czas oddaliśmy inicjatywę Irlandczykom i przypadkowo straciliśmy bramkę. Ale po przerwie, nawet bez Olisadebe, potrafiliśmy sobie dać radę. Dotychczasowa selekcja pokazała, że wszyscy piłkarze, którzy występują na boisku, są bardzo przydatni. Ta grupa jest trudna do pokonania przez każdego rywala.

Polska – Irlandia Płn. 4:1 (2:1)

Bramki: Kryszałowicz (6, 66), Kałużny (11), Marcin Żewłakow (69) – Lomas (18). **Żółte kartki:** Wałdoch, Świerczewski (Polska), Gillespie, Elliott (Irlandia Płn.). **Sędziował:** Tasos Papaioannou (Cypr). **Widzów:** 300.

Polska: Majdan (90 Bledzewski) – Krzynówek, Wałdoch, Bąk, Michał Żewłakow (60 Rząsa), Koźmiński, Świerczewski (46 Zdebel), Iwan (46 Smolarek), Kryszałowicz (82 Zieliński), Kałużny (46 A. Bąk), Olisadebe (46 Marcin Żewłakow).

Irlandia Płn.: Taylor – Lomas, Kennedy (82 McCann), Griffin (46 Lennon), A. Hughes, Mulryne (46 McCartney), Gillespie, Magilton (82 Duff), Healy (60 Elliott), Johnson (66 McVeigh), M. Hughes.

Wyniki innych środowych meczów:

Niemcy – Izrael 7:1 (0:1), Liechtenstein – Wyspy Owcze 0:1 (0:1), Chorwacja – Bułgaria 0:0, Grecja – Szwecja 2:2 (0:1), Arabia Saudyjska – Dania 0:1 (0:1), Belgia – Norwegia 1:0 (0:0), Holandia – Anglia 1:1 (1:0), Luksemburg – Albania 0:0, Irlandia – Rosja 2:0 (2:0), Walia – Argentyna 1:1 (1:0), Włochy – USA 1:0 (0:0), Francja – Rumunia 2:1 (2:0), Hiszpania – Portugalia 1:1 (1:1), Litwa – Jordania 0:3 (0:1), Malta – Mołdawia 3:0 (1:0), Czechy – Cypr 4:3 (0:1), Szwajcaria – Węgry 2:1 (0:0).

(PAP, PS)

KONKURS OLIMPIJSKI

„GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" I WYŻSZEJ SZKOŁY WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I TURYSTYKI W SUPRAŚLU

SALT LAKE 2002

Codziennie do wygrania 100 złotych, a na koniec Igrzysk na najlepszego kibica czeka dodatkowe 1000 złotych.

DZISIEJSZE PYTANIA:

1. Kto zwycięży w jutrzejszym supergigancie mężczyzn?

2. Studentem jakiej uczelni naszego regionu jest olimpijczyk Krystian Zdrojkowski?

NA ODPOWIEDZI CZEKAMY DZISIAJ W GODZ. 14-15
ZADZWOŃ: Infolinia (połączenie bezpłatne): 0 800 12 70 67

REGULAMIN:

1. Zwycięzcą jest ten, kto najszybciej odpowie prawidłowo na dwa pytania dzwoniąc na naszą infolinię. Nagrodą dnia jest 100 złotych.
2. Główna nagroda, 1000 złotych, przypadnie osobie, która będzie miała na swoim koncie najwięcej prawidłowych odpowiedzi przez okres całego konkursu. Konkurs olimpijski trwać będzie do 22 lutego (11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 20, 21, 22 lutego 2002 r.).

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

GAZETA Współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Zbigniew Fabjańczuk, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Marek Paszkowski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Zastępca Redaktora Naczelnego** – Konrad Kruszewski tel. 748 74 50; **Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – kierownik Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Edmund Burel, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Małgorzata Nietupska, Ewa Owczarek, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel. (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 50/54; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 55 – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 728 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Prądzyńskiego 4 lok. 29 – **kierownik** Ewa Pyśk; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 566 57 26, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Sewastianowicz.

Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

www.wspolczesna.pl

I liga koszykarzy

Kropka nad „i"

Już za tydzień koszykarze Mirpolu Białystok zainaugurują rozgrywki play-off. Są już niemal pewni awansu do najlepszej „ósemki". Kropkę nad „i" powinni postawić w sobotę w hali „Włókniarza" w meczu z KKS Poznań.

Mirpolowcy zajmują 7. miejsce, teoretycznie mogą nawet awansować na 6. Właściwie konkretna pozycja może nie mieć znaczenia. Ważniejsze jest chyba na kogo trafią w pierwszej rundzie play-off:

– Na razie nie wiadomo, które miejsce lepiej by było zająć. Zresztą wszystkie drużyny czołówki są mocne. Jeśli już miałbym wybierać, na pewno nie chcielibyśmy trafić na Pakmet – powiedział „Współczesnej" kierownik Mirpolu Andrzej Kościuczyk. – Nie będziemy kalkulować. Zagramy o zwycięstwo – zakończył Kościuczyk.

W niedzielę o punkty będzie znacznie trudniej, bo rywalem Mirpolu jest jeden z lepszych zespołów ligi Turów Zgorzelec.

Jak można się było spodziewać, nie zobaczymy w barwach białostockiej drużyny Amerykanina Matta Wattsa. Wczoraj wsiadł do samolotu i odleciał do Stanów Zjednoczonych nie zagrawszy nawet w jednym ligowym spotkaniu. Wszystkiemu winny jest brak przyznania polskiego obywatelstwa Aleksemu Olszewskiemu.

(miłk)

II liga siatkówki

Przenocować Legionovię

Zaczyna się gra o najwyższą stawkę w siatkarskich rozgrywkach. Nasze dwie drużyny zakwalifikowały się wcześniej do walki o awans do Serii B i od jutra zagrają w półfinałach.

Z pozycji „kopciuszka" wystartują dziewczęta z AZS ZETO Białystok. Podopieczne Stanisława Pieśniaka wyjeżdżają do Legionowa na dwa spotkania z niepokonaną w sezonie zasadniczym Legionovią (gra się do trzech zwycięstw). Nastroje w białostockiej drużynie bojowe, choć realnie oceniając nasze szanse wygrania jednego meczu byłoby sensacją: – Trenujemy normalnie. Kontuzja stawu skokowego wyłącza z gry Jolantę Lusińską, lekko przeziębiona jest Iwona Gosko, a Emilię Wojtasik boli noga. Te dwie zawodniczki jednak zagrają w Legionowie – poinformował nas trener Stanisław Pieśniak. – Nie jedziemy jako faworyci, ale zagramy bez bojaźni. Wpajam dziewczynom, że na czas meczu muszą zapomnieć o wszystkim i skupić się na grze. Zrobimy wszystko, by powalczyć, a jakby dało się „przenocować" u nas Legionovię to już by było dobrze (oznacza to wygranie przynajmniej jednego meczu – przyp. red.).

– Podchodzimy do przeciwnika z respektem – mówi z kolei prezes ds. piłki siatkowej w Legionovii Sławomir Supa. – Nie ukrywam, że mamy kłopoty ze składem. Hospitalizowane są Marta Lach i Marta Maliszewska i na pewno nie zagrają. Nie ukrywam jednak też, że chcielibyśmy wygrać play-off 3:0. Głównie ze względów oszczędnościowych – nie chcemy za tydzień nocować w Białymstoku – zakończył Supa.

Większe szanse na sukces mają siatkarze NET-u Ostrołęka. W walce o finał grupy trzeciej II ligi zmierzą się z Lnem Żyrardów. Pierwsze dwa mecze rozegrają na wyjeździe.

– Wszyscy są zdrowi. Ja też po chorobie dochodzę do siebie i na mecz powinienem być w stu procentach przygotowany – powiedział „Współczesnej" lider NET-u Marek Antoniuk. – Myślę, że zagrają ze sobą dwa równorzędne zespoły, a o wygranej zadecyduje dyspozycja dnia. Jedno zwycięstwo to nie byłby zły wynik – dodał ostrołęcki siatkarz.

W sezonie zasadniczym AZS ZETO przegrał z Legionovią 1:3 (u siebie) i 0:3 (na wyjeździe). NET z Lnem przegrał na wyjeździe 1:3 i wygrał u siebie 3:2.

Miłosz Karbowski

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Pamiątkowa fotografia szefów PZU Oddział Okręgowy w Białymstoku, MPO w Białymstoku i Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok" w Białymstoku – sponsorów nagród dla najlepszych sportowców województwa podlaskiego. Te właśnie firmy były fundatorami nagród dla trzech najpopularniejszych sportowców województwa podlaskiego wyłonionych w 47. Plebiscycie „Gazety Współczesnej". W czwartek redaktor naczelny „Gazety Współczesnej" Marek Paszkowski podziękował ich szefom za wkład w rozwój i propagowanie sportu oraz wręczył im pamiątkowe patery.

Nagrody zostały wręczone podczas dorocznego Balu Sportu, który odbył się 2 lutego w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku. Impreza była podsumowaniem 47. Plebiscytu na Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2001 r.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe MPO w Białymstoku ufundowało I nagrodę. Otrzymała ją kulomiotka Krystyna Zabawska z Podlasia Białystok, która otrzymała ponad 11,7 tys. głosów w plebiscycie.

Fundatorem II nagrody była Spółdzielnia Mieszkaniowa „Słoneczny Stok" w Białymstoku. Zdobył ją, dzięki ponad 10,4 tys. głosów Czytelników „Współczesnej", bokser Grzegorz Kiełsa z Hetmana Białystok.

Sponsorem III nagrody było PZU SA Oddział Okręgowy w Białymstoku. Otrzymali ją kajakarze ze Sparty Augustów – Marek Twardowski i Adam Wysocki, którzy otrzymali ponad 9 tys. głosów.

O tym, że warto inwestować w sport rozmawialiśmy z szefami firm, które ufundowały nagrody dla najlepszych sportowców województwa podlaskiego. Rozmowy z nimi – w najbliższym tygodniu w „Gazecie Współczesnej".

(MN)

R E K L A M A

PROSPAN® Naturalny wróg kaszlu

SYROP I KROPLE DOUSTNE ZIOŁOWY LEK WYKRZTUŚNY

PRZED ZAŻYCIEM PRZECZYTAJ ULOTKĘ

- wykrztuśny
- rozkurczający
- łagodzący kaszel
- ziołowy
- smaczny
- bez cukru i alkoholu*

*Dotyczy syropu

ENGELHARD ARZNEIMITTEL

ZF UNIA

N22402gwbh

RELAKS NA SPORTOWO

Koszykówka

I liga mężczyzn. Mirpol Białystok – KKS Poznań (sobota, 16 bm. o godz. 19 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku). Mirpol Białystok – Turów Zgorzelec (niedziela, 17 bm., o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

I liga kobiet. Włókniarz Białystok – Bank SP Wołomin (sobota, 16 bm. o godz. 16 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Turniej z cyklu Nothern European Basketball League. Piątek, 15 bm. od godz. 8 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku; sobota, 16 bm., od godz. 9.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej, od godz. 14.30 w hali przy u. Palmowej; niedziela, 17 bm., od godz. 9.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej.

Tenis stołowy

Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podlaskiego Seniorek i Seniorów. Niedziela, 17 bm., o godz. 10 w sali ZSO nr 9 przy ul. Upalnej w Białymstoku.

XIX Turniej o Puchar Tygodnika „Kontakty". Sobota, 16 bm., o godz. 10 w hali Zespołu Szkół w Suchowoli.

Piłka ręczna kobiet

Puchar Prezydenta Miasta Suwałk. Piątek, 15 bm., (godz. 16.30); sobota, 16 bm., (godz. 10 i 15); niedziela, 17 bm., (godz. 9 i 14) w hali ZSR przy ul. Ogrodowej 49 w Suwałkach.

Brydż

Drużynowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego. Niedziela, 17 bm., o godz. 10 w sali MOSiR przy ul. Włókienniczej w Białymstoku.

(KS)

POGODA

PIĄTEK 15.02.2002

6.46 16.38

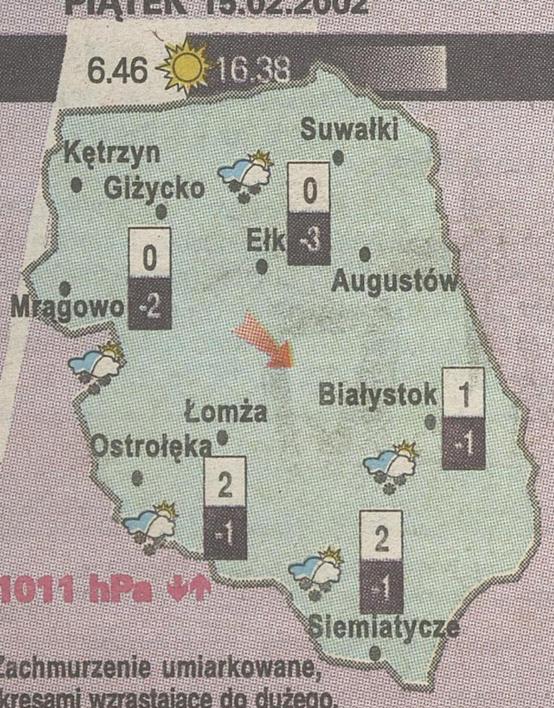

1011 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Miejscami słabe przelotne opady śniegu. Temp. maks. od 0 do -2 stopni C., minim. od -3 do -1 stopni C. Wiatr umiarkowany północno-zachodni.

SOBOTA 16.02.2002

6.44 16.40

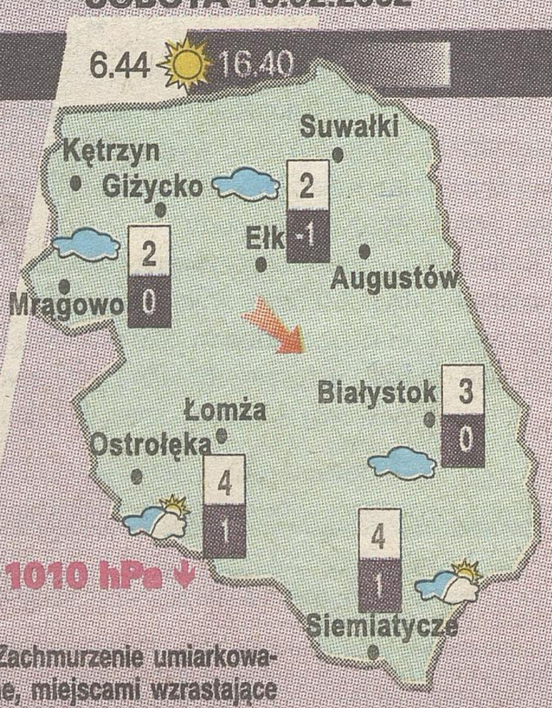

1010 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami wzrastające do dużego. Temp. maks. od 2 do 4 stopni C., minim. od -1 do 1 st. C. Wiatr umiarkowany północno-zachodni.

NIEDZIELA 17.02.2002

6.42 16.42

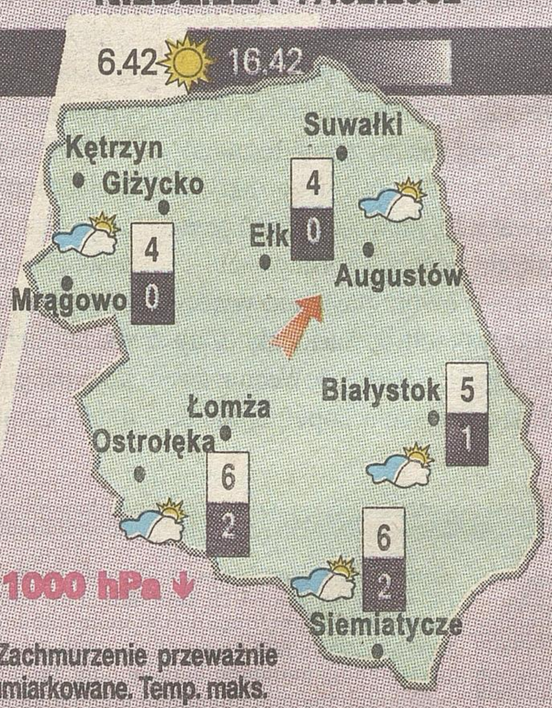

1000 hPa

Zachmurzenie przeważnie umiarkowane. Temp. maks. od 4 do 6 stopni C., minim. od 0 do 2 stopni C. Wiatr słaby okresami umiarkowany południowo-zachodni.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna

TYDZIEŃ magazyn

PIĄTEK-NIEDZIELA, 15-17 LUTEGO 2002
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Język spuszczony z łańcucha

Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim przedstawiła burmistrzowi Sokółki zarzut przekroczenia uprawnień. Burmistrz miał posądzić byłą dyrektorkę gimnazjum o łapówkarstwo i pijaństwo. Jego słowa zostały zaprotokołowane na posiedzeniu Komisji Oświaty...

str. V

Tajemnicze słowo ВОКЗАЛ

Jeszcze kilkanaście lat temu niemal każdy Polak znał się na sporcie, pogodzie i umiał po rosyjsku zaśpiewać „Katiuszę". Obecnie niemal każdy zna się na sporcie, pogodzie i potrafi zanucić po angielsku „Happy Birthday" (niektórzy nawet z dodatkiem „Mr President"). Czyżby zmierzch języka rosyjskiego...? Nawet w przygranicznym Białymstoku i województwie podlaskim...?

str. IV-V

Nostalgia za telegramem

Zanika tradycja nadawania telegramów. A przecież jeszcze kilkanaście lat temu to właśnie tą drogą przesyłało się informacje o ślubach, weselach. Zakochani wyznawali sobie miłość. Słynne „Kocham. Kocham. Kocham." z filmu „Kochaj albo rzuć" stało się niezwykle popularną formą wyrażania uczuć. Na poczcie w Zabłudowie do dziś w pamięci pracowników pozostał telegram o tej treści, który wysłał jednej z mieszkanek miasteczka adorator. Oboje zakochani poznali się w sanatorium i mieli po siedemdziesiąt lat...

str. IV-V

Ubrać księdza

– Kiedyś przyszedł do mnie znajomy. Wchodząc do pokoju, powiedział: Niech będzie pochwalony. Powiedział tak do sutanny wiszącej na manekinie. Pomylił się – mówi Elżbieta Porowska z Grajewa, która od 6 lat zajmuje się krawiectwem sakralnym...

str. VII

Uziemić promieniowanie

W Białymstoku występuje duże zagęszczenie wód podziemnych. Znajdują się one przeważnie na głębokości kilku metrów. Zdaniem radiestetów jednak, najgroźniejsze dla życia i zdrowia ludzkiego są podziemne rzeki. Skupiają bowiem najwięcej wody, która w dodatku często ma silny nurt. W miejscach, gdzie przepływają podziemne rzeki nie powinno budować się domów, szkół i przedszkoli. Zdaniem radiestetów, dzieci uczące się w takiej szkole będą osiągały słabsze wyniki w nauce, gdyż trudno im będzie się skoncentrować i przyswoić nowe wiadomości, mogą również często chorować lub wracać z lekcji bardzo zmęczone, narzekać na ból głowy...

str. XI

Biznes na magii, czyli...

ŁAPACZE SNÓW

DOROTA NAUMCZYK

Harry Potter
Harry Potter
Harry Potter

PISZĄ W KRAJU

Skończyły się karnawałowe szaleństwa. Głowy posypane już popiołem i trzeba umartwiać się aż do świąt wielkanocnych. Tak nakazuje religia i tradycja.

„Po co post? – zastanawia się **„Polityka"** (nr 7): *Spośród reguł religijnych nakazanych wiernym przez Kościół katolicki post najbardziej ewoluował w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. Nadążając za życiem Kościół dawał dyspensy od postu. Można więc jeść mięso, kiedy się jest w podróży. Można też wtedy, gdy jest się chorym. Gdy jada się w stołówkach i nie planuje samodzielnie własnego menu. Istnieje też jałmużna postna – zwolniony z przestrzegania reguł postnych jest ten, kto zrobi coś dobrego dla innych albo da pieniądze potrzebującym.*

Jest post ekonomiczny – najpierw w czasach PRL-u, spowodowany ciągłym brakiem mięsa w sklepach. Z tej przyczyny (jak również może ważniejszej przyczyny politycznej) w latach 70. rząd ogłosił poniedziałek dniem bezmięsnym. Mimo że w polskiej tradycji katolickiej przestrzegało się od dawna, i nadal przestrzega, diety bezmięsnej w piątki. Dzisiaj ekonomicznie poszczą ludzie, których także poza okresem Wielkiego Postu nie stać na jedzenie dań mięsnych.

W tym roku początek postu zbiegł się i wyraźnie przegrał z importowanymi zza Atlantyku walentynkami. Nic dziwnego, bo te ostatnie stały się również u nas intratnym biznesem. Jak zauważa **„Życie"** (nr 37), *choć Polacy wydają na walentynki tylko niewielką część tego co Amerykanie, to walentynkowa oferta sklepów i restauracji staje się coraz bogatsza. Choć walentynkowe święto ma w Polsce pewnie tyle samo zwolenników co przeciwników, właściciele sklepów czy restauracji postanowili zrobić wszystko, by zadowolić tych pierwszych. Większość supermarketów otworzyła z tej okazji nawet specjalne stoiska z walentynkowym asortymentem.*

Klienci z cieńszym portfelem mogą kupić przede wszystkim serduszka pod różnymi postaciami, np. pluszowe, z czekolady czy w formie małego witrażu. – Klienci chętnie kupują też bieliznę, często czerwoną. Powodzeniem cieszą się np. koronkowe nocne koszulki – twierdzi jedna z ekspedientek w Galerii Centrum. Wzmożony ruch można zaobserwować też u jubilera, tym bardziej że nie brakuje tam walentynkowych promocji.

W **„Przeglądzie"** (nr 6) poseł Jan Łopuszański z Ligi Polskich Rodzin zauważa, że *św. Walenty jest bardzo zacnym patronem i młode pary mogą się do niego pomodlić. Uważam jednak szał walentynkowy za jedno wielkie cudactwo, wynik panującej mody, którą wcale nie wszyscy musimy się zajmować i jej hołdować. Każdy ma przecież swoje własne życie.*

Raczej w walentynkowe niż wielkopostne tradycje wpisuje się publikacja **„Newsweek Polska"** (nr 7) pt. **„Seks Polaków. Samotni, leniwi, szczęśliwi"**: *Okazuje się, że niezależnie od postępującej otwartości społecznej, lawiny magazynów i programów telewizyjnych o zabarwieniu erotycznym, nadal kochamy się w sposób mało wyszukany. Co więcej, nie chce nam się nawet szukać partnera, a jeśli już go mamy, to wkładamy coraz mniej wysiłku w to, by nasz związek pielęgnować. Przyczyny tego są różne i przebiegają wzdłuż typowych linii podziału naszego społeczeństwa. Część Polaków ledwo wiąże koniec z końcem i troszcząc się o przetrwanie, nie ma głowy do przyjemności. Inni na pierwszym miejscu stawiają karierę i tak bardzo są pochłonięci pracą lub nauką, że nie starcza im czasu i energii.*

Czasu, niezależnie od postu i walentynkowych wygłupów, wystarczyło wszystkim na obejrzenie skoków narciarskich w Salt Lake City.

Ireneusz Sewastianowicz

SPIĘCIE TYGODNIA

„To byłby najbardziej scentralizowany system (zaproponowany przez ministra zdrowia program „Narodowa ochrona zdrowia" proponujący likwidację kas chorych i zastąpienie ich centralnym funduszem zdrowia) jaki znam. Przez lata szło o to, żeby było twoje zdrowie w twoich rękach i teraz nagle jest twoje zdrowie w moich rękach. To prowokacja intelektualna."

(Krzysztof Kuszewski, doradca prezydenta A. Kwaśniewskiego)

„Kuszewski walczy o byt, bo jest ekspertem od kas chorych. Boi się, że nie będzie miał co wykładać, gdy zlikwidujemy system, który on współtworzył."

(Mariusz Łapiński, minister zdrowia)

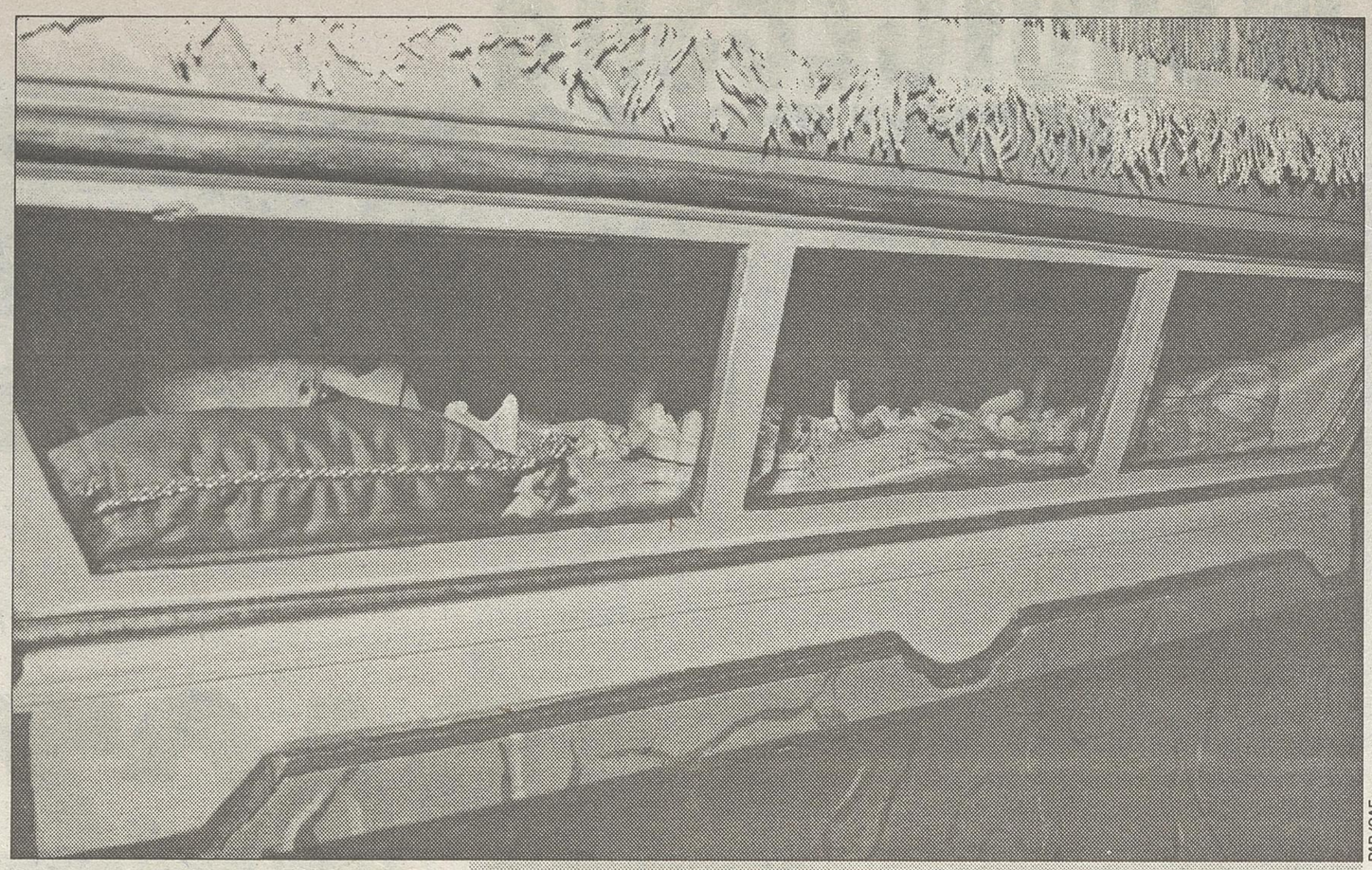

PAP/CAF

W kościele pod wezwaniem św. Pawła w Lublinie, w jednym z bocznych ołtarzy, złożone są największe relikwie św. Walentego patrona (między innymi) zakochanych

PRZEGLĄD KRAJOWY

Lepper ponownie skazany. Przewodniczący Samoobrony został ponownie skazany, tym razem przez Sąd Rejonowy w Elblągu. Wymierzył mu on karę 21 tys. zł grzywny za za znieważenie w 1999 r., podczas blokady drogi krajowej w Nowym Dworze, naczelnych organów państwa. Lepper nazwał wówczas byłego ministra rolnictwa „pajacem", a byłego wicepremiera „bandytą".

Lekarki pomagały przestępcom? Pod zarzutem fałszowania dokumentów medycznych sąd w Lublinie aresztował dwie lekarki. Fałszując dokumenty miały pomagać przestępcom w wyjściu na wolność.

Walka o prawa pacjenta. W Warszawie odbył się protest Stowarzyszenia Primum Non Nocere. Około 100 manifestantów domagało się od lekarzy etyki i moralności oraz ustanowienia wybieranego przez Sejm rzecznika praw pacjenta.

Arabowie bezdomnym. W Poznaniu pracujący tam lekarze arabscy przyjęli bezpłatnie 70 bezdomnych. Pomagając najbiedniejszym chcieli pokazać, że nie są terrorystami.

Dymisja za ukrywanie. Do dymisji podał się kierownik pogotowia w Ostrowcu Świętokrzyskim. Nastąpiło to po tym, jak ujawniono, że ukrywał współpracę pogotowia z zakładem pogrzebowym.

Przepraszają za Leppera. Działacze Samoobrony w Małopolsce przeprosili wyborców za to, że namawiali ich do poparcia Andrzeja Leppera. Przyznają się, że czynili tak, ponieważ ulegli zaślepieniu liderem Samoobrony. Teraz twierdzą, że Lepper to „nie jest prawy człowiek, lecz pozorant, który umiejętną demagogią pozyskuje dla siebie ludzi i wykorzystuje ich".

Zabita przez śmigło. 26-letnia pielęgniarka zmarła po tym, jak śmigło helikoptera ratownictwa medycznego uderzyło ją w głowę. Do wypadku doszło w środę przed godz. 9 w Morągu (woj. warmińsko-mazurskie). Helikopter ratowniczy z Olsztyna przyleciał do Morąga, by przetransportować chorą pacjentkę. Pielęgniarka podawała znajdującej się już w maszynie pacjentce torbę. Kiedy podeszła do helikoptera, śmigło ogonowe maszyny uderzyło ją w głowę.

Krasicki i Luksemburg znowu w Poznaniu. Poznański NSA uznał za niezgodną z prawem uchwałę Rady Miasta z 2000 roku o zmianie nazw niektórych ulic. W związku z tym powróciły one do swoich dawnych nazw. Ponownie mają komunistycznych patronów – Janka Krasickiego, Różę Luksemburg i Mariana Buczka.

Porozumienie w sprawie „heil Hitler". Krzysztof Rutkowski (niezrzeszony) i Tomasz Mamiński (SLD) poinformowali, że porozumieli się w sprawie tzw. incydentu w restauracji sejmowej. Rutkowski oświadczył, że już „nie czuje się urażony" przez Mamińskiego. Rutkowski poinformował, że Komisja Etyki umorzyła postępowanie w sprawie wniosku detektywa o ukaranie posła SLD Tomasza Mamińskiego, który – według Rutkowskiego – wykrzykiwał w restauracji sejmowej „heil Hitler!" do austriackiego dziennikarza. Wniosek Rutkowskiego o ukaranie Mamińskiego wpłynął do Komisji Etyki 7 grudnia ubiegłego roku. Rutkowski twierdził, że dwa dni wcześniej poseł SLD obraził w restauracji sejmowej austriackiego dziennikarza, któremu detektyw udzielał wywiadu po niemiecku. Jak twierdził Rutkowski, Mamiński krzyczał do dziennikarza „heil Hitler!". Jak relacjonował Rutkowski, Mamiński „był pijany". Mamiński nazwał później zarzuty Rutkowskiego „stekiem bzdur".

Walka o oscypka. Związek Podhalan uchwalił, że wystąpi do Urzędu Patentowego o zastrzeżenie nazwy oscypek dla wędzonego sera owczego z Podhala. Związkowi chodzi o uniemożliwienie byłemu burmistrzowi Zakopanego Adamowi Bachledzie-Curusiowi zawłaszczenie oscypka, bowiem on już wcześniej wystąpił o zastrzeżenie nazwy tego sera.

Pomnik chrząszcza. W Szczebrzeszynie, gdzie, jak pisał Brzechwa, „chrząszcz brzmi w trzcinie", stanie pomnik tego owada. Odsłonięcie odbędzie się we wrześniu podczas juwenaliów, którym towarzyszyć będą po raz pierwszy „Dni chrząszcza".

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Mimo braku śniegu odbyły się V Wyścigi Psich Zaprzęgów „Biegnący Wilk". Wystartowało w nich ponad 100 osób – maszerów na wózkach.

BIAŁYSTOK

Dziecięcy Szpital Kliniczny otrzymał certyfikat akredytacyjny. Przyznało go Centrum Monitorowania Jakości. Certyfikaty takie przyznaje się w uznaniu jakości szpitala, jako znak, że jego personelowi można zaufać. W woj. podlaskim taki certyfikat posiada jeszcze tylko szpital w Grajewie.

Rozpoczął się w środę proces 57-letniego mężczyzny o ograniczonej poczytalności, z winy którego zginął policjant postrzelony przez drugiego funkcjonariusza.

W sierpniu ubiegłego roku oskarżony, którego policyjny patrol próbował uspokoić na jego posesji we wsi Bierniki, uderzył kijem w dłoń interweniującego policjanta. Pistolet, który trzymał funkcjonariusz, wypalił, a kula trafiła w głowę jego 21-letniego partnera z patrolu.

Ponownie wzrosła liczba bezrobotnych. Na Podlasiu jest ich już 90,5 tys. Tak dużego wzrostu bezrobocia nie było jeszcze nigdy.

W ubiegłym miesiącu podlaska policja osiągnęła rekordową wykrywalność przestępstw – 94,2 proc. Zmniejszyła się jednocześnie liczba przestępstw – prawie o 25 proc.

Laureatami nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta zostali Magdalena Godlewska-Siwerska i Ryszard Kuzyszyn. Kuzyszyn nagrodę w wysokości 4 tys. zł otrzymał za dokonania w dziedzinie scenografii i malarstwa. Magdalenę Godlewską-Siwerską uhonorowano zaś za przeprowadzenie projektu „Sobotnie spotkania ze sztuką", w których brały udział dzieci z Krynek.

Odbył się przegląd dorobku artystycznego seniorów „Seniorada 2002". Wzięło w nim udział prawie 200 osób. Okazało się, że na dorobek artystyczny seniorów składa się głównie śpiewanie.

CZEREMCHA

Policja zatrzymała napastnika, który nocą atakował kobiety. Terroryzował je przy pomocy atrapy pistoletu i okradał. Napastnikiem okazał się 25–letni mieszkaniec Choroszczy.

HAJNÓWKA

Prokuratura bada czy miejscowy komendant powiatowy nie przekroczył swoich uprawnień zwracając się do sądu grodzkiego o anulowanie dwóch mandatów. Otrzymali je – za złe parkowanie – dwaj członkowie Bractwa Prawosławnego. Ze skargą na wypisanie mandatów wystąpił proboszcz miejscowej parafii prawosławnej.

ŁAPY

Do napadów na staruszków doszło w Łapach i Daniłowie Małym. Sprawcy zaatakowali swe ofiary w mieszkaniach, pobili je brutalnie, dusili. Po zrabowaniu pieniędzy, zbiegli.

OSOWIEC

W Twierdzy Osowiec odbyło się coroczne liczenie nietoperzy. Jest ich 255, czyli mniej niż w latach ubiegłych. Najliczniej twierdzę zasiedla stado nietoperzy mopków, które liczy 207 sztuk. Nietoperz mroczek jest tylko jeden.

RADZIŁÓW

Barwny korowód przebierańców przeszedł we wtorek ulicami Radziłowa w ramach dorocznego widowiska obrzędowego zwanego „zapustem". Mieszkańcy i władze gminy świętowali w ten sposób koniec karnawału. Impreza, pokazująca dawne tradycje, ma być atrakcją turystyczną miejscowości. Głównym punktem widowiska była „ziabela", czyli „tańcząca" na położonym kole z drabiniastego wozu para kukieł naturalnej wielkości

TYKOCIN

Zakończyły się Dni Mokradeł. Ich najważniejszym tematem była ochrona terenów podmokłych i gnieżdżącego się na nich ptactwa. Uczestnicy mogli obejrzeć wystawy i filmy poświęcone tej tematyce.

WASILKÓW

Nie będzie likwidacji Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Emilii Plater. Upadający zakład kupiła spółka Urdom–Bud z Czarnej Białostockiej.

(kk)

REGIONAŁKI

– Sytuacja białoruskiego sądownictwa jest pod pewnymi względami lepsza od polskiej, bo tam prezydent daje sędziom mieszkania, a w Polsce nie – Włodzimierz Romańczuk, prokurator białostocki

Dzięki temu, białoruskie sądownictwo jest niezawisłe i niezależne – od rynku mieszkaniowego.

■■■

– Wiatropylne nie jesteśmy – tytuł w „Gazecie w Białymstoku"

Wyjaśniamy: nie chodzi o stokrotki.

■■■

– Smaczny fach w kryminale – tytuł w „Kurierze Porannym".

Dziękujemy, nie skorzystamy.

■■■

– Zdarzenie miało miejsce około godziny 19.30. W jednym z mieszkań (w Białymstoku – przyp. red.) odbywała się impreza towarzyska. W pewnym momencie jej uczestnicy z nieustalonych dotychczas przyczyn zaczęli wyrzucać przez okno na stojącego pod blokiem mercedesa kieliszki, szklanki, salaterki powodując straty o wartości 1 tys. zł – „Gazeta Współczesna"

Przyczyny są prozaiczne. Jak wyrzucają kieliszki, to znak, że nie ma już co pić.

■■■

– Niech żyje Bin Laden! Ja mogę sądowi wytłumaczyć, o co chodzi z tymi talibami – zeznający przed białostockim Sądem Apelacyjnym Henryk N. zwany „Dziadem"

Uwaga wywiad amerykański! Pojawił się nowy ślad. Jakże ciekawy, bo prowadzący do Wołomina.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Zaciąganie zaciągów

Minister zdrowia, pan Mariusz Łapiński, zapowiedział, że celem jego ministrowania jest zapewnienie chorym opieki na poziomie poloneza. A jak ktoś chce mieć opiekę na poziomie mercedesa, to będzie musiał dopłacić.

Rozumiem, że chodzi tu o tak zwany serwis. Problem jest taki, że polonez jako tako jeździ zaledwie przez kilka lat. Choć prawdę powiedziawszy, co to za jazda? Klekotanie, gruchotanie, rano nie można odpalić, gaśnie bez powodu. Jeśli tak ma funkcjonować pacjent w wymyślonej przez pana ministra kolejnej reformie służby zdrowia, to dziękuję bardzo, postoję.

Poza tym polonez po kilku latach eksploatacji właściwie nadaje się na szrot czyli złom. Czy w przypadku zreformowanej przez pana ministra służby zdrowia ten szrot oznaczałby cmentarz? I co z częściami zamiennymi? Czy tak jak w większości polskich polonezów mają one pochodzić z odzysku czyli ze szrotu? Makabra!!!

Realizacja pomysłu z kasami chorych rzeczywiście była chora. Dyletancka. Zajmowali się nią ludzie, którym chłop nie powierzyłby pasania krów, bo zdziesiątkowaliby stado. Niestety, pomysł nowego ministra zdrowia, aby ponownie wszystko scentralizować, przypomina próbę wciśnięcia klientowi poloneza, jako najlepszego auta do przejechania rajdu Paryż – Dakar. Tyle tylko, że klient już to auto zna, bo próbował się nim poruszać przez kilkadziesiąt lat. I wie, że da się nim dojechać zaledwie do Sokółki.

Poza tym człowiek jest istotą, która lubi stabilizację. Bardzo jest mu przykro, kiedy dowiaduje się, że w miejscu, w którym wczoraj była przychodnia lekarska, dzisiaj jest zakład pogrzebowy.

Żyjemy w tej demokracji już ponad 11 lat, trochę wydorośleliśmy, powinniśmy zatem już wykształcić jakiś system, który uznamy za najlepszy. Nie! Przychodzą kolejne wybory i znowu wszystko wywracamy.

Na przykład, żeby trzymać się już tego wątku motoryzacyjnego, nie wiedzieć czemu przeniesionego przez ministra Łapińskiego w sferę usług medycznych, taki podatek drogowy. Pomysł nieboszczki komuny. Z tego podatku, przypominam, miały powstawać nowe drogi. Ale nie powstawały. Ani za komuny, ani za demokracji. Czort wie, co się z tymi pieniędzmi działo.

I diabli wiedzą, co się dziś z nimi dzieje, bo podatek, o czym mało już kto pamięta, nadal jest. Tyle tylko, że ktoś w końcu zrealizował postulat prasy i wpisał ten podatek w cenę paliwa. Cena litra benzyny podniosła się, za to dziur w jezdniach przybyło.

Oczywiście, że z tego podatku nie buduje się dróg ani tym bardziej autostrad, co każdy może sprawdzić doświadczalnie. W związku z tym nowa koalicja rządząca wpadła na „genialny" pomysł, aby wprowadzić kolejny podatek drogowy. Czyli wracamy do pomysłów peerelowskich. Chociaż nie do końca. Bo wtedy płaciło się jeden podatek drogowy. Teraz będzie płaciło się dwa – ten peerelowski, wpisany w cenę paliwa i nowy, millerowski, podobno w wysokości 100 zł rocznie.

Nie muszę dodawać, że i z tego podatku żadne autostrady nie będą budowane. Będą za to pieniądze na kolejne ekspertyzy, projekty i opłacanie nowej rzeszy urzędników zatrudnionych przy podziale tych pieniędzy.

Już teraz można przewidzieć, jakie będzie zamieszanie po wprowadzeniu tej opłaty za korzystanie z dróg krajowych. A zatem z których, bo już dziś wiadomo, że nie ze wszystkich? Czy do Trypuć będzie można dojechać za darmo, a do Warszawy już nie? Poza tym, kto miałby płacić, bo dlaczego tylko kierowcy? Z dróg korzystają również rowerzyści! A nawet piesi! Czy zatem jest demokratycznie, że oni nie płacą?

Mogę już dziś sobie wyobrazić, że za kilka lat, kiedy do władzy dojdzie nowa ekipa, dla świętego spokoju, ponownie wpisze ten podatek w cenę benzyny. A kiedy ponownie SLD przejmie ster rządów, znowu pojawi się kolejny podatek drogowy, bo jedynym pomysłem lewicy na łatanie budżetu jest wyciąganie z kieszeni obywateli pieniędzy w postaci podatków. Wówczas będziemy płacili już potrójny podatek drogowy (dwa wpisane w cenę benzyny i jeden dodatkowy). Obawiam się, że autostrad dalej nie będzie, za to przybędzie przekrętów finansowych związanych z ich budowaniem (a właściwie niebudowaniem).

Człowiek, przypomnę, z natury woli stabilizację od chaosu. Co ciekawe, wbrew naturze, w części świata, do której od pewnego czasu i my się zaliczamy, wybiera ustrój demokratyczny, który takiej stabilizacji nie daje. Zmiana rządów powoduje chaos. Zaciąg Millera wymienia zaciąg Krzaklewskiego. Nowy zaciąg z natury rzeczy przez pewien okres jest mniej kompetentny od poprzedniego. Owszem, poprzednicy przejęli spółki skarbu państwa nawet nie bardzo wiedząc czym te spółki się zajmują, wykonali skok na kasę, nachapali się, ale po jakimś czasie, może i zbyt długim, pewnych rzeczy jednak się nauczyli. Prawie już odróżniali miedź od paliw płynnych. Poza tym zaspokoili swoje potrzeby finansowe, nawet te wygórowane. A tu nachodzą nowe wybory, nadciąga nowy zaciąg z pustymi kieszeniami, wygórowanymi potrzebami i pustką w głowach.

M. Gnyś-Wysocka

I taki chaos w demokracji, niestety, jest nieunikniony. Kiedyś byłem przekonany, że jest to cecha tylko demokracji młodych. – Kiedy nasza demokracja okrzepnie – myślałem – wszystko się zmieni. Dziś wiem, że zmieni się nie wszystko. A to dlatego, że chaos wytwarza też zmiana władz w tzw. starych demokracjach. Może z tą różnicą, że tam się aż na taką skalę nie wymieniają stołkami czyli skok na kasę jest mniejszy. Ale zmiany przepisów, uregulowań prawnych, podatków itp. wprowadzają niezłe zamieszanie. W Anglii na przykład, co któraś ekipa dochodzi do władzy, to decentralizuje kolej częściowo ją prywatyzując, bądź odwrotnie, wprowadza nad nią nadzór państwowy. Czyli robi mniej więcej to samo, co my ze służbą zdrowia. Efekt jest taki, że koleje angielskie należą do najgorszych (oczywiście, poza naszymi) w Europie. Ostatnio, co przeczytałem z dużym zainteresowaniem, pewien maszynista zgubił w Anglii drogę. Jak można się zgubić, jadąc do celu po torach, jest dla mnie zagadką do dzisiaj. W każdym razie zgubił się ów nieszczęsny maszynista w angielskiej mgle, nie wiedział dokąd jechać i w końcu postanowił zawrócić. Nie wiem jak tego dokonał, może poprzez przetaczanie lokomotywy, grunt, że zawiózł pasażerów dokładnie w to miejsce, skąd ich zabrał. Za co został publicznie pochwalony, gdyż uznano, że lepsze jest odstawienie pasażerów do punktu wyjścia, niż szwendanie się z nimi i całym składem w nieznanym.

Nie jestem pewien, ale nowy minister zdrowia przypomina mi trochę tego maszynistę. Wygląda na to, że się już pogubił i postanowił odstawić pacjentów do pùnktu wyjścia.

Konrad Kruszewski

FOTKI

Parada zdolności jest to niewątpliwie, choć trzeba przyznać, że paraduje w dość zaawansowanym wieku

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Kura podburza polską wieś

Szykuje się niezła ruchawka na wsi. Tym razem nie będzie jej patronował Andrzej Lepper, tylko Marian Zagórny, szef NSZZ „Solidarność" Rolników Indywidualnych. Zapowiedział on radykalną akcję protestacyjną, a związkowy komitet protestacyjny podjął już w tej sprawie odpowiednią uchwałę. Akcja zostanie przeprowadzona bez uprzedzenia na terenie całego kraju. Zapowiadane są m.in. ataki jajami na Urząd Wojewódzki we Wrocławiu oraz blokowanie przed drobiem przejść granicznych.

A cała ta ruchawka z powodu jednej kury i jednego koguta rasy Ross 308. Rasowe to ptactwo zostało swego czasu, w ramach protestu, wręczone przez Zagórnego wojewodzie dolnośląskiemu Dziędzielowi. Dziędziel, na piśmie, zawarł z Zagórnym umowę, że drób przekaże premierowi Millerowi do Warszawy.

Niestety, Kancelaria Premiera wypięła się na kurę i koguta i zabroniła przywożenia ich do stolicy. I tak umowa została zerwana. – Jeśli pan wojewoda Dziędziel ma odrobinę honoru – twierdzi Zagórny – powinien podać się do dymisji.

Prawdopodobnie ogólnopolskie protesty są nieuniknione. Wojewoda z powodu dwóch sztuk ptactwa się raczej nie zdymisjonuje. Nie da się też całej sprawy naprawić, bowiem kogut i kura rasy Ross 308 wylądowały w garnku w schronisku im. Brata Alberta, gdzie zostały wysłane po odrzuceniu ich przez Kancelarię Premiera.

Nareszcie skuteczna dieta

Jak donoszą z Olsztyna, w jednej z tamtejszych szkół podstawowych, w klasie szóstej, odbyła się interesująca lekcja wychowawcza. Zorganizowało ją stowarzyszenie Bezpieczeństwo i Spokój. Lekcja miała dotyczyć niebezpieczeństw związanych z zażywaniem narkotyków.

W jej trakcie zaprezentowano zaproszonego narkomana. Wyszedł on na środek klasy w brudnych łachach i powiedział: „Nazywam się Krzysiek. Kilka lat biorę „herę" i jestem wolnym człowiekiem. Narkotyki mają dobre strony. Schudłem 20 kilo i mniej wydaję na jedzenie."

Zaprezentowana przez niego dieta odchudzająca zrobiła na dzieciach wielkie wrażenie.

Czy zaprawa zwiąże?

Rozpoczęły się zdjęcia do filmowej „Zemsty"? Będzie to oryginalne dzieło Andrzeja Wajdy. Bardzo oryginalne, gdyż akcja Wajdowskiej „Zemsty", w przeciwieństwie do dzieła Fredry, toczy się w zimie, a jak zauważył Stanisław Tym, zaprawa murarska w zimie nie wiąże. Widzowie więc będą mieli nie lada problem, żeby zrozumieć, co murarze mogą robić w zimie przy murze granicznym, bo przecież nie murować. Na pewno Wajdowska „Zemsta" będzie oryginalnym wkładem, jeśli nie w sztukę filmową, to przynajmniej w sztukę murarską.

Prezydent odnaleziony

Opinię publiczną zaniepokoiło nagłe zniknięcie prezydenta Kwaśniewskiego. Wyleciał do USA, miał być na olimpiadzie, nawet specjalny sweterek przygotował, w którym kibicował Małyszowi, gdy ten zdobywał puchar świata, ale gdzieś przepadł. Odnalazł się dopiero po kilku dniach aż w Szwajcarii, w odciętej od świata górskiej miejscowości.

Nagłe zniknięcie prezydenta Kwaśniewskiego tłumaczono równie nagłym pojawieniem się w Salt Lake City byłego prezydenta Wałęsy z flagą olimpijską.

Byłego prezydenta przywitał były aktywista pezetpeerowski pan Paszczyk słowami, żeby nie liczył na jakieś stroje olimpijskie, bo już wszystkie wyszły. Ponieważ Wałęsa o żadne stroje się nie dopytywał, komentatorzy przypuszczają, że panu Paszczykowi pomyliły się epoki. Przypomniały mu się czasy sprzed kilkunastu lat, kiedy na wycieczki olimpijskie jeździli dygnitarze partyjni – głównie po to, aby się ubrać w gustowne stroje olimpijskie.

Demokracja nie ucierpiała

Przyjęła się nowa metoda zwalniania z pracy – zatrzymanie przez UOP. Na razie wystarczy zatrzymanie na kilka godzin. Zaniepokojonym, którzy sądzą, że takie zwalnianie z pracy zaprzecza zasadom demokracji, SLD wyjaśnił, że demokracja dopiero wtedy będzie zagrożona, kiedy będą zatrzymywać, ale już nie zwalniać.

Mąż w szafie

Kobiety najbardziej odczuwają skutki dziury budżetowej. Po prostu nie mają już co na siebie włożyć.

Mieszkanka Chorzowa zgłosiła na policji zaginięcie swojego męża. Policja szukała go przez trzy miesiące. Aż się okazało, że poszukiwany był przez cały czas w domu – zamknięty w szafie. Już śmierdział, bo nie żył. Mało zrozpaczona żona, wytłumaczyła, że na męża nie mogła się natknąć, gdyż do szafy nie zagląda. Po prostu nie ma tam czego szukać, ponieważ jej mąż w ramach oszczędności zrezygnował z kupowania jej nowych ciuchów.

Niestety, kobietę zatrzymano i oskarżono o zabójstwo. Podejrzane okazało się to, że w szafie przebywał jej własny mąż a nie cudzy. Po co bowiem własny mąż miałby chować się do szafy?

(kk)

jk

Z Rosjanami możemy się swobodnie porozumieć tylko przy zakupie alkoholu i papierosów

Tajemnicze słowo ВОКЗАЛ

Jeszcze kilkanaście lat temu niemal każdy Polak znał się na sporcie, pogodzie i umiał po rosyjsku zaśpiewać „Katiuszę". Obecnie niemal każdy zna się na sporcie, pogodzie i potrafi zanucić po angielsku „Happy Birthday" (niektórzy nawet z dodatkiem „Mr President"). Czyżby zmierzch języka rosyjskiego...? Nawet w przygranicznym Białymstoku i województwie podlaskim...?

M. Gryś-Wysocka

EDMUND BUREL

Scenka pierwsza – pesymistyczna

– Dziewuszki, kak dojti na żeleznodorożnyj wakzał? – takie pytanie od starszego pana usłyszały dwie nastolatki na ulicy Krakowskiej (obok znajduje się I Liceum Ogólnokształcące – przyp. aut.) w Białymstoku.

– Wakzał? Jezu o co on się pyta...? Przepraszamy ale nie wiemy... Może chodzi panu o dworiec?

– Dwariec? – zasumitował się Rosjanin. – Niet. Ja u Branickich uż był.

I tu dziewczyny pogubiły się kompletnie. Zapewne wielu z naszych czytelników również. Dlatego proponuję tłumaczenie:

Starszy pan pytał jak dojść na dworzec kolejowy (żeleznodorożnyj wakzał). Dziewczyny bystro skombinowały, że ich rozmówca właśnie o dworzec może pytać i słowo to, ich zdaniem, „zruszczyły" (dworiec). Tymczasem po rosyjsku „dworiec" to „pałac". Stąd Rosjanin grzecznie odpowiedział, że Pałac Branickich już widział. Dalsza konwersacja była już za trudna dla obu stron.

Scenka druga – też mało optymistyczna

Pobocza bazaru przy ulicy Jurowieckiej w Białymstoku. Szeregi handlarzy ze Wschodu monotonnie powtarzają: papirosy, spirt, szopskaja wodka. Tłumy kupujących te „specjały" Polaków doskonale rozumieją ten rosyjskopodobny slang i nie mają żadnych problemów z dogadaniem się, łącznie z ceną.

Mniej zorientowanym wyjaśniam, że „papirosy" to po rosyjsku „cigarety", „spirt" to po polsku „podrobiony spirytus" a „szopskaja wodka" to rosyjskie określenie wódki podobno kupionej w granicznym wolnocłowym sklepie i w dowolnym tłumaczeniu oznacza najwyższą jakość podłej gorzały.

W tych kontaktach kłopotów z tłumaczeniem i obopólnym zrozumieniem języków nie ma żadnych. Poligloci mogą długo dyskutować w polsko-rosyjskim slangu o wyższości „papirosów bałkanskich" nad „cigaretami z Kitaja".

Scenka trzecia – trochę optymistyczna

Na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku pytam dziesiątkę studentów jakich języków obcych uczą się na swojej uczelni. Siedmiu z nich chodzi na lektorat angielskiego, jeden uczy się niemieckiego a dwaj studenci „chodzą na rosyjski".

– Angielskiego to ja się uczę poza uczelnią – mówi Karol. – Natomiast rosyjski wziąłem ze względu na łatwość nauczenia się tego tak podobnego do polskiego języka. I jestem coraz bardziej przekonany, że znajomość rosyjskiego przyda mi się w życiu.

– Ja myślę podobnie – mówi Zygmunt. – Kilkanaście razy byłem w różnych krajach za wschodnią granicą. Tylko na Łotwie miałem problemy z dogadaniem się po rosyjsku. Za to w Rosji polski student mówiący, chociaż jak w moim przypadku słabo, po rosyjsku wzbudza sympatię i może wiele załatwić.

Oprócz Karola i Zygmunta jeszcze czterech studentów zadeklarowało, że gdyby mieli czas i ochotę na uczenie się drugiego języka to po angielskim wybraliby właśnie rosyjski.

Czym skorupka za młodu nasiąknie...

Jeszcze dziesięć lat temu, w roku szkolnym 1992/93 aż 34 procent polskich dzieci i młodzieży w szkołach średnich i podstawowych obowiązkowo uczyło się języka rosyjskiego. W roku szkolnym 2000/2001 odsetek ten zmalał do 13,4 procent. Dla porównania: aż 53,6 procent uczy się angielskiego a 33,4 procent – niemieckiego.

W województwie podlaskim te wskaźniki nieco się różnią od ogólnopolskich. Rosyjskiego uczy się u nas 19,4 procent uczniów i jesteśmy w tym względzie piątym województwem w kraju. Za to podlaskie jest liderem pod względem nauki języka angielskiego. Uczy się go u nas aż 68,1 procent ogółu uczniów.

Takie dane znalazłem w opracowaniu Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli pt. „Powszechność nauczania języków obcych w roku szkolnym 2000/2001.

Tak więc „skorupka" nasiąka już mową Szekspira a nie Puszkina.

Czy jest to trend nieodwracalny?

Tu zdania są mocno podzielone. Optymistką co do dalszych losów znajomości języka rosyjskiego jest pani Krystyna R. długoletnia rusycystka w jednym z renomowanych białostockich liceów:

– Swój optymizm opieram na postępującej ekspansji języka rosyjskiego na zachodzie Europy – mówi. – Sama obecnie uczę rosyjskiego w Niemczech i naprawdę nie narzekam na brak pracy. Coraz częściej bywa również, że lektor rosyjskiego zarabia w Niemczech za godzinę więcej niż lektorzy angielskiego czy hiszpańskiego. Na Zachodzie Europy rosyjski staje się językiem modnym. A my Polacy lubimy zachodnie mody. Stąd mój optymizm.

Przypadek pani Krystyny nie jest odosobniony. Wielu naszych rusycystów uczy obecnie w krajach zachodnich.

– I to źle wróży nauce rosyjskiego u nas – uważa jeden z pracowników białostockiego Kuratorium Oświaty i Wychowania. – Jeśliby na przykład minister Łybacka chciałaby wprowadzić rosyjski jako obowiązkowy, to nie byłoby już komu tego języka uczyć. Bo może rosyjski jako język jest modny ale rusycystyka nie bardzo.

Nadzieja w biznesie?

Tu zdania są również podzielone. Starsza generacja biznesmenów wywodząca się w prostej linii z peerelowskiej nomenklatury nie ma problemów ani z rosyjskim językiem ani z realiami kontaktów z obecną Rosją. Młodsi w przeważającej większości traktują ten kierunek robienia biznesu bardzo ostrożnie.

– Ale to się może zmienić – mówi jeden z handlowców z młodszego pokolenia białostoczan. – Tyle, że najpierw musi się zmienić Rosja. Myślę, że szybciej nauczę się języka rosyjskiego niż stanie się to drugie.

Do czastuszek trzeba dwojga...

Zbliżenie języków polskiego i rosyjskiego dokonuje się obecnie niemal wyłącznie na bazarach. Tam dochodzi nawet do wymieszania języków i stworzenia swoistego slangu z „papirosami", „szopską wodką" i „granatosinymi" (to zasłyszane na jednym z bazarów określenie białostockich strażników miejskich).

Rzadko na ulicach podlaskich miast goszczą napisy cyrylicą. Na palcach kilku rąk można policzyć personel sklepowy i hotelowy władający biegle językiem rosyjskim. Znajomość przeważnie ogranicza się do podstawowego zasobu słów a jeszcze częściej bazarowego slangu.

Nostalgia za telegramem

Zanika tradycja nadawania telegramów. A przecież jeszcze kilkanaście lat temu to właśnie tą drogą przesyłało się informacje o ślubach, weselach. Zakochani wyznawali sobie miłość. Słynne „Kocham. Kocham. Kocham." z filmu „Kochaj albo rzuć" stało się niezwykle popularną formą wyrażania uczuć. Na poczcie w Zabłudowie do dziś w pamięci pracowników pozostał telegram o tej treści, który wysłał jednej z mieszkanek miasteczka adorator. Oboje zakochani poznali się w sanatorium i mieli po siedemdziesiąt lat.

Zanikają pocztowe okienka, w których można nadać telegram. Coraz mniej jest również osób, które wysyłają telegramy. Powoli zapominamy o tej formie przesyłania informacji. Zauroczeni komputerem piszemy listy internetowe, korzystając z telefonów komórkowych wysyłamy SMS-y. – Telegramy to teraz ludzie nadają tylko w wersji tzw. smutnej – mówią telegrafistki. – Dotyczą głównie pogrzebów. O miłości nikt już telegramów nie nadaje.

Wyjdź na stację. Stop.

Panie z okienek pocztowych z rozrzewnieniem wspominają dzisiaj stare dobre czasy, kiedy przyjmowały telegramy właściwie codziennie.

– Przyjeżdżam, Stop. Wyjdź na stację. Stop. – takich telegramów szczególnie w okresie wakacyjnym były dziesiątki opowiada urzędniczka z poczty w Michałowie. – Zazwyczaj odbierałyśmy i wysyłałyśmy takie „zwykłe" telegramy. A to ktoś informował o przyjeździe, a to znowu o tym, że wyjechał. Bywały też telegramy o tym, że odbędą się chrzciny, że córka wychodzi za mąż. Kiedyś to właśnie telegram był najszybszą formą przesyłania informacji – dodaje pani z pocztowego okienka.

Dziś wszystko się zmieniło. W większości poczt telegramu już nie nadamy, nawet jeśli byśmy chcieli. Pozostały tylko wyznaczone punkty, gdzie przyjmowane są te krótkie, lakoniczne listy.

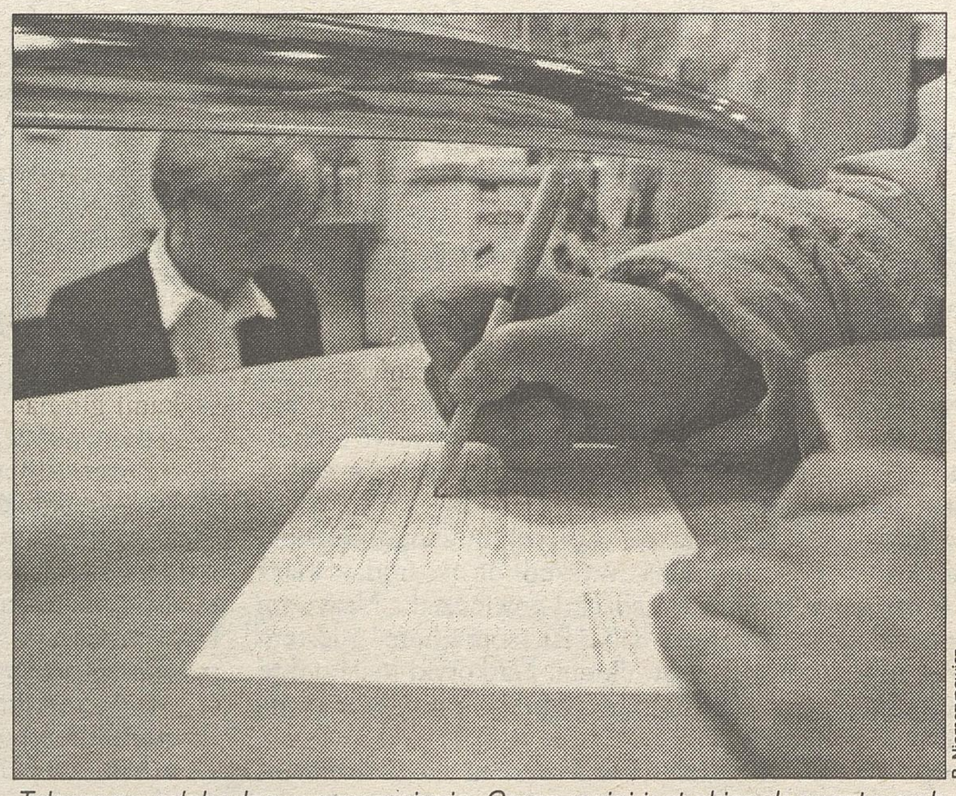

P. Niemczynowicz

Telegramy odchodzą w zapomnienie. Coraz mniej jest okienek pocztowych gdzie możemy je nadać. Blankiet telegramu zastępujemy dzisiaj SMS-em, albo pocztą internetową. Na wsi jednak ludzie nie mają komputerów...

– Telegram, niestety, się przeżył, szczególnie w miastach – opowiadają urzędniczki. – A szkoda, bo nic nie zastąpi niepowtarzalnego klimatu, jaki miały te liściki.

Kocham. Stop.

A w pamięci telegrafistów jeszcze do dziś pozostały listy, które doprowadzały cały urząd do łez. I to nie łez rozpaczy, a szczerego rozbawienia.

– Pamiętam telegram, który odebrałam do jednej z mieszkanek Zabłudowa gdzieś w latach 70. – opowiada telegrafistka z poczty. – Jak tu pracuję ponad 30 lat nigdy wcześniej, ani później tak się tutaj wszyscy nie śmieliśmy. Pisał do niej pan chyba z Gdańska. „Kocham. Stop. Kocham. Stop. Kocham. Stop. Całuję. Stop. Zet." Adresatkę akurat znałam. Miała ponad 70 lat. No i czy to nie piękne?

Prijeżżaj. Stop

Jeszcze inne zdarzenie wspominają pocztowcy z Michałowa.

– To było we wczesnych latach 70. – opowiada telegrafista. – Przyszła do nas mieszkanka Michałowa. Chciała przesłać telegram za wschodnią granicę – do ówczesnego Związku Radzieckiego. Pod Grodnem mieszkała jej siostra. Podyktowała nam treść „Prijeżżaj. Mat` oczen` bolnaja". Wysłaliśmy ten telegram. I przez tydzień chyba nie było w ogóle żadnej odpowiedzi. Kobieta nadała więc ten nieszczęsny telegram po raz drugi – znowu bez odzewu. Wysłaliśmy telegram po raz kolejny. I oto – po kilku dniach – pod sam dom, w którym leżała owa chora matka, zajechali samochodem rosyjscy pogranicznicy. Z auta wysiadła adresatka telegramu.

Podręczny słowniczek bazarowego slangu rosyjsko-polskiego

bolszoj – gatunek podobno niemożliwej do podrobienia wódki.
Kreml lub turbaza – hotel (czasem dom prywatny) z najtańszymi w mieście miejscami do spania.
cigarety, papirosy – wszystkie gatunki papierosów.
na podsadku – podwiezienie samochodem pieszego stosowane po obu stronach granicy. Zwyczajowa cena, jeden dolar. Patrz: pustyj, swobodnyj.
pustyj, swobodnyj – pasażer, którego zabieramy do samochodu po tamtej stronie granicy nie mający w bagażu wódki ani alkoholu. Wówczas kierowca samochodu obarcza go „nadwyżką" własnych uzywek.
szopskaja wodka – wódka kupiona w sklepie wolnocłowym (shopie) po wschodniej stronie granicy.
awtobaza – samochód stojący w bezpiecznej odległości od bazaru, w którym przechowywane są większe ilości wódki czy papierosów.
tołkuczka – bazarek w mniejszej miejscowości.
gławstadion – warszawski Stadion Dziesięciolecia.
kryszak – facet z tamtej strony granicy zbierający haracz na bazarach.
pajok, płata, wziatka – obowiązująca suma haraczu.
granatosinij – strażnik miejski.
mielocz – drobne, tanie towary ułożone na bazarowej płachcie.
prianiki – pojawiające się czasem na bazarach drażetki podobno wzmacniające potencję.

Z ekranów polskich kin zniknęły rosyjskie filmy. Polskich filmów nie uświadczysz nie tylko w Moskwie, ale nawet w pobliskim Grodnie. Zaśpiewanie na imieninowej imprezie „Wołga, Wołga mać radnaja" może zakończyć się interwencją wezwanej przez sąsiadów policji.

Odreagowujemy ubiegłe lata. Odreagowujemy PRL i Sowieckij Sojuz. Ale każdy kac kiedyś musi się skończyć.

Okazało się, że władzom w Grodnie nie spodobała się treść telegramu. Uznali go za podejrzany. Dlatego tamtejsza poczta nie dostarczyła go adresatce. Jednak w związku z tym, że telegramy o tej treści ciągle nadchodziły, władze zawezwały do siebie i adresatkę, i radzieckie wojska ochrony pogranicza. Grodzieńscy włodarze zdecydowali, że kobieta pojedzie w odwiedziny do matki, ale w towarzystwie służb granicznych. Pogranicznicy mieli sprawdzić, czy telegramy faktycznie dotyczyły choroby jej matki, czy też był to jakiś „tajny szyfr".

Wsie potrzebują telegramów

Nie wszyscy są jednak zadowoleni z ograniczenia dostępu do przesyłania telegramów. Na wielu podlaskich wsiach nie ma jeszcze dostępu do Internetu. Starsi ludzie zresztą, a nawet gdyby taką możliwość mieli, to i tak raczej nie zdecydują się na napisanie e-maila albo wysłanie SMS-a.

– Mam 70 lat – mówi Edward Krasowski z Janowa. – Telegram nadać to potrafię. Ale o poczcie internetowej raczej niewiele wiem, a na starość to uczyć się już nie będę. Zresztą – nawet nie mam komputera w domu. I nie będę go mieć, bo mnie na niego nie stać. Jeśli więc, zdarzy się jakieś nieszczęście, a na poczcie nie nadam telegramu, to informacji Internetem też na pewno nie wyślę.

(u)

Język spuszczony z łańcucha

AGNIESZKA ŻERO

Prokuratura Rejonowa w Bielsku Podlaskim przedstawiła burmistrzowi Sokółki zarzut przekroczenia uprawnień. Burmistrz miał posądzić byłą dyrektorkę gimnazjum o łapówkarstwo i pijaństwo. Jego słowa zostały zaprotokołowane na posiedzeniu Komisji Oświaty.

Postępowanie w tej sprawie jeszcze się toczy, ale w miasteczku, aż huczy od plotek. Niemal każdy, ma własną wersją, jak doszło do takiej sytuacji. Część osób wyraża oburzenie, że sprawa dyrektorki dostała się do mediów. Lepiej było po cichu prać brudy we własnym gronie.

Maria S., była dyrektorka gimnazjum, podchodzi do całej sprawy spokojnie.

– Swoje już przeżyłam, przepłakałam. Początkowo nie wiedziałam co robić, jak się bronić – wspomina.

Jest nauczycielką języka polskiego z wieloletnim stażem pracy. Ma trzeci stopień specjalizacji, co się w tym zawodzie nieczęsto zdarza, Złoty Krzyż Zasługi (przyznany w 1993 r.), Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Zarząd Sokółki zaproponował jej w 1999 r. tworzenie gimnazjum. Marię S. „wynalazł" wiceburmistrz Czesław Sańko i on z nią rozmawiał o nowej pracy. Odpowiedziała, że spróbuje. Miała być dyrektorem przez trzy lata, była niespełna rok. Wyleciała z hukiem, chociaż zarząd twierdzi, że napisała rezygnację. Konflikt – zdaniem obu stron – ma różne podłoża. Ogromne znaczenie ma w tej sprawie atmosfera małego miasteczka – ktoś komuś coś powiedział, tamten chlapnął językiem w większym gronie i stworzyły się z tego poważne zarzuty.

Żona burmistrza

Pewną rolę odgrywa w tej sprawie żona burmistrza Krystyna K. Czy stanowi podłoże konfliktu? Została zatrudniona przez panią Marię na pół etatu na stanowisku kadrowej od 1 września 1999 r., zanim jeszcze została przejęta z podstawówki cała administracja i obsługa.

– Pani mnie krzywdzi stwierdzeniem, że konflikt zaczął się niby od tego, że dyrektor gimnazjum nie chciała mi przedłużyć umowy o pracę, czy nie mogła się doprosić teczki z moimi aktami. To nieprawda. Umowę o pracę miałam bezterminowo, to co mi miała przedłużać? A żadnej teczki nie chowałam – zapewnia Krystyna K.

Na rozmowę z dziennikarzem umawia się w gabinecie wiceburmistrza Czesława Sańko, który nie wydaje się być zdziwiony tym faktem. Przyznaje, że to on wyszukał Marię S. do prowadzenia gimnazjum, później rozmawiał z nią wielokrotnie, ale nie na temat umowy dla żony burmistrza.

Według Marii S., w kwietniu 2000 r. wiceburmistrz Sańko zaprosił ją na rozmowę.

– W trakcie tej rozmowy zapytał mnie wprost, czy przedłużę umowę o pracę dla kadrowej gimnazjum, żony burmistrza. Odpowiedziałam, że nie. „Oj, to będzie draka", powiedział mi Sańko – wspomina pani Maria.

– Nie było takiej rozmowy – zaprzecza dziś Czesław Sańko w obecności żony burmistrza. – Nie pytałem o przedłużenie umowy dla pani Krystyny. Przysięgam.

Zdaniem wiceburmistrza, konflikt się zaczął w chwili, gdy pani Maria powiedziała, że nie przejmie całej kadry pedagogicznej z likwidowanej podstawówki. Żona burmistrza dodaje, że podłożem konfliktu stały się wypowiedzi byłej dyrektorki pod adresem administracji i obsługi podstawówki.

– Powiedziała, że nie przejmie całego inwentarza, bo to złodzieje – zapewnia Krystyna K.

– Kto to słyszał?

– Cały zarząd słyszał – mówi żona burmistrza.

– Ja słyszałem – zapewnia wiceburmistrz – na zarządzie lub na sesji Rady Miejskiej.

Poproszony o protokoły z zarządu z tego okresu i z sesji burmistrz Sańko nie może znaleźć takiej wypowiedzi Marii S.

– No wie pani, nie wszystko się protokołuje...

Są za to zaprotokołowane wyważone odpowiedzi dyrektor S., która mówi, że chce mieć kadrę wykwalifikowaną. Np. według przepisów, musi zatrudnić na stanowisku głównej księgowej osobę z wyższym wykształceniem, natomiast takich wymogów nie spełnia księgowa z likwidowanej podstawówki. Co do nauczycieli, widziała w swoim gimnazjum dwie osoby, spoza Sokółki, mieszkańców tego miasta pracujących poza gminą, ale docenia ich kwalifikacje i chce widzieć w swoim zespole. Nie ma natomiast zarzutów o złodziejach, czy obraźliwych epitetów o inwentarzu...

Ale plotka poszła w miasto i zrobiła swoje. Obawa o pracę i niechęć do dyrektorki gimnazjum rosła, umiejętnie podsycana.

Zarząd ustala kadrę

Ludzie zaczęli przychodzić do burmistrza, wiceburmistrza, skarżyć się, domagać interwencji, w końcu delegacja z podstawówki stawia się na sesji Rady Miejskiej.

27 kwietnia 2000 r. Rada Miasta podejmuje uchwałę „w sprawie przejęcia części szkoły podstawowej na gimnazjum". W paragrafie 1 p. 3 Rada uchwaliła, że „Pracownicy administracji i obsługi zatrudnieni dnia 31 sierpnia 2000 r. w szkole podstawowej stają się z dniem 1 września 2000 r. pracownikami gimnazjum".

Wezwana przez władze miasta dyrektor Maria S. w celu przedstawienia arkusza organizacyjnego gimnazjum w maju 2000 r. dowiaduje się, że arkusz posiada wady i trzeba go poprawić.

– Realizowałam to, co mi nakazano – mówi pani Maria.

W połowie maja pisze do zarządu wyjaśnienie w związku z zaleceniami, dołącza argumenty przemawiające za utrzymaniem świetlicy oraz wykaz nauczycieli planowanych do zatrudnienia, pracujących poza gminą. Na liście znajduje się pięć nazwisk – osób zamieszkałych w Sokółce, a niepracujących w owym czasie na terenie gminy. Po kilku dniach dostaje odpowiedź zarządu. Okazuje się, że nad zatrudnieniem nauczycielki języka polskiego z I stopniem specjalizacji i specjalistki bibliotekoznawstwa głosował zarząd. „Wynik głosowania był niekorzystny dla wyżej wymienionych. Stąd realizując założenia zarządu skreślono te nazwiska w projekcie". Na dodatek „uwzględniono prośbę zarządu dotyczącą zarezerwowania godzin i umieszczenia w projekcie (tu nazwisko nauczycielki), pomimo że jej nazwisko nie było umieszczone na liście osób, dla których brakuje godzin w macierzystej szkole".

Podczas obrad zarządu Maria S. powiedziała, że zarząd narzuca jej kadrę, która jej nie odpowiada i jest to dla niej jako dyrektora sytuacja nie do przyjęcia.

W końcu jednak Maria S. zobowiązuje się do przyjęcia 99 proc. polonistów z podstawówki.

– Nie mogliśmy się zgodzić, by dyrektorka robiła prezenty innym gminom poprzez zatrudnienie nauczycieli stamtąd, a nasza gmina musiałaby płacić odprawy zwolnionym z podstawówki – mówi wiceburmistrz Sańko.

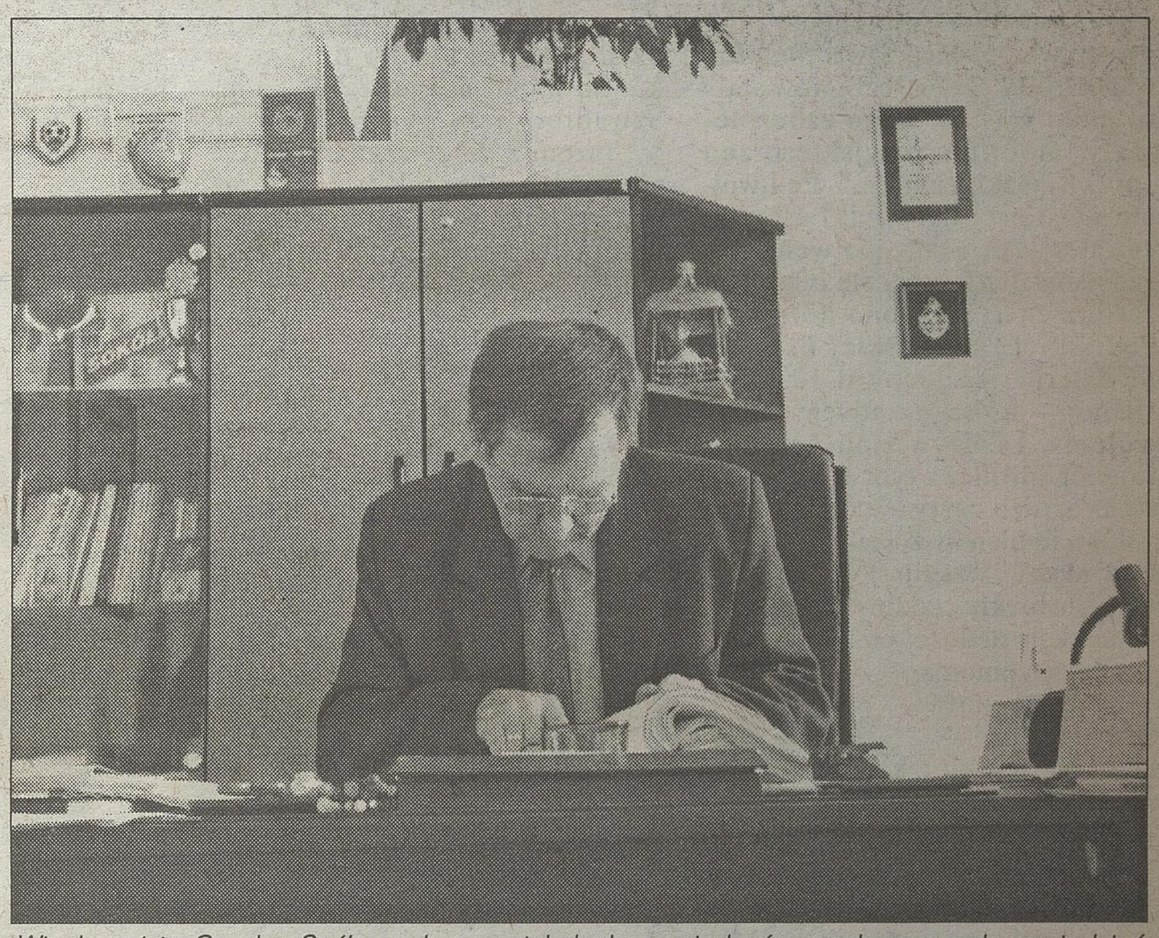

Wiceburmistrz Czesław Sańko szuka w protokołach z posiedzeń zarządu, co mogła powiedzieć dyrektor Maria S.

Na pytanie jakiej liczby nauczycieli na 60 zatrudnionych w gimnazjum dotyczyłaby ta sytuacja, wiceburmistrz mówi, że „chyba chciała zatrudnić dwie osoby"! – dwóch nauczycieli mieszkających w Sokółce, a pracujących poza gminą.

„Sama pije do lusterka"

Pod koniec maja Maria S. ponownie zostaje wezwana do Urzędu Miasta i Gminy. Ma miejsce krótka rozmowa z burmistrzem.

– Burmistrz powiedział, bym złożyła rezygnację. Zapytałam dlaczego, przecież wykonuję polecenia zarządu. Potem na zarządzie burmistrz oświadczył, że rozmowa ze mną nie przyniosła pożądanego efektu i odczytał uchwałę, że odwołuje się mnie ze stanowiska z dniem 31 września 2000, a ja mam napisać prośbę o odwołanie z dniem 1 czerwca 2000 r. Napisałam pod przymusem – wspomina pani Maria.

Złożyła pozew w tej sprawie do sądu pracy. Sprawa w sądzie jeszcze się toczy. Natomiast w sierpniu powodami odwołania dyrektora gimnazjum zainteresowała się komisja oświaty. Poprosiła o wyjaśnienia burmistrza, który – do protokołu – powiedział – że „zatrudnianie nowych nauczycieli wiązało się z łapówką" oraz, że „już w grudniu 1999 r. okazało się, że pani dyrektor nadużywa alkoholu" oraz, że „sama pije do lusterka".

O łapówkach nic nikt nie potrafi powiedzieć. Natomiast Krystyna K., żona burmistrza, zapytana o rzekome pijaństwo byłej dyrektor, podaje nazwiska osób, które coś widziały. Są nimi trzy sprzątaczki z gimnazjum.

W szkole jest przerwa. Kobiety siedzą w swoim pokoju. Dwie z nich złożyły zeznania w prokuraturze.

– A co pani sobie myśli, że my ot tak będziemy rozmawiać? Jesteśmy w pracy! Trzeba zapytać dyrektora, czy pozwoli nam udzielać wywiadów – mówi najgłośniejsza z nich.

Obecna dyrektor gimnazjum zgadza się. Rozmowa odbywa się w jej gabinecie. Z trzech kobiet żadna nie chce się przedstawić. Jedna krzyczy, druga milczy, trzecia stoi bokiem i z rzadka się odzywa.

– Co widziałam, to widziałam – mówi pierwsza.

– Ja widziałam raz, ale nie powiedziałam, że była pijana – dodaje trzecia.

Rozmowa przebiega burzliwie. Żadna z nich nie chce mówić o rzekomym pijaństwie. Natomiast niemal wszystkie z oburzeniem opowiadają, że dyrektorka nie chciała ich zatrudnić. Były na sesji.

– Ona powiedziała, że chce mieć wykwalifikowaną kadrę. To zapytałam, jakie wykształcenie musi posiadać sprzątaczka, do dziś nie uzyskałam odpowiedzi – mówi pierwsza. – Od złodziei nas wyzwała. Sprawa toczyła się o nasze stołki!

– Od samej dyrektorki nie słyszałyśmy o tych złodziejach. Tak nam powiedziano. Musi być w protokołach. Nie ma? To ja już nie wiem, kto powiedział – mówi ze wzruszeniem ramion trzecia z kobiet.

W szkole zatrudnionych jest osiem sprzątaczek. Na korytarzu szkolnym zaczepiłam jeszcze jedną kobietę.

– To bzdury, co one mówią. To jakaś zemsta... Ktoś komuś powiedział i narobił szumu. Żona burmistrza nie jest bez winy. Sama namawiała, by iść na sesję, bo dyrektor S. nie przyjmie nas do pracy.

bm

Malowane dzieci

ANIELA ŁABANOW

Gdy jadą konno przez miasto albo uświetniają patriotyczne uroczystości, patrzą na nich z sentymentem starsze osoby. Panie mają łzy w oczach, są wzruszone.

– Nie spodziewałyśmy się spotkać jeszcze ułanów w Białymstoku – wzdychają.

A dziewczęta nie kryją sympatii: wszak to za mundurem panny sznurem, a jeśli jest to jeszcze mundur ułański i koń...

Szwadron Kawalerii im. 10. Pułku Ułanów Litewskich bierze udział w obchodach wszystkich świąt państwowych, w których uczestniczył 10. Pułk Ułanów: 3 Maja, 15 Sierpnia i 11 Listopada. Nie może zabraknąć go na majowym Święcie Pułku, obchodzonym na Nowym Mieście. Przyjmują też zaproszenia na różne imprezy, na przykład „Hubertusa". Marię Woronowicz-Komosę poznali, gdy wystawiała swoje obrazy o tematyce końskiej. Zaprzyjaźnili się i wzięli udział w wernisażu jej wystawy.

Tradycje kawaleryjskie

– Białystok ma duże tradycje kawaleryjskie – przypomina st. wachmistrz Zenon Zarzycki, pełniący obowiązki komendanta będącego w rejestracji Szwadronu Kawalerii. – W czasie rozbiorów stały tu pułki carskie, które zabezpieczały imperium rosyjskie przed „prywislanskim krajem". Po I wojnie światowej był wielki ośrodek kawaleryjski, z dowództwem brygady kawalerii, który się mieścił w Zwierzyńcu. Szkolono konie dla Podlaskiej i Suwalskiej Brygady Kawalerii. Stacjonował 10. Pułk Ułanów – którego tradycje kultywujemy, 14. Dywizjon Artylerii Konnej, również z tym miastem bardzo zżyty.

Wielu ułanów zostało w mieście, wżenili się w białostockie rodziny i mieszkają tu do tej pory, albo ich potomkowie. Większość Szwadronu miała w 10. Pułku swoich krewnych. Wachmistrzami byli dwaj dziadkowie Zenona Zarzyckiego.

Tradycje ułańskie, przez dziadka ze strony matki, ma też Dariusz Woroszyło, białostoczanin, którego rodzina pochodzi z Woroszył. W barwach 10. Pułku Ułanów występuje od 1996 roku. Prowadzi także harcerską drużynę konną.

– Cały ruch kawaleryjski w Polsce zaczął się od harcerstwa – wyjaśnia. – To harcerze jako pierwsi zaczęli zakładać mundury kawaleryjskie, sięgać do tradycji, do korzeni. W 1996 roku nawiązaliśmy kontakt z kołem pułkowym, które istnieje w Białymstoku i tak to się zaczęło.

W 1998 roku, na 80. rocznicę odzyskania niepodległości, Białystok wystawił cały pluton kawalerii. Na miasto wyszło prawie dwadzieścia koni, a w stolicy tylko trzy trójki. Teraz Warszawa jest już mocna, na 3 Maja szpaler kawalerii ciągnął się na półtora kilometra.

Najpierw była więc starszoharcerska drużyna konna, tułająca się po różnych stadninach. Teraz szwadron wynajmuje gospodarstwo i stacjonuje w Rafałówce w gminie Zabłudów, ale czuje się związany z Białymstokiem. Kultywuje przecież tradycje 10. Pułku Ułanów Litewskich, który od 1922 roku stacjonował w tym mieście, stąd wyruszył na wojnę.

– Jesteśmy cywilami, mamy stopnie z wojska, które są honorowane – wyjaśnia st. wachmistrz Zenon Zarzycki. – Zawodowym wojskowym jest tylko major Andrzej Deptuła z Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Białymstoku. Są wśród nas także studenci. Szwadron liczy obecnie 22 osoby, razem z dziewczynami, które nie jeżdżą w mundurach, ale pomagają nam w pracy i podnoszą na duchu. Kobieta, tak jak koń, wnosi do naszego towarzystwa piękno.

Koń, jaki jest...

W stajniach w Rafałówce jest obecnie 13 koni: dziewięć nadaje się do jazdy wierzchem, cztery to jeszcze źrebaki. Jeden z nich zacznie w tym roku służbę kawaleryjską, będzie objeżdżany, reszta musi dorastać, przynajmniej ze trzy lata. Stadnina wkrótce się powiększy: „Kadra", nazywana też „Chomikiem", malutki konik, który ma w sobie krew arabską, lada dzień ma się ożrebić.

Konie są własnością prywatną, przez właścicieli utrzymywane; czasem tylko znajdzie się jakiś sponsor. Jednego z wierzchowców oddali „na przechowanie" bracia, którzy wyjechali do Stanów Zjednoczonych. Nawet go finansują, tyle tylko że z każdej imprezy trzeba im wysyłać zdjęcia.

Spośród wszystkich koni wyróżnia się ogier „Komancz" Łukasza Melchiora, jedyny srokacz w szwadronie.

– „Komancz" różne ma przezwiska, mówimy też na niego Marcin, Mały – opowiada właściciel. – Kupiłem go od handlarzy jako półtorarocznego źrebaka, który miał być sprzedany na mięso. Wychowałem go, teraz ma prawie siedem lat. Ma swoje chimery. Trzeba go trzymać krótko i zdecydowanie, czasem poklepać.

„Igraszka" to koń Dariusza Woroszyły:

– „Igraszka" ma charakter „temperamentny", na marszach czy defiladach nie każdy da na nim radę pojechać. Drugi mój koń, „Kliwia", też koń kawaleryjski z temperamentem, jest bardziej zrównoważony. W stępie, w wolnych chodach, wozi małe dzieci, ale w kłusie czy galopie na koniu musi mieć doświadczonego jeźdźca.

Mjr Andrzej Deptuła pochodzi z Mazur, ze Szczytna, w Białymstoku mieszka od pięciu lat. Jazdą konną „zaraził" się od swojego dowódcy brygady z Orzysza, wielkiego miłośnika tradycji ułańskich i w ogóle kawalerii. Swojego konia nie ma, jeździ na „Brykiecie", jednym z lepszych koni w szwadronie, najszybszym, dobrze ujeżdżonym kasztanie.

W szwadronie jest i „Majka", która ma na imię „Korsa", bo każdy koń ma tu przydomek, w zależności od charakteru, wyglądu. „Maja" jest opiekuńcza, dobra matka, „Korsa" jej nie pasuje.

Na znaczkach i pocztówkach

„Ułanem" w dzieciństwie nazywała rodzina Wojciecha Czyżewskiego, a to przez zainteresowanie końmi.

– Z końmi związany byłem od dziecka, ponieważ mój dziadek, znany i ceniony hodowca w regionie, miał nawet zarodowe ogiery rasy ciężkiej, sokólskiej. Pałeczkę po ojcu przejął wujek, osiągając również bardzo dobre wyniki: w hodowli zajmował czołowe miejsca. W 1974 roku na dożynkach jego ogier otrzymał złoty medal. Nawet mam zdjęcia tego ogiera i wujka, wykonane przez słynnego przyrodnika Włodzimierza Puchalskiego.

Zainteresowanie z dzieciństwa, w nowej już formie, kontynuuje w Szwadronie Kawalerii: jest starszym ułanem. Daje mu to wiele radości i satysfakcji. Jeździ na koniu „Karoljan", w zdrobnieniu „Karol". Bardzo spokojnym, milusińskim, który potrafi się nawet przytulić. Z tego powodu i żona Wojtka też go polubiła.

Nie tak dawno temu kolega, który wiedział że interesuje się końmi i jeździ na nich, kupił mu pocztówkę z koniem. Zaczął do niej dokupować inne, gromadzić stare, aż zrobił się zbiór. Zbiera też znaczki pocztowe, polskie i zagraniczne, karty stemplowane ze znaczkami z wizerunkiem konia. I gromadzi zdjęcia szwadronu, wykonane przy różnych okazjach.

Fot. Andrzej Zgiet

Szwadron Kawalerii w całej krasie

Konno na ulicach Białegostoku

Jeśli szyjesz sutannę, musisz mieć w oczach figurę księdza

Ubrać księdza

– Kiedyś przyszedł do mnie znajomy. Wchodząc do pokoju powiedział: Niech będzie pochwalony. Powiedział tak do sutanny wiszącej na manekinie. Pomylił się – mówi Elżbieta Porowska z Grajewa, która od 6 lat zajmuje się krawiectwem sakralnym.

ANETA ZAMOJSKA

Szycie ubrań kapłanom zaczęło się przypadkiem. Pasją grajewianki jest szycie. W czasach kryzysu szyła bardzo dużo dla siebie i dzieci. Pewnego razu przyjechał znajomy ksiądz.

– Pani Elu, wzięłaby się pani za szycie sutann, bo jak starzy krawcy umrą, to kto będzie nam szył.

– Uważam, że to ciężka praca, że sobie nie poradzę – odpowiedziałam.

Ksiądz umówił ją jednak z krawcem w Knyszynie, z panem Heniem Sawickim.

– Pojechałam. Jestem samoukiem, mam skończone technikum chemiczne, szycie to moje hobby. Cały dzień szyłam, podpatrywałam, co robi krawiec. On nauczył mnie szycia sutann i kroju z pobranej miary. Nie korzystam z szablonu. Pan Henio nauczył mnie spostrzegawczości, zapamiętywania. Jeśli szyjesz sutannę, to musisz mieć w oczach figurę księdza – mówi pani Elżbieta.

Sutanny wielosezonowe

Jedna sutanna powstaje kilkanaście dni, chociaż czas trudno określić. Można byłoby ją uszyć w tydzień, lecz jest to codzienna harówka od rana do wieczora.

– 70 proc. pracy to praca ręczna. Trzeba wszystko rozkroić, wypentelkować, wszyć guziczki. W zależności od wzrostu, wszywa się od 19 do 23-24. Może być życzenie, by przyszyć też do mankietów.

Kobieta zajmująca się krawiectwem sakralnym zaznacza, że szycie sutann jest bardzo pracochłonne. Po dwóch miarach, gdy ubranie jest już gotowe, prasuję je dwa razy.

– Kiedyś były sutanny letnie i zimowe. Teraz są wielosezonowe. Nie robi się ociepleń w sutannach. Ale muszą być kieszenie.

Sutanna z mundurową stójką

Oprócz wyglądu sutanna musi się dobrze nosić, być wygodna. Nie może być za krótka, ani za długa. Księża podczas miary muszą przejść schodkami. Bo dobrze uszyta sutanna nie powinna się plątać między nogami. Musi być swoboda chodzenia.

Pani Ela szczególną uwagę zwraca na stójkę.

– Stójka musi być mundurowa. Robię stójki sztywne.

Czasami księża narzekają, ale tłumaczę, że ksiądz ma nosić głowę wysoko. Przyzwyczaili się. Dlatego przy mierzeniu proszę, żeby ksiądz schylił głowę. By była odpowiednia wysokość stójki.

Przy szyciu sutanny dużo jest takich elementów składowych. Na przykład długość rękawa. Czasami ksiądz woli krótszy, by było widać mankiety białej koszuli.

Modne są tropiki

Krawcowa mówi, że w sutannach, mogą zmieniać się tylko szczegóły. Na przykład księża życzą sobie, by sutanna zapinała się na zamek błyskawiczny, albo na zwykłe guziki. Na zewnątrz ma być plisa z ładnymi guziczkami, jako atrapa.

– Ale takiej sutanny jeszcze nie uszyłam. Czasami młodzi wychodzą z taką propozycją. Uważam, że sutanna to jest mundur. Musimy więc trzymać się zasad. To jest moja wizytówka. Sutanna musi być klasyczna.

Jeśli chodzi o materiały, to kapłani przynoszą różne. Modne są tropiki, cienkie, gładkie, przewiewne, ale niezbyt dobre w noszeniu. Zdaniem pani Eli dla kapłanów są lepsze materiały z domieszką sztucznej nitki, by się nie gniotły.

– Księża starają się wyglądać dobrze. Jeszcze nie spotkałam księdza, który by miał pomiętą sutannę – stwierdza grajewianka.

Średnio na sutannę trzeba 3,5 metra materiału. A jak wysoki ksiądz, to i 4 metry.

Czarne arcydzieło

Pani Elżbieta lubi szyć, dlatego jej prace są dobre. Poza tym szycie ją uspokaja.

– Sutanna to takie arcydzieło. Trudniej ją uszyć, niż inną rzecz. Egzaminowały mnie doświadczone krawcowe i stwierdziły, że nie podjęłyby się tego.

Ile sutann uszyła pani Ela? Nie liczyła. Ale na pewno dziesiątki. Największa satysfakcja jest wtedy, gdy kapłan wróci, by uszyć kolejny ubiór.

– Księża zmieniają sutannę średnio co dwa, trzy lata. Zazwyczaj dysponują trzema sutannami. Jedna, taka na co dzień, np. do szkoły. Bardzo się niszczy. Druga – na msze, do kościoła. Trzecia, odświętna – jak jadą do biskupa. I tak, w miarę zniszczenia, przekłada się szaty.

Pompon z przędzy

Ale sutanna to nie jedyny ubiór księdza. Pani Ela szyje także mucety – purpurowe pelerynki na sutanny i birety – nakrycia głowy. Zwłaszcza birety są pracochłonne.

– Zszywam wszystko ręcznie, potem szwy pokrywam sznureczkiem. Pompon zaś robię z przędzy do dywanów. Sposobem, jak na zajęciach technicznych. Mam wyliczone, ile razy muszę od klucza do klucza przebiec, by zrobić pompon. Potem wystrzyc równo – krawcowa zdradza tajniki.

Zaznacza, że krawiectwo sakralne to marudna robota. Ale kobieta wkłada w to wiele serca. Nie szyje na ilość, tylko na jakość. Ma świadomość, że strój, który powstanie, będzie uczestniczył w wielu ludzkich radościach, jak chrzciny czy ślub, jak i tragediach, jak np. pogrzeby.

– Z bijącym sercem oddaję już gotową sutannę. Jak ksiądz ma przyjechać po odbiór, to od rana jestem chora. A jak się nie spodoba, a jak będzie usterka? Ksiądz zapina tę sutannę od góry, ja mu pomagam od dołu nerwowymi ruchami. Potem ustanę, westchnę. Widzę, że jest dobrze. Nerwy odchodzą.

Zazwyczaj mężczyźni zajmują się szyciem sutann. Na początku, jak pani Ela zaczynała szyć, było zdziwienie. Wchodził ksiądz i pytał jej męża, czy tu można uszyć sutannę. Pan Porowski odpowiadał, ze poprosi żonę. Wtedy widać wahanie na twarzy księdza: zostawić materiał, czy nie. Ale zostawiali.

Pani Ela z uśmiechem wspomina pierwszą sutannę, jaką uszyła dla młodego księdza Jarosława.

– Pytam, nie boi się ksiądz, to moja pierwsza sutanna. A on odpowiada: – Moja też.

Teraz państwo Porowscy są zaprzyjaźnieni z wieloma kapłanami.

Czy wiara pomaga kobiecie w szyciu kapłanom szat?

– Dla osoby niewierzącej zapewne by nie przyszło na myśl, jak to szyć. Może ta sutanna nie miałaby duszy. Osoba niewierząca nie chciałaby mieć kontaktu z tym. Dla mnie to hobby. To i lekarstwo na dzisiejsze czasy. Szyję i mnie nic nie interesuje, mam ciszę, spokój, nie popadam w apatię, czuję się potrzebna – mówi pełna energii kobieta zajmująca się krawiectwem sakralnym.

A. Zamojska

Uszycie sutanny zajmuje co najmniej kilkanaście dni

REKLAMA

A to wszystko...

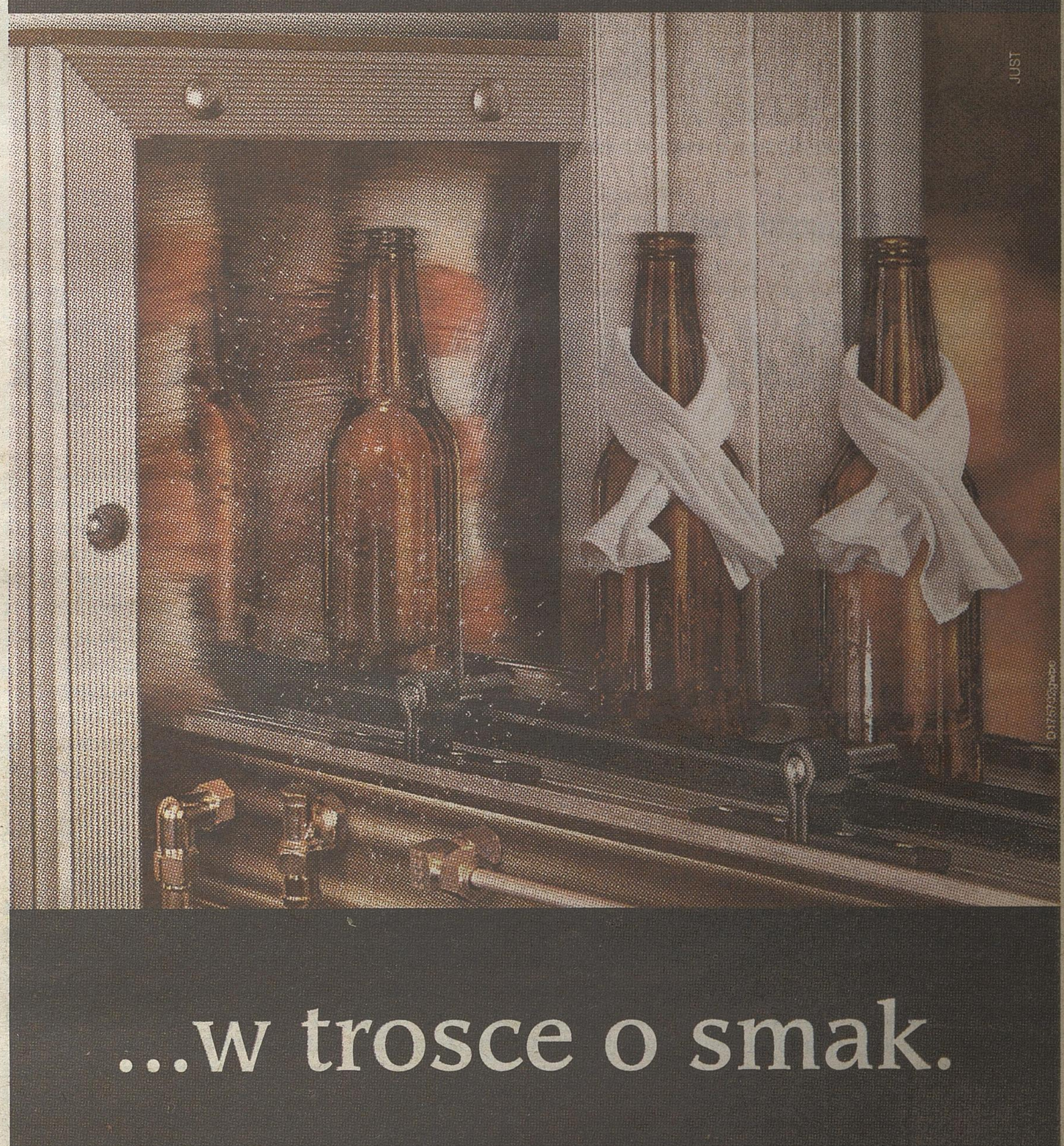

JUST

...w trosce o smak.

Dbamy o nie cały czas...

Wszystko musi mieć najwyższą jakość.

Bo najlepszy smak wymaga najlepszej oprawy...

Aby efekt był tak... wyśmienity.

Specjal. Najważniejszy jest smak.

MONITOR EŁCKI

Nr 83

Dodatek samorządowy redagowany i finansowany przez Urząd Miasta w Ełku

W ubiegłym roku ostatnim z prezentowanych państw była Finlandia, w tym roku pierwszym będzie Francja

Mazurski Festiwal Sztuk Kultur i Narodów powraca

Coraz bliżej Francji

Ełckie Centrum Kultury w marcu organizuje Dni Kultury Francuskiej. Będzie to wyjątkowa okazja do pogłębienia swojej wiedzy na temat sztuki, kuchni, motoryzacji oraz walorów turystycznych tego wyjątkowego kraju. Patronat nad imprezą objęli ambasador Francji oraz prezydent Ełku.

Mazurski Festiwal Sztuk Kultur i Narodów jest imprezą cykliczną, cieszącą się wysokim uznaniem. W ubiegłym roku Ełckie Centrum Kultury zaprezentowało Japonię, Niemcy, Stany Zjednoczone oraz Finlandię. W poszczególnych spotkaniach brało udział nawet po 6 tysięcy osób. W sumie w całym festiwalu uczestniczyło 20 tys. widzów. Na rok 2002 zaplanowano równie atrakcyjny program. Przy współudziale poszczególnych ambasad, w Ełku zaprezentowane zostaną kraje takie jak: Francja, Grecja, Rosja i Szwecja.

Dni Kultury Francji zaplanowano na 20-23 marca. Program został celowo ułożony tak, by zainteresować jak najszersze spektrum odbiorców.

– Jak zwykle rozpoczniemy od wystaw – mówi Ewa Bogdanowicz, specjalista ds. promocji ECK. – Większą uwagę warto zwrócić na ekspozycję należącą do paryskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej – „Paryż z lotu ptaka". Jak dotąd fotogramy te oglądano w Polsce tylko raz, w Pile. Ełckie Centrum Kultury będzie drugim miejscem, gdzie zostaną wystawione.

Osoby zainteresowane współpracą i powiązaniami naszego kraju z Francją na pewno chętnie wysłuchają wykładu, który wygłosi pracownik naukowy Instytutu Romanistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalnie dla miłośników muzyki poważnej wykładowcy i studenci Akademii Muzycznej w Poznaniu zagrają i zaśpiewają utwory mistrzów francuskich – Gabriela Faure i Maurice'a Ravela.

W Dni Kultury Francji zaangażują się po raz pierwszy w historii festiwalu uczniowie ełckich szkół średnich.

– Chodzi o to, aby młodzież czynnie włączyć w organizację imprez – mówi Leszek Szarzyński, pełnomocnik prezydenta Ełku ds. kultury. – Jesteśmy już po pierwszych uzgodnieniach z dyrektorami szkół.

Uczniowie przygotują targi turystyczne regionów Francji. Każda ze szkół wystawi stoisko oraz program artystyczny zachęcający do odwiedzenia danej krainy Francji. Będzie również koncert piosenek Edith Piaf w wykonaniu aktorów z Białegostoku.

Kulminacyjnym punktem programu będzie wizyta przedstawiciela ambasady francuskiej w Ełku. Weźmie on udział w otwarciu wystawy „Architektura Francji". Nie zabraknie też wykładu na temat win, prezentacji kuchni oraz kina francuskiego.

Imprezę zakończy „Piknik z Francuzem", czyli pokaz aut pochodzących znad Sekwany zorganizowany przy współpracy ełckiego automobilklubu i miejscowych salonów samochodowych. Obejrzeć będzie można pojazdy zabytkowe i współczesne.

– Piknik odbędzie się na targowicy miejskiej, mamy nadzieję, że wezmą w nim udział całe rodziny – mówi Ewa Bogdanowicz. – Zorganizujemy tam rajd o nagrodę sponsora, w którym będą mogły spróbować swoich sił tylko osoby posiadające prawo jazdy.

Czekamy na nowe nagranie ełckiego hejnału

Melodia na dzwony

Ełczanie już wkrótce będą mieli okazję wysłuchania hejnału miasta w nowej aranżacji. W niedzielę i święta z wieży kościoła pw. Najświętszego Serca Pana usłyszymy zamiast trąbki dzwony. Melodia pozostanie jednak ta sama.

Cyfrowa aparatura odgrywająca hejnał została zainstalowana już kilka miesięcy temu. Ełczanie zdążyli się przyzwyczaić do emitowanej codziennie w południe melodii, której autorką jest Anna Cymbor. Teraz pojawił się projekt, aby w niedziele i święta puszczać hejnał nieco... zmodyfikowany.

– Chodzi o to, aby w jakiś sposób uczcić charakter dni świątecznych – mówi Marek Chojnowski, naczelnik wydziału planowania i promocji Urzędu Miasta w Ełku. – Postanowiliśmy, że zrobimy nowe nagranie i zamiast trąbki, hejnał będzie odgrywany na dzwonach.

Realizację nowego nagrania, podobnie, jak poprzednio zainstalowanie sprzętu na wieży ełckiego kościoła, zlecono specjalistycznej firmie „REK" ze Szczecina.

– Nagrania dokonał muzyk na autentycznych dzwonach – mówi Marek Chojnowski. – Czekamy teraz na płytę. Na hejnał w nowej formie poczekamy prawdopodobnie jeszcze przez tydzień.

Historia ełckiego hejnału sięga 2000 roku. Samorząd miejski rozpisał wtedy konkurs na melodię, która byłaby wizytówką miasta. W szranki stanęli kompozytorzy z całego regionu. W maju 2000 roku wyłoniono trzech finalistów. Wygrał utwór Anny Cymbor. Hejnał po raz pierwszy został odegrany miesiąc później, podczas obchodów Dni Ełku. Od listopada ubiegłego roku melodia emitowana jest codziennie z czterech głośników (po jednym z każdej strony wieży) o łącznej mocy 400 watów.

– Taka moc jest dla Ełku całkowicie wystarczająca – zapewnia właściciel szczecińskiej firmy Jerzy Jurkiewicz.

Zamiast trąbki w niedzielę i święta hejnał z wieży ełckiego kościoła będą grały dzwony

Urząd Miasta w Ełku informuje, że przyjmuje kompleksowe oferty w sprawie opracowania i utrzymania stron internetowych i kont poczty elektronicznej e-mail.

Oferta powinna zawierać:
1. Opracowanie graficzne i umieszczenie stron WWW na serwerze internetowym.
2. Opracowanie i nanoszenie zmian w serwisie stron WWW.
3. Założenie kont poczty elektronicznej e-mail na serwerze internetowym, prosimy o podanie nazw kont.
4. Utrzymanie serwisu WWW i kont poczty elektronicznej e-mail na serwerze internetowym wraz z techniczną obsługą i nadzorem w 2002 roku.

Oferty prosimy składać do dnia 25.02.2002r. pod adresem: Urząd Miasta w Ełku ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 610-92-51 w 282.

Pytania, problemy, opinie i uwagi do Zarządu Miasta można kierować pod adresem: Urząd Miasta w Ełku, Wydział Planowania i Rozwoju Miasta, ul. Piłsudskiego 4, 19-300 Ełk, e-mail um@elk.com.pl, tel. 610 92 51 w. 281 i 282

Człowiek się wyciera od chodzenia

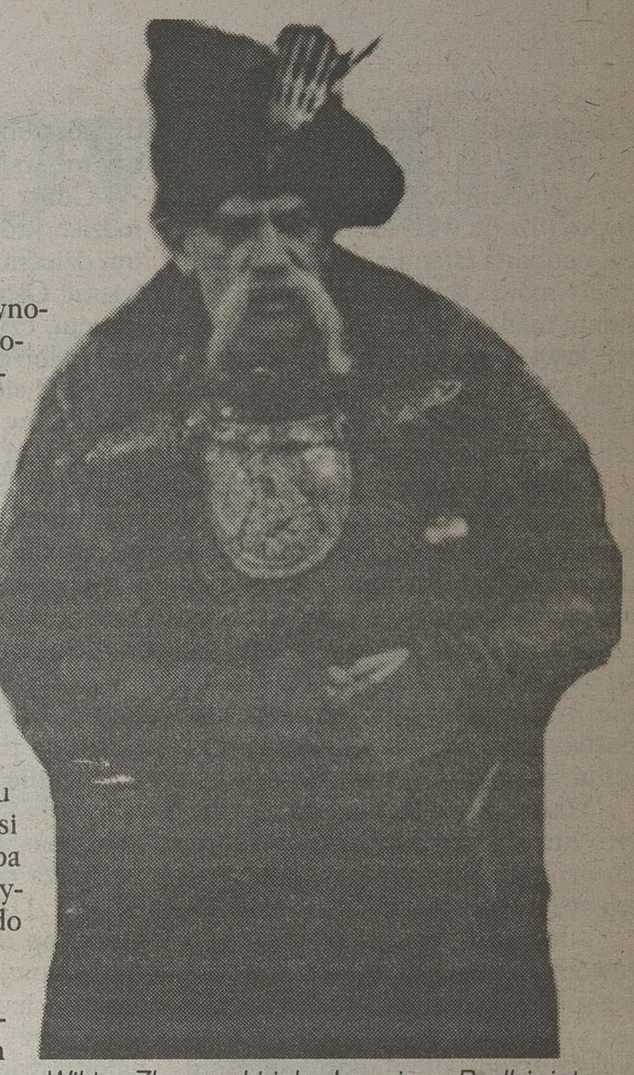

Wiktor Zborowski jako Longinus Podbipięta

– Z **Wiktorem Zborowskim** *rozmawia Anna Napiórkowska*

Niedawno mieliśmy okazję oglądać pana w serialu „Przeprowadzki" Leszka Wosiewicza. Grał pan Abramka, pomocnika Szczygła, właściciela firmy. Wdzięczna rola, ponieważ mógł pan pokazać swoje umiejętności zarówno komediowe jak i dramatyczne.

Rzeczywiście był to piękny materiał. Należy podziękować Czarkowi Harasymowiczowi, który nakreślił bardzo wyraziście tę postać. Dla mnie był to kawałek bardzo fascynującej pracy.

Wspaniale pan opowiadał szmoncesy, a potem z każdym odcinkiem stawał się pan coraz bardziej liryczny.

Tak się toczyły losy Abramka, że coraz bardziej smutniał pod koniec życia. Jeden z mędrców żydowskich powiedział, że człowiek najpierw się rodzi, potem idzie do wojska, następnie się żeni, zaczyna mówić w jidysz i na końcu umiera.

Jakiś czas temu mieliśmy ucztę w teatrze Roma, gdzie w spektaklu „Piotruś Pan" w reżyserii Janusza Józefowicza grał pan Kapitana Hooka.

To była fantastyczna przygoda.

Czy pan się równie dobrze bawił jak publiczność?

Rzadko kiedy bawię się na scenie, ponieważ bardzo utożsamiam się z tym, co gram, i robię to całym sobą. W tym spektaklu gram dwie postaci. Na początku i na końcu jest to pan Darling, który potem przekształca się w Kapitana Hooka. Z Januszem Józefowiczem, który jest wizjonerem, z przepiękną muzyką Janusza Stokłosy i z librettem Jeremiego Przybory była to rozkosz próbować coś takiego. Zarzucono muzyce Jasia Stokłosy, że nie ma przebojów. Zauważyłem, że tego domagają się ci, którzy nie są w stanie prawidłowo powtórzyć „Jeszcze Polska nie zginęła". Są to jedne z najpiękniejszych kompozycji, jakie słyszałem. Marzy się, żeby ten spektakl wrócił na deski teatru.

Od marca znowu będziemy go grać.

Powiedział pan, że grał pan Kapitana Hooka całym sobą. Podejrzewam, że tak samo zagrał pan Longinusa Podbipiętę w „Ogniem i mieczem".

To także była niesłychana przygoda mojego życia. Jedno ze zrealizowanych marzeń.

Dlaczego pan marzył o tej roli?

Jak przeczytałem „Ogniem i mieczem", Longinus Podbipięta nie był moim najukochańszym bohaterem. Ale z biegiem lat, okazywało się, że tylko on mi zostawał w głowie. Nie wiem dlaczego. Może to był znak, że kiedyś go zagram.

Kto komu pierwszy zaproponował tę rolę?

Jeszcze na dziesięć lat przed rozpoczęciem zdjęć zaproponowałem Jurkowi Hoffmanowi, że chciałbym zagrać tę postać. Pamiętam, jak przyszedłem do knajpy aktorskiej, która nazywa się SPATiF. Rozbierałem się przy szatni i nagle ktoś mi skoczył na plecy. Dogięło mnie do kontuaru. Odwróciłem się. Patrzę, a to sam Jerzy Hoffman, który pomylił mnie z kimś innym. Wiedziałem, że przygotowuje się do ekranizacji „Ogniem i mieczem". Natychmiast się więc przedstawiłem. Powiedziałem, że przyjdę na wszelkie możliwe zdjęcia próbne do „Ogniem i mieczem". Jurek, który był pod troszkę dobrą datą, spojrzał na mnie do góry i przez zaciśnięte zęby powiedział do mnie: „Bracie kochany, ty wysoki jesteś, bracie kochany". I tak mu widocznie zostało w pamięci, bo dziesięć lat później bez żadnych zdjęć próbnych zaprosił mnie do udziału w swoim filmie.

Chyba rzeczywiście był pod dobrą datą, ponieważ powiedział, że to on panu zaproponował tę rolę. Dodał, iż ma nadzieję, że nie było to ostatnie panów spotkanie na planie filmowym. Czy już pan coś wie o planach Jerzego Hoffmana?

Coś nieco wiem. Jednak nie jestem pewien, czy Jurek chciałby, abym zdradzał jego plany i nie wiem, czy znajdę w nich swoje miejsce.

Czy mówi pan o „Starej baśni"?

To pani powiedziała.

Czy Podbipięta nie jest panu równie bliski także dlatego, że pana rodzina podobno pochodzi z kresów?

W pewnym sensie na pewno. Jest to jakaś wspólnota kresowa. Jakkolwiek moja rodzina ze strony ojca pochodzi z dzisiejszej Ukrainy, a Longinus był Litwinem, ale zginął na Ukrainie.

Jerzy Hoffman twierdzi, że jest pan człowiekiem niesłychanie dowcipnym, muzykalnym i oddanym pasjom takim jak łowienie ryb, golf. Czy wędkuje pan wspólnie z Hoffmanem?

Jest pewien podział. Ja wędkuję i potem wspólnie spożywamy dary wód słodkich.

Czy jest pan częstym gościem w jego domu na Mazurach?

Wolałbym być częstszym, żeby tylko czas pozwalał. Jest tam przepięknie, a poza tym Jurek musi mieć w domu pełno ludzi, przyjaciół. Nie cierpi samotności.

Czy dlatego pan sobie kupił dom obok niego?

Zawsze moim marzeniem było mieć domek na Mazurach. I mam w odległości 70 km od jego siedziby, ale to nie jest daleko. Dwie godziny tyłem i człowiek już jest.

Wiemy już, że przyjaźni się pan z Jerzym Hoffmanem, ale równie, jak myślę, ważnym przyjacielem jest Marian Opania, który lubi wspominać, jak pana poznał. Mówi, że pierwszy raz zobaczył pana w radiu, wydał się pan jemu dziwnym człowiekiem, przybyszem nie z tej ziemi z racji swoich wymiarów. Następny raz spotkaliście się w telewizji, gdzie w bajce dla dzieci on grał słonia, a pan żyrafę. Potem pracowaliście razem w Teatrze Ateneum: Wysocki, Hemar, Dymny, Opera za trzy grosze. Dlaczego odszedł pan stamtąd?

Byłem dość długo w tym teatrze, gdzie się mnóstwo nauczyłem. Poczęła się we mnie chęć zmiany. Nie mogę zbyt długo siedzieć w jednym miejscu. Wtedy zadzwonił do mnie Jurek Grzegorzewski, czy bym nie przyszedł do Teatru Narodowego, który miał być na nowo otwarty po pożarze. Była to kusząca propozycja, ponieważ był to mój pierwszy teatr po szkole teatralnej. Jednak tam też nie wytrzymałem długo. Okazało się, że nie chodziło mi o zmianę miejsca, lecz stylu życia, wzięcia pewnej odpowiedzialności za siebie. Pobyt w teatrze etatowym jest pewnym alibi dla aktora, a ja sam chciałem kierować swoim losem.

Czy zgodzi się pan ze mną, że reżyserzy zapominają o aktorach, którzy śpiewają na scenie?

Odnoszę wrażenie, że większość reżyserów nie lubi aktorów w ogóle. Na pewno śpiew jest bliższy podkasanej muzie. Ale, jeżeli chcemy robić Brechta, trzeba sięgnąć do aktorów, którzy potrafią śpiewać. Są aktorzy mający wspaniałe wnętrze tragiczne. Natomiast nie potrafią śpiewać i jak przychodzi co do czego, to widać. Kocham tych reżyserów, o których wiem, że lubią aktorów bez względu na to, czy śpiewają czy też nie.

Marian Opania odpowiadając na to samo pytanie oświadczył, że gwiżdże na takie zapatrywania twórców i robi to, co mu sprawia przyjemność. Twierdzi, że obaj czujecie się lekko niedopieszczeni, ale jeszcze pokażecie, co potraficie. Czy czuje się pan niedopieszczony?

Gdzieś tam zgadzam się z Mańkiem, który jest moim wspaniałym przyjacielem. Co prawda nie domagam się tego dopieszczenia zbyt gwałtownie.

Czuję się niedopieszczona zarówno w teatrze jak i w kinie. Przypomnę tylko „CK Dezerterzy" Janusza Majewskiego, „Siekierezadę" Leszczyńskiego, „Kuchnię polską" Jacka Bromskiego.

Nie jest łatwo napisać rolę dla mnie. Musi to być coś specyficznego, a reżyserom nie zawsze się chce. Kiedy zaś przyszedł czas, że właściwie tylko producenci decydują o obsadzie, wykształciła się pewna grupa, która zawsze będzie grała, ponieważ zapewni większą oglądalność, a ja będę się zadowalał mniejszymi postaciami lub od czasu do czasu czymś, co mi może przyniesie większą satysfakcję.

Wierzę w to, że z Marianem Opanią jeszcze pokażecie.

Tak, na pewno.

Legendy krążą o tym jak w teatrze, w przerwach między próbami graliście w kości z Marianem Opanią i Gustawem Holoubkiem. Czy brakuje panu tego?

Oczywiście, że brakuje. To była nasza pozateatralna teatralna działalność. Dochodziło do tego, że kiedy nie miałem prób, dzwonił telefon z sekretariatu pana dyrektora. To był Gucio, który chciał, abym przyszedł na godzinę czternastą zagrać w kości.

Marian Opania twierdzi, że pan zanudza wszystkich opowieściami o golfie.

To jest niestety przywara wszystkich graczy golfa. Jak się spotka dwóch golfistów, to jest koniec. Coś wie na ten temat moja żona, która kiedyś trafiła na przyjęcie do Krzysia Materny, gdzie byli sami golfiści, którzy rozmawiali na okrągło tylko o golfie, bo to jest tak fascynująca gra.

Pana nauczycielem golfa był Andrzej Strzelecki, który powiedział, że robi pan postępy, ma pan piękną karierę przed sobą i wręcz czuje się zagrożony.

Andrzej jest bardzo miły. Przede mną jest parę ładnych lat, abym zbliżył się do jego klasy. Andrzej jest jednym z matuzalemów polskiego golfa i jednym z jego propagatorów.

Co pana w golfie zafascynowało? Dla mnie to żaden sport, spacer po polu w eleganckim stroju z kijem w ręku.

Jest to fenomenalna gra, ponieważ jest mentalna i najtrudniejsza z tych, jakie znam.

Trzeba tylko w dziurkę trafić.

To tak się mówi. Technicznie jest niewiarygodnie trudna. Jest to jedyna gra, gdzie każdy ma swoją piłeczkę i nic nikomu nie może zrobić. Nie musi nikomu jej zabierać. Trzeba jedynie doprowadzić ją w tylu to a tylu uderzeniach do dziury i tam ją wrzucić.

Teraz golf, kiedyś koszykówka. Czy marzył pan o lidze NBA?

Wtedy nie było szans, żeby gdziekolwiek wyjechać, a co dopiero do NBA. Jako reprezentanci Polski oglądaliśmy filmy z tej ligi na specjalnych pokazach. Dwa razy byłem na meczu reprezentantów NBA, którzy przyjechali do Polski. To było fenomenalne widowisko. Koszykówka z innego świata. Dzisiaj jest łatwiej zahaczyć się w przyzwoitym klubie w Europie, ale żeby Polak wystąpił w NBA, musi jeszcze dużo czasu upłynąć.

Podobno ma pan 197 cm wzrostu?

Teraz może 196 cm, bo z wiekiem człowiek się wyciera od chodzenia.

Ale aktorem został pan zamiast koszykarzem.

Przytrafiła się kontuzja w maturalnej klasie po powrocie z mistrzostw Europy. Zerwałem więzadła i to był koniec. Zostałem aktorem przez przypadek.

Andrzej Strzelecki, kolega z liceum Reja wspomina, że wtedy można było pana znaleźć w dwóch miejscach albo na sali gimnastycznej albo w teatrze.

Jako reprezentant Polski spędzałem dużo czasu na sali gimnastycznej, a w teatrze bywałem z racji koneksji rodzinnych. Janek Kobuszewski, mój wujek, ułatwiał mi to. Miałem kontakt z teatrem znacznie większy niż moi rówieśnicy.

Czy Jan Kobuszewski zniechęcał pana do zawodu?

Tak, ale nie siłą, tylko perswazją, pokazując mi wszystkie ciemne strony tego zawodu. Przejąłem to po nim i wszystkim, którzy chcą ten zawód uprawiać, tłumaczę jego trudne odsłony, bo rzeczywiście satysfakcja jest rzadka. Zawód jest trudny, niewdzięczny i nie wszystko w nim polega na tym, aby być pracowitym, bo to załatwi sprawę. To jest jeszcze mało.

Czy pan i żona Maria Winiarska zniechęcaliście swoje córki do aktorstwa?

Nie odradzam nikomu, lecz tylko pokazuję ciemne strony.

Pokazał im pan?

Oczywiście że tak. Na razie starsza studiuje prawo, a młodsza chyba będzie się udzielać w kierunku artystycznym, bo ją to pasjonuje i się podoba. Kazała się zapisać na step. Teraz jest trzykrotną mistrzynią Polski w stepowaniu. Lubi występować

REKLAMA

WSTĘP BEZPŁATNY

X JUBILEUSZOWE TARGI TURYSTYCZNE
22-24 lutego, Białystok

AKTYWNE WAKACJE 2002

KLUB ROZRYWKI „KRĄG", ul. Wierzbowa 6, zapraszamy w godz. 10-17

Ułóż hasło najlepiej reklamujące turystykę w naszym regionie.
Wpisz je, wytnij kupon i przyjdź z nim na targi.*
Do wygrania m.in.
- ZAGRANICZNE WYCIECZKI
- BILETY LOTNICZE
- POBYT W „DWORKU NAD ŁĄKAMI"
- WEEKENDY W HOTELACH I OŚRODKACH WCZASOWYCH
- WEEKENDY W „PENSJONACIE NAD WIGRAMI"
- WIELE INNYCH CENNYCH NAGRÓD

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 23 i 24 lutego o godz. 11.00 i 14.00
*Uwaga: konkurs tylko dla osób pełnoletnich. Regulamin konkursu dostępny u organizatora.

HASŁO:

imię i nazwisko
wiek
adres

Oświadczenie: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów Konkursu „AKTYWNE WAKACJE" zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. Z. 1997 r. nr 133 poz. 883

data: podpis:

ORGANIZATOR:
Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
ul. Starobojarska 15, 15-073 Białystok
tel. (85) 732 80 81, 732 80 77, 741 01 69
fax (85) 732 38 21

ORBIS TRAVEL · TVP3 Białystok · Współczesna · nowator · GeoVita

www.wspolczesna.pl

Łapacze snów

Ciąg dalszy ze str. I

– Wróżenie to nie tylko moje hobby, to przede wszystkim ciężka praca, podparta latami nauki i doświadczeń – mówi Qlevo. – Wróżyć zaczęłam, kiedy miałam dziewięć lat. Mam to we krwi – mój dziadek był znachorem, leczył ludzi. Z tym, że on robił to czysto intuicyjnie, ja zaś się w tym kierunku kształciłam.

Teresa przyznaje, że od dzieciństwa nie rozstaje się z kartami. O tym, że ma predyspozycje do przepowiadania przyszłości przekonała się, kiedy rozłożyła karty swojej wychowawczyni na koloniach. Powiedziała jej, że ma chorą mamę. Ta najpierw jej nie uwierzyła, na drugi dzień zaś dostała list z domu z dokładnie taką informacją.

Dzisiaj Teresa jest już znaną w całym kraju wróżką. Pisze horoskopy do ogólnopolskich gazet i ma swoich stałych klientów.

– Mimo to, nie traktuję swojego zawodu jako biznesu, choć zdaję sobie sprawę, że niektórzy z wróżących tak to traktują – mówi. – Mam oczywiście z tego pieniądze, ale mam też satysfakcję, ponieważ przede wszystkim udaje mi się pomagać ludziom.

Do Teresy po poradę przychodzą biznesmeni, aktorzy, politycy. Zdarzają się nawet osoby z pierwszych stron gazet. Teresa jednak nie zdradza ich nazwisk.

– Tajemnica zawodowa – mówi. – Zdecydowana większość moich klientów to ludzie z wyższym wykształceniem, w wieku od 30 do 50 lat. Najwięcej jest oczywiście kobiet, ale przychodzą też panowie.

Panie najczęściej pytają o kwestie uczuciowe, panowie – o sprawy zawodowe.

– Niektórzy podlascy biznesmeni nie chcą bez mojej porady podjąć żadnej decyzji – opowiada Qlevo. – Dzwonią do mnie, kiedy tylko muszą podpisać jakieś dokumenty, kiedy potrzebują nowego kontrahenta czy też współpracownika.

Coraz częściej przychodzą też rodzice, którzy mają problemy ze swoimi dziećmi i chcą porady, jak je rozwiązać. Osoby chore przychodzą z pytaniem, czy decydować się na jakiś zabieg lub operację, a maturzyści, aby poradzić się co do dalszego kierunku studiów, by zapytać, do jakiego zawodu mają predyspozycje.

– Zdarzało się, że dziennie przyjmowałam nawet po 15 klientów – przyznaje Qlevo. – Teraz przychodzi nieco mniej osób, ponieważ z powodu kryzysu gospodarczego ludzie mają mniej pieniędzy.

Za godzinną wizytę u wróżki Qlevo trzeba zapłacić średnio 100 zł. Kiedy jednak ktoś ma tylko jedno pytanie, jeden problem do rozwiązania – kosztuje to o połowę mniej, bo 50 zł. Najwięcej trzeba zapłacić za opracowanie horoskopu. Za 150 zł Qlevo może przygotować horoskop dla jednej osoby lub dla zakochanej pary, a nawet dla całej firmy – kiedy szef jest ciekawy, który dzień przyszłego miesiąca będzie najodpowiedniejszy na podpisanie ważnego kontraktu.

Tego uczą w szkole

Wróżenia z kart tarota można się nauczyć. Pierwsze policealne szkoły kształcące w tym zakresie powstały na początku lat 90. w Łodzi. Jedna z nich – Studium Psychologii Psychotronicznej – działa od siedmiu lat w Białymstoku.

– Kiedy w 1995 roku otworzyliśmy szkołę proponującą inny model myślenia, niż ten dozwolony w okresie socjalizmu, przeżyliśmy prawdziwe oblężenie kandydatów – wspomina Irena Nawrocka, dyrektor białostockiego Studium Psychologii Psychotronicznej. – Naszą szkołę ukończyło już 300 osób, a aktualnie studiuje kolejne 60. Wśród słuchaczy są zarówno 20-latki, jak i osoby 50-letnie.

Szkoła kształci w zawodzie psychotronik o specjalności doradca życiowy. Słuchacze uczą się astrologii, numerologii, psychografologii, symboliki tarota, akupresury, chromoterapii. Mają też zajęcia z feng shui, hipnozy, doskonalenia umysłu i jogi, a także z psychologii.

– Wykładają u nas osoby z tytułami naukowymi, osoby wykształcone, z „krwi i kości", a nie jacyś nawiedzeńcy, z którymi niektórzy kojarzą naszą szkołę – dodaje Irena Nawrocka. – Kładziemy duży nacisk na psychologię. Proponujemy zajęcia zarówno z psychologii społecznej, psychologii klinicznej, jak i psychologii wyglądu. Dobra wróżka musi bowiem znać podstawy psychologii, aby nie skrzywdzić klienta, aby nie powiedzieć czegoś, czego nie powinna, czego człowiek nie chce wiedzieć.

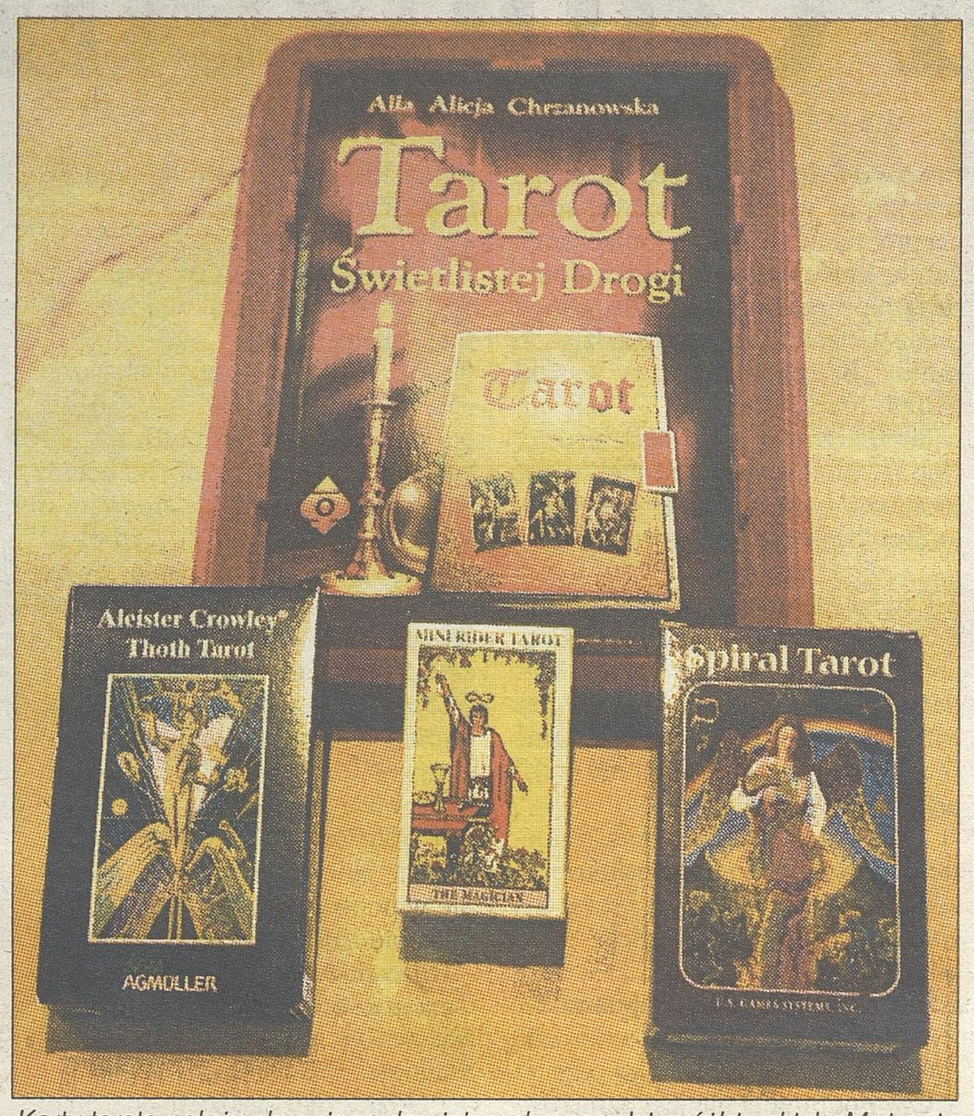

Karty tarota należą do najpopularniejszych narzędzi wróżbiarskich. Można je kupić już za 20 zł, ale za bardziej profesjonalne trzeba zapłacić nawet 200 zł.

Kobiety kupują pierścionki ze znakiem Atlantów, panowie wolą wisiorki lub breloczki. Wierzą, że znak ten chroni przed złą energią i urokami.

Zdaniem Ireny Nawrockiej, wróżki i wiedźmy, czyli „kobiety wiedzące", istniały od... zawsze. Jednak wróżka XXI wieku znacznie różni się od swojej koleżanki „po fachu" sprzed kilkuset lat.

– Dzisiaj dobra wróżka to osoba wszechstronnie wykształcona, zarówno w dziedzinie dywinacji, czyli przewidywania przyszłości, jak i w zakresie psychologii – wyjaśnia dyrektor Studium Psychologii Psychotronicznej. – Ludzie są coraz bardziej dociekliwi, widzą, że nie wszystko da się zmierzyć „szkiełkiem i okiem". Coraz więcej ludzi szuka porad u wróżek i one muszą umieć pomóc. Różnica między dobrą wróżką, a dobrym psychologiem tkwi tylko w narzędziu poznania. Psycholog, aby nas poznać, da nam do wypełnienia testy, a wróżka skorzysta z pomocy astrologii, numerologii, rozłoży karty...

Zdaniem Ireny Nawrockiej, nie każdy absolwent Studium Psychologii Psychotronicznej, po ukończeniu 2,5-letniego cyklu kształcenia od razu stanie się mistrzem.

– Nasi absolwenci wiele dowiadują się o sobie samych, stają się lepszymi małżonkami, lepszymi rodzicami i przyjaciółmi. Dostają skrzydeł. Mają też pewien fach w ręku. Wielu z nich otwiera prywatne gabinety, w Białymstoku, Gołdapi, Giżycku...

Dyrektor Irena Nawrocka podkreśla, że wróżka to zawód jak każdy inny, i tak jak każda inna profesjonalnie wykonywana praca, ma prawo być dobrze wynagradzana.

– Wróżki utrzymują się z wróżenia, tak jak lekarze z leczenia, co w tym dziwnego? Musi być tylko jeden warunek – profesjonalizm. Mam bowiem świadomość, że są setki pseudowróżek, które nie umieją interpretować kart. Potem ich klienci-ofiary przychodzą do nas po pomoc i pytają, dlaczego ktoś im naopowiadał takich strasznych rzeczy. My zaś w naszej szkole proponujemy warsztaty pod kątem pracy z klientem.

Za każdy miesiąc nauki w Studium Psychologii Psychotronicznej trzeba zapłacić 220 zł, czyli za 2,5-roczną edukację około 5 tys. zł.

Amulety i talizmany można kupić prawie na każdym kroku, w kiosku, sklepie, galerii. Niektóre kobiece pisma, aby podnieść sprzedaż, „doklejają" je do gazety...

ZE SKLEPOWEJ PÓŁKI:

Wisiorek Oko Kanaloa, srebrny	50 zł
Pierścień Atlantów, miedziany lub srebrny	od 27 do 54 zł
Wisiorek „Słońce", srebrny	25 zł
Amulet księżycowy z boginią Izydą, srebrny	70 zł
Wahadełka, mosiężne i kryształowe	od 10 do 180 zł
Lampy solne	od 19 do 80 zł
Piramida	od 150 do 5 tys. zł (model ogrodowy)
Łapacze snów	od 19 do 38 zł
Kule do wróżenia	136 zł
Karty tarota	od 20 do 200 zł
Urządzenie do energetyzowania posiłku	149 zł
Kule zdrowia	18 zł
Kadzidełka	2,50 zł

jk

Białostoccy radiesteci narzekają na brak zainteresowania ich usługami

Uziemić promieniowanie

Za godzinną wizytę u wróżki trzeba zapłacić średnio 100 zł. Za 50 zł więcej wróżka może przygotować horoskop dla zakochanej pary, a nawet dla całej firmy – kiedy szef jest ciekawy, który dzień przyszłego miesiąca będzie najodpowiedniejszy na podpisanie ważnego kontraktu.

JOLANTA GADEK

Bóle w krzyżu, zawroty głowy, omdlenia, ciągłe poczucie zmęczenia, bóle stawów, dekoncentracja, niespokojny sen a nawet choroby nowotworowe – oto zdaniem radiestetów skutki oddziaływania na ludzki organizm promieniowania przez żyły wodne. Negatywne promieniowanie można, ich zdaniem, zniwelować poprzez zastosowanie odpromienników.

Zdaniem radiestetów, ludzie nadmiernie koncentrują się na tym, co widać gołym okiem na powierzchni ziemi. Szukając mieszkania czy placu pod budowę domu wybierają miejsca oddalone od ruchliwych ulic, zakładów produkcyjnych, znajdujące się w pobliżu lasu czy parku. Nie zdają sobie natomiast sprawy z tego, że bardzo duży wpływ na ich zdrowie ma to, czego nie można dostrzec gołym okiem, bowiem znajduje się pod ziemią. A pod ziemią znajdują się różnego rodzaju cieki wodne.

Podziemny ruch

W głąb ziemi przenika woda pochodząca z opadów atmosferycznych – deszczu, roztopionego śniegu. Zbiera się na różnych podziemnych poziomach. Różnica głębokości powoduje jej ruch. Cieki łączą się ze sobą w większe zbiorniki, strumyki, podziemne rzeki. Przepływ cieków podziemnych powoduje szkodliwe dla organizmu ludzkiego promieniowanie. Jedna z teorii głosi, że szkodliwe promieniowanie przybywa do nas z kosmosu. Zgodnie z nią, przemieszczające się wody wytwarzają energię, która odbija kosmiczne promienie. I to właśnie te odbite promienie, zdaniem części radiestetów, mają negatywny wpływ na ludzki organizm. Wody powierzchniowe nie odbijają kosmicznych promieni i dlatego nie mają negatywnego wpływu na zdrowie ludzi.

Bardziej popularna teoria zakłada, że ludziom szkodzą same żyły wodne i wysyłane przez nie promienie. Zdaniem radiestetów, szkodzą one wszystkim ludziom, jednak nie każdemu w takim samym stopniu. Zależy to głównie od sił witalnych danej osoby, jej charakteru, osobowości, podatności na stresy. Jednym żyły wodne przeszkadzają tylko wyspać się, u innych powodują znaczne osłabienie organizmu i w efekcie większą podatność na infekcje wirusowe i inne choroby.

Rzeki najgroźniejsze

W Białymstoku występuje duże zagęszczenie wód podziemnych. Znajdują się one przeważnie na głębokości kilku metrów. Zdaniem radiestetów, jednak najgroźniejsze dla życia i zdrowia ludzkiego są podziemne rzeki. Skupiają bowiem najwięcej wody, która w dodatku często ma silny nurt. W miejscach, gdzie przepływają podziemne rzeki nie powinno budować się domów, szkół i przedszkoli. Zdaniem radiestetów, dzieci uczące się w takiej szkole będą osiągały słabsze wyniki w nauce, gdyż trudno im będzie się skoncentrować i przyswoić nowe wiadomości, mogą również często chorować lub wracać z lekcji bardzo zmęczone, narzekać na ból głowy.

W miejscach, pod którymi przepływają rzeki podziemne oraz duże żyły wodne, nie powinno stawiać się także budynków inwentarskich. Zwierzęta również są bowiem podatne na negatywny wpływ cieków. Dotyczy to typowo hodowlanych zwierząt takich jak krowy, świnie, owce czy kury, lecz także koni.

Dlaczego pies z uporem unika wchodzenia do budy lub legowiska znajdującego się, zdaniem jego właścicieli, w zacisznym kącie i wybiera do snu inne miejsce? Radiesteci uważają, że psy unikają miejsc znajdujących się nad żyłami wodnymi, gdyż wyjątkowo nie lubią ich promieniowania.

Radiesteci sądzą, że podziemne rzeki lub krzyżujące się duże cieki wodne często są także przyczyną wypadków samochodowych. Osłabiają koncentrację kierowców lub powodują chwilowe utraty świadomości.

Na dziesiątym jak na parterze

– Żyły wodne wpływają negatywnie nie tylko na mieszkańców domków jednorodzinnych czy mieszkań położonych na parterze, lecz także na osoby zamieszkujące wyższe piętra. Mają wpływ nawet na tych, którzy mieszkają na dziesiątym piętrze – mówi jeden z białostockich radiestetów. – Negatywnego wpływu cieków nie zlikwidują boazerie czy styropianowe kasetony.

Co zatem trzeba zrobić? Trzeba tak ustawić meble w mieszkaniu, żeby łóżka i miejsca, w których najczęściej siedzimy, nie znajdowały się nad żyłami wodnymi. Jak to sprawdzić? Otóż trzeba zaprosić do domu radiestetę, który przy pomocy różdżki czy wahadełka określi miejsca, w których znajdują się cieki wodne.

Aby zostać radiestetą trzeba mieć odpowiednie wrodzone zdolności. Tylko niektórzy potrafią odebrać sygnały napływające z ziemi. Wrażliwość musi być jednak wspierana przez wiedzę i praktykę, a do tej dochodzi się latami. Radiesteci uczestniczą w spotkaniach, zjazdach, różnego rodzaju targach.

Białostoccy radiesteci skarżą się na brak zainteresowania ich usługami, chociaż pobierane przez nich wynagrodzenie nie jest wysokie, wynosi około 50 zł za określenie żył wodnych i pomoc w lokalizacji odpromienników. Kilka lat temu częściej zwracali się do nich o pomoc zarówno mieszkańcy Białegostoku, jak też okolicznych miejscowości, którzy np. chcieli wykopać studnię. Teraz zainteresowanie usługami radiestetów jest mniejsze. Dlatego wielu z nich uczęszczało również na kursy bioenergoterapeutów i skierowali się w stronę tzw. medycyny niekonwencjonalnej.

Radiesteci posługują się różdżkami, wahadełkami, rezonatorami. Są różne rodzaje wahadełek. Jedne służą do wykrywania wód podziemnych, inne do szukania metalu i różnych minerałów. Ich kształt oraz materiał, z jakiego zostało wykonane, zależy od jego przeznaczenia. Wahadełka przeznaczone do poszukiwania cieków wodnych wykonane są z reguły z mosiądzu.

Słoma i kondensatory

Odpromienniki niwelują szkodliwe działanie promieni. W przyrodzie istnieje mnóstwo naturalnych odpromienników. Są nimi m.in kasztany, które niwelują szkodliwe działanie promieniowania żył wodnych, komputerów, telewizyjnych ekranów. Podobnie działa skóra z niektórych zwierząt (np. z dzika), słoma, trawa morska. Przedmioty te mają jednak tę wadę, że chronią przed promieniowaniem tylko te miejsca, w których leżą oraz te znajdujące się w bezpośredniej bliskości. Poza tym kasztany szybko tracą swe właściwości. Staje się to po upływie dwóch, trzech miesięcy. Wtedy zaczynają absorbować negatywne promieniowanie i w rezultacie mogą szkodzić.

Wielu starszych ludzi tęskni do łóżek, w których znajdowały się sienniki wypchane słomą. Wspominają, jak na nich dobrze się spało. Działo się tak dlatego, że słoma, o ile była często wymieniana, działała jak odpromiennik.

Najlepszym odpromiennikiem jest kondensator zrobiony z miedzianych i ocynkowanych płytek ułożonych na zmianę. Wystarczy, by miały długość ok. 10,5 cm i kilka cm szerokości. Do nich trzeba podłączyć przewód miedziany. Jego koniec przymocować do kształtek mosiężnych przy kaloryferze. Dlaczego? Bo w ten sposób negatywne promieniowanie zostanie uziemione.

P. Niemczynowicz

Komu amulet „na szczęście"?

Wraz z rosnącym w naszym kraju popytem na usługi wróżbiarskie, wzrosło też zainteresowanie społeczeństwa różnymi amuletami „na szczęście" i talizmanami mającymi chronić „od chorób i złych ludzi". Dzisiaj można je kupić praktycznie w każdej galerii czy sklepie z pamiątkami. Można je też nabyć nie wychodząc z domu, ponieważ wiele pism prowadzi sprzedaż wysyłkową tego typu przedmiotów.

Srebrny talizman możemy kupić już za 15 zł. Jednak ceny niektórych sięgają nawet 70-80 zł. Zanim jednak wybierzemy się na zakupy, musimy się zdecydować, czy chcemy rozwijać w sobie właściwości parapsychiczne i ułatwić sobie kontakty z kosmosem, bo wtedy musimy wybrać Talizman Kosmiczny, czy też może bardziej interesuje nas pomnażanie szczęścia w każdej dziedzinie – wówczas decydujemy się na Oko Kanaloa.

Polacy bardzo często kupują też różnego rodzaju amulety, zarówno dla siebie, jak i na prezenty dla swoich bliskich i przyjaciół. Dobrze sprzedają się „amulety księżycowe" z wizerunkiem bogini Izydy, które mają przyciągać miłość i pomagać w spełnieniu marzeń oraz amulety z wizerunkiem słońca, mające pomagać odczuwać radość życia, pewność siebie i zachować pogodę ducha.

Bardzo popularne są też pierścienie Atlantów, które mają chronić przed złą energią, urokami i wypadkami. – Panie kupują głównie srebrne pierścienie Atlantów, niektórzy panowie zaś nie chcą nosić pierścionków i wówczas decydują się na wisiorki lub breloczki ze znakiem Atlantów – mówi sprzedawczyni ze sklepu „Talizman" Dorota Słowikowska. – Mamy ich pełen asortyment.

W sklepie znajdziemy też „łapacze snów", które – jak zapewniają sprzedawcy – zawieszone w naszej sypialni pomogą nam zapamiętać sny. W ofercie są też różnorodne minerały, kamienie przyporządkowane poszczególnym znakom zodiaku, kule dla wróżek, karty tarota, dzwonki tybetańskie, kadzidełka, lampy solne, sprzęty do... przekazywania energii na odległość oraz do energetyzowania posiłków.

– Po zakupy przyjeżdżają do nas ludzie z całej Polski – mówi Dorota Słowikowska. – Szczególnie w okresie wakacyjnym mamy prawdziwe tłumy. Wówczas w naszym sklepie drzwi się po prostu nie zamykają.

Magiczne księgi

Znakomicie też, jak przyznają właściciele sklepu, sprzedają się wydawnictwa książkowe dotyczące różnych „sekretów i tajemnic". Białostockie wydawnictwo Studio Astropsychologii musiało cztery razy wznawiać książkę Leszka Mateli „Sekrety pierścienia Atlantów". W sumie wypuszczono na rynek 25 tys. egzemplarzy. Dodrukowywać trzeba też było „ABC wahadła", „Homeopatyczną apteczkę dla każdego" i „Misterium tarota".

– Książki te wzbudzają tak duże zainteresowanie, że już myślę o uruchomieniu czytelni – zapowiada właścicielka sklepu.

Książki dotyczące magii bardzo dobrze sprzedają się też w białostockiej księgarni „Akcent".

– Wydawnictwa dotyczące ezoteryki, mimo że nie należą do najtańszych, wzbudzają duże zainteresowanie – przyznaje Adam Samsonowicz. – Bardzo dobrze, szczególnie na początku każdego roku, sprzedają się też książki z różnego rodzaju przepowiedniami, np. „Nostradamusa".

Bezsprzecznie jednak najlepszą okazją do zarobku dla wszystkich księgarzy była seria „magicznych" książek dla dzieci opowiadających przygody kilkunastoletniego czarodzieja – Harry`ego Pottera. Powieść Joan K. Rowling „Harry Potter i kamień filozoficzny" została przetłumaczona na 46 języków i rozeszła się w nakładzie 46 mln egzemplarzy. Dotychczas ukazały się cztery części przygód Pottera. Na podstawie pierwszej zrealizowano już nawet film, który w ciągu pierwszego miesiąca wyświetlania zarobił prawie 850 mln dolarów. Film ten w Polsce rozpowszechniany jest w 115 kopiach, a do amerykańskich kin trafiło ponad 3,5 tys. kopii, co jest rekordem w historii kina!

W Polsce w rekordowych ilościach sprzedają się nie tylko książki o Harrym Potterze, ale również inne związane z tą postacią gadżety. Kiedy tylko okazało się, że na Potterze można zarobić, sklepowe półki zapełniły się puzzlami i kalendarzami z wizerunkiem małego czarodzieja oraz „firmowanymi" przez niego kartami do gry i do magicznych sztuczek.

Skąd ta magia magii?

Zdaniem socjologów, rosnące zainteresowanie Polaków magią, jest wynikiem transformacji ustrojowej – nastał kapitalizm, który spowodował, że zaczęliśmy się bać o rzeczy, które zapewniała nam epoka socjalizmu: pracę, stałą pensję, mieszkanie. Nie bez znaczenia jest też docierająca do nas z Zachodu moda na „New Age". Chęć poznania nieznanego podsycają też w nas media, np. telewizyjne programy typu „Nie do wiary". Jedni lubią tajemnice, a inni wiedzą co z tym zrobić... A raczej, jak na tym zarobić.

Fot. P. Niemczynowicz

jk

wędkarstwo

najzdrowszy z nałogów

Żywiec i minister

Jak zwykle, tak i tym razem, diabeł tkwi w szczegółach. Oto fragment listu elektronicznego jako odreagowanie na otaczający nas chaos prawny.

– Panowie! Zachowajcie zdrowy rozsądek.

„Pan minister" wprowadza schizofreniczne uregulowania do naszego prawa pisanego, a przecież jest prawo niepisane, zwane „Prawo zwyczajowe". Chaos prawny uwidacznia się wymownie między Wigierskim Parkiem Narodowym a mieszkańcami Rosochatego Rogu. Pan minister nie tylko podzielił wędkarzy, ale i płotki, na wędkarskie i rybackie. To delikatnie ujmując, oznaka zapaści umysłowej. Jeszcze nie delirium, ale...

Łowię ryby od 35 lat (mam 42 lata) i mam swoją teorię: „Wędkarstwo i małżeństwo wymagają cierpliwości".

Żywiec, nie ma problemu, jak będzie trzeba, założę żywca (nie rozróżniam cierpienia między rosówką, rybą, ślimakiem, żabą itd.)

Dam Wam kilka rad:

– nie czytajcie tych uznanych autorytetów, bo ogłupiają, znam ich, są oni z odległej epoki, rodem z Krajowej Rady Narodowej 42 w Warszawie, nic się nie zmienili;

– pomińcie wszelkie numery (Numer 1) w naszej wędkarskiej prasie (im zależy tylko na pieniądzach), czytajcie specjalistyczną prasę zagraniczną;

– nie wysyłajcie rekordów na plan – chwalenie się nie jest dobre, zawsze rodzi niezdrowe emocje;

– nie bierzcie udziału w zawodach wędkarskich (zawody sportowe na żywym organizmie są zawsze najgorszym złem propagowanym przez „breżniewowców");

– postarajcie się być niezależni finansowo (wtedy nie będzie Wam się chciało zabierać ryb i ich czyścić, kupicie gotowe w sklepie);

– nie wybierajcie się na ryby tam gdzie odłowy sieciowe prowadzi PZW;

– nie mówcie: sport wędkarski, tylko: moja pasja, hobby;

– łówcie ryby dla swojego zadowolenia i w taki sposób, jak to było za pierwszym razem;

– stosujcie się do motta P. Andrzejczyka: „Nigdy nie widziałem kogoś, kto łowiąc ryby by się czymkolwiek przejmował";

a zobaczycie, nie będziecie patrzeć na ograniczenia, tylko na swoje szczęście, że jesteście wędkarzami.

Mogę napisać więcej o swoim wędkarstwie później, teraz muszę kończyć. Szef mnie wzywa.

Wcale nie muszę mieć racji i nie musi mnie Pan drukować, ale nie mam nic przeciw opublikowaniu.

Wiesław (e-mail do wiadomości redakcji)

A teraz z innej paczki – ceny licencji wędkarskich.

Na okres roku 2002 Gospodarstwo Rybackie w Ełku dzierżawiące 44 jeziora ustaliło następujące ceny zezwoleń:

Cały rok: 135 zł – jedno jezioro; 215 zł – wszystkie jeziora;

Sezon letni: 98zł – jedno jezioro; 155 zł – wszystkie jeziora;

jedno jezioro – 8,50 zł – dzień; 45 zł – 7 dni;

Sezon zimowy: 50 zł – jedno jezioro; 80 zł – wszystkie jeziora; jeden dzień – 9 zł.

Sezon zimowy trwa od 02.01.2002 do 05.05.2002.

Nowość. **Wędkowanie nocne dwoma wędkami z brzegu na jeziorze Selment Wielki za dopłatą: 30 zł – 1 noc; 50 zł – 3 noce; 70 zł – 1 tydzień; 120 zł – 1 m-c; 260 zł – cały sezon letni.**

REMIESZ

AUTA ZE SNÓW

Innowacje klasy E

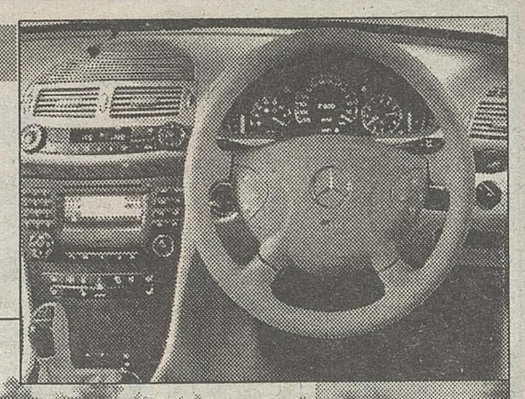

Na dźwięk słowa Mercedes wielu naszym rodakom wyostrza się słuch i wzrok, zresztą nie bez powodu. Auta tej marki od lat cieszą się zasłużoną renomą samochodów trwałych, zapewniających komfortowe warunki podróżowania. Mercedes nie tylko nadąża za motoryzacyjnym duchem czasu, nierzadko go wyprzedza. To ostatnie stwierdzenie można by odnieść do najnowszego modelu Mercedesa klasy E, który był prezentowany na salonie motoryzacyjnym w Brukseli. Polska premiera planowana jest na początek kwietnia br.

Nowy Mercedes klasy E wyznacza nowe standardy zaawansowanej techniki motoryzacyjnej, stylistyki i przyjemności wynikającej z jego prowadzenia. O tym aucie można mówić – bez grama przesady – jako o samochodzie marzeń. Z czego to wynika?

Przede wszystkim z nowinek technicznych, których nie oferuje żadna inna marka na świecie. W nowym modelu klasy E są one montowane seryjnie lub na życzenie. Na początek opracowany przez Mercedesa elektro-hydrauliczny system hamulcowy SBC (Sensatronic Brake Control). Nowością jest także typ foteli automatycznie dopasowujących kształt do warunków jazdy (tzw. fotele wielokonturowe), wreszcie ulepszone zawieszenie pneumatyczne (Airmatic DC) zapewniające bardzo wysoki komfort podróżowania. To i znacznie więcej czeka na szczęśliwego posiadacza nowej klasy E.

Przyjrzyjmy się szczegółom. Sportowy charakter nowego Mercedesa potwierdza jego wzorcowa dynamika – jak w aucie sportowym – oraz perfekcyjne zachowywanie się w zakrętach. Te właściwości wynikają z zastosowania czterowahaczowej osi przedniej i wielowahaczowej osi tylnej. Z kolei na komfort jazdy ma wpływ nowy system Airmatic DC, który za pomocą nowoczesnej mikroelektroniki steruje jego charakterystyką. Czujniki monitorują stan nawierzchni, sposób jazdy i obciążenie auta ustalając odpowiednią siłę tłumienia i sztywność zawieszenia. W tym aucie można mówić o rozwiązaniu odwiecznego problemu: jak jechać komfortowo a jednocześnie dynamicznie.

Nabywcy nowej klasy E będą mieli do wyboru pięć silników: trzy benzynowe, sześcio- i ośmiocylindrowe o mocach od 177 do 306 KM, ponadto dwie jednostki wysokoprężne z doładowaniem (CDI) – cztero- i pięciocylindrowe, których moc waha się do 150 do 177 KM. Silniki wysokoprężne należą do drugiej generacji motorów i wyróżniają się wieloma technicznymi innowacjami. Paletę silników tego modelu wzbogacą niebawem: benzynowy motor czterocylindrowy z turbodoładowaniem oraz silniki wysokoprężne o czterech, sześciu i ośmiu cylindrach.

Zawieszenie – rzecz bardzo istotna, silnik i skrzynia biegów – także, ale dobre samopoczucie w znacznym stopniu zależy od wnętrza, jego wyposażenia. Projektanci Mercedesa stworzyli je z wielką troską o szczegóły, przy czym nie zapomnieli o bardzo wysokiej jakości materiałach, dotyczy to zarówno szlachetnego drewna, polerowanego aluminium, naturalnej skóry i tworzyw sztucznych. Jeśli posiadaczowi nowej klasy E nie wystarczy montowana seryjnie klimatyzacja automatyczna, może zamówić wysoko wydajne urządzenie pod nazwą Thermotronic – z podziałem na cztery strefy schładzania.

Indywidualne podejście do każdego klienta jest cechą Mercedesa znaną od dawna. W tym modelu można wybierać trzy wersje niejako standardowo – Classic, Elegance i Avantgarde – ale do każdej z nich dodać coś z długiego zestawu wyposażenia opcyjnego. Co można dodać? Np. sterowanie głosem systemu nawigacji Linguatronic, aktywnie wentylowane siedzenia, podgrzewanie koła kierownicy, reflektory biksenonowe, tempomat (Distronic) z kontrolą odległości od pojazdu poprzedzającego, Teleaid – podczas wypadku będzie automatycznie wysłany sygnał do centrali serwisowej, wreszcie reflektor podczerwieni, zastosowanie którego powoduje, że szyby odbijają promieniowanie podczerwone z widma światła słonecznego dając lepszy klimat we wnętrzu. Oczywiście dodatków jest znacznie więcej, przy czym wyposażenie w różnego rodzaju elektronikę, od telefonu poczynając, jest wręcz oszałamiające.

Janusz Grysin

Tajemnice złotego trunku

Picie dla zdrowia

P. Niemczynowicz

Witaminy z grupy B, sole mineralne, właściwości uspokajające, poprawiające krążenie i ułatwiające trawienie – wszystkie te zalety nie dotyczą, wbrew pozorom, jakiegoś preparatu zdrowotnego, ale znanego od setek lat złocistego trunku.

– Spożywanie do jednego litra piwa dziennie, w racjonalnych dawkach, ma niezaprzeczalne walory zdrowotne – zapewnia Andrzej Piotrowski, piwowar handlu Tyskich Browarów Książęcych.

W ciągu ostatnich kilku lat spożycie piwa wśród Polaków znacznie wzrosło. Obecnie wypija się go więcej niż jakichkolwiek innych procentowych napojów.

Aby móc rozkoszować się największymi walorami złocistego trunku, warto jednak wiedzieć, jak je serwować i przechowywać.

Najlepsze z pianką

Większość polskich piwoszy nie przywiązuje wagi do tego, jakie piwo pije i w jaki sposób. Złocisty trunek wypijany jest prosto z butelki, puszki lub pierwszej lepszej szklanki czy – co gorsza – plastikowego kubka. Tymczasem, jak twierdzą eksperci, tylko odpowiednio nalane i podane piwo prezentuje swoje wszystkie walory.

W ubiegłym tygodniu Browary Tyskie rozpoczęły ogólnopolską akcję mającą na celu promowanie właściwych zasad serwowania piwa w Polsce. Uświadamianie odbywa się poprzez mistrzostwa barmanów w serwowaniu piwa. Pierwsze takie zawody odbyły się tydzień temu w Białymstoku. Zwyciężczyni mistrzostw – pani Beata Packiewicz, na co dzień serwująca piwo w restauracji Capitol przyznaje, że jej klienci nie zawsze przywiązują wagę do tego, jak im się owo piwo podaje.

– A tylko dzięki przestrzeganiu odpowiednich zasad, złocisty trunek utrzyma pełnię smaku i zapachu oraz „pianę na dwa palce" – mówi Andrzej Piotrowski. – Po co ta piana? Spełnia ona funkcję ochronną dla piwa, które w kontakcie z powietrzem utlenia się i traci smak. Piana sprawia, że piwo dłużej zachowuje aromat i świadczy o jakości trunku.

Po nalaniu do szklanki, piana powinna utrzymywać się na powierzchni piwa przez trzy minuty i na początku powinna być na tyle zwarta, aby wetknięta w nią zapałka nie opadła.

– Piwo jest bardzo wrażliwe na wstrząsy, szoki termiczne i światło – mówi Piotrowski. – To elementy, które psują jakość piwa. Instruuję barmanów, co robić, aby serwowane przez nich piwo było jak najlepsze, a piana zawsze na dwa palce.

Najlepsze prosto z beczki

Według znawców i smakoszy, najlepsze jest piwo prosto z beczki, jeśli jednak chcemy delektować się trunkiem w zaciszu domowym, pamiętajmy o kilku zasadach jego przechowywania. Chmielowy napój powinien stać w zacienionym i chłodnym miejscu, w temperaturze od 2 do 16 st. C.

– Tak przechowywany powinien zachować najwyższą jakość przez pół roku od daty produkcji – zapewnia Andrzej Piotrowski.

A jak sprawić, aby piana była na dwa palce?

– Przed nalaniem piwa należy kufel czy szklankę przepłukać zimną wodą, po to aby ją ostudzić oraz dokładnie wypłukać detergenty – zdradza piwowar. – Szklanek po tej czynności nie wycieramy. Piwo z beczki nalewamy po ściance do 3/4 objętości szklanki ustawionej pod kątem 45 st., odchylając dźwignię zaworu do siebie. Następnie ustawiamy szklankę pionowo i tworzymy koronę z piany, odchylając dźwignię w kierunku przeciwnym. Nigdy nie zanurzamy wylewki kranika w piwie.

Gdy nalewamy piwo z butelki, postępujemy podobnie. Pamiętajmy, że najlepsze jest piwo o temperaturze 6-8 stopni Celsjusza.

Bogate w witaminy

– Od kilku lat staram się promować walory zdrowotne piwa – mówi Andrzej Piotrowski. – To napój, którego nie należy spożywać w dużych ilościach, ale racjonalnie. Wypijanie do jednego litra dziennie złocistego trunku, oczywiście nie w jednej dawce ale kilku racjach, ma wiele dodatnich cech.

Piwo jest bogate w witaminy z grupy B, jeden litr zaspokaja 2/3 dziennego zapotrzebowania człowieka na te składniki. Jest też bogate w sole mineralne.

– Piwo ma ich więcej niż niejedna woda mineralna – zapewnia Piotrowski.

Związki chmielu w piwie mają z kolei właściwości uspokajające, relaksujące, poprawiające trawienie i krążenie krwi. Piwo udrażnia funkcję kanalików żółciowych. Ba! Okazuje się nawet, że regularne spożywanie piwa zahamowuje rozwój gruźlicy! No i oczywiście piwo jak żaden inny trunek gasi pragnienie.

– W dodatku wbrew powszechnemu mniemaniu piwo nie jest takie kaloryczne – zastrzega piwowar. – Szklanka napoju ma taką wartość energetyczną jak szklanka soku. Nieco bardziej kaloryczne jest natomiast piwo ciemne. Ale wyższa zawartość słodu w ciemnym piwie powoduje, że u spożywających je kobiet karmiących zwiększa się ilość pokarmu.

(luk)

paw

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

BETULINA

BRZOZA emituje pozytywną energię! Energoterapeuci zalecają przykładanie głowy, dłoni lub pleców do pnia, co ma na celu leczenie dolegliwości poprzez bioprądy. Jemioły atakują różne gatunki drzew, ale te rosnące na brzozach wykazują najsilniejsze właściwości lecznicze. Dwie inne, ważne dla medycyny rośliny „ukochały" sobie brzozy. Obie należą do grzybów. Pierwszą jest włóknouszek ukośny (Inonotus obliques), czyli huba brzozowa czarna (na rysunku po prawej), drugą – porek brzozowy (Piptoporus betulinus), czyli huba brzozowa biała (na rysunku po lewej).

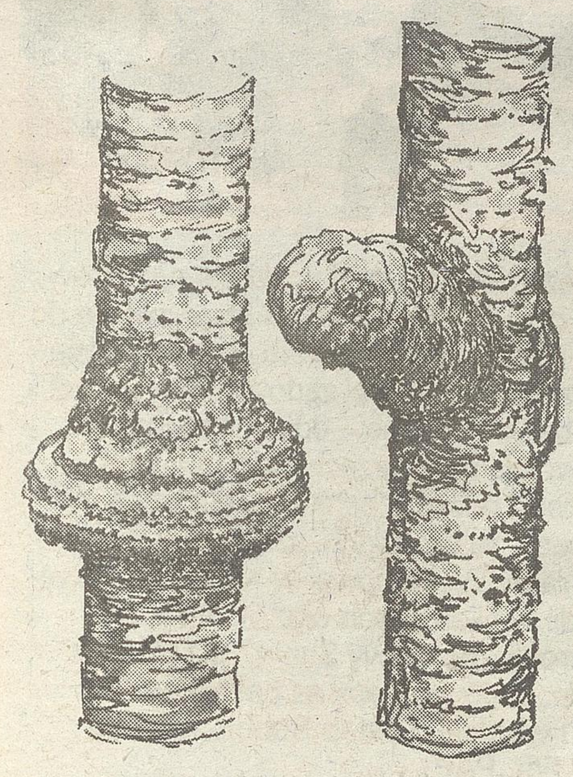

Wszystkie preparaty lecznicze pozyskiwane z kory brzozy, hub brzozowych i propolisu zawierają BETULINĘ. Jej nazwa pochodzi od łacińskiego słowa Betula – brzoza. Trudno jest wyizolować betulinę. Tworzy ona skomplikowane połączenia z innymi związkami, a całość buduje kompleks, którego zadaniem jest ochrona bakteriologiczna pni. Ten „płaszcz" pokrywa korę brzóz. Okazuje się, że natura jest najlepszym technologiem. To co wcześniej skomplikowała – dzięki pasożytom takim jak huby – udostępnia w prostej postaci. Grzyby atakując tkanki drzewa swoimi enzymami, doprowadzają do rozkładu wspomnianego kompleksu i uwalniają betulinę.

Dotychczasowe badania betuliny są bardzo obiecujące, a sam preparat – bezpieczny. Ma on następujące właściwości:

– onkostatyczne, czyli hamujące rozwój guzów nowotworowych, zwłaszcza macicy, jajników, piersi, płuc i jelita grubego;

– wiruso- i bakteriobójcze, nawet w stosunku do tak groźnych bakterii jak gronkowiec złocisty;

– przyśpieszające regenerację tkanek po oparzeniach;

– ochronne w stosunku do wątroby;

– ochronne w stosunku do skóry (działa jak filtr przed promieniowaniem UV).

Dopuszczenie betuliny do oficjalnej medycyny wymaga dalszych badań i przełamania wielu barier, np. czarna huba brzozowa uznawana jest za tzw. lek ludowy, a o jej stosowaniu decydują wyłącznie sami zainteresowani.

Leng.

MODA

Powrót hipi

Zwiewne sukienki noszone razem ze skórzanymi kamizelkami, bluzki i spódnice z koronkowymi wstawkami, spodnie w pasy, korale, wisiorki i kwiaty, dużo, bardzo dużo kwiatów – to symbole hipisowskiej mody przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Najbliższe lato „zanotuje" wielki powrót tych trendów na ulice miast i deptaków wakacyjnych miejscowości. Będzie więc bardzo kolorowo i wesoło.

W kroju sukienek i bluzek wracają karczki i podniesione stany, bufiaste rękawy i dużo wiązań, np. tasiemki zamiast guzików.

Wracają też hafty, różnorodne aplikacje i koronkowe wstawki. Są one po prostu wszechobecne, tzn. występują zarówno na dżinsach, zamszach i skórach, jak i na płótnie oraz jedwabnych bluzkach. Poza tym, do dżinsów doszywamy frędzle, do spódnic – falbany, a do rękawów bluzek – rozszerzające się mankiety.

Trzeba też pamiętać, że sukienki w hipisowskim stylu nie przylegają ciasno do ciała, tylko je „oblewają". Często też przypominają szlafroczki lub poncha. Od tych sprzed trzydziestu lat różnią się jakością tkanin, z których są wykonane (są znacznie lepsze gatunkowo) i czasami... długością. Nie muszą już bowiem sięgać do kostek, a zdarza się, że ledwo zakrywają pośladki. Tę krótszą wersję możemy łączyć z krótkimi spodenkami lub długimi, obcisłymi spodniami. I zupełnie nie ma znaczenie, że spodnie są w paski, a sukienka w kwiatki.

Zresztą już za kilka miesięcy kwiaty staną się najmodniejszym z

obowiązujących wzorów. Będziemy nosić sukienki w łączki z małych kwiatuszków, spódnice w średniej wielkości kwiaty oraz bluzki z nadrukiem jednego czy też dwóch dużych i rozwiniętych pąków kwiatowych. Na naszych letnich ubraniach będą królowały ogrody całego świata – makowe pola, różane ogrody możnowładców, łąki pełne rumianków, tulipanów i margerytek. Kwiatowe wzornictwo pojawi się przede wszystkim na lekkich i zwiewnych sukienkach, ale nie tylko – kwiaty będziemy bowiem nosić również na dżinsach, na bluzkach, chustach, a nawet na płaszczach. Do tego bransolety, paski, koraliki, buty na płaskiej podeszwie i koniecznie duże torby. Mile widziane również kapelusze!

DONA

KOSMETYCZKA RADZI

Ładne plecy to skarb

Choć lato rozpocznie się dopiero za kilka miesięcy, już teraz warto zwrócić szczególną uwagę na pielęgnację pleców. O tej części ciała bardzo często zapomina się, a przecież nie przez przypadek są nazywane osią zdrowia i urody.

Nie każdy może sobie pozwolić na ubrania odsłaniające plecy i ramiona. Skóra dojrzałych osób jest mało elastyczna i pomarszczona, a młodych – nierzadko pokryta wypryskami. Dotyczy to zarówno mężczyzn, jak i kobiet.

U nastolatków na plecach często występują zmiany trądzikowe, zwłaszcza na górnej części oraz ramionach. Pielęgnacja takiej skóry jest bardzo podobna jak cery twarzy. Codziennie trzeba myć plecy żelem lub mydłem przeznaczonym do cery trądzikowej. Przyda się także tonik i krem antybakteryjny. Należy unikać ubrań z tworzyw sztucznych, nieprzewiewnych.

Jeśli zmiany trądzikowe są duże, warto poprosić o poradę dermatologa. Co kilka tygodni można oczyścić skórę pleców w gabinecie kosmetycznym. To pomoże zapobiec powstaniu blizn i przebarwień.

Jeśli skóra jest mało elastyczna (np. z powodu nadmiernego opalania) czy z widocznymi objawami starzenia, trzeba codziennie stosować balsamy nawilżające lub pojędrniające.

Domowy i tani sposób na poprawienie kondycji skóry pleców to maseczka z płatków owsianych (przy tym zabiegu będzie potrzebna pomoc drugiej osoby). Płatki owsiane (3-4 łyżki) miesza się mlekiem i nakłada na plecy. Po 20 minutach maseczkę należy zdjąć, a plecy opłukać ciepłą wodą i wytrzeć.

Korzystnie na skórę pleców działają również naprzemienne natryski ciepłą i zimną wodą oraz masaże.

Skóra pleców, zwłaszcza młodych osób, korzystnie reaguje na opalanie. Jednak nadmiernego opalania trzeba unikać. Opalenizna szybko mija, a pomarszczona, mało elastyczna skóra zostaje na całe życie. Poparzenia słoneczne bardzo często są przyczyną szpecących przebarwień na skórze.

Monika

NA TALERZU

Czas na śledzia

Minął tłusty czwartek, we wtorek minęły ostatki, i już wszystko, co związane z karnawałem, mamy za sobą. Osoby trzymające się tradycji na pewno „odpuszczą" sobie ciężkie i tłuste potrawy. Teraz na wielu stołach pojawią się ryby, w tym – śledź.

Mało kto lubi „babrać się" ze śledziem solonym, zwłaszcza, że na stoiskach garmażeryjnych można dostać przeróżne gotowe śledziowe danka. Są jednak panie, które tak, jak EWA, od czasu do czasu decydują się na samodzielne przygotowanie śledzia w oleju lub marynowanego. Taki właśnie przepis proponujemy dzisiaj:

1 kg solonych śledzi bez głów należy najpierw wymoczyć w zimnej wodzie przez całą dobę. Koniecznie musi się trafić przynajmniej jeden śledź z mleczem (czyli mleczkiem). Wymoczone rybki czyścimy w środku, ale skórkę pozostawiamy. Pokrajane w małe dzwonka śledzie należy ułożyć w słoikach (najlepiej podżemie, bo będą mniejsze porcje), przekładając plasterkami z 2 cebul. Dodajemy po pół listka laurowego oraz po kilka ziarenek pieprzu i po 1 mleczu roztartym dokładnie widelcem. Następnie zalewamy śledzie przygotowaną wcześniej zalewą.

Zalewę robimy: z 2 szklanek przegotowanej, ostudzonej wody i 3 łyżek octu. Jeżeli domownicy nie tolerują octu, zdrowiej będzie dodać zamiast niego 3 łyżki rozcieńczonego kwasku cytrynowego (1/4 opakowania kwasku na 1/4 szklanki wody). Żeby mleczko śledziowe rozeszło się po śledziach, po wlaniu zalewy kołyszemy chwilę słoikami. Następnie zakręcamy je i trzymamy w chłodnym miejscu przez 2-3 dni.

Tak przygotowane śledzie marynowane bardzo dobrze smakują z pieczonymi ziemniakami lub po prostu z pieczywem.

EWA

HOROSKOP

WODNIK 21 I – 19 II

Wygląda na to, że od połowy tygodnia zacznie być atrakcyjnie pod względem finansowym. Skoncentrujesz się na przyszłości i przestaniesz myśleć o przemijaniu. Spodziewaj się jakiejś życiowej lekcji ze strony pewnego Byka. Masz naprawdę wiele do zdobycia.

RYBY 20 II – 20 III

Sytuacja nie wymaga, byś dla innych poświęcił własne pragnienia. Zastanów się, co dla Ciebie jest najlepsze. Życie niesie ze sobą różne niespodzianki. Niewykluczone, że właśnie staniesz w obliczu jednej z nich. Więcej wysiłku w pracy. Stabilność w domu.

BARAN 21 III – 20 IV

Dobrym kontaktom z różnymi ludźmi sprzyjają, cały czas ćwiczone, talenty dyplomatyczne. Sporo spraw spadnie na Twoją głowę. Jakieś zaległości i dodatkowe zajęcia. Ten moment nie sprzyja rywalizacji, ale współpracy. Z sensem podzielisz własną energię.

BYK 21 IV – 21 V

Cały czas dużo pracy, więc raczej nie licz na nadmiar wolnego czasu. Wszystkie Twoje plany mają szansę powodzenia, jednak musisz się na coś zdecydować. Potrafisz jasno wytłumaczyć o co Ci chodzi. Potrafisz też podjąć sensowną, zadowalającą decyzję.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Im wcześniej zdecydujesz się na poważny krok, tym szybciej pozbędziesz się problemów. Nabierzesz dystansu do okresowych niepokojów. Jakaś okazja do nawiązania nowych kontaktów. Przestaniesz przejmować się drobiazgami. I polubisz Skorpiona.

RAK 23 VI – 22 VII

Nie dla wszystkich to, co robisz może być zrozumiałe. Będziesz po prostu robić swoje. Twoja stanowczość różnym ludziom wyjdzie tylko na zdrowie. Zrealizowanie pewnych planów, umożliwi zaoszczędzenie znacznej kwoty. Interesy mogą spleść się z życiem osobistym.

LEW 23 VII – 23 VIII

Mniej emocji i więcej rozwagi towarzyszyć będzie Twoim działaniom w ciągu nadchodzących dni. Pogoda co prawda wpłynęła na Twoje plany, jednak zrealizujesz wszystkie cele. Kwestie materialne mogą spowodować kłótnię, ale okażesz cierpliwość.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Koniec marudzenia i zawracania głowy bardziej i mniej bliskim ludziom. Weźmiesz się w garść i skoncentrujesz na działaniu. Jakiś Rak może chcieć pokrzyżować Twoje plany. Nie daj się! Znacznie baczniejszą uwagę zwrócisz na gospodarowanie pieniędzmi.

WAGA 24 IX – 23 X

Tęsknota za podróżami. To nie jest aż tak nierealne. Zawsze byłeś dobry w oszczędzaniu, a w końcu na urlop jeszcze nie masz planów. Samego siebie możesz zaskoczyć trafnymi decyzjami. Trudne do przyjęcia, ale naprawdę warte do przemyślenia propozycje.

SKORPION 24 X – 22 XI

Wyraźnie potrzebujesz dreszczyka emocji. Wtedy przestaniesz ubolewać nad monotonią swojego życia. Ciekawe, ile jesteś w stanie zaryzykować? Całkiem niezły tydzień. Niewykluczone, że ktoś spod znaku Koziorożca da znać o sobie w głośny sposób.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Ktoś ma wobec Ciebie jakieś plany, na które nie musisz się zgadzać. Jednak możesz. Nawet jeżeli nie masz ochoty na zbyt długie kontakty z kimś spod znaku Panny, to pamiętaj o ważnych dla Ciebie interesach. W pełni wykorzystasz wolne chwile.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Pewne Twoje zachowania mogą być odczytywane jako wywyższanie się. Przecież nie chcesz być w ten sposób odbierany. Już wkrótce zobaczysz rezultaty swoich długotrwałych wysiłków. Jakiemuś Lwu przyjrzyj się odrobinę dłużej, zanim wydasz werdykt.

Cześć Dzieciaki!

WSPÓŁCZESNA 434 DZIECIOM

Cześć. Proponuję Wam dzisiaj kolejną zabawę. Możecie o niej przeczytać niżej. Cieszę się, że ciągle przysyłacie recenzje. Myślę, że nawet jeśli nie pojawią się one na naszej stronie, to już samo napisanie przyniesie Wam korzyści – potraktujcie to jako ćwiczenie przed zadaniem z polskiego.

Zapraszam do łamania głowy. Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 431. otrzymują: **Magda Drażba z miejscowości Szczodruchy, Filip Królak z Kowali Oleckich oraz Justyna Nakielska z Białegostoku.** Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.

Marek

ZABAWA Z NAGRODAMI

Napisz recenzję książki

To propozycja dla wszystkich, którzy lubią czytać i... pisać. Zabawcie się w recenzenta książek. Aby wziąć udział w zabawie trzeba przeczytać książkę, zastanowić się nad jej oceną i napisać krótką (najwyżej na jedną stronę zeszytową) recenzję. Jak się pisze recenzje? Z pewnością wiecie z lekcji języka polskiego, a i z uważnego czytania tych, które czasem pojawiają się na naszej stronie. Cóż, życzę miłej zabawy. Wszystkie ciekawe recenzje wydrukuję i nagrodzę.Nagrodami będą oczywiście książkl. Recenzje prześlijcie pod adresem: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, koniecznie z czytelnym dopiskiem: **RECENZJA**.

Dziś recenzja Wioletty Czajkowskiej z miejscowości Rutki. Wioleta otrzymuje książkę „W czasach Woltera i Stanisława Augusta" z serii „Tego nie ma w podręczniku" wydaną przez Wydawnictwo Dolnośląskie.

J. K. Rowling – „Harry Potter i kamień filozoficzny"

Ostatnio przeczytana przeze mnie książka to „Harry Potter i kamień filozoficzny" J. K. Rowling. Jest to książka fantastyczna. Harry jako główny bohater ma wiele dziwnych acz ciekawych przygód. Ma bardzo trudne dzieciństwo, gdyż stracił rodziców, którzy – jak się później okazało – byli czarodziejami. Chłopiec do 11 roku życia mieszkał ze swoją ciotką, wujem i ich synem Dudleyem. Traktowano go tam źle, ale pewnego dnia, chłopiec dowiaduje się, że jest czarodziejem i zaczyna naukę w szkole magii Hogwarcie. Tam poznaje wielu przyjaciół i razem przeżywają zapierające dech w piersi przygody.

Wszystkim, którzy lubią, tak jak ja, czytać polecam wszystkie części Harryego Pottera – na pewno przeżyjecie razem z nim wiele przygód.

Amerykanin Garry Golightly „Bubbleman" wyczarowujący najdziwniejsze i największe bańki mydlane na świecie, odwiedził niedawno trzy polskie miasta – Poznań, Wrocław i Siedlce. Jego przyjazd stał się dobrą okazją do zorganizowania imprez dla dzieci. Garry Golightly za pomocą wody, mydła i przedmiotów codziennego użytku, wyczarowuje ogromne i niezwykłych kształtów bańki. Największe zrobione przez niego bańki mają nawet średnicę pięciu metrów. Gary Golightly urodził się w rozbitej rodzinie w Bostonie przed 47 laty. Wychowywał się w slumsach. Przed biedą, narkotykami i agresją uciekł w sztukę. Skończył akademię sztuk pięknych i przez wiele lat uczył w szkole rysunków. Pewnego dnia rzucił wszystko i przeniósł się do Kalifornii. Tam postanowił robić coś, co będzie niosło ludziom szczęście i zadowolenie. Zaczął puszczać bańki mydlane – odkrył bowiem, że bańki wywołują na twarzach ludzi uśmiech. „Bubbelman" puszcza bańki wszędzie: na ulicach, placach, w szpitalach, szkołach, a nawet w więzieniach. Występował w Kanadzie, Szwecji, Holandii w Niemczech oraz w Rosji. Na Ukrainie zrobił „Bańkowy Show" dla dzieci z Czarnobyla. Jego występy są bezpłatne.
Na zdjęciu widzicie występ Bubblemana w Poznaniu. Fot. PAP

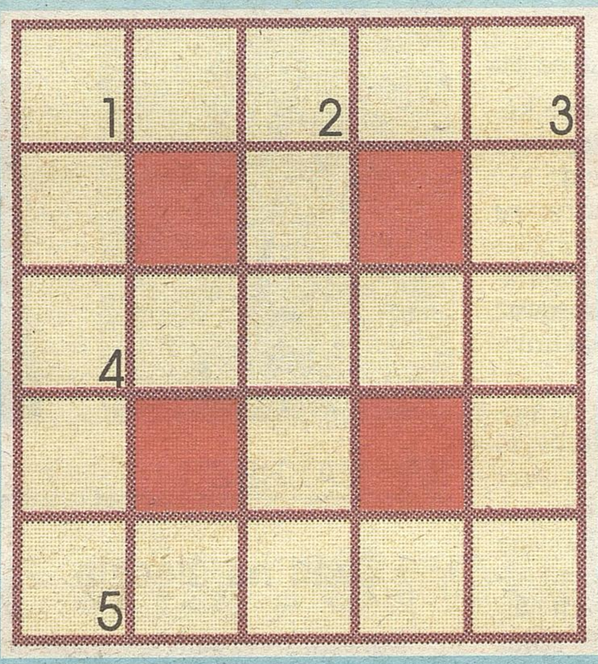

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Statek rybacki. 4. Gruba gałąź wyrastająca prosto z pnia. 5. Wystrzelenie z kilku karabinów jednocześnie. PIONOWO: 1. Ogromny orzech rosnący w ciepłych krajach. 2. Przejście pod ziemią. 3. Mała rura.

Jak myślicie, czy wiosna naprawdę jest już blisko?

KWADRATY MAGICZNE

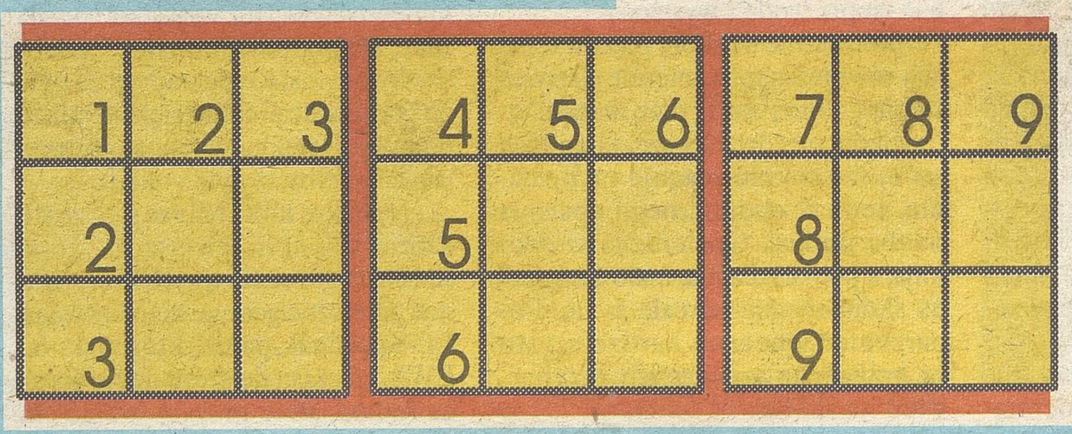

1. Ze sznurowadłem. 2. Państwo, którego stolicą jest Waszyngton. 3. Rzeka, przy której ujściu leży Lizbona. 4. Z cegieł i betonu. 5. Część nogi. 6. Od stycznia do grudnia. 7. Ma czerwone kwiaty, a jego nasion używa się do wypieku ciast. 8. Baba znany z baśmi o rozbójnikach. 9. Dawniej był niezbędny przy wstawianiu szyb.

Pisanka pojednania

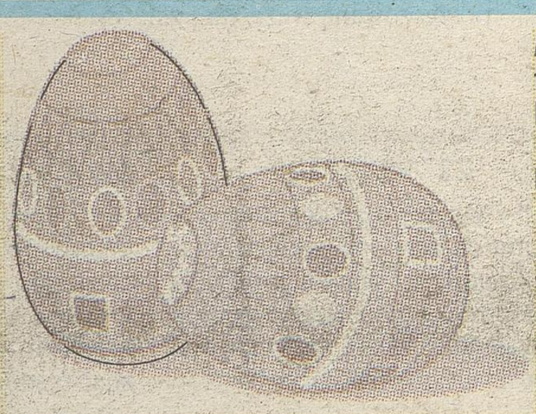

Chociaż wydaje się, że do świąt wielkanocnych mamy jeszcze sporo czasu, ogłaszamy konkurs na najpiękniejszą pisankę wielkanocną (czekamy wyłącznie na wydmuszki!!). Nasz konkurs jest początkiem wielkiej akcji charytatywnej organizowanej przez białostockie Stowarzyszenie „Droga" o. Edwarda Konkola pod nazwą „Światło Pojednania". Dzięki akcji, której patronujemy, Stowarzyszenie pragnie zebrać fundusze, które pozwolą jak co roku dzieciom z najuboższych rodzin z naszego regionu wyjechać w czasie wakacji nad morze.

Ile masz czasu?

Na pisanki czekamy do 15 marca br. **Można je przynosić do redakcji „Gazety Współczesnej", 15–959 Białystok, ul. Suraska 1, pokój nr 25 na parterze lub do oddziałów „Współczesnej": Suwałki, ul. Kościuszki 32 Łomża, Al. Legionów 7 oraz Ełk, ul. Wojska Polskiego 55.**

Możesz je również wysyłać pocztą, tylko pomysłowo zapakuj swoje kruche dzieła sztuki!

Będą nagrody!

Dla wykonawców najpiękniejszych, najbardziej fantazyjnych i najdoskonalej wykonanych wydmuszek przewidujemy atrakcyjne nagrody: **radiomagnetofon z CD, przenośny odtwarzacz z CD, walkman z radiem.**

Los Twojej pisanki pojednania nie zakończy się wraz z rozstrzygnięciem konkursu. W Niedzielę Palmową, 24 marca na ulicach Białegostoku, Suwak, Łomży i Ełku podczas kwesty Stowarzyszenia „Droga" najhojniejsi dawcy będą otrzymywać konkursowe pisanki. Pisanki będą również sprzedawane przez Stowarzyszenie „Droga" na wielkanocnych stołach w największych białostockich sklepach i na ulicach. Wpływy z całej akcji zostaną przeznaczone na letni wypoczynek najuboższych dzieci.

Weź udział w konkursie, spróbuj swoich sił, może dzięki Twojej pisance Ty lub ktoś, kogo znasz pierwszy raz w życiu zobaczy morze...(jn)

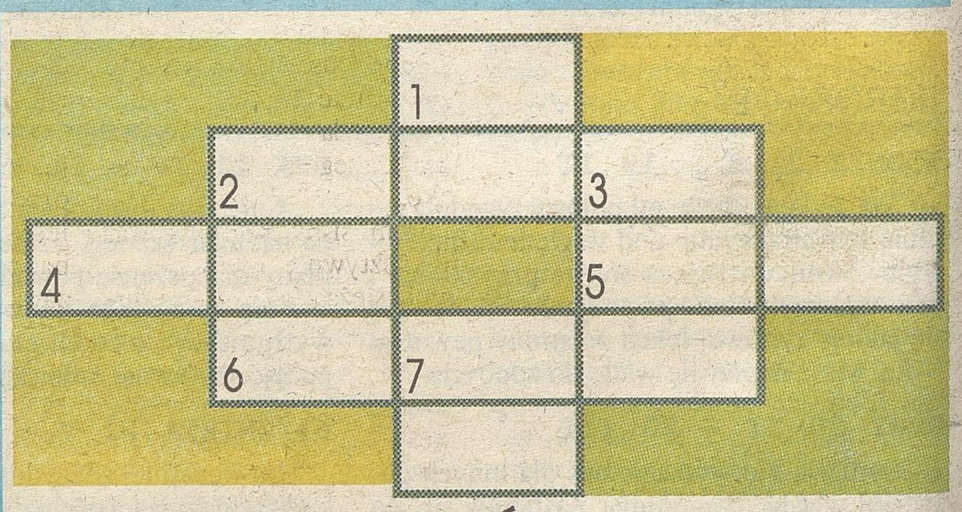

SYLABÓWKA

Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.
POZIOMO: 2. Wybucha wśród ludzi podczas katastrof. 4. Nazwa tańca. 5. Pozioma belka przytwierdzona do masztu żaglowca. 6. Jeden ze stanów USA, może być Północna lub Południowa. PIONOWO: 1. Krótka spódniczka. 2. Wielopiętrowa świątynia buddyjska w kształcie wieży. 3. Pojazd konny, pięknie zdobiony z oknami i drzwiczkami. 7. Dymnik.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku

prowadzi rekrutację na studia rozpoczynające się w marcu 2002 roku (*w trybie zaocznym*)

- **magisterskie**
- **licencjackie**
- **uzupełniające magisterskie**

na kierunku **EKONOMIA**

w ramach czterech specjalności:

- rachunkowość
- bankowość i finanse przedsiębiorstw
- handel zagraniczny
- zarządzanie przedsiębiorstwem

Uczelnia zaprasza również na roczne podyplomowe studia (*w trybie zaocznym*):

Rachunkowość i Finanse Przedsiębiorstw

Szczegółowych informacji udziela:

Wyższa Szkoła Ekonomiczna
15-732 Białystok
ul: Choroszczańska 31

poniedziałek - piątek w godz. 7°°-15°°
sobota w godz. 9°°-14°°
tel. (85) 65 20 997, 65 20 925

D37802gwbh

TeFI TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE

NIE STAĆ CIĘ NA KREDYT W BANKU

D35902gwbhb

TeFI
Jesteśmy po to żeby Tobie żyło się lepiej!

PRZYJDŹ DO NAS
OFERUJEMY:
- najniższe oprocentowanie w Polsce
- stałą ratę miesięczną

50.000 zł - rata 208 zł/mc*
100.000 zł - rata 416 zł/mc*
150.000 zł - rata 625 zł/mc*

- możliwość zawieszenia spłat rat nawet do 6-ciu miesięcy
- dogodne okresy spłaty
- minimum formalności przy zawieraniu umów

tel. (085) 746-00-60, 746-00-81
BIAŁYSTOK, ul. św. Rocha 5, III p., pok. 204 (Zielona Kamienica)
Suwałki, ul. Noniewicza 85c/5
tel. (0-87) 56-30-806

Tylko do 19 lutego otrzymasz 10 RAT GRATIS i ROK BEZ ODSETEK

INFOLINIA 0801 603 603
Zastrzegamy sobie prawo wcześniejszego zakończenia promocji.

ELMIR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111, tel. 744-44-30

D22702gwbh

D38302gwbh

LEADER PRICE

LEADER PRICE

Zawsze Tanio

CENY PROSTO Z SERCA:

Już od 14 lutego (godz. 12.00)
ZAPRASZAMY
nie tylko zakochanych
do nowego sklepu
przy ul. Piastowskiej 25.
Codziennie w godz. 7.00–20.30,
w soboty od 7.00–19.00, w niedziele od 8.30–15.00.

olej uniwersalny – **2,65** zł/1 l,
makaron (różne rodzaje) – **0,89** zł/400 g,
mąka uniwersalna – **0,89** zł/1 kg,
margaryna kuchenna – **0,69** zł/250 g,
woda źródlana – **0,55** zł/1,5 l,
kawa naturalna – **1,75** zł/250 g, **0,89** zł/100 g,
napoje gazowane (różne smaki) – **0,75** zł/1,5 l,

PMB-MARKET

Moc najserdeczniejszych życzeń wszelkiej pomyślności oraz dalszych wielu lat wspólnego życia z okazji 50-tej rocznicy ślubu Kochanym Rodzicom Antoniemu i Nadziei Chwaszczewskim życzą Ewa i Adam z rodzinami

D246502gwbo

GAZETA współczesna

Chcesz dać reklamę?

ZADZWOŃ
Nasz przedstawiciel handlowy odwiedzi Ciebie
Białystok, tel./fax 742-74-40
tel. 748-74-42, 748-74-44

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach S.A. posiadają do sprzedaży niżej wymienione maszyny i urządzenia:

1. Tokarka rolownica typu XAD,	rok prod. 1980,	szt. 1.
2. Tokarka uniwersalna typu TUG 40/2000,	rok prod. 1981,	szt. 1.
3. Uniwersalna pilarka tarczowa typu DMF A-35,	rok prod. 1978,	szt. 1.
4. Frezarka łańcuszkowa NKVRE,	rok prod. 1954,	szt. 1.
5. Tokarka do drewna bez suportu		szt. 1.
6. Frezarka FD-2 do drewna,	rok prod. 1997,	szt. 1.
7. Szlifierka do wałków SWB-25,	rok prod. 1967,	szt. 1.
8. Dłutownica Felowssa		szt. 1.
9. Przesuwnica nawierzchniowa typu HK 3-21,	rok prod. 1964,	szt. 1.
10. Lokomotywa SM 41-15,	rok prod. 1965,	szt. 1.
11. Dźwig kolejowy typu KDE-163,	rok prod. 1974,	szt. 1.
12. Zbiornik po oleju o pojemności 25.000 litrów,		szt. 1.

Bliższych informacji udziela Kierownik Wydziału Utrzymania i Ruchu, tel. 715-22-81 wew. 200. Oferty z cenami prosimy składać w kopertach zamkniętych pod adresem: ZNTK w Łapach S.A. 18-100 Łapy, ul. ppłk. Nilskiego-Łapińskiego 29, Dział Marketingu i Rozwoju z dopiskiem „Maszyny i urządzenia".

M314602GWBO

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

Telekomunikacja Polska S.A. Obszar w Białymstoku informuje, że od dnia 18 lutego br. zmienia swoją siedzibę. Nowy adres to:

Telekomunikacja Polska S.A. Obszar w Białymstoku
ul. Cieszyńska 3A
15-371 Białystok

W związku ze zmianą siedziby zmieniły się niektóre numery telefonów:
Dyrektor Obszaru TP S.A., tel. 747-79-79, fax 747-12-90
Dyrektor Rejonu Obsługi Klientów, tel. 747-76-00, fax 747-77-90
Biuro Obsługi Klientów, tel. 747 76 55, 747 77 55

Godziny pracy Biura Obsługi Klientów
7.00-18.00 (w dni powszednie)

Jednocześnie informujemy, że przy ulicy Lipowej 32 nadal prowadzą obsługę klientów:
- stanowiska BOK 7.00-18.00 (w dni powszednie),
- punkty kasowe w terminach płatności rachunków telefonicznych 7.00-17.00 (w dni powszednie),
- sklep 7.00-17.00 (w dni powszednie)

Zapraszamy!

D320402gwbo

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
BIAŁYSTOK • UL. SURASKA 1 • TEL./FAX 748-74-30
CZYNNE: CODZIENNIE W GODZ. 7.30-17.30 SOBOTY W GODZ. 9.30-15.00

WIELKA PROMOCJA!

WSZYSTKICH MODELI KIA
Z OKAZJI OTWARCIA NOWEJ SIEDZIBY FIRMY

CLARUS	1,8 116kM Z AUTOMATEM	42.500 zł
CLARUS	1,8 116kM KOMBI (HOMOLOG. CIĘŻAROWY)	39.600 zł +VAT
Rio	1,35	31.900 zł
SEPHIA II	1,5 16V	32.400 zł
Shuma	1,5 16V (homolog. cięż.)	30.600 zł +VAT
Carnival	2.9 TDI 16V, 7 VAN (homolog. cięż.)	76.000 zł +VAT
JOICE	2.0 139kM, 7 VAN (homolog. cięż.)	46.300 zł +VAT
PREGIO	2,7D, ład. do 1,4t 3-6-9-12 VAN	od 41.400 zł +VAT
K2700	2,7D ład. do 1,5t skrzynia kontener izoterma	od 32.000 zł +VAT

NOWE ADRESY TOP MOTORS
www.top-motors.com.pl

BIAŁYSTOK Porosły (wyjazd na Warszawę)
ul. Kleeberga 51
Salon tel. 664-39-09
Serwis tel. 664-39-13

EŁK, ul. Podmiejska 1
salon
tel. (087) 621-16-17

KIA MOTORS

3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

D37002gwbh

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA Reklamowa poszukuje kobiet, mężczyzn, młodzież i dzieci w celu zatrudnienia w charakterze statystów, modeli, fotomodeli. Fotografię kierować: 00-956 Warszawa 10, skr. poczt. 2. Info : (0 22) 622-54-91, www.newmodels.com.pl
002439A

ATRAKCYJNE zarobki zostań dystrybutorem Oriflame Poland. ☎0-606-45-36-42, ☎(0-87)621-44-53 po 18.00.
000133A

CHAŁUPNICTWO bez opłat. Koperta, znaczek. GA Victoria, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.
002566A

CHAŁUPNICTWO- szeroki wybór ofert. 0-609-801-592.
003139A

CHAŁUPNICZE od zaraz. ☎(0-24)355-72-62.
002109A

CHAŁUPNICZO- montaż sztucznej biżuterii. ☎0-602-395-001.
001871D

CHAŁUPNICZO zlecimy klejenie toreb papierowych, ☎0604-406-785.
001066D

DAM obsługę ubezpieczeń majątkowych sprytnemu agentowi oraz pracę w biurze. ☎(0-85)650-40-41, ☎0-604-262-085.
002194A

FIRMA paszowa zatrudni przedstawicieli handlowych: c.v., list motywacyjny+ zdjęcie proszę przesłać w ciągu 7 dni na adres P.H.U. "DRUID", 18-300 Zambrów, Al. Wojska Polskiego 22i z dopiskiem "PRACA".
003206A

FIRMA zatrudni sprzedawców, wiek do 25 lat. Wymagana dyspozycyjność i znajomość obsługi kasy fiskalnej. Wysokie zarobki. Tel. (086)219-89-06.
000060A

KOBIETOM- opieka, Włochy, Hiszpania. ☎0-609-490-235.
002993A

KUCHARZ wysoko kwalifikowany -(086)272-06-30.
000287A

LEGALNA praca zagraniczna, ☎0504-759-987.
002121A

OPERATYWNĄ, uczciwą ekspedientkę zatrudnimy w sklepie odzieżowym, Białystok, Lipowa 1.
002477A

PARY, mężczyźni, kobiety- opieka- Włochy. ☎0-608-89-10-70.
002084A

PILNIE! Umieścimy reklamę- 2500 (pojazdy, budynki). 0-602-39-49-31.
001871B

PILNIE. Zlecimy składanie długopisów, (dostawa, odbiór), ☎0501-664-419.
001066C

POSZUKUJEMY menedżerów do istniejących grup agentów ubezpieczeniowych w Białymstoku, Suwałkach, Augustowie, Bielsku Podlaskim. Szkolimy na menedżerów osoby z predyspozycjami oraz agentów na licencję PUNU.
☎(0-85)676-19-87, ☎0-604-468-514.
002192A

POTRZEBNI pracownicy do hurtowni. ☎(086)473-17-86.
000387A

PRACA dla stomatologów, ☎(0-86)275-39-79, ☎0-608-096-807.
002181A

PRACA na stałe na różne stanowiska z możliwością przekwalifikowania. Suwałki, (0-87)563-16-85.
000366A

PRACA w przetwórni- wyjazd. ☎0-609-700-896.
003159A

PRACA w Szwecji. (0-89)541-09-86, 0505-93-83-59.
000374A

PRZEDSIĘBIORSTWO "SABO" O/Białystok, ul. Handlowa 7 zatrudni KIEROWCĘ- MAGAZYNIERA. Wymagane: - wykształcenie minimum średnie, -prawo jazdy kat. "C" z praktyką, -znajomość branży. Kontakt osobisty: Białystok, oddział firmy (CV+list motywacyjny).
000406A

REKLAMA -samochody, ☎0607-052-518.
001066B

ROBOTY murarskie, ☎0-603-773-664.
002972B

SKŁADANIE długopisów, ☎0604-477-894.
001066A

SPRZEDAWCÓW w sklepie elektrycznym w Łomży, chętnie z grupą inwalidzką. ☎(0-85)719-31-27.
002983A

SZUKAM kierowcy na ciągnik siodłowy z naczepą. ☎0-603-128-108.
003009A

TECHNIKA farmacji (Łapy). ☎(0-85)715-44-70, 715-24-02 po 20.00.
002978A

TELEANKIETOWANIE. ☎0-501-072-100.
001871C

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo 800 brutto. ☎0-609-139-641.
001871A

ZATRUDNIĘ do prac ogólnobudowlanych-Warszawa. 0605-761-903.
000367A

ZLECĘ roboty murarskie, ☎0-601-825-416.
002972A

SZUKAM PRACY

AGENT celny szuka pracy. ☎0-609-764-066.
002995A

MŁODA- średnie wykształcenie. ☎0-600-742-282.
000150A

MŁODY stolarz, ☎0-601-181-809.
003054A

PRZYJMĘ zlecenie na usługi -tokarskie, frezerskie, spawalnicze. ☎(0-86)273-84-94.
000185A

AUTOMOTO

KUPIĘ

***POWYPADKOWE** -gotówka, ☎0604-846-202.
001510A

*POWYPADKOWE -osobowe, dostawcze -gotówka, ☎0604-228-214.
001509A

***POWYPADKOWE,** zniszczone do remontu, ☎0601-617-279.
001511A

*SKUP AUT POWYPADKOWYCH, ☎(0-85)716-48-16.
001508A

AUTA rozbite do 5 lat, 100% satysfakcji sprzedającego. ☎0-504-578-550.
002742A

INSTALACJĘ gazową z homologacją lub bez. ☎(0-85)686-30-95 po 19.00.
000039A

PILNIE cysternę do przewozu paliwa Star 200-28, ważne dokumenty. ☎(0-86)272-28-92.
000167A

POWYPADKOWE, całe- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
000225A

ROZBITE, ☎0603-050-603 ☎0602-740-749
000059A

VOLVO 240, bity, lub białe tablice. ☎0-605-366-576.
002816A

SPRZEDAM

ŁADA niva (1991), 8600 zł. ☎(0-86)47-60-257.
002921A

126P bis, tanio. ☎(0-85)7-327-442 po 18.00.
002480A

ALTERNATORY, rozruszniki 12 -24V, części zamienne, świece, przekaźniki, moduły, inne. Hurt -Detal, ☎(0-85)742-39-09, ☎0502-534-939.
002122B

AUDI 100, 2,4D, (1990), 16.200 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.
002765A

AUDI 100, 2.0E, (1990), 12.900 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.
002764A

AUDI 80, uszkodzony, (1994). ☎0-602-819-468.
003188A

AUDI A6, 2,5TDi.V6, zamienię na tańszy diesel, ☎(0-87)428-52-33, ☎0502-533-477.
002747A

AUDI B-4, 1,9TDi, tanio, ☎(0-87)428-78-44.
000091A

AUDI-80, 1,9TDI, (1997), sprowadzone, ☎0600-879-067, ☎711-56-48.
002760A

AUTA sprowadzone z Belgii: audi, opel, VW-diesle, ☎0600-879-067, ☎711-56-48.
002749A

AUTO -komis suwałki, ul. Wojska Polskiego 92A (086)565-32-31.
000246D

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29, ☎(0-86)272-25-77.
000012A

AUTOKOMIS SOKÓŁKA -Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67.
000052A

AUTOKOMIS ul. Botaniczna (085)744-55-48.
000246A

BEZPOŚREDNI importer samochodów z "Belgii, Francji". Załatwiamy od "A-Z", ☎0602-591-457, ☎0602-557-199.
002773A

BMW "316" 1,9.16V, (1999.12.), nowy model, pełne wyposażenie, 68.500 zł, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
002740A

BMW 318IS coupe (1992), stan bdb, 25.500 zł. ☎(0-85)73-75-490, ☎0-602-730-016.
003178A

CIĄGNIK siodłowy "Reno Major", R-350, (1991), ospoilerowany, 26.500+VAT, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.
002743A

CINQUECENTO 704 Young (1997) 9.000zł. I właściciel ☎(085)654-33-44.
000354A

CZĘŚCI- Cinquecento. ☎(0-85)66-16-832.
002713B

CZĘŚCI do MANA ciężarowego, 5-cylindrowego, skrzynia ładunkowa. ☎(0-86)272-56-05.
000155A

CZĘŚCI nowe, najważniejsze w silniku do 126p, 180 zł. ☎(0-87)64-23-808.
002944A

ESCORT (1994). ☎0-600-26-76-02.
003055A

FIAT 126el. (1995)- tanio! (0-87)565-64-76.
000393A

FIAT 126p (1996) -tanio. ☎0603-050-651, 0604-803-236.
000406A

FIAT 126p, (1981), ☎(0-87)428-84-62 po 16.00.
000095A

FIAT uno 900, (1999.12), 17000 km. ☎0-605-285-459.
003089A

FIAT uno van (1996): ☎(086)217-12-13, 0603-235-556.
000427A

FIESTA 1,8 diesiel (1993), sprowadzona, oclona -10.900 zł. ☎(086)218-22-31., 0601-177-521.
000401A

FORD escort, (1996), pełne wyposazenie. ☎(0-85)716-51-66.
002676A

FORD fiesta 1,1 (1996), składak. 6.200,-(0-87)565-22-62 po 18.00.
000364A

FORD fiesta, 1.1, (1982), ☎(0-87)569-60-79.
002683A

FORD mondeo 1,8CLX, sedan, (1993), 13.600 zł, ☎0503-977-209, ☎0503-977-208.
002735A

FORD scorpio 2.0 combi (1995); granatowy metalik -cena 22.000. ☎0606-629-471.
000440A

FORD scorpio, 2.5TD, 12.800 zł. ☎711-76-08, ☎0-609-555-089.
002824A

FORD transit (1997), 9-osobowy, 2,5: ☎(086)2172-562.
000442A

FORDA tranzita (1995) sprzedam -lub zamienię na opla vectrę (1996-99) w dieslu. ☎(086)2169-275.
000439A

HONDA Accord 2,0 (1996) sprzedam lub zamienię na samochód dostawczy. ☎0602-189-606.
000426B

IVECO 3510V, 2.8TDi, (1997), 55000 km, długi, wysoki, biały. ☎0-607-595-520.
003207A

JAŁÓWKI hodowlane cielne: ☎0606-415-529.
000423A

JELCZ 317W3, wywrotka (1985), stan dobry -7.000 zł. ☎(086)218-15-26.
000420A

JELCZ 325, (1982)- 5.000,-; HL przyczepa-4.000,-. ☎(0-85)676-25-41.
002511A

JELCZ C-316 wywrot+ przyczepa 11t. ☎(0-85)65-44-844, ☎0-502-545-636.
002175A

JELCZ. Liaz, przyczepa. ☎0-604-788-403.
000172B

KAMAZ (1989) sztywny, stan dobry. 11.000,-. BMW 320 ☎0504-102-064.
000408A

KAMAZ 53213 (1988)+ przyczepa 89, 13.500 zł. ☎0-604-625-563, ☎(0-85)74-36-099.
002927A

KAMAZ 53213, 12T, (1987), przyczepa Szap, 10T, (1989)- sprawne. ☎(0-86)272-56-94, ☎0-600-460-683.
000174B

KAMAZ, (1980), 8T, lub zamienię na dostawczy. ☎(0-85)68-68-830.
000036A

KOPARKA "Waryński"- K-607 kołowa. 0503-786-973.
000244A

MAZDĘ 121, poj. 1,3 (1997): ☎(086)218-58-51.
000394A

MERCEDES 123 (1978), benzyna, gaz, 4.500,-. ☎0-607-746-457.
000093A

MERCEDES 124 E, (1994), biały zamienię na mieszkanie w rozliczeniu (M2, M3) w Łomży (centrum). ☎(0-89)541-62-67, 0-502-623-232.
000139A

MERCEDES 190, (1984). ☎0-609-35-35-77.
003157A

MERCEDES 208D, (1991), blaszak długi, wysoki. ☎(0-87)427-94-24 po 18.00.
000088A

MERCEDES 608 wywrotka+ silnik i skrzynia biegów. Minikoparka+ przyczepa do transportu. ☎0-602-29-98-23.
003092A

MERCEDES C-220D, (1997), biały, drewno, idealny, zamiana, 49.900 zł, ☎0604-125-752, ☎(0-85)654-07-83.
002892A

MERCEDES vito 110CDI (05.2001) 30.000 km, dostawczy, 55.000+VAT. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
002917A

MERCEDESA vito (1998): ☎0601-817-693.
000417A

NACZEPA LAG wywrotka 40 msześc. (08.1997), 62.000 zł. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99.
002900A

NISSAN sunny, kombi, 1.7D, (1989). ☎(0-87)523-05-04.
003064A

NISSAN urwan, tanio. ☎(0-85)6-755-907.
002965A

OCTAVIA 1.6, ABS, (10.1999) 30.000 brutto. ☎0-606-716-208, ☎(0-85)716-40-44.
003040A

OPEL astra kombi, 1,7TDS, (1995), 18.800 zł, ☎(0-85)711-31-93.
002877A

OPEL astra, 1.4 16V, silnik Ekotek, przebieg 73000. ☎(0-85)710-28-98.
003011B

OPEL astra, 1.4kombi, (1996), cena do uzgodnienia. ☎(0-85)682-58-69.
000038A

OPEL -części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
002048A

OPEL kadett 1,6E, (1990), welur, alufelgi, idealny, zamiana, 8.900 zł, ☎(0-85)654-07-83, ☎0604-125-752.
002863A

OPEL omega B 2.0 kombi, bogate wyposażenie, 23.000 zł. ☎0-604-625-563, ☎(0-85)743-60-99.
002840A

OPEL omega combi 2.0 benzyna (XII.1992), niebieski metalik, oclony (nie rejestrowany w Polsce). ☎(086)271-87-40, 0502-846-513.
000419A

OPEL vectra 1.7TDI (12.1995), stan idealny, zielony metalik, 20.500 zł. ☎0-602-691-110.
002857A

OPEL vectra, 2.0 TDi, (1998), czarna perła, zamienię na mieszkanie w Łomży. ☎(0-89)541-62-67, ☎0-502-623-232.
000141A

OPEL vectra, 2.0, (1993), 11.800 zł. ☎(0-86)271-86-98.
002834A

OPEL vectra-B, 1,7TD, (1996), 29.500 zł, ☎(0-85)711-31-93.
002872A

PASSAT kombi (1990). ☎0-605-737-567.
002939A

PASSAT kombi TDI (1994), 24.000 zł. ☎(0-85)716-30-96.
002384A

PEUGEOT 206 1.6 benzyna (2000), tuning, 30.000 zł. ☎0-501-126-373.
002875A

PEUGEOT 3.0sv (1992), skóra, klima, itd. zadbany. ☎(0-86)273-11-41.
000163A

PEUGEOT 406 TD (12.1997), ABS, c.zamek, alumfelgi, srebrny metalik, 32.000 zł. ☎(0-85)715-33-73.
002873A

PEUGEOT-306, 1,4, kupiony w kraju, bezwypadkowy, 16.900 zł, ☎0604-470-366.
002886A

PILNIE sprzedam Fiat 125P combi, włoska instalacja gazowa; sprawny; zarejestrowany. Andrzej Marzęcki, Łomża, Kołłątaja 2/11. ☎(086)2187-621, 0600-274-049.
000422A

POLONEZ (2000), centralny zamek, alarm, stan idealny, 13.500 zł. ☎(0-86)218-55-17.
002881A

POLONEZ caro (1994) 1.6GLI, antracyt, I właściciel, autoalarm, oznakowany, 85.000 km, 5.000 zł. ☎(0-85)6-539-067 po 18.00.
002594A

PRZYCZEPA 8t. 3.200,- Suwałki, (0-87)566-23-74.
000401A

ROVER 400 2.0TDI (11.1999) sedan, pełne wyposażenie, stan idealny, 36.800 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
002827A

SEAT ibiza 1,4, (2000), ☎0609-599-940.
000133A

SEAT toledo 1.8 (1995), 14.500 zł. ☎0-503-977-209, ☎0-503-977-208.
002813A

SIENA 1.4 (1998), szary metalik, 17.500 zł. ☎0-606-381-642, ☎(0-86)272-01-70.
002934A

SKODA felicia, (1998), ☎0-605-88-43-73.
000136A

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych, wszystkie marki i typy; volvo scania, renault od 1990-2000. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
002820A

SPRZEDAŻ naczep 13,60, plandeki, firanki, chłodnie. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
002891A

SPRZEDAŻ -zamiana -raty, telegazeta Białystok str. 636, ☎(0-85)719-71-96, ☎0606-229-293.
002769A

SPRZEDAM ford sierra -gaz: ☎(086)2192-735.
000397A

STAR 200 do drewna dźwig Atlas. ☎(0-87)643-36-98.
002938A

STAR 200, wywrotka, ☎(0-87)610-73-90.
000131A

STAR 266, dłużyca, okazja! ☎(0-87)42-59-107.
002942A

STAR A 200, (1987), ☎(0-87)610-58-46.
000125A

STARA 200 wywrot (1989). ☎(0-86)271-44-88.
003195A

SUPER maz z naczepą, stan bdb.+ kabina, części oraz rama do kamaza+ części-tanio! 0502-62-31-22.
000197A

SUZUKI Vitara (1992) 1,6 benzyna +gaz. ☎0603-050-651, 0604-803-236.
000407A

TATRA 815. Kamaz wywrotka. 0604-094-729.
000362A

TOLEDO (1996). ☎0-600-26-76-02.
003053A

TOYOTA avensis 2.0 16V (12.1999) sedan, pełne wyposażenie, 45.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
002785A

TOYOTA avensis 2.0 D4D (06.2000) sedan, pełne wyposażenie, 50.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
002778A

TOYOTA avensis 2.0 D4D kombi, (05.2000), pełne wyposażenie, 51.500 zł. ☎(0-85)650-21-99, ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
002762A

TOYOTA carina II, 2.0D (1988/89), 7.800 zł, ☎(0-86)270-34-40.
002849A

TOYOTA cellica 2.0 (1988), bogate wyposażenie, 8500 zł. ☎654-09-37.
002787A

TRANSPORTER T4 2,4D (1992), furgon, wspomaganie kierownicy. 19.000,- brutto. Suwałki, 0609-567-555.
000330A

UNO Fire, (1997), salon, bezwypadkowy, I właściciel, 12.900 zł. ☎(0-85)65-40-783, ☎0-604-125-752.
002859A

VOLVO "V-40", 1,9TDi, 115ps, (2001.10), lekko uszkodzony do sprowadzenia, 36.000+cło, ☎(0-85)650-21-99, ☎0602-557-199.
002819A

VW Bora 2,0 (1999/2000), 16.500 km., 46.000 zł. (0-87)566-27-12.
000394A

VW golf 1,6D, (1992), składak, 4.500 zł. ☎(0-85)746-33-05.
002783A

VW golf 1,6TD, (1992), 13.200 zł, ☎(0-85)715-22-05.
002812A

VW golf II 1,8GTI (1990). 7.700,- (0-87)565-63-68.
000364B

VW pasat 1,9D, sedan ariwa, (1993), 18.800 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.
002803A

VW passat (1998), 1.6 comfortline, klimatronik z salonu. ☎0604-104-978.
000317A

VW passat 1,9TDI, (X.1995), klimatyzacja, 28.000 zł, ☎(0-85)711-37-10.
002833A

VW passat, 1,9D sedan, (1991), 12.700 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.
002807A

VW passat, 1.8, (1993), 13.800 zł. ☎0-602-347-456, ☎(0-86)475-01-27.
002836A

VW passat, 1.9D, (1993), 18.700 zł. ☎711-31-93.
002884A

VW polo 1,4D, minikombi, (1993), 135.000 km, 10.000 zł, ☎676-31-08.
002822A

VW scirocco 1,8 kat., I rejestracja (1996), składak, 9.500 zł, ☎675-18-41, ☎732-02-04.
002838A

VW transporter 2.4D (1995), podwyższany, blaszak, 175.000 km, stan idealny, 29.500 zł. ☎0-502-366-772, ☎(0-85)7-418-010.
003166A

WALEC gumowy Stawostroj, 8,5t, stan bdb., 36.000 zł, ☎0604-278-248.
002441A

WÓZEK widłowy "Balcancar" 1,6t. ☎(086)217-55-29.
000436A

WYPRZEDAŻ części zamiennych nowych i używanych do samochodów FORD. ☎0691-505-574.
000361A

NAPRAWY

CZĘŚCI- uaz (silnik IFA diesel, skrzynia biegów, mosty- przedni, tylny, inne). ☎(0-86)273-36-61.
000176A

PPHU KRESPOL Sp. z o.o. w Sokółce, Białostocka 24, tel./fax (0-85)711-35-39, ☎(0-85)711-56-29 wykonuje: -naprawy główne autobusów Autosan H9-20/21, -naprawy główne podzespołów Autosan, -serwis BPW, -serwis Webasto. Skupujemy autobusy Autosan H9-20/21.
000027A

AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (0-85)741-64-61.
000007A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.
000217A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. Telegazeta str.638.
000318A

PO STRUNACH

MUZYKA MŁODEJ KRWI

Bez litości

W naszej dzielnicy, w której mieszkają dość bogaci ludzie, wszystkie gospodynie domowe wyszły za mąż tylko dla kasy i są tak sztuczne, że chce mi się rzygać. Dosłownie nie mogę na to patrzeć, prawie każda z nich ma na boku kochanka i myśli tylko o tym, jak pozbyć się swojego męża, żeby zgarnąć jego kasę.

Fieldy (KORN)

Wydaje mi się, że Liroy w tym co robi, ma dużo dobrych chęci. I to wszystko, co mogę o nim powiedzieć dobrego... Nie podobają mi się ani jego płyty, ani rymy, ani muzyka. Liroy jest tylko twarzą, stworzoną przez media – nie jest autentyczny, nie jest głosem tego środowiska, od dawna już do niego nie należy.

DJ 600V

Gdy zakładaliśmy Slipknot, zdecydowaliśmy, że najważniejsza będzie nasza muzyka, a nie image – tapirowane włosy, skórzane spodnie – te wszystkie atrybuty każdego rock`n`rollowca. To dlatego zdecydowaliśmy się na te wredne maski i ubraliśmy się w dresy – chcieliśmy zaprzeczyć etosowi rockmana, jaki wykreowały media.

Shawn Crahan (SLIPKNOT)

O wtórności progresji i promocyjnej roli wokalisty rozmowa z Czarkiem MIELKO i Przemkiem FIGLEM, czyli połową białostockiego zespołu DRAFT

Wasz debiutancki materiał „Everything We Do" mieści się w szeroko pojmowanym nurcie rocka progresywnego. Dlaczego zdecydowaliście się grać taką właśnie muzykę, której generalnie teraz się nie słucha?

Przemek Figiel: Nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że takiej muzyki się teraz nie słucha. Owszem, jest kilka tysięcy fanów takiej muzyki, a kilka milionów osób, słuchających popu, ale tylko w tym zestawieniu można powiedzieć, że takiej muzyki się nie słucha. Jak często mówi Czarek – jest to muzyka młodej krwi.

Czarek Mielko: Ta muzyka dopiero staje się popularna, o czym świadczy choćby sprzedaż płyt **DREAM THEATRE**. Prawdą jest natomiast, że polskie wytwórnie nie inwestują w tego typu kapele. Padł **ABRAXAS**, nic nie słychać o **COLLAGE**, coś tam robi **QUIDAM**, ale prezentuje on to bardziej tradycyjny nurt art rocka.

Nie obawiacie się, że stanie się z Wami tak, jak z zespołami, które wymieniłeś?

P.F.: Na polskim rynku jest zapotrzebowanie na tego typu zespoły. Świadczą o tym trzy tysiące osób na koncercie **DREAM THEATRE** w Bydgoszczy, tyle samo – w Krakowie. Mnóstwo Polaków przyjechało na ich koncert w Zlinie w Czechach. Podobna sytuacja była na występach grupy **PORCUPINE TREE**, która też jest dla nas jakimś wzorem. Na tych koncertach byli zarówno starzy wyjadacze, jak i młodzi ludzie, którzy dopiero zaczynają słuchać takiej muzyki. To świadczy o tym, że istnieje jednak zainteresowanie nią.

Czy zgadzacie się z tezą, że tzw. rock progresywny jest muzyką wtórną, a ostatnim zespołem, który w tym nurcie miał coś nowego do powiedzenia, był MARILLION?

P.F.: Zacznijmy od tego, że to jest nieścisłe określenie tego nurtu. Co znaczy muzyka progresywna? Postępowa, jednocześnie łącząca różne nurty...

C.M.: Ponieważ nie ma tu jakichś blokad, ograniczeń stylistycznych, tworzymy taką właśnie muzykę...

P.F.: Kiedy chcemy, gramy delikatnie, innym razem – bardziej elektronicznie, czasem jedziemy w ostrym klimacie, w którym czujemy się równie dobrze. Nic nas nie ogranicza.

„Everything We Do" nagrane zostało bez wokalisty. Czy nie planujecie znalezienia go. Jego obecność zapewne uczyniłaby muzykę DRAFT łatwiejszą w odbiorze.

P.F.: Gdyby był wokal, materiał wyglądałby zupełnie inaczej. Przynajmniej połowę utworów musielibyśmy zmienić. Z racji tego, że wokalu nie było, trzeba było te utwory wypełnić elementami instrumentalnymi. Zdajemy sobie sprawę, że bez wokalu ta muzyka może na dłuższą metę męczyć, bo dzieje się w niej zbyt wiele rzeczy jednocześnie. To demo było po prostu próbą zmierzenia się z taką muzą. Wokalisty w każdym razie jednak szukamy.

C.M.: Opinie są skrajnie różne, jeśli idzie o brak wokalisty. Robert **NOWAK** z „Metal Hammera" stwierdził, że wokal w przypadku tego materiału jest zupełnie zbędny i szukanie go to błąd. I wcale nie przekonał go argument, że bez wokalu ta kapela nie ma przyszłości. (śmiech)

Czy planujecie rozesłać ten materiał po polskich wytwórniach, jak np. Metal Mind, z którym Czarek ma kontakt choćby przez DOMINIUM, czy też liczycie raczej na zainteresowanie firm z Zachodu?

C.M.: Nasz materiał trafił do Metal Mindu, „Everything..." będą też słuchać ludzie ze Studia Hendrix... Bardziej zależy nam na tym, żeby znalazł się człowiek, który zainwestuje w sesję nagraniową i opłaci dobrego producenta, a nie na tym, że np. Metal Mind przysyła kontrakt, a my go podpisujemy. Wolelibyśmy dobrze nagrać materiał, wcześniej prawdopodobnie przearanżowując go pod kątem ewentualnego wokalisty, po czym podpisać umowę na dystrybucję albo ewentualnie kontrakt, ale na dobrych warunkach.

Skoro niezbyt interesuje Was podpisywanie kontraktu, to czy warto było poświęcać czas i wysiłek na nagranie „Everything We Do"?

C.M.: Pamiętajmy, że jest to demo. Wydamy je własnym sumptem, w nakładzie nie większym niż 400 egzemplarzy. Trwa proces robienia okładki, potem zacznie się wysyłanie materiału do magazynów, zine`ów, rozgłośni. Chcemy je rozsyłać nie tylko po wytwórniach, ale też po ludziach, żeby zapoznali się z naszą nazwą. Sprawę traktujemy bowiem poważnie, a nie na zasadzie: „spotkaliśmy się, nagraliśmy demo, a za dwa lata znowu się spotkamy i nagramy kolejne".

DRAFT (od lewej): Przemek Figiel (gitara), Karol Sypytkowski (bas, kontrabas), Michał Franczak (klawisze), Czarek Mielko (perkusja) i realizator demo DRAFT – Adrian Grassman

Gracie w kilku zespołach. Czy nie lepiej byłoby spożytkować pomysły i energię w ramach jednej grupy?

C.M.: Każda z kapel działa w innym nurcie, składa się z innych ludzi...

P.F.: W przypadku **OPHIDII** jest już jednak duże podobieństwo składów... (śmiech) Chodzi nam jednak o to, żeby zrealizować się na tyle maksymalnie, na ile się da. Interesuje nas po prostu bardzo wiele nurtów. W **BRIGHT OPHIDIA** jest próba zmierzenia się z metalem, a tu – z muzyką progresywną.

C.M.: Inne kapele, w których gramy, mają raczej jasno określony styl, pewne ramy, poza które nie chcemy jednak wychodzić. Natomiast **DRAFT** nie ma żadnych ograniczeń.

Nie ograniczali się z pytaniami: KS i DJ BĘBEN

SARAH CONNOR „Green Eyed Soul"

Epic/Sony Music Polska (2+1/2 $truny)

Dotychczas niemiecka muzyka kojarzona była głównie z mocniejszym uderzeniem, takim jak **RAMMSTEIN** czy **GUANO APES**. Teraz nasi zachodni sąsiedzi doczekali się eksportowej gwiazdy w gatunku soul. Sarah **CONNOR**, bo tak na imię sprawczyni całego zamieszania, to młoda, zielonooka blondynka, która zdążyła już zawojować kilka europejskich list przebojów. Co prawda jej debiutancki album „Green Eyed Soul" nie powala na kolana, ale artystka udowadnia nim, że wcale nie trzeba mieć ciemnego koloru skóry, żeby dobrze śpiewać soul. Choć w rzeczywistości gatunek ten łączy się na płycie z popem (singel „Let`s Get Back To Bed – Boy!" z udziałem rapującego **TQ**) i elementami muzyki R`n`B („Can`t Get None" i „Magic Ride").

Ładny głos Sarah to jednak tylko połowa sukcesu. Płycie przydałoby się bowiem jeszcze trochę oryginalności i subtelności w przekazywaniu muzycznych inspiracji. Skoczne piosenki, takie jak „If U Were My Man" czy „Let Us Come 2gether" smakują jak odgrzewane racuchy z patelni, na której wcześniej smażyły Britney **SPEARS** i Jennifer **LOPEZ**. Z kolei nostalgiczna ballada „From Sarah With Love" to rzewne wspomnienie po nie ujawniającej się ostatnio Toni **BRAXTON**.

Odrębna historia to „French Kissing" – linia wokalu w tym utworze to niemalże kalka z „Tom`s Dinner" Susan **VEGA**. Zdecydowanie lepiej wypadają kompozycje, które nie kojarzą się nachalnie z dokonaniami amerykańskich koleżanek („In My House" czy „Where Do We Go From Here"). Może pani **CONNOR** powinna podczas nagrywania kolejnej płyty pomyśleć o takim właśnie kierunku. Tym bardziej, że przy całej różnorodności płyty, trudno znaleźć na niej cokolwiek innego od tego, co na co dzień serwuje radio.

(man)

SINISTER „Creative Killings"

Hammerheart Rec. (4 $truny)

Nie jest łatwo w przypadku markowego zespołu znaleźć wokalistę, który byłby nie gorszy od poprzednika. W kategoriach fenomenu należy zaś traktować sytuację, kiedy w death metalowej kapeli miejsce za mikrofonem zajmuje – zamiast mężczyzny – dziewczyna, a muzyka nie traci przez to grama mocy. „Creative Killings" dowodzi, że cuda się zdarzają. Growling Rachel, która zastąpiła Erika (pomijam Joosta, z udziałem którego nie powstały oficjalne nagrania **SINISTER**), nie jest może ekstremalny, ale jednak na tyle ciężki i brutalny, że trzeba zdjęć, by uwierzyć, że dźwięki te dobywają się z gardła całkiem uroczej niewiasty (odrębny przypadek to wokal pani z poczty na moim osiedlu – polecam fanom naturalnego growlingu). Jako się rzekło wcześniej, sama muzyka nie zmieniła się aż tak bardzo, jak obsada stanowiska wokalisty. **SINISTER** gra agresywny, choć bardziej zaawansowany technicznie niż poprzednio death metal. Normą są tu liczne i nagłe zmiany tempa, których częstotliwość i kolejność następowania po sobie wydaje się niczym nie ograniczana. Już to, w dodatku poparte świetnymi, „gęstymi" riffami niestety nieobecnego już w zespole Barta, wystarczy, żeby tę płytę uznać za co najmniej interesującą. Całościowy jej obraz – oprócz krótkich, energetycznych „kopów" – tworzą jednak też bardziej rozbudowane utwory, jak „Reviving The Dead", w którym – obok dominujących, miażdżących zwolnień tempa – zespół pozwala sobie przez moment na flirt z thrash metalową rytmiką i melodyką. Pełnia kompozytorskich możliwości widoczna jest w „Season Of The Wicked", w którym w doskonały sposób łączą się brutalność, niemal jazzowe łamańce rytmiczne i chore melodie. Całość wieńczy pasujący do całości, a przy tym nie pozbawiony swego oryginalnego charakteru cover „Storm In My Mind" kultowego **POSSESSED**. Generalnie zastrzeżenia można mieć do chwilami zbyt lekkiego brzmienia gitar i czasu trwania całości (zaledwie 36 minut), ale nie zmienia to faktu, że **SINISTER** – mimo zmiany wokalisty i rozwiązania kontraktu z Nuclear Blast – nagrał jedną z najlepszych płyt w swoim dorobku.

DJ BĘBEN

RÓŻNI WYKONAWCY „Pump Up The Volume"

Magic Records/Universal Music Polska (4 $truny)

Redaktorzy „P$" zapraszają na znakomity spektakl! W rolach głównych największe tuzy muzyki disco początku lat 90. minionego tysiąclecia. Najpierw na scenie pojawi się grupa **TECHNOTRONIC** („Pump Up The Jam„). Później wystąpi **ADAMSKI** w monodramnie pt. „Killer". **SNAP** i tak nie będzie bisował (a szkoda), przypomni się bowiem tylko w kawałku „The Power". Uprasza się o to, by nie gwizdać podczas występu **DOUBLE YOU** („Please Don`t Go"). Zaraz potem też będzie słodko, Sydney **YOUNGBLOOD** zaśpiewa „If Only I Could". **CRYSTAL WATERS** opowie historię Cyganki („Gypsy Woman"), a **C&C MUSIC FACTORY** zmusi publikę do tego, by wyskoczyła na parkiet („Gonna Make You Sweat Everybody Dance Now"). Nie zabraknie też technicznego grania **HITHOUSE** („Jack To The Sound Of The Underground"). „Na zakończenie **LIL LOUIS & THE WORLD** opowie o zmysłowych pocałunkach („French Kiss"), a **M/A/R/S** da o sobie znać w „Pump Up The Volume".

Pit

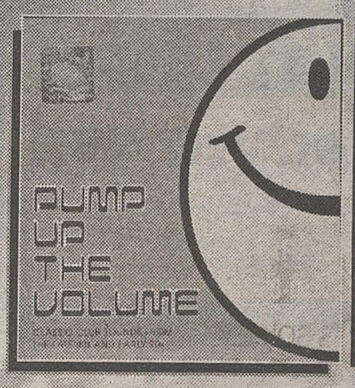

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIA£YSTOK
metal@radio.bialystok.pl *10.02.2002*

1. *ROB ZOMBIE „Iron Head"*
2. *DECAPITATED „Perfect Dehumanistation"*
3. *SOILWORK „The Flameout"*
4. *BELFEGOR „In The Name Of The Blasphemer"*
5. *BELFEGOR „Benediction"*
6. *BELFEGOR „White Gleaming Desert"*
7. *QUO VADIS „Gra"*
8. *TIAMAT „Vote For Love"*
9. *CANNIBAL CORPSE „Hatchet To The Head"*
10. *CANNIBAL CORPSE „Pit Of Zombies"*
11. *REVOLVER „Junior"*
12. *IMMORTAL „Tyrants"*

machina

Okładka lutowej **machiny** jest hołdem dla zmarłego w grudniu ub.r. Grzegorza **CIECHOWSKIEGO**, o którym wspomnienie napisał Grzegorz **BRZOZOWICZ**. Jednak najwięcej miejsca zajmują w nowym numerze materiały, związane z hip hopem. I tak **machina** rozmawia z nie cierpiącym gospodyń domowych hiphopowym debiutantem, a na co dzień basistą **KORN**, czyli **FIELDY**`m; z idącym pod prąd wydarzeń ma krajowej scenie hip hop **ELDO** z **GRAMMATIKA** oraz z pełnym sympatii dla prezydentowej **KWAŚNIEWSKIEJ** zbieraczem samochodów BMW i przyszłym producentem pornosa, czyli bojkotowanym przez główne dzienniki **LIROY**`em, a wreszcie drukuje alfabet polskiego hip hopu, z którego wynika, że podwórkowi poeci w za szerokich spodniach znają dramat elżbietański i romantyczny. **machina** przedstawia również zestawienia: dziesięciu malowanych lal, zawsze chętnych, gotowych i zawsze „z zespołem", czyli najsłynniejszych w groupies oraz – subiektywne – 20 najlepszych płyt roku 2001. Z duchem pisma zgodne są nieobiektywne oceny, jakie Kazik **STASZEWSKI** – zamiast felietonu – wystawia polskim dziennikarzom muzycznym. Spektrum muzycznych rozmówców poszerza się dzięki wywiadom z Shawn`em **CRAHAN**`em, czyli liderem dziewięcioosobowej grupy zamaskowanych profanatorów i prowokatorów, znanej jako **SLIPKNOT** oraz z partyzantem w ubiorze i muzyce, pianistą, który przez 10 miesięcy żył w nędzy, żeby skończyć musical – Leszkiem **MOŻDŻEREM**. **Machina** nie byłaby sobą, gdyby nie pojawiły się teksty, związane z filmem. Jednak tym razem jest ich niewiele: rozmowa z typem obleśnym (dla niektórych) albo pociągającym (dla innych), a dla wszystkich – mistrzem w aktorskim fachu John`em **MALKOVICH**`em oraz prowadzona wraz z czytelnikami próba rozgryzienia tajemnicy filmu Davida **LYNCH**`a „Mulholland Drive". Ponadto **machina** stara się zgłębić fenomen bloga, czyli prowadzonego w Internecie ekshibicjonistycznego pamiętnika, dostępnego dla wszystkich i przedstawia postać spokojnego profesora, który nie przepadał za alkoholem, nie lubił skrajności, nie tworzył dla pieniędzy, a stał się bohaterem pop kultury – J.R.R. **TOLKIENA**. Natomiast jako wybitnie „interdyscyplinarną" można określić rozmowę o boksie, młodości, Radiu Maryja, muzyce **ICH TROJE** i korzystaniu z solarium z najkrótszym marszałkiem Andrzejem **LEPPEREM**.

DJ B.

Redaktorzy „Po $trunach" nieoczekiwanie dostali się w splot wydarzeń sportowo-polityczno-gospodarczych. DJ Bęben z niepokojem obserwował skoki saneczkowe Pita w Mieście Słonego Jeziora. Ultimatum postawione przez (tolę) brzmiało bowiem: w przypadku nie zdobycia przez Pita medalu, DJ Bęben traci stanowisko operatora w PKS Gawron. Jednak Pit, zmęczony nocną produkcją bezakcyzowych kartek walentynkowych, zajął zaledwie miejsce... siódme. Dalsza kariera „kata europejskiego metalu" zawisła na włosku, ale (tola) – ujęty bezzwrotną pożyczką, udzieloną przez lombard DJ`a Bębna – przesunął go jedynie na stanowisko asystenta ds. doradztwa prezesa nieistniejącej spółki „Światło – Woda – Gaz".

Rotacje nie dotknęły jedynie Sierotki, która wylosowała kartki, nadesłane przez Ewę Gutowską z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry „GW") i Joannę Gacutę ze Starego Berezowa (nagrody powierzyliśmy pocztylionowi).

Dziś pytamy o to, jakiego koloru są oczy Sarah Connor:

a) czarne, b) niebieskie, c) zielone?

Na kartki z talonikiem i poprawną odpowiedzią czekamy przez dwa tygodnie.

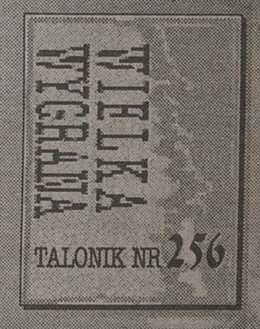

OD DESKI DO DESKI

Nie tylko dla dzieci nie tylko na Wielki Post

Biblia, a zwłaszcza Nowy Testament, od lat jest najpoczytniejszą księgą, sprzedającą się wciąż, w różnych przekładach, w milionach egzemplarzy. Nie jest jednak lekturą łatwą. Wymaga ogromnej wiedzy, gdyż wiele w niej symboli, aluzji, niezrozumiałych słów. Dla zupełnego laika, zwłaszcza dla niechrześcijanina, który pozbawiony jest możliwości wzrastania niejako w jej cieniu (a właściwie blasku) od najmłodszych lat, oswajania się z jej przekazem, może być wręcz niezrozumiała. Chrześcijanin zaś bywa narażony na pułapki interpretacyjne, tradycję, która niekoniecznie pomoże w jej zrozumieniu, wreszcie na nudę spowodowaną powtarzaniem się tych samych tekstów. Cóż więc robić? Czytać Biblię, czy może jednak nie. Może ludzie wierzący powinni poprzestać na coniedzielnym wysłuchaniu Ewangelii we mszy św., a niewierzący niech sobie dadzą z tym spokój – po cóż im treści, których nie przyjmują do swojego światopoglądu.

Ten przydługi, być może, wstęp wydaje mi się całkowicie uzasadniony, przed przedstawieniem książki, która Biblią co prawda nie jest, ale zawiera znaczne i zarazem najbardziej znaczące fragmenty Nowego Testamentu. „Mistrz i czterej skrybowie. Opowieść o życiu i śmierci Jezusa" to historia Tytusa i jego syna Juniusza, obywateli Cesarstwa Rzymskiego, których los zetknął z czterema mężczyznami, spisującymi wydarzenia z życia człowieka żyjącego w Nazarecie, Syna Bożego, który został ukrzyżowany i który po trzech dniach zmartwychwstał. Marek, Mateusz, Łukasz i Jan – lew, anioł-człowiek, byk i orzeł – to kolejni przewodnicy dwóch Rzymian, po ścieżkach, które przemierzał Jezus, po jego nauce i przypowieściach. Każdy z nich jest inny, tak jak pozornie inny jest portret Jezusa przez nich kreślony.

Akcja książki dzieje się w początkach naszej ery, w czasie, kiedy powstawały Ewangelie, a więc w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Tytus spotyka Marka, a później Mateusza mając czternaście lat. Ci dwaj skrybowie w niezwykle przystępny sposób opowiadają o życiu i śmierci Chrystusa. Kolejna podróż prowadzi Tytusa do Łukasza. Po latach, razem z synem Juniuszem, trafia do miejsca pobytu Jana. W ten sposób udaje mu się wysłuchać czterech opowieści, z pozoru każdej innej, które jednak stanowią jedność.

Ogromnym walorem książki Nilssona jest to, iż sprawia, że Nowy Testament staje się bliższy, bardziej zrozumiały i na nowo odkryty – nie tylko dla dziecka, dla rodzica, ale także dla „teologa, księdza, a już na pewno dla katechety", jak zauważył o. Wacław Oszajca, który zaleca czytać tę książkę wieczorem dzieciom, gdyż „trudno o lepszą rodzinną modlitwę..." Nie bez znaczenia jest też i to, że dzięki wnikliwym studiom Nilssena i właściwemu przygotowaniu się do napisania tej książki (m.in. studiowanie biblioznawstwa, wyjazd do Izraela), poznajemy też tradycje dawnego Kościoła, święte dla chrześcijan miejsca, a także legendy dotyczące ewangelistów.

Najważniejszym jednak walorem książki jest to, że rzeczywiście może ją czytać każdy – dziecko, dorosły, wierzący, niewierzący, duchowny, świecki – i każdy z pożytkiem dla ducha.

(tm)

Ulf Nilssen, „Mistrz i czterej skrybowie. Opowieść o życiu i śmierci Jezusa", przeł. Tomasz Pańkowski, Santorski & Co, Warszawa 2001, s. 277.

Leczenie wzorem babci

Wszyscy jesteśmy lekarzami. Wystarczy, że spotkają się dwie sąsiadki albo trzy urzędniczki w biurze i już mamy tyle recept na różne problemy zdrowotne, ile jest rozmówczyń. Albo rozmówców, ponieważ wielu panów też nie stroni od udzielania porad leczniczych, nie tylko na temat jak zlikwidować kaca.

Dobrze, jeżeli owe przeróżne „recepty" są dziedziczone z pokolenia na pokolenie i sprawdzone przez lata. Gorzej, kiedy coś tam się usłyszy, resztę się wymyśli i zaleca cierpiącym znajomym. Jeszcze gorzej, kiedy – zamiast udać się do lekarza – zafascynowani agresywną reklamą rzucamy się na nowości z grupy paraleków w aptece i sami aplikujemy sobie kurację, która może okazać się bardzo szkodliwa.

Skoro więc wolimy leczyć się sami (oczywiście wtedy, kiedy nie dzieje się nic, co naprawdę wymaga interwencji specjalisty), na pewno chętnie zapoznamy się z najnowszą publikacją Reader`s Digest pt. „Naturalne metody leczenia codziennych dolegliwości".

Ta książka nie poleży długo w magazynach, chociaż podobnych w tematyce jest obecnie wiele na księgarskim rynku. „Naturalne metody leczenia..." (do kupienia w sprzedaży wysyłkowej i w sklepie firmowym edytora) to poradnik dotyczący nie tylko metod takich jak akupresura i shiatsu, aromaterapia, homeopatia, joga, masaż, medytacja, naturoterapia, refleksologia, terapia kwiatowa i ziołolecznictwo (wszystkie są opisane w bardzo przystępny sposób). Przedstawiono tu również domowe sposoby leczenia, stosowane dawno temu z dobrym skutkiem przez nasze babki (a często i – babki babek).

Czy wiemy jak naturalnymi sposobami leczyć nadciśnienie? W jaki sposób obniżyć temperaturę u dzieci, nie szkodząc ich zdrowiu? Jak nauczyć się prawidłowej postawy pracując przy komputerze, aby uniknąć schorzeń kręgosłupa? Jak leczyć trądzik? Jak z suszonej papryki i oleju robi się olejek do masażu rozluźniającego mięśnie? Jak pozbyć się stresu przez odpowiednie oddychanie?

Książka podpowiada jak zachować zdrowie i dobre samopoczucie, nie wydając majątku na drogie leki, które podrażniają żołądek. Po raz pierwszy w jednym tomie zebrana została wszechstronna wiedza o alternatywnych metodach leczenia chorób poważnych, takich jak cukrzyca, oraz drobnych dolegliwości, takich jak przeziębienie.

Na kilkuset ciekawie opracowanych i ilustrowanych stronach znajdziemy też wiele porad jak zapobiec pojawieniu się chorób i dbać o dobre samopoczucie poprzez zastosowanie naturalnych metod profilaktycznych. Ponadto panie domu odkryją tu wiele wskazań w jaki sposób przekształcić kuchnię w naturalne źródło zdrowia.

(kon)

„Naturalne metody leczenia codziennych dolegliwości", Reader`s Digest, Warszawa 2002, str. 384.

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Jacek Dukaj, „Czarne Oceany", SuperNowa, Warszawa 2001, s. 495.

Powieść Jacka Dukaja pokazuje ile dobrego i ile złego może przynieść telepatia. To mroczne studium na temat przyszłości w społeczeństwie przesyconym techniką, humanizmem i dążeniem do odkrycia nowych możliwości ludzkiej psychiki.

Fabuła powieści Jacka Dukaja wybiega w przyszłość na jakieś kilkadziesiąt lat. Otoczenie w jakim rozgrywa się akcja to mocno stechnologizowane społeczeństwo, w którym kultura zachodu mocno krzyżuje się z elementami japońskiej tradycji. Na tle niepokojów politycznych na świecie główny bohater na zlecenie rządu kieruje agencją, która ma za zadanie odkryć jakie możliwości niesie ze sobą telepatia. Jednocześnie z rozpoczęciem projektu i odkryciem pierwszych telepatów ktoś próbuje zabić ludzi związanych z agencją. Wszystko wskazuje na to, że za morderstwami stoją – telepaci.

Akcja powieści na początku bardzo zagmatwana z czasem powoli zaczyna odkrywać przed Czytelnikiem swoje tajemnice. Gdyby nie sporo elementów z pogranicza fantastyki, książkę można by uznać za dobrej klasy kryminał polityczny.

JBB

Jean Carper, „Nasz wspaniały mózg", przeł. Stanisław Dubiski, Książka i Wiedza, Warszawa 2001, s.302.

Jak powiedział Julian Tuwim: „W mózg wierzę!" Nie wiedziano jednak w jego czasach tyle o mózgu, co my wiemy teraz. To, co współcześni Tuwimowi konsumenci uznawali za zupełnie nieszkodliwe, a nawet przyjazne dla organizmu, dziś zostało strącone z tego jakościowego piedestału. Nikogo to pewnie nie dziwi w czasach postmodernizmu (a podobno nawet jego schyłku), kiedy wszystko poddaje się lustracji.

Jean Carper, lustrując „nasz wspaniały mózg", siłą rzeczy musiała przybliżyć nam pełniejsze oddziaływanie na nas (czytaj: mózg) substancji, z którymi się bardzo często stykamy, wiedząc o nich niewiele. W drugiej więc, z czterech, części mamy takie oto m. in. rozdziały: „Dieta naszych przodków – to, co nasz mózg lubi najbardziej", „Zadziwiające nowe sposoby, jakimi olej rybny ratuje twój mózg", „Dwa oblicza cukru: pokarm i trucizna dla mózgu", „Kofeina: narkotyk dla każdego?" Te tytuły brzmią bardzo współcześnie, wystarczy prześledzić spis treści, aby zostać skłonionym do przeczytania reszty. Jednak Czytelnik się nie zawiedzie – podtytuły są jeszcze lepsze, np.: „Trzy przykazania cukrowe", „Jak stworzyć lepszy mózg twemu dziecku?", „Od zieleniny do big maców" albo „Cierpisz na depresję? Pomyśl o kwasie foliowym". Chociaż pomyśl.

„Nasz wspaniały mózg" Jean Carper, jest książką, „która spotkała się z bardzo dobrym przyjęciem w środowisku naukowym, niemal na każdej stronie można znaleźć cenne informacje, które zdumiewają i inspirują". Jednak Czytelnik nieoczytany w fachowej terminologii z zakresu medycyny, może mieć niejakie trudności z przyswojeniem sobie niektórych informacji. Należy wtedy przejść do rozdziału o koncentracji, pamięci albo do innego, dotyczącego efektywnego przyswajania treści. Bo, jak stwierdzono w „Postscriptum" tej książki: „Możesz mieć taki mózg, na jaki sobie zasłużyłeś". Po niewielkim retuszu, mogłoby z tego wyjść nawet zaklęcie: Obyś miał taki mózg, na jaki sobie zasłużysz!

(RM)

TYGODNIOWA LISTA BESTSELLERÓW BIAŁOSTOCKIEJ KSIĘGARNI „AKCENT"

1. M. Sowa, **Budapeszt 1944 -1945**, Bellona
2. J.R.R. Tolkien, **Władca Pierścieni**, Muza
3. P. Sawicki, **Białystok na progu XXI wieku**, Instytut Wydawniczy Kreator
4. A. Dobroński, **Białystok. Historia miasta**, Zarząd Miasta Białegostoku
5. Ks. J. Tischner, **Polski kształt dialogu**, Znak
6. P. Huelle, **Mercedes_Benz**, Znak
7. U. Eco, **Baudolino**, Noir sur Blanc
8. J. Beszta Borowski, **Pół wieku zarazy 1944-2000. Moje zapiski faktów i refleksji**, Antyk

9. O. Tokarczuk, **Gra na wielu bębenkach**, Ruta
10. D. MacCannell, **Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej**, Muza

(o)

Książka za darmo

Wspólnie z białostocką księgarnią Akcent, proponujemy Państwu zabawę, w której przyda się... refleks. Co tydzień Czytelnicy naszej kolumny mają szansę otrzymać gratis książkę. Wystarczy przyjść do księgarni Akcent mieszczącej się przy Rynku Kościuszki 17 w Białymstoku w piątek z aktualnym egzemplarzem magazynu „Gazety Współczesnej". Pierwszy Czytelnik otrzyma książkę.

15 lutego 2002 roku będzie to książka „Bogowie i boginie. Ponad 130 postaci bóstw w religiach świata".

(o)

KRÓTKO

- Od 7 do 10 lutego odbywały się w Wilnie III Międzynarodowe Targi Książki. Wzięło w nich udział 180 wystawców, w tym 98 z zagranicy. Gościem targów był m.in. Jerzy Pilch – autor nagrodzonej Nike książki „Pod mocnym aniołem". Podczas spotkania z Pilchem zaprezentowano tłumaczenie tej książki na język litewski.
- 80 lat temu, 8 lutego 1922 roku, urodził się Tadeusz Gajcy – najciekawszy, obok Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, poeta pokolenia Kolumbów, prozaik, krytyk literacki, redaktor „Sztuki i Narodu". Zginął 16 sierpnia 1944 roku.
- 10 lutego minęła 40. rocznica śmierci Władysława Broniewskiego.
- Nikos Chadzinikolau, mieszkający w Poznaniu poeta i tłumacz greckiego pochodzenia, został uhonorowany Złotym Medalem Amerykańskiego Instytutu Kultury Polskiej. Nagrodę otrzymał za wybitne osiągnięcia literackie w promowaniu kultury greckiej w Polsce i polskiej w Grecji.

(o)

REKLAMA

Tanio - Szybko - Najkorzystniej
Nie stać Cię na
KREDYT?!
NAWET NAJLEPSZY BANK NIE ZAPEWNI CI TAKICH WARUNKÓW JAK MY
Bez zdolności kredytowej!
Zapewnimy:
- niskie, stałe oprocentowanie roczne!
- czas spłaty do 10 lat
- realizacje umowy w 15 minut
- najlepszą obsługę klienta
- możliwość negocjacji warunków spłaty
OFERTA LIMITOWANA!!!
Suwałki ul. Chłodna 5 pok.9 tel. 087/ 563-02-92
Łomża ul. Polowa 45 pok.105 tel. 086/ 216-37-93
Białystok ul. Piękna 5 pok.27 tel. 085/ 745-57-47; 745-57-48
Ostrołęka ul. Kilińskiego 14 tel. 029/ 764-86-47
Giżycko Pl. Grunwaldzki 1 tel. 087/429-32-22; 429-34-79
Ełk ul. Armii Krajowej 26 II piętro tel. 087/ 621-54-42; 621-54-87
Bartoszyce ul. Kętrzyńska 5pok.4 tel. 089/ 762-01-40
D38102gsbs

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

TRZĘSIE PORTKAMI		CZĘŚĆ SWETRA		PÓŁKOLE / ZIEMIA UPRAWNA		LEŚNY ROZSADNIK	27	KUZYN JELENIA	5	RĘCZNA KOPIA FRAGMENTU MAPY		LUDOWY WYRÓB GARNCARSKI
	1		23			OGŁADA / W PARZE Z EWĄ				29		17
LODOWIEC KONTYNENTALNY		SZKODNIK UPRAWY ZBÓŻ					11	PORA DNIA		FIGIEL	15	TUCZNIK
			4				KŁUSAK / CZUŁA ROŚLINA	24				21
KLATKA NA TAŚMIE FILMOWEJ		DAWNY POJAZD / ODMIANA GRUSZY									8	
				ROŚLINA PRZYPRAWOWA / TYP REKINA			6		NAUCZYCIEL GLADIATORÓW	26	ANTONIM ANALIZY	
POWAŻNY STAN	16		25			DODATEK DO PASZ / GROŹNA MINA		20				
					NA NODZE INDIANINA		10					
KURORT W RUMUNII / KSIĘGA LITURGICZNA	ODŻYWIA SIĘ MLEKIEM MATKI		PO PRZEJŚCIU PIŁY / KOCHANEK GALATEI		2			ŁÓDKA TURECKA		STYL ŻYCIA	12	WONNY TRUNEK
					MOŻE BYĆ TENISOWA / ... KING COLE	9			13			
FUNKCJA TRYGONOMETRYCZNA		7			18		KWIAT JESIENNY				14	
3			30			KARIOKINEZA SOMATYCZNA		19				
KREWNA KUNY / SKRZYNIA ZECERSKA					22		KURTKA DŻOKEJSKA				28	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

1. Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą rozwiązanie – myśl S.J. Leca

NIEZUPEŁNY ODŁÓG / OROGEN		WYDECHOWA LUB KANALIZACYJNA		PREZENCJA / PRACUJE PRZY KROSNACH		GATUNEK WIERZBY		STATEK NOEGO		RUSKI ZIEMIANIN / DAWNY POWÓZ		DŹWIĘK, GŁOSKA
	15		20		11			KRNĄBRNA RYBA / CHLOROWIEC				8
„PANCERZ" RYBY / ŚCIANA STATKU						NIKLA / NIE ORYGINAŁ	21		25			PLECIONA ODPRAWA
	22				PODBIERAK / STRĄCENIE SAMOLOTU						26	
PASTUCH W AMERYCE POŁUDNIOWEJ			28		1		RODZAJ LUSTRA / KRAWĘDŹ			7		
GDZIE JE RĄBIĄ, TAM WIÓRY LECĄ	17	ŁĘKOTKA / WYWODZI SIĘ OD ETYLENU				19			DAWNA WRZAWA		ZAMIESZANIE	3
29			5	GRA W PIŁKĘ RĘKAMI / UTWÓR MUZYCZNY	9					2		
ZWIERZĘ Z KRAJOBRAZU AUSTRALII	STAROPOLSKI PAN		WCIĘCIE W PASIE / KRASNOLUDEK					DAWNIEJSZE PORWANIE PANNY	6	POKÓJ SZPITALNY	18	SOLENIZANTKA Z 29 KWIETNIA
	12			24		PRACOWNIK STOCZNI		14				
BRAK SKRUPUŁÓW					4		RODZINA SŁYNNYCH LUTNIKÓW WŁOSKICH				23	
13		27		10		NARAMIENNIK				16		
SKLEPIENIE CZASZKI		NP. OSTRYGA					W-Z					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	☆

2. Litery uszeregowane od 1 do 29 utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy trzy nagrody pieniężne po 50 złotych. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 7. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 7 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 5 nagrody pieniężne po 50 złotych otrzymają następujący Czytelnicy: **Jan Stasiak z Zalesia, Aneta Buksa z Łabędnika i Teresa Sarosiek z Białegostoku.**
Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej" (ul. Suraska 1) codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (TO)

3. SZYFROGRAM

Litery uszeregowane od 1 do 30 utworzą aktualne hasło, które wystarczy podać jako ostateczne rozwiązanie.

A – złudzenie, urojenie,
B – trzeba je kuć, póki gorące,
C – rosyjski taniec ludowy,
D – odwzajemnienie się,
E – niedopałek świecy.
Pionowo: 2 – towarzyszy często burzy z piorunami.

A	25	29	2	19	1	7
B	27	16	13	10	23	21
C	15	22	26	4	18	6
D	17	14	11	28	9	3
E	5	20	12	8	30	24

4. BIAŁA KRZYŻÓWKA

Litery z pól zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą ostateczne rozwiązanie.

POZIOMO: 1) gatunek pszenicy, 6) szkło imitujące brylanty, 7) długie, stojące lustro, 8) fizyk indyjski, noblista, 9) rynek w starożytnej Grecji, 10) miasto we wschodniej części Turcji, noszące także nazwę Tunceli, 11) ogłoszenie w prasie.

PIONOWO: 1) gliniane skorupki służące w starożytności do sporządzania notatek, 2) kram, 3) drżenie głosu w śpiewie, 4) wyspy na Morzu Czerwonym, będące stacją kwarantanny dla pielgrzymów udających się do Mekki, 5) rym niedokładny.

1 ☆	2	3	4	5
6	☆			
7				☆
8		☆		
9 ☆				
10				☆
11 ☆				

5. MAGICZNY SZEŚCIAN SYLABOWY

Poziomo, pionowo i w głąb: 1) antresola, 2) motyl z rodziny sówek, szkodnik kapusty i kalafiorów, 3) linia komunikacyjna biegnąca wzdłuż frontu, 4) rozległa płaszczyzna, 5) sąsiadka USA, 6) ruch literacko-artystyczny, którego twórcą był Tristan Tzara.
HELLES

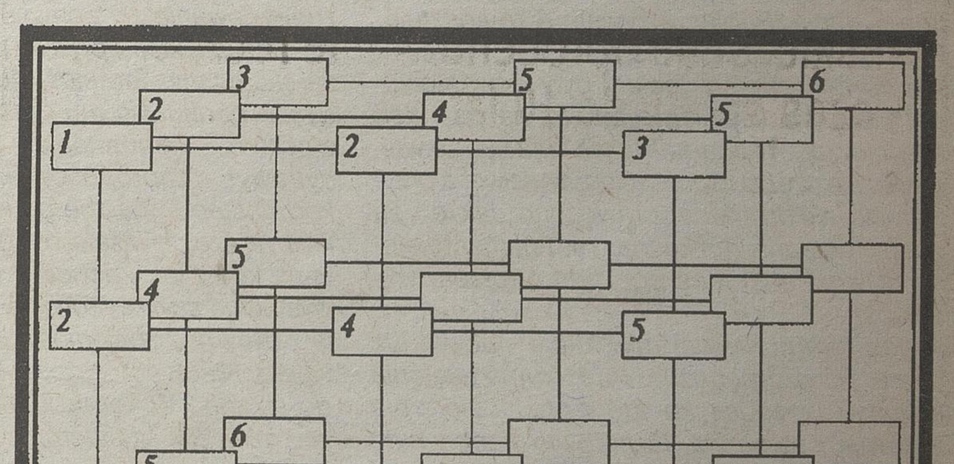

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 5.

1. Źle jest mieć zbyt dobry charakter. 2. Prawda istnieje. Wymyśla się kłamstwo. 3. Niezadowolenie. 4. Komediopisarz, mechanika, Dionizy, pika. 5. Przecznica.

paw

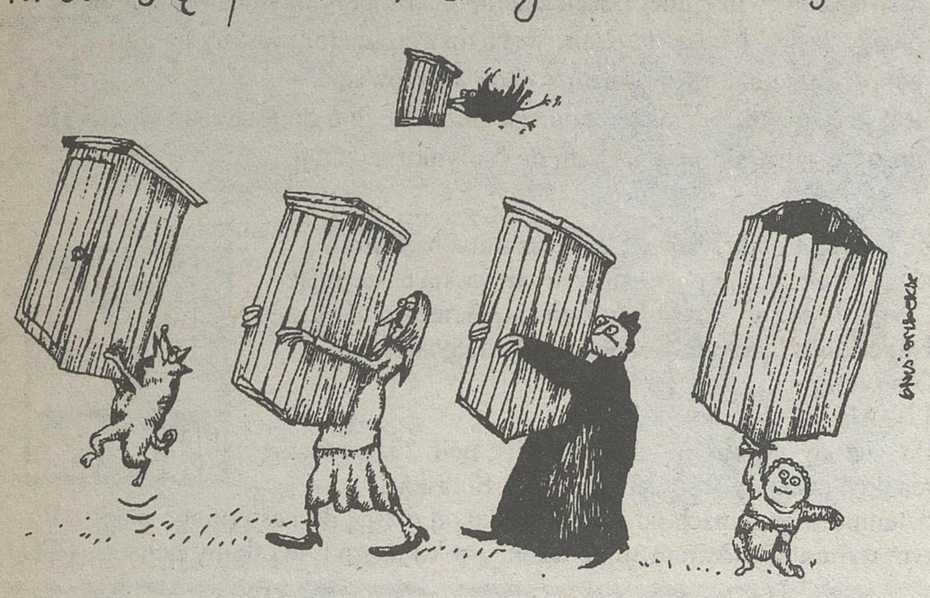

ZŁOTE USTA - SREBRNE PIÓRA - BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Kupię samochody rozbite, skorodowane – Bez silnika i kół?!

MÓWIĄ POLITYCY

Nikt z SLD nie zamierzał cywilizować Leppera. Od tego są rodzice, a nie koledzy politycy – **Michał Tober, rzecznik rządu.**

Wersalu w Sejmie nie będzie, dopóki ja tam będę. Możecie się wszystkiego spodziewać – **Andrzej Lepper, lider Samoobrony.**

W GAZETACH PISZĄ

Redakcja „Głosu" triumfuje: telewizja PULS zrezygnowała z emisji zapowiadanego już w programach filmu „Świat według Garpa". Stało się tak wskutek spontanicznych protestów telewidzów. „Z radością i satysfakcją stwierdzamy, że filmu – zupełnie niepasującego do przesłania familijnej telewizji – jednak nie pokazano – czytamy w komentarzu redakcyjnym „Głosu". – Dziękujemy szefom TV PULS za szybką reakcję na sygnały telewidzów. Oby okazało się, że umieszczenie „Świata według Garpa" w programie było tylko fatalnym, jednorazowym przeoczeniem – w ostatniej chwili udaremnionym przez czujnych telewidzów" – **„Polityka".**

Dyrektor Bałtyckiej Agencji Artystycznej Bart w Sopocie kazał kupić do celów służbowych hondę legend, co wymagało wyjęcia z kasy 190 tys. złotych. Dyrektor nie widzi w tym nic zdrożnego, bo – jak twierdzi – pieniądze, za które kupił samochód, są wypracowane przez firmę. Dziennikarz „Głosu Wybrzeża" wytropił, że Bart jest instytucją dotowaną; na ten rok dostanie z budżetu miasta 1,3 mln złotych. Skoro władze miasta są takie hojne, to rzeczywiście nie ma się o co handryczyć – **„Przegląd"**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Do dominikanów w Poznaniu przychodzą najpiękniejsze dziewczyny, stoją blisko, czasem za blisko. (...) Problemem jest, jak zamienić podniecenie – bardziej zwierzęce, zmysłowe – na wzruszenie bardziej duchowe, idące w głąb – **o. Jan Góra, dominikanin.**

ŻYCIE RODZINNE

Od półtora roku ojciec jest moim szefem, ale nie czuję się traktowany specjalnie. Jestem normalnym asystentem, nawet częściej opieprzanym niż inni – **Grzegorz Religa, kardiochirurg o swoim ojcu, prof. Zbigniewie Relidze, kardiochirurgu.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

W minionej epoce miałem przysłowie: „Dopóty dzban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie". Tak było i skończyło się to strajkiem w Gdańsku. Teraz mam drugie mniej eleganckie: „Wpuść chama do biura, to atrament wypije" – **Stefan Friedmann, aktor.**

Mam żal do życia, że nie nauczyłam się mówić. Nie umiem znajdować takich słów, które by rozpalały wyobraźnię. Bełkoczę i dlatego nie znoszę wywiadów – **Ewa Dałkowska, aktorka.**

CHORA SPRAWA

DO ZWISU

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Przeważnie to nic.

– **Jak to, nic? A olimpiada?**

– Jaka?

– **Niech pan nie żartuje! Pan, zapalony kibic sportowy...**

– Dzie on jakiś sport ostatnio wogle widzi? Bo ta ło impreza, co sie w Ameryce terez niby tam odbywa, nu to ona takim sportem jak ja królem. I to chinskim.

– **Co pan opowiada!**

– A już za olimpiado nic spólnego nie posiada, ani odrobine.

– **Chcemy być, jak zawsze, złośliwi?**

– Prawda w oczy jego kole, że tak mówi? To so fakty a niżadna tam złosliwość. Nie pamienta, co sie w dawnych czasach działo w czas zawodów olimpijskich czyli igrzysk?

– ?!

– Widze, że ja musze jego trochu tu poduczyć. Pierwsze prymo take, że igrzyska... olimpiada to nie same so zawody, tylko przerwa miendzy imi...

– **Ależ wiem. Tylko to niczego nie zmienia.**

– Same słowo nic, nu sens wszystkiego sie źmienił straszliwie. Starożytne ludzi bardzo byli bitne, co i rusz to jaka wojna wybuchała, własnie w olimpiady, ale jak przychodził czas na te igrzyska olimpijske, wtenczas zbroi szli na stojak, w kont, a mieczy na kołki, do źwisu.

– **Do zwisu?**

– Nuu. Taki własnie sens był sportu, po to ludzie jego wymyslili. Taka sama było to rewalizacia miendzy imi, tyle że z toczeniem potu zamiast krwi. Temu na igrzyskach dwa najwienksze wrogi o pierszenstwo z sobo rewalizowały, a nie o nagrode finansowe tak jak dzisiej. To po pierwsze prymo, nu a druge prymne take, że w igrzyska olimpijske wszystke wojny ustawali a kto tego by nie zrobił, znaczy dalej walczył, ten by okrył hańbo sie wieczysto. Nu a dzisiej co my mamy?

– **O co panu chodzi?**

– Mniej wienc o wszystko. Wioska olimpijska w tym słonym Lejk Sity na terenie bazy sie wojskowej miesci, chiba siedmiuch policianty i żołnierzy jednego sportowca pilnuje. I to so igrzyska olimpijske niby?

– **O rany! Przecież wie pan, o co chodzi.**

– O to głównie sie rozchodzi, że ideja olimpijska dawno sie już rypła. Terez to jest tylko i wyłocznie biznes, nu a ten sie zawsze toczy, choćby mury góry sie sypały a ze ptaków na calutkim swiacie pozostali same jedne tylko wróbli.

– **Słucham?**

– To przysłowie take, co ja jego tu na poczekaniu wzioł wymyslił... sportu dawno nie ma, so sportowe widowiska, a igrzyska olimpijske też tak samo sie skonczyli. Dzisiej szmal sie liczy tylko i wyłoncznie...

– **Jak rozumiem, nie będzie pan oglądał olimp... zawodów olimpijskich.**

– Kto tak mówił? Z nudów poobglondam, ale nie dam sie zwariować i nie bende piał z radosci jak przypadkiem wygra któryść Polak, rozumie?

– **Prawdę mówiąc, nie bardzo. Duma narodowa...**

– Co ma duma do kieszeni sportówca? To jego kieszeń, nie moja...

– **Nie no! Co pan opowiada takie rzeczy!**

– Prawde mówie. On dla forsy i dla sławy dał sie zamknońć w tej tak zwanej wiosce olimpijskej, dzie podobnież pienć kontoli trzeba przejść, żep wejść do śródka. Dobrewolnie znosi wsystke niewygody z tych powodów, co ja wyżej ich tu wyszczególnił..

– **Daj pan spokój, panie Czesiu złociutki!**

– A czy ja cóś złego wogle mówie? Tylko i wyłoncznie chce, żep skonczyć wreszcie z hiopkryzji. Licho mnie po prostu bierze, jak ja słysze pianie tych tam różnych sprawezdawców w telewiźi. Take głupstwa oni wygadujo, że aż skrenca mnie we śródku...

– **No to niech pan ich nie słucha.**

– Sie niestety nie da... a może sprobuje? Dźwienk wyłończe i oglondał bende na głucho... to jest mysl... Dobra. Daje idziem szybko na te nasze polskie boezalkoholowne. Trzeba się pośpieszyć, już niedługo kolejna transmisja.

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Szyfr historyczny

W urzędzie w L. mieli problem z toaletami. Każdy, za przeproszeniem, mógł się w nich załatwić. Ludzie z ulicy przychodzili i korzystali bez opamiętania. Papier zużywali. A to kosztuje. Poza tym urzędnikom nie starczało...

Ale co tam papier! Toalety były dewastowane! Jakieś napisy nieprzyzwoite, na ścianach się pojawiały. Wulgarne! To jeszcze nic, że wulgarne, ale często również nieprawdziwe, a przynajmniej nie do końca sprawdzone. Jak ten, że wysoki urzędnik ma kochankę. I numer telefonu tej kochanki ktoś pod tym napisem wyskrobał...

A pod tym numerem mieszkała leciwa już dama. Bardzo pobożna. Po którymś telefonie kolejnego rozpustnika, który chciał się z nią umawiać, zemdlała. Pogotowie trzeba było fatygować i urząd telekomunikacji, żeby zmienili numer telefonu.

Trzeba było coś z tymi toaletami zrobić. – Można by zamykać na klucz – zaproponował jeden z urzędników.

Dobrze. Na klucz. Ale co zrobić z kluczem? Kto będzie miał ten klucz? I gdzie go szukać, kiedy kogoś przyprze? Nie, ten pomysł zwyczajnie odpadał. Jak również ten, żeby każdemu urzędnikowi dać osobisty klucz. Bo jak każdemu dać?! To tak, jakby drzwi na oścież zostawić otwarte! Zaraz pogubią klucze! Nie, zdecydowanie zły pomysł.

Aż wreszcie ktoś wpadł na pomysł prosty, a jakże skuteczny. Ten ktoś musiał pracować kiedyś w banku, bo mu ubikacja skojarzyła się z sejfem. – Trzeba toalety zamykać na zamek cyfrowy! – zaproponował. – Każdy dostanie kod dostępu i będzie po kłopocie.

Pomysł rzeczywiście był genialny. Swoi będą znali kod i jak zechcą z ubikacji korzystać, wystukają szyfr cyfrowy. A postronni obywatele z ulicy bez znajomości szyfru do toalety nie wejdą. Niech sobie poszukają innego miejsca do sikania. W końcu toaleta w urzędzie nie jest miejskim szaletem.

Ogłoszono, a jakże, przetarg, bo prawo musi być przestrzegane, a chodziło przecież o wydanie pieniędzy podatników. Wygrała przetarg firma, która montowała zamki po najbardziej korzystnej cenie i w dodatku robiła to bardzo szybko. Tak, że żadnego szwindlu nie było i już po tygodniu toalety przemieniły się w sejfy. Pozostała tylko sprawa wprowadzenia szyfru...

Ustalono, że nie powinien on być zbyt skomplikowany, czyli najwyżej czterocyfrowy i łatwy do zapamiętania. Tak, oczywiście, 1410, każdy zna tę datę. Wspaniałe zwycięstwo pod Grunwaldem! Ustalili, że będą udawać się do ubikacji niczym na krwawy bój z Krzyżakami.

I kiedy już wszystko wydawało się załatwione, ktoś zauważył, że są dwie toalety – męska i damska – i nie wypada, żeby do każdej był ten sam szyfr zwycięstwa nad Krzyżakami. Jeszcze ktoś się pomyli, wejdzie do toalety dla pań i będzie konfuzja.

Nie wiadomo, kto podrzucił 1138 – datę śmierci Bolesława Krzywoustego – ale niech będzie przeklęty! Bo kto zna datę śmierci Krzywoustego! Ten ktoś, kto wymyślił taki szyfr musiał być szowinistyczną męską świnią, bowiem kod ten przypadł kobietom. Mężczyźni, proszę bardzo, łatwiutko dostawali się do toalety. 1410 i już mogli załatwiać swoje sprawy. A kobiety! Wprost katorga!

Musiało dojść do nieszczęścia. I doszło. Nieszczęście spotkało panią Danusię – kierowniczkę działu prognoz – tę samą, która w ubiegłym roku podczas kuligu przeziębiła sobie pęcherz. A jak ktoś ma przeziębiony pęcherz, to żartów nie ma, musi mieć szybki i łatwy dostęp do toalety

Jeszcze kiedy pani kierowniczka Danusia biegła do toalety, to powtarzała sobie półgębkiem: „Bolesław Krzywousty", „Bolesław Krzywousty..." Ale kiedy dobiegła, to napór pęcherza stał się tak nieznośny, że pomyliła Krzywoustego z Chrobrym – też Bolesławem. Poza tym zupełnie zapomniała, o co z tym Bolesławem chodziło – urodził się, umarł czy pokonał Krzyżaków pod Grunwaldem?

Przestępując z nogi na nogę, wprowadzała różne liczby, które miały tylko jedną cechę wspólną – zaczynały się na jedynkę. Niestety, ta jedna prawidłowa cyfra nie działa na nieczułe drzwi. Stały zamknięte niczym brama skarbca. Dodatkowo na korytarzu, jak na złość, nie było ani jednej kobiety. Sami faceci. Nawet nie było sensu pytać ich o szyfr do damskiej toalety. Ci półmózgowcy znali tylko datę 1410.

W ostatnim geście czarnej rozpaczy kierowniczka Danusia zaczęła, nie wiedzieć czemu, wystukiwać swój PIN do bankomatu, który, owszem, pamiętała, ale, czego należało się spodziewać, on także nie otwierał toalety.

A potem pani kierowniczka to już tylko płakała, bo uświadomiła sobie, że stoi w kałuży, którą sama zrobiła.

Zrobiło się zbiegowisko. Kierowniczka doznała jakiegoś szoku czy może nawet histerii. Żadnego kontaktu z nią nie było. Szlochała i w kółko powtarzała: „Bolesław Krzywousty, na pewno Bolesław Krzywousty! A może Bolesław Chrobry?"

Pani Danusia już się w urzędzie nie pokazuje. Odeszła z pracy, gdyż uznała, że straciła swój cały kierowniczy autorytet. Podobno przeniosła się do pracy w gminnym banku, zaocznie zaś studiuje historię. **(kk)**